

ALBERT KONRAD SENDOR

ADAM JÓZEF POTOCKI
1822-1872



HISTORIA
HEREDITAS
ECCLESIA

Adam Józef Potocki
(1822-1872)



TOM 15

SERIA POD REDAKCJĄ

KS. DR. HAB. ANDRZEJA BRUŹDZIŃSKIEGO, PROF. UPJPII
I DR. HAB. TOMASZA GRAFFA

MIĘDZYNARODOWY KOMITET REDAKCYJNY:



KS. PROF. DR. HAB. JACEK URBAN – PRZEWODNICZĄCY, POLSKA
MGR. PŘEMYSL BAR, PH.D., CZECHY
JUDR. MGR. GABRIEL LUKÁČ, SŁOWACJA
PROF. DR. HAB. ZDZISŁAW NOGA, POLSKA
PROF. PHDR. JIŘÍ TRÁVNÍČEK, CZECHY
KS. PROF. DR. HAB. ROBERT TYRAŁA, POLSKA
KS. PROF. DR. HAB. ANDRZEJ WITKO, POLSKA

Albert Konrad Sendor

Adam Józef Potocki
(1822-1872)



Kraków 2021

Albert Konrad Sendor
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków
 <https://orcid.org/0000-0002-9369-6603>
 albert.sendor@gmail.com

© Copyright by Albert Konrad Sendor, 2021

Recenzenci:
ks. prof. dr hab. Jacek Urban
ks. prof. dr hab. Stanisław Nabywaniec
prof. dr hab. Kazimierz Karolczak

Opracowanie redakcyjne: Edyta Wygonik-Barzyk

Projekt okładki: Lesław Sławiński

ISBN 978-83-8138-563-3 (druk)
ISBN 978-83-8138-564-0 (on-line, pdf)
<https://doi.org/10.12797/9788381385640>

Na okładce wykorzystano awers srebrnego medalu wybitego w 1872 r.
z okazji śmierci Adama Potockiego według projektu Jean-Auguste'a Barre'a,
w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. MNK VII-MdP-280,
zdjęcie: Paweł Czernicki

Publikacja dofinansowana z subwencji dla Uniwersytetu Papieskiego
Jana Pawła II w Krakowie przyznanej w roku 2021



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Publikacja współfinansowana przez Fundację im. Świętej Królowej Jadwigi
dla Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie



Fundacja
Św. Jadwigi
dla UPJPII w Krakowie

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl
Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

Spis treści

WSTĘP.....	7
I. RODZINA.....	17
1.1. Rodzina Potockich.....	17
1.2. Rodzina Branickich	34
1.3. Rodzice.....	39
1.4. Pierwsze lata życia. Edukacja.....	49
1.5. Studia w Wiedniu, Edynburgu i Berlinie.....	58
1.6. Małżeństwo i rodzina.....	63
II. DZIAŁALNOŚĆ ADAMA POTOCKIEGO DO 1853 ROKU	81
2.1. W roku 1846. Początek działalności.....	81
2.2. Działalność polityczna w dobie Wiosny Ludów.....	89
2.3. Działalność społeczna do 1850 roku	124
2.4. Uwięzienie i proces 1851 roku.....	129
2.5. Pielgrzymka do Ziemi Świętej.....	141
III. AKTYWNOŚĆ POLITYCZNA ADAMA POTOCKIEGO W LATACH 1860-1870 ..	145
3.1. Austriacka scena polityczna pod nieobecność Adama Potockiego.....	145
3.2. Działalność w Sejmie Krajowym 1861-1869	154
3.3. Wobec powstania styczniowego.....	181
3.4. Wśród konserwatystów krakowskich.....	188
IV. „PAN NA KRZESZOWICACH”. MECENAT, CHOROBA I ŚMIERĆ.....	195
4.1. Mecenat Adama Potockiego.....	195
4.2. Pałac i uzdrowisko w Krzeszowicach.....	201
4.3. Inwestycje gospodarcze	209
4.4. Choroba i próby ratowania zdrowia.....	216
4.5. Śmierć i pogrzeb Adama Potockiego.....	222
ZAKOŃCZENIE	229
BIBLIOGRAFIA.....	233

Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW.....	259
STRESZCZENIE.....	261
SUMMARY	263
SPIS ILUSTRACJI.....	265

Wstęp

Od wielu lat trwa zainteresowanie badaczy wybitnymi Polakami, którzy kształtowali historię Polski w XIX wieku. Liczne prace na ich temat stanowią cenne uzupełnienie wiedzy o samych postaciach, ale też o czasach, w których przyszło im żyć i działać. Dają one obraz bogatego i nierzadko burzliwego życiorysu, odkrywając nieznane dotąd fakty, które w pracy biograficznej mogą zostać właściwie opisane i poddane krytycznej ocenie¹. Szereg z tych osób doczekało się już opracowań monograficznych lub przynajmniej przyczynków biograficznych. Wśród nich na uwagę zasługują prace poświęcone Adamowi Sapieże², Adamowi Czartoryskiemu³, Mikołajowi Zyblikiewiczowi⁴, Florianowi Ziemiałkowskiemu⁵ czy Michałowi Bobrzyńskiemu⁶. Warto tu podkreślić rolę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w publikowaniu prac poświęconych wybitnym postaciom⁷.

Wśród polityków i działaczy galicyjskich połowy XIX wieku na uwagę zasługuje także Adam Józef Potocki. Był on bardzo mocno związany z samym Krakowem, jak i szerzej – z Galicją. Dzięki bliższemu poznaniu

¹ K. Karolczak, Ł.T. Sroka, *Arystokracja i ziemiaństwo galicyjskie w historiografii polskiej po 1989 roku*, w: *Od zjazdu w Łodzi do zjazdu w Szczecinie: bilans badań nad dziejami szlachty i ziemiaństwa na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. K.A. Makowski, K. Karolczak, Warszawa 2017, s. 101-115.

² S. Kieniewicz, *Adam Sapieha (1828-1903)*, Lwów 1939.

³ M. Handelsman, *Adam Czartoryski*, t. 1-3, Warszawa 1948-1950.

⁴ I. Homola-Dzikowska, *Mikołaj Zyblikiewicz (1823-1887)*, Kraków 1964.

⁵ Z. Fras, *Florian Ziemiałkowski (1817-1900). Biografia polityczna*, Wrocław 1991.

⁶ W. Łazuga, *Ostatni Stańczyk. Michał Bobrzyński – portret konserwatysty*, Toruń 2005.

⁷ W cyklu publikacji biograficznych Ossolineum od 1973 roku ukazały się liczne i wartościowe prace, które w sposób przystępny dla czytelnika prezentowały życiorysy wybranych postaci. Warto wymienić następujące: Z. Góralski, *Maria Teresa*, Wrocław 1995; K. Zienkowska, *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 2004; J. Skowronek, *Książe Józef Poniatowski*, Wrocław 1986; S. Grodziski, *Franciszek Józef I*, Wrocław 2006; J. Czajkowski, *Kardynał Adam Stefan Sapieha*, Wrocław 1997.

jego postaci możliwe staje się docenienie wkładu tego polityka w walkę o prawa narodowe Polaków w momencie kształtowania się dualistycznej monarchii habsburskiej. W życiu Adama Potockiego niczym w soczewce skupiały się najważniejsze wydarzenia z połowy XIX wieku. Nierzadko to właśnie on był inicjatorem i realizatorem działań, które miały na celu obronę praw Polaków. Należy również podkreślić jego ogromne zasługi w rozwoju kultury i gospodarki. Dostrzegał konieczność unowocześnienia gospodarki krajowej i trafnie oceniał zacofanie Galicji na tle innych krajów monarchii naddunajskiej oraz Europy Zachodniej. Prześledzenie kolejnych etapów jego życia pokazuje, jak ważną rolę odgrywał on w polskiej polityce, a przez to również pozwala lepiej zrozumieć nietatwe losy polskiego parlamentaryzmu w Wiedniu.

Niniejsza publikacja jest opisem życia Adama Józefa Potockiego od chwili jego urodzenia (1822) aż do śmierci w 1872 roku. Zakres chronologiczny pracy jest jednak szerszy, a został on niejako wymuszony przez charakterystykę rodzin Branickich i Potockich. Opisanie dziejów poszczególnych członków rodziny Adama Potockiego miało na celu ukazanie ich wzajemnych powiązań, które okazały się decydujące w jego życiu.

Do podjęcia tematu skłaniał dotychczasowy brak dzieła poświęconego Adamowi Józefowi Potockiemu, biografii, która całościowo prezentowałaby życie i dokonania tego zasłużonego polityka. Stosunkowo dobrze opracowano ważniejsze wydarzenia, w których brał on udział⁸. W literaturze przedmiotu dotyczącej wybitnych postaci XIX wieku często wspomina się o nim jako polityku i mężu stanu. Należy jednak zauważyć, że analizie poddawane są najczęściej pojedyncze wydarzenia, w których Adam Potocki brał udział⁹, co uniemożliwia uchwycenie pełnego obrazu jego działań i osiągnięć, a co za tym idzie – dokonanie ich kompetentnej oceny. Praca niniejsza stanowi zaledwie próbę wypełnienia tej luki. Prezentuje nowe, dotychczas nieznane dokumenty, które pozwalają na spójne wyjaśnienie kolejnych etapów życia Adama Potockiego.

⁸ Materiał źródłowy przechowywany w Archiwum Narodowym w Krakowie, Oddział I, nr zespołu 635, Archiwum Potockich z Krzeszowic, jest bardzo bogaty i zasadniczo kompletny, co pozwala na stosunkowo dokładne prześledzenie życia i działalności poszczególnych członków rodziny Potockich z Krzeszowic. Cennym uzupełnieniem są sprawozdania stenograficzne z posiedzeń parlamentarnych. Adam Potocki pojawia się również w licznych wspomnieniach współczesnych mu osób.

⁹ M. Rosołowski, *Adam Potocki (1822-1872)*, w: M. Rosołowski, A. Bińczyk (red.), *Świat polskiej szlachty. Dzieje ludzi i rodzin*, Warszawa 2019, s. 90-94.

Przygotowując pracę autor postawił sobie między innymi następujące pytania: Jak zmieniała się polityka Adama Potockiego w badanym okresie? Jakie były przyczyny uwięzienia Adama Potockiego przez rząd austriacki? Jaką spuściznę polityczną pozostawił potomnym? Jaką rolę w społeczeństwie odgrywał Adam Potocki i co zawdzięczały mu Kraków i Galicja? Czy słuszna jest hipoteza mówiąca o budowaniu potęgi rodziny Potockich poprzez tworzenie własnego stronnictwa opartego na rodzinie i powiązanych z nią osób?

Niełatwego zadania przedstawienia sylwetki Adama Potockiego podjął się już wcześniej Stefan Kieniewicz. Biogram jego autorstwa w *Polskim Słowniku Biograficznym*¹⁰ jest – jak do tej pory – najpełniejszym opisem, na który powołują się współcześni badacze. Z natury rzeczy jest on skrócony, ponieważ do jego sporządzenia nie wykorzystano szeregu źródeł archiwalnych ani z archiwów krajowych, ani zagranicznych, które istotnie wzbogacają ów życiorys.

Do najwcześniejszych publikacji biograficznych o Adamie Józefie Potockim należą prace Ludwika Dębickiego. Prace te mają na celu apoteozę Adama Potockiego, bez podawania źródeł i dokonywania krytycznej oceny, co sprawia, że tezy w nich zawarte są trudne do udowodnienia. Jednostronne wspomnienia niewątpliwie miały na celu uczczenie pamięci zmarłego i zwrócenie uwagi na jego dokonania. Niestety, liczne fakty przytoczone przez Dębickiego noszą charakter zasłyszanych informacji, które nie znajdują potwierdzenia w materiałach archiwalnych. Z tych powodów do informacji podanych przez tegoż autora należy podchodzić ostrożnie¹¹.

W podobnym duchu napisał krótką notkę wspomnieniową Stanisław Tarnowski¹², blisko związany z rodzinami Potockich i Branickich¹³. Powiązania rodzinne, społeczne i polityczne nie pozwoliły mu na krytyczne przedstawienie Adama Potockiego.

Na tle wspomnień ciekawie prezentuje się natomiast satyryczny obraz Kazimierza Chłędowskiego¹⁴. W sporządzonym przez niego opisie poświę-

¹⁰ S. Kieniewicz, *Potocki Adam*, w: PSB, t. 27, red. E. Rostworowski, Wrocław 1983, s. 750-755.

¹¹ L. Dębicki, *Adam Potocki*, Kraków 1872; tenże, *Trzy pokolenia w Krakowie*, Kraków 1896; tenże, *Portrety i sylwetki z dziewiętnastego stulecia. Seria I*, Kraków 1905.

¹² S. Tarnowski, *Nasze dzieje w XIX wieku*, Kraków 1901.

¹³ Żoną Stanisława Tarnowskiego była Róża Branicka, córka Konstantego i Jadwigi Branickich.

¹⁴ K. Chłędowski, *Album fotograficzne*, wyd. A. Knot, Wrocław 1951.

conym Adamowi Potockiemu można zauważyć jego niechętny stosunek do opisywanej postaci. Punktował on te cechy charakteru polityka, które miały stanowić źródło jego niepowodzeń i niechęci części dygnitarzy galicyjskich. Również i tego opisu nie można traktować nawet jako namiastki biografii.

Należy zauważyć, że w wielu pracach poświęconych postaciom żyjącym w XIX wieku, zarówno w starszych publikacjach, jak i najnowszych, można znaleźć liczne opisy Adama Potockiego¹⁵. Był zbyt aktywny, aby pozostać niezauważonym przez polityków swoich czasów. Jego poglądy nie znajdowały zrozumienia, dlatego był uznawany za oponenta politycznego. Negatywną ocenę jego działalności znajdujemy między innymi w relacjach agentów księcia Adama Czartoryskiego. Z przykrością należy zauważyć, że praca na rzecz sprawy narodowej często skazywała aktywnych działaczy na osamotnienie, często wynikające ze wzajemnych animozji między politykami o różnych poglądach¹⁶. Brak porozumienia i współdziałania między poszczególnymi grupami polityków galicyjskich sprawiał, że rząd zaborczy miał ułatwione zadanie w tłumieniu ruchów narodowych¹⁷.

W opisie postaci Adama Potockiego pewną rolę odegrały też prace akademickie, w których można odnaleźć krótkie noty biograficzne poszczególnych członków rodziny Potockich z Krzeszowic. Świadczą one o popularności tematu tej rodziny i jej dokonań. Nierzadko w pracach tych można zauważyć nowe ciekawe spojrzenie na działalność rodziny Potockich¹⁸.

Rosnącemu zainteresowaniu rodziną Potockich nie zawsze towarzyszy jednak solidna baza źródłowa, co prowadzi do powtarzania informacji, które nie wnoszą niczego nowego do stanu badań¹⁹.

Praca biograficzna poświęcona Adamowi Józefowi Potockiemu jest zatem jak najbardziej potrzebna, a jej powstanie uzasadnione. Dzięki od-

¹⁵ Oprócz tych wymienionych wcześniej, warto zwrócić uwagę na prace: S. Szenic, *Maria Kalergis*, Warszawa 1973; R. Jaskuła, *Karol Forster. Emigracyjny działacz, pisarz i wydawca. 1800-1879*, Kraków 2002; H. Chudzió, *Polityk Hotelu Lambert. Generał Ludwik Bystrzonowski (1797-1878)*, Kraków 2008.

¹⁶ A. Górski, *Podolacy. Obóz polityczny i jego liderzy*, Warszawa 2013, s. 45-46.

¹⁷ S. Grodziski, *Sejm Krajowy galicyjski 1861-1914*, t. 1, Warszawa 1993, s. 201.

¹⁸ Wśród prac magisterskich wymienić można między innymi: P. Gębka, D. Strojnowska, *Dzieje parafii pw. św. Marcina z Tours w Krzeszowicach (1820-2012)*, Kraków 2015; A. Gertner, *Działalność artystyczna i charytatywna Artura i Zofii Potockich (1816-1879)*, Kraków 2005; A. Ptasieńska, *Majątek Potockich w Krzeszowicach. Dziedzictwo rodowe w powojennej Polsce*, Kraków 2010.

¹⁹ Zob. J. Kurek, *Potoccy w przestrzeni kulturowej XIX-wiecznego Krakowa*, w: Z. Janeczko (red.), *Ród Potockich. W odmęcie historii (XVII-XX w.)*, Katowice 2007.

wołaniu się autora niniejszej dysertacji do źródeł dotąd niewykorzystanych możliwe stało się znacznie szersze spojrzenie na działalność Adama Potockiego i krytyczna ocena jego dokonań. W pracy starano się w miarę możliwości i dostępności źródeł przedstawić te mniej eksponowane fakty z jego życia.

Ze względu na charakter rozprawy zastosowano układ chronologiczno-rzeczowy. Praca składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym rozdziale krótko opisano dzieje rodziny Potockich i Branickich, ze szczególnym uwzględnieniem ich znaczenia w XIX wieku. Z racji bogactwa prac poświęconych historii tych rodów szczegółowa prezentacja ich roli w dziejach Rzeczypospolitej nie była konieczna²⁰. Autor starał się ukazać wpływ, jaki rody te miały na kształtowanie młodego Adama Potockiego. Jest to istotne, tym bardziej że pierwsze lata życia Adam Potocki spędził w zamku stryjoszta w Łańcucie, gdzie wychowywał się wspólnie z kuzynami: Alfredem, Zofią, Julią oraz Aleksandrą Potockimi. To między innymi bliskie relacje rodzinne istotnie zaważyły na małżeństwie Adama Potockiego, który poślubił kuzynkę Katarzynę Branicką. W pierwszym rozdziale opisano również edukację Adama, koncentrując się na okresie jego studiów w Wiedniu, Edynburgu i Berlinie. Ten okres jest, jak dotąd, bardzo mało znany, a pozwala lepiej zrozumieć, jak dobrze przygotowany był Potocki do roli polityka i gospodarza ogromnych dóbr. Okres dorastania w Łańcucie i lata edukacji były kluczowe w procesie jego dorastania. W pierwszym rozdziale przedstawiono też sylwetkę Marii Kalergis oraz podkreślono rolę, jaką odegrała ona w życiu Potockiego.

Rozdział drugi poświęcono charakterystyce pierwszych lat aktywności podejmowanych przez młodego Potockiego. Opisano w nim jego postawę podczas rabacji galicyjskiej w 1846 roku, jak również pierwsze próby aktywnego udziału w kształtowaniu polityki europejskiej. Szczególnie ciekawa wydaje się tu jego misja dyplomatyczna na dwory europejskich mocarstw, której celem była próba ratowania Wolnego Miasta Krakowa. Równie ważne jest przedstawienie zaangażowania Adama Potockiego w wydarzenia z okresu Wiosny Ludów w Krakowie, Wiedniu i na Węgrzech. Stawia ono, jak dotąd, mało znany etap w jego życiu. Podkreślono również rolę Potockiego w tworzeniu nowego dziennika – „Czasu”. Opisano pomoc rodziny, jakiej udzieliła ona pogorzałcom z 1850 roku, i scharakteryzowano

²⁰ M. Wołski, *Potoccy herbu Pilawa do początku XVII wieku. Studium genealogiczno-własnościowe*, Kraków 2013; M. Ruszczyk, *Dzieje rodu i fortuny Branickich*, Warszawa 1991.

działalność komitetu utworzonego w pałacu Pod Baranami²¹. Obszernie przedstawiono motywy uwięzienia Adama Potockiego w 1851 roku przez rząd austriacki i przebieg procesu, aż do uniewinnienia w 1852 roku. Dzięki materiałom archiwalnym po Aleksandrze von Bachu możliwe stało się nowe spojrzenie na ów proces i jego przebieg. Osobny podrozdział poświęcono podróży Adama i Katarzyny Potockich do Ziemi Świętej. W wyprawie tej towarzyszyli im między innymi pisarz Maurycy Mann i malarz Franciszek Tępa. Autor wysuwa hipotezę, że oprócz wymiaru religijnego, podróż ta miała również znaczenie naukowe, a w przypadku Franciszka Tępy stanowiła jeden z ważniejszych etapów jego twórczości artystycznej²².

W trzecim rozdziale skupiono się na dojrzałej działalności politycznej Adama Potockiego w latach 60. XIX wieku. Jest to okres jego największej aktywności parlamentarnej. Aby zachować ciągłość narracji działalności politycznej Potockiego, autor odstąpił od chronologicznego przedstawienia kolejnych wydarzeń z jego życia. Za takim rozwiązaniem przemawia również fakt, że to właśnie praca na arenie politycznej zdominowała życie Potockiego. Nieujęte w tej części wydarzenia z drugiej połowy lat 50. zostały opisane w czwartym rozdziale. W kolejnych podrozdziałach trzeciego rozdziału opisano pracę Adama Potockiego w parlamencie w Wiedniu i Kromieryżu, w galicyjskim Sejmie Krajowym, a także próby oddziaływania na politykę europejską. Cenne jest bez wątpienia ukazanie roli, jaką Adam Potocki odegrał w parlamencie wiedeńskim, i czynione przez niego zabiegi o przyznanie autonomii Galicji. Często niełatwe rokowania z przedstawicielami innych narodów monarchii, ale i z rodakami, zmuszały go do akceptacji rozwiązań, które nie zawsze były zgodne z jego poglądami. W rozdziale tym przedstawiono różne wymiary i płaszczyzny działalności Potockiego (między innymi walka o prawa do ojczystego języka, organizację gminną czy szkolnictwo). Przedstawienie pracy Adama Potockiego na niwie polityki krajowej, w tym ukazanie jego wpływu na krakowskich Stańczyków czy też jego relacje z innymi wpływowymi politykami, pokazuje, że był on politykiem o stanowczych poglądach, ale otwartym na dialog. Szeroki zakres tych działań oraz ich rozmach pokazują niezwykle aktywność, która z biegiem lat zaczęła niestety słabnąć. Zdrowie Potockiego ulegało systematycznemu pogorszeniu, na co miało

²¹ Należy podkreślić, że szczególną rolę odegrała w tym komitecie Zofia z Branickich Potocka.

²² Franciszek Tępa korzystał z doświadczeń zebranych podczas podróży do Ziemi Świętej, co znalazło odzwierciedlenie w jego późniejszych pracach.

wpływ uwięzienie w 1851 roku. Fatalne warunki panujące w wiedeńskim areszcie zrujnowały jego siły fizyczne. W planach rocznych coraz częściej musiał on uwzględniać wyjazdy w celu podratowania słabnącego zdrowia. Pobyty w popularnych „badach” były, oprócz zabiegów kuracyjnych, okazją do spotkania się z politykami z innych krajów, a także polem do stosunkowo bezpiecznej wymiany poglądów. W rozdziale tym przedstawiono także stosunek Adama Potockiego do powstania styczniowego oraz jego kontakty z Rządem Narodowym i Władysławem Czartoryskim. Dla dopełnienia obrazu istotna jest jego korespondencja z Alfredem Potockim. Na jej podstawie można wykazać, jak wielki wpływ Adam Potocki wywierał na swojego kuzyna, ale też jak silna więź łączyła tych dwóch polityków.

W ostatnim rozdziale opisano schyłek życia Adama Potockiego, a także jego inicjatywy na polu gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Scharakteryzowano jego aktywność w towarzystwach krajowych, działalność gospodarczą oraz wkład w mecenat kulturalno-naukowy, który pozostaje stosunkowo mało zbadany i bywa marginalizowany. Rozdział ten stanowi istotną część pracy, będącą uzupełnieniem biogramu, ponieważ Adam Potocki jako aktywny członek licznych towarzystw nie ograniczał się do biernego członkostwa. Najlepiej widać to w jego działalności w Towarzystwie Rolniczym Krakowskim, które było nakierowane na pracę organiczną. Poprzez swoje działania i inwestycje w dobrach starał się podnosić kulturę rolną w Galicji. Nie bez znaczenia była fachowa wiedza zdobyta przez niego podczas studiów w Edynburgu. Dostrzegając konieczność inwestowania w przemysł, udzielił on preferencyjnego kredytu rodzinie Zieleniewskich. Jej mały rodzinny zakład maszynowy w krótkim czasie stał się jednym z najprężniejszych w monarchii. Zasygnalizowano też pertraktacje z Jamesem Rothschildem, których celem była budowa linii kolejowej do Odessy. To mało znane zagadnienie jest niezwykle istotne w historii kolei w Galicji. W rozdziale tym ukazano również mecenat artystyczny i naukowy Adama Potockiego. Jako członek Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wspierał on młodych artystów i niezamożną młodzież. Z opieki Potockich korzystał wspomniany już Franciszek Tępa. Nieco mniej miejsca poświęcono natomiast udziałowi Adama Potockiego w budowie nowego pałacu w Krzeszowicach (1850-1857)²³. W ostatnim rozdziale opisano chorobę Potockiego, jego śmierć i pogrzeb.

²³ Temat ten był już kilkakrotnie podejmowany przez historyków architektury. Zob. Z.J. Białkiewicz, *Przyczynek do dziejów budowy pałacu Potockich w Krzeszowicach*. (Projekt F. R. Pokutyńskiego z 1858 r.), „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 1978, t. 12, s. 219-226.

Oprócz przebiegu choroby i prób ratowania zdrowia poprzez kuracje zagraniczne, przedstawiono tu także ostatnie lata jego aktywności, kiedy coraz częściej rezygnował z obecności w życiu publicznym. Do przedwczesnej śmierci przyczynił się niezwykle aktywny, wręcz wyczerpujący tryb życia, a także ogólnie zły stan zdrowia. Adam Potocki, po długiej chorobie, zmarł w pałacu w Krzeszowicach 15 czerwca 1872 roku. Jego śmierć i pogrzeb zostały szeroko opisane przez ówczesną prasę. Ostatnim punktem niniejszego rozdziału będzie ukazanie, w jaki sposób uczczono pamięć po zmarłym oraz jaki obraz Adama Potockiego przetrwał w rodzinie.

Do pracy dołączono ilustracje przedstawiające Adama Józefa Potockiego w różnych okresach jego życia, a także najbliższe osoby z otoczenia jego rodziny²⁴.

W pracy wykorzystano wiele źródeł drukowanych, artykułów z ówczesnych czasopism, relacji w pamiętnikach i wspomnieniach, stenogramów z posiedzeń parlamentu w Wiedniu i sejmu we Lwowie. Szczegółowy wykaz wykorzystanych publikacji podano w bibliografii.

Najistotniejsze i najbardziej wartościowe materiały do opracowania tematu pozyskano w wyniku kwerendy w różnych archiwach i bibliotekach. Warto zauważyć, że liczne źródła archiwalne wykorzystano po raz pierwszy, wiele faktów z życia Adama Potockiego nie było do tej pory publikowanych. Autor wykonał kwerendę archiwalną i biblioteczną w szeregu instytucji w kraju i za granicą. Podstawowe materiały znajdują się w:

- Allgemeines Verwaltungsarchiv w Wiedniu,
- Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie,
- Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej w Krakowie,
- Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie,
- Archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie,
- Archiwum Narodowym w Krakowie, Oddział I na Wawelu,
- Archiwum Parafii Krzeszowice pw. św. Marcina z Tours,
- Archiwum Parafii Łańcut pw. św. Stanisława BM,
- Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie,
- Archiwum Zamku w Montrésor,
- Archivio di Stato di Roma,
- Arkivet Thorvaldsens Museum w Kopenhadze,
- Bibliotece i Archiwum Muzeum-Zamku w Łańcucie,
- Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie,

²⁴ Zob. ilustracje nr???

- Bibliotece Narodowej,
- Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie,
- Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego,
- Haus-, Hof- undStaatsarchiv w Wiedniu,
- Lwowskiej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. W. Stefanyka we Lwowie,
- Towarzystwie Historyczno-Literackim Biblioteka Polska w Paryżu,
- Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Z wymienionych powyżej najważniejsze okazały się materiały przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie, gdzie znajduje się archiwum rodziny Potockich z Krzeszowic. Równie ważne są dokumenty z Biblioteki Czartoryskich, Biblioteki Jagiellońskiej i Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Stanowią one przebogate źródło dla badaczy rodziny Potockich i ich dóbr.

Na podstawie przeprowadzonej kwerendy autor podjął się napisania szczegółowo udokumentowanej pracy biograficznej, opisującej życie i działalność Adama Józefa Potockiego. Celem pracy było nowe spojrzenie na postać galicyjskiego polityka i krytyczna ocena jego działalności, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zakres jego aktywności i skutki podejmowanych przez niego inicjatyw.

Szeroka kwerenda archiwalna nie pozwoliła jednak wyjaśnić wszystkich kwestii związanych z życiem i działalnością Adama Józefa Potockiego. Pojawiają się relacje mówiące o celowym niszczeniu dokumentów przez samego Potockiego, przez członków jego najbliższej rodziny bądź inne osoby²⁵. Należy zauważyć, że wiele spraw nie mogło się znaleźć w materiałach archiwalnych ze względu na środki bezpieczeństwa i świadomości, że Adam Potocki, skompromitowany w oczach władz centralnych, był objęty obserwacją. Nowych informacji mogłoby również dostarczyć archiwum rodzinne książąt Lichtenstein z Vaduz i Wiednia, z którymi Potoccy byli skoligaceni, jak również archiwa innych rodzin arystokratycznych. Autor zastrzega, że nie udało mu się dotrzeć do wszystkich materiałów, które znajdują się w licznych archiwach prywatnych. Zdając sobie z tego sprawę, podjął jednak próbę przedstawienia życia i działalności Potockiego jako wybitnego polityka XIX wieku. W pracy można znaleźć cenne informacje, które mogą istotnie pomóc innym badaczom.

Pozornie ogromna ilość materiałów archiwalnych nie pozwalała w sposób pełny i satysfakcjonujący odpowiedzieć na liczne pytania. Pierwszeń-

²⁵ S. Szenic, *Maria Kalergis*, s. 116.

stwo zawsze dawano źródłom archiwalnym, jednak w przypadku ich braku, starano się o możliwie najpełniejsze i najbardziej obiektywne przedstawienie relacji zawartych we wspomnieniach i pamiętnikach. Autor czuje niedosyt, gdyż okazało się, że opisanie pewnych kwestii jest możliwe jedynie w sposób ogólny i nie pozwala w pełni wykazać roli, jaką odegrał Adam Potocki.

Wyjściową metodą badawczą zastosowaną w pracy jest analiza źródeł archiwalnych, drukowanych oraz dotychczasowych opracowań naukowych. Praca została oparta na podstawowej metodologii historycznej (porównawcza, filologiczna, oraz wnioskowa z milczenia źródeł). Dzięki analizie zebranego materiału źródłowego możliwe stało się sformułowanie nowych wniosków dotyczących polityki galicyjskiej, życia społecznego w Krakowie i mecenatu kulturalnego Potockich. Wszystko to pozwala z kolei na ukazanie sylwetki Adama Józefa Potockiego w zupełnie nowym świetle.

Autor żywi nadzieję, że powstała praca będzie stanowiła etap w badaniach nad wkładem rodziny Potockich z Krzeszowic w życie XIX-wiecznego społeczeństwa polskiego. Uwidocznili szeroko pojęte zagadnienie rozwoju gospodarczego i kulturalnego Krzeszowic, Krakowa i Galicji. Przyczyni się także do upowszechnienia i zebrania rozproszonego materiału dotyczącego jednego z najważniejszych polityków galicyjskich połowy XIX wieku.

Analiza postawy Adama Potockiego umożliwia też poszerzenie wiedzy na temat działalności polityków galicyjskich. Co więcej, dzięki jego aktywności na tym polu możliwe jest zgromadzenie nieznanej dotąd wiedzy o emigracji polskiej w badanym okresie, co również może się przyczynić do rozwoju badań na tym obszarze.

W tym miejscu chciałbym złożyć podziękowanie osobom, bez których ukończenie niniejszej pracy doktorskiej nie byłoby możliwe. Za wszystkie lata, opiekę naukową, wsparcie merytoryczne, zachęcanie do pracy i niezwykle cenne uwagi pragnę podziękować ks. prof. dr. hab. Jackowi Urbanowi. Szczególne podziękowania kieruję do dr. hab. Mariana Wolskiego prof. UPJPII – za konsultację naukową. Dziękuję też wszystkim pracownikom archiwów i bibliotek, w których miałem przyjemność pracować i zbierać materiały do pracy. Za gościnne przyjęcie i udostępnienie rodzinnych zbiorów dziękuję śp. Marii z Potockich Rey z Montrésor. Dziękuję mojej rodzinie i przyjaciołom, którzy z niecierpliwością czekali na możliwość przeczytania niniejszej pracy, co dodatkowo motywowało mnie i pomagało w chwilach zniechęcenia.

I. Rodzina

1.1. Rodzina Potockich

W ostatniej dekadzie XVIII wieku w Europie doszło do szeregu przemian, w wyniku których dotychczasowe życie mieszkańców Starego Kontynentu uległo gwałtownej zmianie. We Francji po obaleniu monarchii Burbonów ster rządów przejęli radykalni przywódcy Wielkiej Rewolucji Francuskiej, wprowadzając rządy terroru. Pod sztandarem równości, wolności i braterstwa wprowadzano, a nierzadko narzucano, nowy styl życia i model obywatela, który na zawsze miał zerwać z tradycyjnymi wartościami oraz pokazać, że powrót do epoki *ancien régime* nie jest możliwy.

Oświecone monarchie absolutne z przerażeniem i wrogością spoglądały na krwawe wydarzenia we Francji, które uderzały w same podstawy ich własnych rządów. Ścięcie Ludwika XVI, Marii Antoniny i przedstawicieli najwyższej arystokracji dobitnie ukazało europejskim monarchom, w jakim kierunku skierowana jest broń rewolucjonistów²⁶.

W XVIII-wiecznej Europie zauważalne były szybko zachodzące zmiany, które wpływały również na rozwój cywilizacyjny Starego Kontynentu. Najbardziej widoczna transformacja zaszła w Anglii już w XVII wieku. Wkrótce rewolucja przemysłowa dotarła na kontynent, gdzie decydująco przyczyniła się do głębokiej przemiany społeczeństwa²⁷.

Niejako w cieniu tych wydarzeń rozegrał się dramat upadku I Rzeczypospolitej. Dla wielu patriotów walczących o reformę państwa rozbiory

²⁶ A. Podraza (red.), *Świat w XVII wieku*, Kraków 2005, s. 71-74, *Wielka Historia Świata*, t. 7.

²⁷ F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVII wiek*, t. 3: *Czas świata*, tłum. J. Strzelecki, J. Strzelecki, Warszawa 2019, s. 497; N. Davies, *Wyspy. Historia*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 2012, s. 591-593.

były tragedią, z którą nie chcieli się pogodzić. Postępująca ingerencja ościennych mocarstw w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej wywoływała stopniowy i systematyczny rozpad państwa²⁸. W drugiej połowie XVIII wieku przyjęto co prawda program reformy państwa, który miał doprowadzić do powolnego uzdrowienia sytuacji wewnętrznej kraju, jednak Rzeczpospolita wymagała pilnie reformy ustrojowej, ponieważ dotychczasowy system społeczno-polityczny był wadliwy i nie przystawał do realiów XVIII wieku. Tak bardzo potrzebnych i korzystnych dla kraju reform wypracowanych przez Sejm Wielki nie udało się już zrealizować. Obradujący w ostatnich latach istnienia I Rzeczypospolitej Sejm Wielki pozostał ważnym punktem odniesienia dla następnych pokoleń i na stałe wpisał się w tradycję polskiego parlamentaryzmu²⁹.

Wypracowany system władzy ustanowiony w Ustawie Rządowej funkcjonował nieco ponad rok. Należy zauważyć, że wśród polskich elit nie brakowało zwolenników podziału państwa, którego to podziału dokonały trzy zaborcze mocarstwa. To właśnie w osobach monarchów Austrii, Prus i Rosji widzieli oni gwarancję utrzymania szlacheckiej wolności i możliwość budowania, w oparciu o przywileje, własnej przyszłej potęgi. Obóz reformatorów i grupy lojalne wobec zaborców kierowały się zupełnie odmiennymi racjami, które sprzyjały powstawaniu wewnętrznych konfliktów, co ułatwiło i przyspieszyło rozpad państwa. Dla niektórych Polaków głównym motywem współpracy z zaborcami była chęć utrzymania własnych majątków i pozycji. Jedną z ważniejszych racji, która motywowała ich do takiej postawy, pozostawała niechęć do obozu reformatorskiego i jego planu uszczuplenia złotej wolności szlacheckiej. Nierzadko dochodziły do tego również osobiste animozje, pycha i chęć dominacji nad bracią szlachecką³⁰.

Wysiłek oświeconych elit zakończył się porażką. W obliczu rozbiorów konieczne stało się nowe zdefiniowanie stosunku do państw zaborczych i ułożenie wzajemnych stosunków. W nowych realiach politycznych, obcych polskiej tradycji i kulturze parlamentarnej, należało określić stosunek do władzy. Znamienna jest tu postawa arystokracji, która jako elita narodu polskiego musiała zmanifestować swój stosunek do nowych władz,

²⁸ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764-1794): badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. 1, Kraków 1882, s. 37-39.

²⁹ W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 1: 966-1795, Warszawa 2010, s. 389.

³⁰ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2005, s. 319; S. Grodziski, *Polska w czasach przełomu 1764-1815*, Kraków 2004, s. 87-90, *Wielka historia Polski*, t. 6; J. Zdrada, *Historia Polski 1795-1914*, Warszawa 2005, s. 9-10.

opowiadając się za lub przeciwko zaborcom. Pozycję i stanowisko na dworach państw zaborczych często trzeba było sobie wywalczyć, nie było już tak jak dotychczas, że się je dziedziczyło³¹.

Po rozbiorach centrum życia towarzyskiego skupiło się wokół stolic państw zaborczych, tam, gdzie przebywał monarcha i jego dwór. Manifestacja własnej tożsamości narodowej nie była jednak mile widziana. Co istotne, w nowych niekorzystnych warunkach światli Polacy zaczęli zabiegać o ochronę kultury narodu. Dostrzegali, że ochrona języka, sztuki i tradycji stanowi niejako rezerwuar polskiej tradycji i kultury dla przyszłych pokoleń, który miał dawać nadzieję na odrodzenie wolnej Polski. Inicjatywy podejmowane przez poszczególnych ziemian i arystokratów, mające na celu ochronę dziedzictwa narodowego, wystawiają jak najlepsze świadectwo przedstawicielom poszczególnych rodów³².

We wszystkich trzech państwach zaborczych rozbiory przyczyniły się do znacznego wzrostu liczby osób przynależnych do warstwy uprzywilejowanej. Nie było w ich interesie, aby Polacy zdominowali wyższe sfery społeczeństwa. Zauważalny stał się proces rozwarstwienia i deklasacji polskiej szlachty, czego przejawem było odbieranie uprawnień związanych ze szlacheckim indygenatem³³.

Austriacki spis konskrypcyjny z 1776 roku określił liczbę mieszkańców Galicji na 2 mln 628 tys. Na dane te wpływ miały takie czynniki jak: zmiany polityczne, klęski głodu, zarazy i migracje³⁴. W wyniku rozbiorów Austria zajęła 130 tys. km² ziem³⁵ zamieszkiwanych przez około 4,15 mln Polaków³⁶. Statystycznie polscy szlachcice zajmowali w monarchii pierwsze miejsce i co do zasady zostali zrównani w swoich prawach ze szlachtą austriacką.

³¹ J. Komorowski, *Ziemiaństwo – elementy portretu grupy w badaniach historyczno-socjologicznych*, w: A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaszkilniak (red.), *Galicja 1772-1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 1, Rzeszów 2011, s. 229.

³² G.P. Bąbiak, *Sobie, ojczyźnie czy potomności... Wybrane problemy mecenatu kulturalnego elit na ziemiach polskich w XIX wieku*, Warszawa 2010, s. 9.

³³ J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 11.

³⁴ Spis ludności z 1869 roku wykazał, że tereny Galicji zamieszkiwało 5 mln 445 tys. mieszkańców. K. Zamorski, *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, Kraków 1991, s. 19; P. Franaszek, *Zdrowie publiczne w Galicji w dobie autonomii*, w: H. Madurowicz-Urbańska (red.), *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji*, Kraków 2001, s. 22.

³⁵ F. Kubiczek (red.), *Historia Polski w liczbach*, t. 1: *Państwo. Społeczeństwo*, Warszawa 2003, s. 23.

³⁶ *Atlas historyczny Polski*, oprac. red. W. Czaplinski, T. Ładogórski Wrocław 1982, s. 18.

Mieszkańcom terenów zajętych przez Austrię cesarzowa Maria Teresa potwierdziła nadane już wcześniej tytuły książąt i hrabiów cesarstwa rzymskiego. Problem stanowiła jednak znikoma liczba utytułowanych rodzin, w przypadku których niemożliwe stało się stworzenie stanu magnaterii, analogicznie jak w pozostałych częściach monarchii³⁷. Aby zachować przywileje, należało potwierdzić swoje prawa i przeprowadzić wywody szlachectwa, a te nierzadko okazywały się trudne do udowodnienia. Kolejnym krokiem władz było wprowadzenie tytułów arystokratycznych dla przedstawicieli elity politycznej i majątkowej, co miało dokonać ostatecznego podziału w obrębie szlachty. Starania rodzin o uzyskanie tytułów arystokratycznych spotykały się nierzadko z krytyką i oskarżeniami o zdradę kraju³⁸. Normalizacja sytuacji prawnej polskiej szlachty była procesem długotrwałym. Od I rozbioru kwestie prawne ulegały zmianom aż do połowy XIX wieku³⁹.

Po III rozbiórce wielu polskich magnatów udawało się na dwory państw zaborczych, aby potwierdzić swoją lojalność. Na dwór w Petersburgu udali się między innymi Stanisław Poniatowski, Aleksander Lubomirski, książęta Czartoryscy i inni przedstawiciele magnaterii. Widmo utraty majątku było dostatecznym argumentem, który przemawiał do wyobraźni arystokratów i zmuszał do upokorzenia⁴⁰.

Radca dworu wiedeńskiego Antoni Baldacci doradzał cesarzowi, aby w kontaktach z Polakami unikał krytyki stosunków panujących w dawnej Rzeczypospolitej. Liczono przy tym na próżność i żądę zaszczytów szlachty⁴¹.

Wśród rodzin magnackich jedną z pierwszoplanowych ról odgrywali wówczas Potoccy herbu Pilawa⁴². Na przestrzeni wieków stali się jedną

³⁷ K. Karolczak, *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2000, s. 39.

³⁸ Pierwszymi rodzinami, które uzyskały tytuły hrabiowskie, byli Sierakowscy i Dzieduszyccy. Zob. K. Karolczak, *Dzieduszyccy w życiu Galicji doby autonomicznej*, w: K. Fiołek, M. Stala (red.), *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866-1914)*. *Studia i szkice*, Kraków 2011; K. Karolczak, *Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku. Linia starsza. Potomkowie Tadeusza Gerwazego*, Warszawa 2013, s. 23.

³⁹ S. Górzyński, *Arystokracja polska w Galicji. Studium heraldyczno-genealogiczne*, Warszawa 2009, s. 20-21, 33-35.

⁴⁰ M. Brandys, *Nieznany książę Poniatowski*, Warszawa 1960, s. 116-117.

⁴¹ T. Mencil, *Magnateria polska w Galicji w polityce władz austriackich w latach 1795-1809*, w: J. Leskiewiczowa (red.), *Ziemiaństwo polskie 1795-1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, Warszawa 1985, s. 51.

⁴² L. Romanowski, *Rodowód Potockich hrabiów herbu Pilawa*, Warszawa 1882, s. 3; P. Nałęcz-Małachowski, *Zbiór nazwisk szlachty z opisem herbów własnych familiom zostającym w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim*, Lublin 1805, s. 714.

z najbardziej rozrodzonych rodzin w Rzeczypospolitej⁴³. Osobiste zdolności poszczególnych członków, jak również korzystnie zawierane małżeństwa pozwoliły im na dojście do najwyższych urzędów państwowych i wojskowych, co szło w parze z powiększaniem własnego majątku. Wśród przedstawicieli tej rodziny znaleźć można zarówno gorliwych patriotów, jak i zdrajców, ludzi sukcesu i nieudaczników⁴⁴.

Podobnie jak w przypadku innych starych rodzin, trudno dokładnie wskazać moment jej zaistnienia na kartach historii. Próżno szukać również źródła, które jednoznacznie potwierdzałyby ten fakt⁴⁵. Bez wątplenia jednym z najwcześniejszych dokumentów, w którym wymienia się ród Pilawów, jest praca Jana Długosza⁴⁶. Również Bartosz Paprocki wspominał przedstawicieli tego rodu w swoim dziele⁴⁷.

Wraz ze wzrostem zamożności oraz w związku z coraz liczniejszymi urzędami państwowymi sprawowanymi przez poszczególnych członków rodziny, Potoccy pojawiali się w ważnych dokumentach źródłowych i na kartach późniejszych publikacji. Z tego powodu kilkakrotnie podejmowano szczegółowe i ogólne badania nad dziejami rodziny Potockich lub jej poszczególnych przedstawicieli⁴⁸. Warto w tym miejscu wspomnieć pracę Leonarda Chodźki, który starał się kompleksowo przedstawić w niej rodzinę i jej wybitnych przedstawicieli na przestrzeni wieków⁴⁹.

⁴³ W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. 2: *Tablice*, Warszawa 1959, tabl. 140-142.

⁴⁴ H. Kamiński, M. Wilińska, M. Ziemińska (red.), *Rody magnackie Rzeczypospolitej*, Warszawa 2009, s. 146-151.

⁴⁵ Ogromną wartość posiada najnowsza publikacja M. Wolskiego. Zasługuje ona na wzmiankę ze względu na wartość faktograficzną. Tenże, *Potoccy herbu Pilawa do początku XVII wieku. Studium genealogiczno-własnościowe* (Kraków 2013) jest wynikiem wieloletnich badań nad rodziną i wnikliwym opisem jej dziejów na podstawie dostępnych źródeł. Praca pozwala na dokładne prześledzenie rozwoju rodziny i jej majątku do XVII wieku. Stanowi cenne uzupełnienie i niejednokrotnie dokładną analizę związków rodzinnych rodu Pilawitów.

⁴⁶ J. Długosz, *Insignia seucle nodia Regis et Regni Poloniae*, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1885, s. 27.

⁴⁷ B. Paprocki, *Gniazdo cnoty, skąd herby rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Żmudzkiego i inszych państw do tego królestwa należących książąt i panów początek swój mają*, Kraków 1578, s. 1019.

⁴⁸ Zob. ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 283, *Kartoteka i tabele Pilawitów Potockich* (wykonane przez Franciszka Kluczyckiego).

⁴⁹ BJ, Przyb. 618/99, *Zbiory i prace genealogiczne Z. Pułowskiego. Historia domu Potockich. Pilawitów. Genealogicznie i biograficznie skreślił Leonard Boreyko Chodźko*. Paryż 1859, bn.

W ciągu dziejów pieczętujący się herbem Pilawa Potoccy stawali się coraz liczniejsi⁵⁰. Naturalną koleją rzeczy był podział na linie i gałęzie, które pozwalały lepiej identyfikować poszczególnych przedstawicieli rodu⁵¹. Szczególnie interesująca dla dalszych podjętych tu rozważań jest linia hetmańska, która wyodrębniła się na początku XVII wieku⁵². Umownie nazwana została srebrną; obok niej istniała również linia złota – prymasowska⁵³.

Postacią, której poświęcone zostało niniejsze studium, jest Adam Józef Potocki, herbu srebrna Pilawa, którego gniazdem rodzinnym były podkrajowskie Krzeszowice, odziedziczone po ojcu Arturze Stanisławie (1787-1832). Na tle swoich przodków i rodziny Adam był postacią wyróżniającą się. Również w zestawieniu z innymi wybitnymi Polakami tego okresu odznaczał się pozytywnie.

W kwestii nadania Potockim tytułu arystokratycznego pojawia się zasadniczy problem. Choć w listach, dokumentach i na zaproszeniach Adam Potocki był tytułowany hrabią, to *de facto* nigdy nie zyskał potwierdzenia tego nadania. Badania Sławomira Górzyńskiego wykazały, że kancelaria wiedeńska nie wystawiła dyplomu hrabiowskiego dla przodków Adama Potockiego. Co ciekawe, sam Potocki nie zabiegał o potwierdzenie tytułu; nie zachował się żaden dokument świadczący o jakichkolwiek działaniach w tym kierunku. Większe zaangażowanie w nadanie tytułu wykazywali Potoccy z Łańcuta, którzy jednak zabiegali o tytuł książęcy⁵⁴.

Obecność Potockich w Krakowie i niedalekich Krzeszowicach związana jest z jedną z najbardziej wpływowych i zamożnych polskich kobiet drugiej połowy XVIII i początku XIX wieku księżną marszałkową Izabellą z Czartoryskich Lubomirską (1733-1816)⁵⁵.

Licznie zachowane wspomnienia i anegdoty o księżnej przedstawiają ją nierzadko jako postać kontrowersyjną, co nie zmienia faktu, że była to

⁵⁰ MZŁ, sygn. R-CIV 9. 20553/II, *Rodowód Pilawitów Potockich w męskim pogłowiu z opuszczeniem niewiast*; W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 140-141.

⁵¹ MZŁ, sygn. R-CIV 9. 20553, *Affinatasi... Lwów 1743. Tablica geneal. Potockich Pilawitów od Zirsoława Pilawity w czasach K[azimierza] Sprawiedliwego 1179*; S. Koper, *Dwudziestolecie międzywojenne*, t. 1: *Arystokracja*, Warszawa 2013, s. 41.

⁵² ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot, *Tablice genealogiczne rodu Pilawitów Potockich*, s. 1.

⁵³ A.A. Kosiński, *Przewodnik heraldyczny. Monografie kilkudziesięciu znakomitszych rodzin, spis rodzin senatorskich i tytuły honorowe posiadających*, Kraków 1877, s. 489.

⁵⁴ S. Górzyński, *Arystokracja polska w Galicji...*, s. 301-303. Szerzej o nobilitacjach zob. tenże, *Nobilitacje w Galicji w latach 1772-1918*, Warszawa 1997.

⁵⁵ J. Michalski, *Lubomirska z Czartoryskich Izabela (Elżbieta)*, [on-line:] <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/izabela-elzbieta-lubomirska-z-czartoryskich> – 10 IX 2016.

osobowość wybijająca się na tle całej epoki stanisławowskiej. Istotne, że to właśnie ona, decydując się na przekazanie w spadku dóbr krzeszowickich i łańcuckich wnukom, związała rodzinę Potockich z tymi ziemiami aż do wybuchu II wojny światowej. Księżna, dbając o rozwój swoich dóbr, przekazała wnukom majątki świetnie urządzone i dobrze prosperujące, które przynosiły znaczny dochód, pozwalający żyć na odpowiednim poziomie. Aby lepiej zrozumieć, jak fundamentalną rolę odegrała księżna marszałkowa, konieczne jest krótkie przedstawienie jej osoby, tym bardziej że to ona wzięła na siebie obowiązek wychowania dwóch wnuków: Alfreda i Artura Potockich.

Księżna Izabella od wczesnych lat przygotowywana była przez wymagającego i apodyktycznego ojca, Augusta Czartoryskiego (1697-1782), do odegrania znaczącej roli zarówno w stronnictwie „Familia”, jak i w państwie. Ojciec traktował córkę jako ważną figurę w politycznej grze⁵⁶. Jej małżeństwo ze starszym Stanisławem Lubomirskim (1720-1783) było czysto taktycznym posunięciem, które miało służyć umocnieniu pozycji „Familii” i zapewnić zbliżenie do niej wpływowych polityków. Uczucia Izabelli nie były brane pod uwagę. Stanisław Lubomirski, strażnik wielki koronny, a od 1766 roku marszałek wielki koronny, był spokrewniony z Czartoryskimi i choć nie posiadał tak znacznego majątku, to w 1753 roku poślubił Izabellę⁵⁷.

Pochodzenie, majątek i wykształcenie czyniły z Izabelli jedną z najlepszych partii w ówczesnej Europie. Szczególnego znaczenia nabierał fakt posiadania przez Czartoryskich fortuny, która miała zostać podzielona pomiędzy Izabellę i jej brata Adama Kazimierza. Izabella była zaliczana do grona najświetlejszych i najinteligentniejszych kobiet swojej epoki, czego wielokrotnie dawała dowody, błyszcząc w towarzystwie i prowadząc własny salon⁵⁸.

Już jako młoda osoba wzrastała otaczana pięknem i bogactwem. Atmosfera domu i polityczne zaangażowanie Czartoryskich były również bardzo ważnym czynnikiem kształtującym jej światopogląd. W młodości blisko związała się ze swoim kuzynem Stanisławem Poniatowskim, który był jej przyjacielem i miłością. Jak miało się później okazać, wzajemne młodzińcze zauroczenie i romans przerodziły się z biegiem lat w nienawiść⁵⁹.

⁵⁶ M. Dębowski (red.), *Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, Warszawa 2013, s. 103-104.

⁵⁷ W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 143.

⁵⁸ H. Kamiński, M. Wilińska, M. Ziemińska (red.), *Rody magnackie...*, s. 108.

⁵⁹ K. Zienkowska, *Stanisław August Poniatowski*, s. 83-84.

Podobnie jak zniechęcona przez nią szwagierka Izabela z Flemmingów Czartoryska (1746-1835), księżna Lubomirska przejawiała żywe zainteresowanie sztuką. Z czasem, pod wpływem panującej mody, jak również dzięki ogromnym środkom finansowym, stała się kolekcjonerką amatorką⁶⁰. Jej niezwykle aktywny mecenat kulturalny odcisnął piętno na rezydencjach w Wilanowie, Łańcucie, Wiedniu, jak również uzdrowisku w Krzeszowicach.

Portrety Izabelli Czartoryskiej malowali najwybitniejsi artyści epoki, a jej pałacowe salony stanowiły centrum życia kulturalnego⁶¹. Utrzymywała bliskie kontakty z rodzinami panującymi i arystokratycznymi całej Europy⁶². Szczyciła się znajomością z królową Marią Antoniną i kolejnymi cesarzowymi Austrii. Raz uzyskanej pozycji w społeczeństwie nigdy nie utraciła. Przywiązana do porządku przedrewolucyjnego, pogardzała Napoleonem Bonaparte i z radością doczekała upadku cesarza Francuzów. W swoim wiedeńskim pałacu, wzorem innych dam z arystokracji, prowadziła jeden z najbardziej eleganckich salonów, który odgrywał istotną rolę w trakcie obrad kongresu wiedeńskiego⁶³. Osobiście znała najwybitniejszych uczonych i artystów swojej epoki⁶⁴.

U współczesnych księżna budziła skrajne uczucia. Była osobą pełną kontrastów i sprzeczności. Brała udział w niejednej intrydze i aferze politycznej⁶⁵. Pomimo że była kobietą drobnej postury, charakterem górowała nad niejedną osobą. Wola księżnej i finansowa zależność domowników od niej charakteryzowały układy rodzinne przez niemal cały okres życia Izabelli Lubomirskiej⁶⁶. Ogromnym majątkiem zarządzała z niezwykłą sprawnością⁶⁷: „Marszałkowa, bogata jak księżniczka z *Tysiąca i jednej nocy*,

⁶⁰ G. Pauszer-Klonowska, *Pani na Puławach. Opowieść o Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej*, Warszawa 2010, s. 10-11.

⁶¹ A. Jakuboszczak, *Sarmacka dama. Barbara Sanguszkowa (1718-1791) i jej salon towarzyski*, Poznań 2008, s. 36.

⁶² A. Cholewianka-Kruszyńska, *Portrety i wizerunki księżnej marszałkowej, Łańcut 2016*, s. 16.

⁶³ K. Lovecky, *The Salons of the Congress – Gatherings of “Elegant, Easy Conviviality”*, w: A. Husslein-Arco, S. Grabner, W. Telesko (red.), *Europe in Vienna. The Congress of Vienna 1814/15*, Vienna 2015, s. 330-331.

⁶⁴ B. Majewska-Maszkowska, *Mecenas artystyczny Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej 1736-1816*, Warszawa 1976, s. 36.

⁶⁵ J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, Warszawa 1957, s. 242-243.

⁶⁶ Z. Janeczek, *Ignacy Potocki (1750-1809)*, Katowice 1992, s. 28, 51; I. Rychlikowa, *Losy fortun magnackich w Galicji 1772-1815*, „Kwartalnik Historyczny” 1989, nr 3, s. 127.

⁶⁷ A. Palarczykowska, *Artur Potocki i jego pałac „Pod Baranami” w Krakowie*, Kraków 1995, s. 13-15, *Biblioteka Krakowska*, nr 134.

lubiała wokół siebie angielskie wygody i smak francuski. Trzeba jej też policzyć za zasługę, że czyniła chwalebny użytek z olbrzymiego majątku, który przypadek oddał jej w ręce”⁶⁸. Potrafiła wydać fortunę na dzieła sztuki, nigdy nie tracąc z pola widzenia potrzeb poddanych zamieszkujących jej dobra.

Trudno jednoznacznie ocenić stosunek księżnej do czterech córek, których doczekała się wraz z mężem⁶⁹. Nie była troskliwą matką, jednak posądzanie jej o chorobliwą nienawiść do własnych dzieci jest stanowczą przesadą⁷⁰. Co więcej, brak zainteresowania córkami nie oznaczał bynajmniej, że nie lubiła dzieci w ogóle. Dla księżnej, wybitnie wrażliwej na piękno, dziecko musiało być nieprzeciętnej urody, aby zasłużyć na uwagę. Nie potrafiła zaakceptować defektów córek⁷¹. To dlatego tak szczególne miejsce zajmował w życiu marszałkowej mały Henryk Lubomirski (1777-1850), którego traktowała jak własnego syna⁷².

Jedynie najmłodsza z córek pary marszałkowskiej mogła liczyć na większą uwagę ze strony matki⁷³. Julia (1767-1794) wzbudzała zachwyt i uważana była za prawdziwą piękność⁷⁴. Pewną trudność stanowi naszkicowanie pełnego portretu biograficznego księżniczki Lubomirskiej. Na podstawie bezpośrednich relacji i późniejszych publikacji można stwierdzić, że była ona żywo zainteresowana teatrem i sama brała udział w amatorskich występach. Można przypuszczać, że wiele cech odziedziczyła po matce, w tym

⁶⁸ A. z Tyszkiewiczów Potocka-Wąsowiczowa, *Wspomnienia naocznego świadka*, Warszawa 2010, s. 42.

⁶⁹ Z powodu braku męskiego potomka córki Stanisława i Izabelli Lubomirskich odziedziczyły i wniosły w posagach swoim mężom olbrzymie fortuny. Izabella została żoną Ignacego Potockiego, marszałka wielkiego litewskiego, Aleksandra wyszła za mąż za Stanisława Kostkę Potockiego, ministra oświaty i prezesa senatu, Konstancja – za Seweryna Rzewuskiego, hetmana polnego koronnego, Julia – za Jana Potockiego. A. B o n i e c k i, *Herbarz Polski*, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 15, Warszawa 1912, s. 68.

⁷⁰ S. Wasylewski, *Życie polskie w XIX wieku*, Kraków 1962, s. 421.

⁷¹ L. Dembowski, *Moje wspomnienia*, wyd. K. Grendyszyński, Petersburg 1898, s. 19.

⁷² Henryk Lubomirski (1777-1850), syn Józefa, kasztelana kijowskiego, i Ludwiki z Sosnowskich. Księżna Izabella Lubomirska była daleką krewną Henryka.

⁷³ Stanisław i Izabella mieli cztery córki: Izabellę (Elżbietę) Potocką, Aleksandrę Potocką, Konstancję Rzewuską, Julię Potocką.

⁷⁴ J.C.F. Schultz, *Voyage en Pologne et en Allemagne, fait en 1793, par un Livonien: où l'on trouve des détails très-étendus sur la révolution de Pologne, en 1791 et en 1794, ainsi que la description de Varsovie, Dresde, Nuremberg Vienne, Munich etc.*, t. 1, Bruxelles-Paris 1807, s. 196, 214-215.

zamiłowanie do kultury. Życie światowe nie było jej obce, chwalono ją za umiejętności taneczne i taktowne zachowanie na salonach. Uważano za prawdziwą damę, której zarzucać miano nawet zbyt dużą cnotliwość i skromność. Fragmentaryczne informacje nie pozwalają jednak w pełni oddać charakteru przyszłej pani Janowej Potockiej⁷⁵.

Z zachowanych portretów Julii z Lubomirskich Potockiej najbardziej znany jest obraz autorstwa Jana Chrzyciela Lampiego starszego⁷⁶. W klasycznym ujęciu artysta sportretował młodą arystokratkę pełną urody i życia. Portret przedstawia piękną kobietę, którą zachwycali się jej współcześni, nie szczędząc wobec niej słów podziwu. Podobnie jak siostry, Julia zawsze pozostawała w cieniu matki. Zastanawiać może jednak fakt, że osobą najbardziej odporną na wdzięki i przymioty charakteru Julii był jej mąż Jan Potocki (1761-1815).

Urodzony w Pikowie na Podolu, Jan był synem krajczego koronnego Józefa (1735-1802) i Anny Teresy Ossolińskiej (1746-1810). Przyszły autor *Rękopisu znalezionej w Saragossie* znany był jako wielki podróżnik, literat i skandalista. Niestety, nie odziedziczył po przodkach wielkiej fortuny i nie przywiązywał większej uwagi do administrowania i zarządzania posiadaniem dobrami, trwoniąc odziedziczony majątek na kolejne podróże i wydawanie własnych dzieł. Uznawano go za człowieka o wielkim talencie i kulturze, jednak pozbawionego uczuć patriotycznych⁷⁷.

Prawdopodobnie Jan poznał swoją przyszłą żonę pod koniec 1783 roku w Warszawie, gdzie amatorsko wystawiano *Wesele Figara*. Młoda księżniczka Lubomirska grała rolę Fanszетки, zaskarbiając sobie uznanie towarzystwa jako utalentowana artystycznie młoda dama⁷⁸.

Jednym z powodów, który przemawiał za ślubem Jana z Julią, była chęć wzmocnienia pozycji obozu „Familii”. Jak się jednak okazało, Jan nie spełnił nadziei pokładanych w nim przez członków stowarzyszenia i, co istotne, samej księżnej marszałkowej. Ceremonia ślubna Jana i Julii odbyła się w dobrach Lubomirskich w wilanowskim pałacu 29 maja 1785 roku.

⁷⁵ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 7, Lipsk 1841, s. 443; S. Wasylewski, *Twarz i kobieta*, Poznań [1930], s. 137-138.

⁷⁶ Jest to replika lub warsztatowa kopia powstała przed 1794 rokiem, obecnie w zbiorach Muzeum Zamkowego w Łańcucie.

⁷⁷ A. Palarczycowa, *Artur Potocki...*, s. 13; J. Łojek, *Dzieje zdrajcy. Szczęsny Potocki*, Warszawa 1995, s. 328.

⁷⁸ F. Rosset, D. Triaire, *Jan Potocki. Biografia*, tłum. A. Wasilewska, Warszawa 2006, s. 84.

W pierwszym okresie małżeństwa młodzi Potoccy dużo podróżowali po Europie, dzięki czemu mogli dostrzec pierwsze oznaki kryzysu we Francji. Jan zaczął się coraz bardziej angażować w sprawy polityczne, które pochłaniały cały jego czas. Aktywność na tym polu była okupiona szczęściem własnej rodziny. Rozkład małżeństwa Potockich stał się faktem, choć starano się zachować pozory⁷⁹.

Jan przez potomnych został zapamiętany jako polihistor, archeolog, podróżnik, pisarz i badacz Słowiańszczyzny. Najlepiej znanym i wciąż budzącym zainteresowanie jest jego *Rękopis znaleziony w Saragossie*⁸⁰. Swoją wiedzą i umiejętnościami budził szacunek. Był doceniany przez siebie współczesnych, uważano go jednak za niepoprawnego ekscentryka, a nawet dziwaka, który nie może się ustatkować⁸¹.

Małżeństwo Jana Potockiego z Julią Lubomirską dalekie było od udanego. Jan nie poświęcał swojej żonie uwagi, często pozostawiając ją samą w domu. Żona nie towarzyszyła mu podczas podróży krajowych i zagranicznych. Ze związku tego na świat przyszły jednak dzieci. W 1786 roku urodził się syn Alfred, a w roku następnym Artur⁸².

Z biegiem lat można było zauważyć pogłębiający się kryzys małżeństwa Potockich, który objawiał się zupełnym brakiem zainteresowania losem Julii ze strony Jana. Potocki nie zawahał się zostawić żony samej w Warszawie, choć była już poważnie chora na gruźlicę. Również synowie nie mogli liczyć na uwagę czy choćby przejaw miłości ze strony ojca. W najcięższym okresie choroby Julii młodzi Potoccy zostali wysłani do dóbr księżnej marszałkowej do Łańcuta. To właśnie księżna przejęła nad nimi opiekę i miała odegrać najważniejszą rolę w późniejszym wychowaniu i uposażeniu młodych Potockich⁸³.

Smutnym momentem życia opuszczonej przez męża i śmiertelnie chorej Julii była jej ucieczka z oblężonej w 1794 roku Warszawy do Krakowa. Po trudnej podróży do dawnej stolicy wyniszczona przez chorobę Julia zmarła 26 sierpnia. Została pochowana w kaplicy pw. Oczyszczenia Najświętszej Panny Marii oraz Trzech Króli w katedrze na Wawelu. Wiadomość o śmierci żony nie wywołała u Jana wstrząsu ani załamania. Już wcześniej na wieść o pogorszeniu się stanu jej zdrowia nie przerwał

⁷⁹ Tamże, s. 105, 226.

⁸⁰ J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1966, s. 524-525.

⁸¹ C. Miłoś, *Historia literatury polskiej*, Kraków 2010, s. 230.

⁸² A. Palarczykova, *Potocki Artur (1787-1832)*, w: PSB, t. 27, s. 795-797.

⁸³ F. Rosset, D. Triaire, *Jan Potocki...*, s. 235.

podróży po krajach niemieckich, a jego zachowanie nie wskazywało na niepokój o los żony i dzieci⁸⁴.

Pięć lat po śmierci Julii Jan powtórnie się ożenił. Wybranką została Konstancja (1781-1852), córka Szczęsnego Potockiego z Tulczyna (1751-1805)⁸⁵. Nowa żona w niczym nie przypominała Julii, ani z wyglądu, ani z zachowania. Miała być jej absolutnym przeciwieństwem. Określano ją jako kobietę brzydką i niepełnosprawną⁸⁶. To jednak Konstancja okazała się ukochaną i wielbioną przez Jana kobietą. Jak na ironię Konstancja nigdy nie pokochała męża i Jan doświadczał z jej strony takiego samego traktowania, jakie on okazywał pierwszej żonie. Z drugiego związku Potockiego urodziło się troje dzieci – syn Andrzej Bernard (1800-1874) i dwie córki: Irena (1803-1835) oraz Teresa (1805-1868). Ostatecznie małżeństwo z Konstancją rozpadło się w 1809 roku⁸⁷. Coraz bardziej schorowany i osamotniony, Jan ostatnie lata życia spędził w Uładówce, gdzie – cierpiąc najpewniej na depresję – popełnił samobójstwo (w 1815 roku)⁸⁸.

Warto przypomnieć, że diametralnie odmienną reakcją na wieść o śmierci Julii Potockiej prezentował zakochany w niej Eustachy Sanguszko (1768-1844). Przedostał się z oblężonej Warszawy do Krakowa, wywołując niemałą sensację w towarzystwie. O uczuciu księcia najlepiej świadczy jego wypowiedź: „Mało znałem Kraków, pytam o miejsce, gdzie złożony jest skarb mój najdroższy; w ulicach poznany jestem od kilku osób. Uznaję, że nie mam momentu do stracenia. Wpadam do grobu, przekonywam się naocznie o wypadku; ratują mnie słudzy kościelni; wychodzę bez przytomności”⁸⁹.

Pochowanie Julii w kaplicy na Wawelu miało mieć duże znaczenie dla katedry w przyszłości, wiążąc rodzinę Potockich ze wzgórzem wawelskim. Jeszcze w 1794 roku ks. Sebastian Sierakowski (1743-1824) uzyskał zgodę kapituły krakowskiej na wmurowanie w kaplicy, gdzie spoczęło ciało Julii, epitafium. W tym celu usunięto marmurowe stalle. W 1803 roku epitafium zostało otoczone żelaznym ogrodzeniem. Dopiero w czasie przebudowy

⁸⁴ Tamże, s. 244.

⁸⁵ O losach Potockich z Tulczyna zob. J. Łojek, *Potomkowie Szczęsnego. Dzieje fortuny Potockich z Tulczyna 1799-1921*, Lublin 1983. Nowe materiały na temat spadkobierców fortuny Szczęsnego Potockiego w istotny sposób poszerzające wiedzę na temat rodziny Potockich, między innymi Mikołaja Potockiego i jego żony Emmanueli, zob. C. Leiben-son, *La comtesse Potocka. Une égérie de la Belle Époque. Biographie*, Paris 2016.

⁸⁶ Konstancji wytykano między innymi to, że utykała na jedną nogę.

⁸⁷ J. Potocki, *Rękopis znaleziony w Saragossie*, Kraków 2015, s. 758, 760, 765.

⁸⁸ S. Chołoniewski, *Obrazy z galerii życia mego*, Lwów 1890, s. 195.

⁸⁹ E. Sanguszko, *Pamiętniki 1786-1815*, Kraków 1876, s. 40-41.

kaplicy na mauzoleum rodziny Potockich (1832-1840) usunięto niektóre elementy wyposażenia, w tym epitafium Julii⁹⁰.

We wszystkich tych pracach trudno doszukiwać się udziału czy chociażby inicjatywy Jana Potockiego, który nie był obecny nawet na pogrzebie żony⁹¹.

Po śmierci Julii nastawienie Jana do synów nie zmieniło się; był wobec nich zupełnie obojętny. Pojawiający się zarzut o brak kontaktów i nieznamość własnych synów wydaje się słuszny, nie ma bowiem jednoznacznych dowodów na to, że Jan utrzymywał bliższe relacje z młodszym z nich, Arturem. Należy wątpić, czy dorosły syn spotkał się z ojcem i z nim rozmawiał⁹².

W momencie śmierci Julii Alfred miał osiem lat, natomiast Artur siedem. Zupełny brak zainteresowania ojca losem chłopców wpłynął na to, że opiekę nad nimi przejęła księżna marszałkowa, umieszczając obu chłopców w swoim pałacu w Łańcucie. Podkreślić należy, że bliska więź między braćmi utrzymała się aż do ostatnich dni życia Artura. Po ukończeniu przez niego dziewięciu lat bracia zostali oddani pod opiekę szwajcarskiego nauczyciela Artesa de Chapeaurouge'a, który prowadził pensję w miejscowości Rolle nad Jeziorem Genewskim. Decyzja o oddaniu przez marszałkową wnuków nie wydaje się dziwna. Wierzyła ona, że prywatny nauczyciel zapewni chłopcom fachową edukację. W działaniach księżnej widoczne było zainteresowanie wykształceniem wnuków i chęć pokierowania ich dalszą karierą. Dla młodszego i, jak się wydaje, bardziej kochanego Artura księżna zaplanowała karierę wojskową⁹³.

W 1805 roku Artur wstąpił na służbę do 2. pułku ułanów w wojsku austriackim. Był to krótki epizod w jego życiu, gdyż już w roku następnym opuścił służbę i został kawalerem maltańskim⁹⁴. Przebywał głównie w Warszawie, gdzie aktywnie uczestniczył w życiu towarzyskim miasta,

⁹⁰ B. Przybyszewski, *Katedra krakowska w XVIII wieku*, Kraków 2012, s. 64-65.

⁹¹ F. Rosset, D. Triaire, *Jan Potocki...*, s. 245.

⁹² A. Palarczykówna, *Artur Potocki...*, s. 27-28.

⁹³ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot. 297, *Papiery osobiste: świadectwo studiów uniwersyteckich, ślubna intercyza, zaproszenia na przyjęcia, testament, bilety wizytowe, wiersze ku czci Artura Potockiego, rozprawki, wypisy z literatury, polemika z artykułem „Gazette de France” D'un reproche sont aux Polonais, „Poemat historyczny o Arturze Potockim” Z. Stęczyńskiego; K. Karolczak, Dziecko w rodzinie arystokratycznej w XIX wiek, w: B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha (red.), *W kręgu rodziny epok dawnych: dzieciństwo*, Warszawa 2014, s. 496-497.*

⁹⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot. 306, 1. *Działalność polityczna i społeczna, członkostwa towarzystw, godności (1806-1829)*; 2. *Prośby o wsparcie (1827-1829)*, s. 1-3.

blisko wiążąc się z towarzystwem księcia Józefa Poniatowskiego. Przyjaźń z księciem miała się okazać bardzo istotna dla dalszego jego życia i kariery wojskowej⁹⁵.

Artur odznaczał się wieloma przymiotami towarzyskimi, które ułatwiały mu nawiązywanie nowych znajomości. Zapamiętano go jako bywalca salonów i uczestnika zabaw. Chwalono jego umiejętności jeździeckie, jazdę na łyżwach, znawstwo sztuki. Zwracano uwagę na elegancję, czyniąc z niego wyrocznię salonów i posiadacza sympatii ulicy⁹⁶.

Kres beztrudnej zabawy młodzieży w Warszawie położyły wydarzenia w Europie i nowa wojna Napoleona z Austrią w 1809 roku. Książę Józef Poniatowski poparł Napoleona, oddając się pod jego rozkazy przeciwko monarchii Habsburgów. Artur stanął lojalnie u boku przyjaciela⁹⁷.

Opowiedzenie się po stronie księcia i wystąpienie przeciwko Austrii doprowadziło do konfliktu w rodzinie i ograniczenia kontaktów z księżną marszałkową, która nie mogła zaakceptować decyzji wnuka⁹⁸. Księżna szczerze nienawidziła Napoleona Bonaparte i jego rewolucyjnej Francji. Tymczasem w 1809 roku Artur został mianowany porucznikiem i adiutantem przy boku Józefa Poniatowskiego⁹⁹. Wojsko polskie pod wodzą księcia zajęło Kraków 15 lipca 1809 roku, ustanawiając jednocześnie w imieniu Napoleona Rząd Centralny Obojga Galicji¹⁰⁰. „Wszystko, co żyło, gromadziło się na ogromnym rynku krakowskim, całowano w rozczuleniu strzemiona naszych rycerzy, w egzaltacji najwyższej rzucano się koniom pod nogi, słowem nie było miary ni końca dla uniesień i entuzjazmu poczciwych Krakowian”¹⁰¹. Radość z wkroczenia do miasta polskiego wojska najpełniej wyrażała się w uroczystym powitaniu księcia Józefa Poniatowskiego przez

⁹⁵ A. Palarczykowska, *Artur Potocki...*, s. 36.

⁹⁶ S. Schnür-Pełowski, *Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa (1772-1858)*, t. 2, Lwów 1896, s. 309.

⁹⁷ M. Řezník, *Habsburgische Sozialisierung und polnischer Patriotismus. Fürst Józef Poniatowski als „Österreicher“?*, w: *Die Völkerschlacht bei Leipzig. Symposium 8. November 2013*, Wien 2014, s. 93.

⁹⁸ B. Majewska-Maszkowska, *Mecenat artystyczny...*, s. 93; K. Karolczak, *Entuzjazm czy wyrachowanie? Kariery arystokratów galicyjskich w Księstwie Warszawskim*, H.W. Żaliński, H. Chudzió (red.), *Galicja w Księstwie Warszawskim*, Kraków 2009, s. 164-165.

⁹⁹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 298, *Służba wojskowa (nominacje, akta służby, odznaczenia)*: 1. w Armii Księstwa Warszawskiego (1809-1813); 2. w Armii Królestwa Polskiego (1816-1819), s. 9.

¹⁰⁰ M. Baczkowski, *W cieniu napoleońskich orłów*, Kraków 2010, s. 14.

¹⁰¹ S. Wodzicki, *Pamiętniki*, Kraków 1888, s. 16.

delegację magistratu miasta, która wręczyła mu klucze do miasta. Sztab księcia zakwaterowany został w pałacu Pod Krzysztoforą¹⁰².

Wśród ogólnej radości, jaka zapanowała wśród mieszkańców, w mieście organizowano bale na cześć polskiego wojska. Liczono, że przybycie oddziałów księcia Poniatowskiego jest zapowiedzią odrodzenia państwa. W zabawach tych aktywnie uczestniczył Artur Potocki, którego żarty na długo pozostały w pamięci mieszkańców Krakowa: „a pewnego razu na takie zaćmienie trafił *mal à propos* Fiszer i pana Artura zastał, jak kogoś za nogi wzięwszy, po stole naokoło z nim jeździł”¹⁰³. Zabawy nie doczekały się nigdy surowej kary ze strony Poniatowskiego. Potocki został zapamiętany głównie dzięki zabawnym wydarzeniom, których był uczestnikiem. Jego charakter musiał mu zjednywać przychylność otoczenia¹⁰⁴. Był też lubiany przez księcia Poniatowskiego – pomimo nierzadko nagannego zachowania nie omijały go przecież awanse. Stała obecność przy boku księcia potwierdza wysoką pozycję, jaką zajmował.

Dnia 10 grudnia 1809 roku Artur został mianowany kapitanem korpusu inżynierii. Wydaje się, że to pobyt w Krakowie sprawił, iż w Potockim pojawiło się pełne zrozumienie dla sprawy narodowej i zrodziły się uczucia patriotyczne. Obok przymiotów charakteru musiał posiadać talent w innych dziedzinach. Był nagradzany: w 1810 roku został odznaczony Krzyżem Złotym Orderu Wojskowego Księstwa Warszawskiego, a rok później został członkiem Rady Administracyjnej Dyrekcji Inżynierów kontrolującej sprawę finansowe. Był praktykiem, który wykazał się dużym talentem i umiejętnością szybkiego uczenia się¹⁰⁵.

U boku księcia Poniatowskiego Artur czynnie uczestniczył w kampanii przeciwko Rosji 1812 roku. Za bitwę pod Smoleńskiem, która rozegrała się 17 sierpnia, został odznaczony Legią Honorową. Podczas szturm na redutę pod Szewardino został poważnie ranny w głowę¹⁰⁶, jednak szczególnie bolesna była dla niego wiadomość o dostaniu się do niewoli rosyjskiej jego brata Alfreda¹⁰⁷. Ranny i przybity złymi wieściami, wrócił z Rosji w saniach

¹⁰² M. Baczkowski, *Wojsko polskie w napoleońskim Krakowie*, Kraków 2009, s. 16.

¹⁰³ L. de Laveaux, *Pamiętniki*, Kraków 1879, s. 223.

¹⁰⁴ L. Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1952, s. 102-103.

¹⁰⁵ A. Palarczykova, *Artur Potocki...*, s. 48-52.

¹⁰⁶ Tamże, s. 53-54.

¹⁰⁷ A. Potocki, *Master of Lancut. The memoirs of count Alfred Potocki*, publ. W.H. Allen, Londyn 1959, s. 20.

księcia Poniatowskiego. Gorycz potęgowała przegrana Napoleona w kampanii przeciwko cesarstwu rosyjskiemu¹⁰⁸.

Po powrocie do Warszawy Artur obserwował szybko postępujący upadek Napoleona. Jeszcze w 1813 roku w krzeszowickich dobrach hucznie obchodzono urodziny Józefa Poniatowskiego. Organizatorem i sponsorem uroczystego przyjęcia był Potocki, a jak się miało już wkrótce okazać – były to ostatnie urodziny księcia¹⁰⁹. Również w Krakowie, gdzie stacjonowały resztki wojska polskiego, starano się nie myśleć o klęsce pod Moskwą i urządzano liczne bale, czemu sprzyjał czas karnawału. Najprawdopodobniej to właśnie w tym okresie zrodziła się u Potockiego myśl o zamieszkaniu na stałe w Krakowie¹¹⁰.

Artur Potocki brał udział w bitwie pod Lipskiem, jednak nie towarzyszył księciu w przeprawie przez Elsterę. Był też przedstawicielem wojsk polskich w rozmowach z Napoleonem, czym miał zyskać sobie uznanie cesarza¹¹¹.

Upadek Napoleona przeżył wyjątkowo dotkliwie. Po pierwsze, wiązało się to z utratą nadziei na wskrzeszenie ojczyzny u boku cesarza, a po drugie – skomplikowała się jego sytuacja osobista. Szczęśliwie mógł liczyć na pomoc księżnej marszałkowej, która uradowana upadkiem francuskiego cesarza postanowiła wybaczyć wnukowi i ułatwić mu powrót do towarzystwa. Choć księżna miała wnukowi za złe związki z Napoleonem, to jednak nie wyparła się go i, co ważniejsze, istotnie pomogła mu uniknąć czasowego wykluczenia.

To dzięki jej wpływom Artur został adiutantem cara Aleksandra I. Był to niezwykle zwrot w jego życiu. Jeszcze niedawno występował przeciwko carowi u boku Napoleona, a teraz stał się wiernym sługą władcy Rosji. Wydarzenie to potwierdza tylko, jak wpływową osobą była księżna marszałkowa. Uratowała wnuka z sytuacji, która wydawała się bez wyjścia i mogła przekreślić jego dalszą karierę¹¹².

Artur zawdzięczał swojej babce nie tylko majątek, ale również pozycję. Jako osoba zapobiegliwa i przezorna, księżna doskonale orientowała się w zmianach zachodzących w Europie. Zawsze blisko związana z dworami panującymi, mogła działać na rzecz bliskich i spraw, w które wierzyła.

¹⁰⁸ J. Skowronek, *Książę Józef Poniatowski*, s. 223.

¹⁰⁹ Wypis z listu pewnego *Officera, do Obywatela na wsi mieszkającego dnia 22 Marca 1813 z Krakowa*, „*Gazeta Krakowska*” 1813, 4 IV, nr 27, s. 309-310.

¹¹⁰ M. Baczkowski, *Wojsko polskie...*, s. 131.

¹¹¹ A. Palarczykova, *Artur Potocki...*, s. 63-64.

¹¹² B. Majewska-Maszkowska, *Mecenat artystyczny...*, s. 95.

Nic dziwnego, że w swoim krakowskim domu Artur pamiętał o babce i jej konterfekty nie były tam rzadkością¹¹³.

Ostatni okres życia księżna spędziła w swoim wiedeńskim pałacu na Mölker Bastei. Mogła czuć się spełniona. Doczekała upadku Napoleona, sama cieszyła się niezwykle popularnością, a jej salon był zaliczany do najznakomitszych w Europie¹¹⁴. Jej starszy wnuk Alfred oraz wychowanek Henryk Lubomirski zostali ożenieni z księżniczkami Czartoryskimi, co było spełnieniem woli księżnej i umocniało pozycję rodziny¹¹⁵.

Księżna marszałkowa Izabella z Czartoryskich Lubomirska zmarła 25 listopada 1816 roku i została pochowana na wiedeńskim cmentarzu w Währing. Znamienne, że napis na nagrobku księżnej został ułożony właśnie przez Artura Potockiego, który – jak należy sądzić – odziedziczył zdolności literackie po ojcu¹¹⁶. Napis ten był równocześnie ostatnim hołdem złożonym księżnej, której tak wiele Artur wraz z bratem zawdzięczał¹¹⁷.

Zapisu na rzecz wnuków księżna Izabella Lubomirska dokonała w 1808 roku¹¹⁸, jednak Alfred i Artur Potoccy otrzymali potwierdzenie zapisanej im części majątku dopiero w podziale majątkowym, który został przeprowadzony na zjeździe rodzinnym w Raju pod Brzeżanami w 1817 roku¹¹⁹.

Dobra odziedziczone przez Artura po babce były znaczne¹²⁰. Majątek ten czynił go jednym z najbogatszych ludzi w Galicji. Odgrywało to niebagatelną rolę dla młodzieńca, który planował założyć własną rodzinę¹²¹.

¹¹³ A. Cholewianka-Kruszyńska, *Portrety i wizerunki...*, s. 32.

¹¹⁴ R. Taborski, *Polacy w Wiedniu*, Wrocław 1992, s. 33.

¹¹⁵ Z. Kossakowska-Szanajca, B. Majewska-Maszkowska, *Zamek w Łańcucie*, Warszawa 1964, s. 110; A. Potocki, *Master of Lancut...*, s. 20.

¹¹⁶ Artur był autorem powieści historycznej, która została przyjęta z uznaniem. Zob. A. Potocki, *Fragments de l'histoire de Pologne*. Marina Mniszech, Paris 1830.

¹¹⁷ A. Cholewianka-Kruszyńska, *Portrety i wizerunki...*, s. 16.

¹¹⁸ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 286, *Sprawy majątkowe (pełnomocnictwa, dział majątkowy z bratem, Adamem Kazimierzem Czartoryskim, darowizny na rzecz wnuków, Artura i Alfreda Potockich, i inne)*, s. 75.

¹¹⁹ J. Piotrowski, *Zamek w Łańcucie. Zwięzły opis dziejów i zbiorów*, Lwów 1933, s. 31.

¹²⁰ W 1822 roku ostatecznie majątek odziedziczony przez braci Potockich został rozdzielony. W wyniku podziału dóbr między braci Artur otrzymał: w Wolnym Mieście Krakowie – hrabstwo tęczyńskie z 33 wsiami i miastem Nowa Góra, w Galicji – klucz spytkowicki z 4 wsiami, dobra sandomierskie w Królestwie Polskim (klucz staszowski z 36 wsiami i miastem Staszów, klucz łysakowski z 5 wsiami, klucz mędrzechowski z 14 wsiami).

¹²¹ *Historia Łańcuta: rękopis w 1891 roku spisany*, Łańcut 2006, s. 26.

Doskonale wiedziała o tym również księżna, która pomogła zawrzeć związek małżeński starszemu z braci Alfredowi. Choć nie było jej dane dożyć ślubu Artura Potockiego z Zofią Branicką, to skoligacenie wnuka z Zofią było również jej zasługą. Na krótko przed śmiercią nawiązała korespondencję z Aleksandrą Branicką, gorąco popierając małżeństwo Artura i Zofii. Księżna liczyła na ustabilizowanie się wnuka po ślubie i na jego błyskotliwą karierę u boku cara¹²².

1.2. Rodzina Branickich

Losy rodziny Branickich prezentują się równie ciekawie jak Potockich. Niezwykły awans społeczny Branickich herbu Korczak do stanu magnaterii był spektakularny. Wybranką Artura Potockiego i matką Adama Józefa Potockiego była Zofia Branicka. Urodziła się 11 stycznia 1790 roku w Warszawie. Była córką hetmana wielkiego koronnego Franciszka Ksawerego herbu Korczak oraz Aleksandry z Engelhardtów.

Rodzina Branickich herbu Korczak została wyniesiona do stanu magnaterii I Rzeczypospolitej dzięki niezwykłemu talentowi jednego z jej przedstawicieli, mianowicie Franciszka Ksawerego (1730-1819). „Ten brutal, fanfaron i arcsypryciarz, fawory i łaski słabego monarchy, który nieustannie go potrzebował, pomnażał bez skrępułów i z rzadkim cynizmem. Nikt chyba w całej tej zepsutej i libertyńskiej epoce stanisławowskiej bardziej niż Franciszek Ksawery Korczak-Branicki mógł wpisać jako swą dewizę: «Byłem nikim – jestem wszystkim»”¹²³. Pomimo wszystkich złych cech, które mu się przypisuje, nie można odmówić mu ogromnego talentu, który wykorzystywał na własny użytek.

Książdz Polkowski, pisząc o ojcu Zofii, starał się łagodniej spojrzeć na hetmana: „złe o nim upowszechnione zdanie, na prawdzie historycznej opierając się, złagodzić przekonaniem, że i on kochał przeciw ojczyznę, Polakiem był, a dobro ojczyzny i Polski w pamięci miał i sercu”¹²⁴.

¹²² A. Palarczykowa, *Artur Potocki...*, s. 90.

¹²³ M. Ruszczyk, *Dzieje rodu...*, s. 8.

¹²⁴ I. Polkowski, *Życiorys Zofii z hr. Branickich hr. Arturowej Potockiej. Prezesowej dam Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie*, Kraków 1879, s. 9.

Spektakularna kariera Branickiego rozpoczęła się w 1752 roku, kiedy odprawiał „nieme” poselstwo na sejm grodzieński z województwa bełskiego. Następnie rozpoczął karierę w wojsku, odznaczając się między innymi w bitwie pod Zittau w 1757 roku. W Petersburgu poznał księcia Stanisława Poniatowskiego i zaprzyjaźnił się z nim, angażując się w dworski romans przyszłego króla z żoną wielkiego księcia Piotra Katarzyną. Branicki systematycznie wzmacniał swoją pozycję, sprzyjając interesom „Familii”, nigdy jednak nie zapominał o prywatnych sprawach¹²⁵. Szybko awansował i powiększał majątek o nowe nadania, czemu sprzyjała przyjaźń z królem Poniatowskim. Branicki umiejętnie wykorzystywał pojawiające się okazje, aby zniszczyć swoich oponentów. Bezwzględnie realizował plan swojego awansu¹²⁶. W 1764 roku został generał porucznikiem w armii koronnej, w zamian za pomoc „Familii” w pokonaniu wojsk hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego herbu Gryf w czasie wojny domowej o koronę polską. Przez kolejne lata aktywności widoczne stawało się systematyczne umacnianie u Branickiego przekonania, że tylko Rosja jest mocarstwem, które odgrywa decydującą rolę w sprawach polskich. Stąd zauważalne stało się sprzyjanie rosyjskim wysłannikom, którzy z polecenia Katarzyny II ingerowali w wewnętrzne sprawy państwa.

Upragniony awans otrzymał w 1774 roku, kiedy został mianowany hetmanem wielkim koronnym, wchodząc równocześnie w posiadanie niezwykle dochodowego starostwa w Białej Cerkwi, które miało stać się zaczątkiem finansowej potęgi następnych pokoleń Branickich. Uzyskane urzędy i dobra nie wpłynęły na zmianę poglądów politycznych Branickiego. Można wręcz zauważyć jego coraz silniejsze związki z dworem petersburskim, przy jednoczesnym wzroście ataków na osobę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Ostatecznym dowodem potwierdzającym związek z dworem petersburskim, jak również wiele mówiącym o przytomności politycznej Branickiego, był jego ślub w 1781 roku z Aleksandrą Engelhardt (1754-1838), siostrzenicą Grigorija Potiomkina (1739-1791), o której powszechnie sądzono, że była naturalną córką Katarzyny II¹²⁷. Mariaż ten przyniósł Branickiemu ogromny majątek, który młoda żona otrzymała w wianie. Choć za młodu nie dano jej dobrego wykształcenia, to odznaczała się wybitną inteligencją i sprytem, dzięki któremu z wielkim sukcesem powiększała rodzinną fortunę Branickich. Ponadto była faworytą cesarzowej, co przejawiało

¹²⁵ L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław 1984, s. 36.

¹²⁶ A. Ryszkiewicz, *Kolekcjonerzy i miłośnicy*, Warszawa 1981, s. 118.

¹²⁷ M. Ruszczyk, *Dzieje rodu...*, s. 160.

się między innymi w licznych drogocennych prezentach, jak również łauskach, jakich doświadczała od imperatorowej rodzina Branickich¹²⁸.

Stopniowo rodził się plan zawiązania konfederacji przeciwko królowi polskiemu. Uwieńczeniem tych działań była konfederacja targowicka zawiązana wraz ze Szczęsnym Potockim i Sewerynem Rzewuskim w 1792 roku¹²⁹. W następstwie tak prowadzonej polityki Franciszek Ksawery Branicki zrezygnował z godności hetmańskiej, osiadając na krótko na dworze w Petersburgu. Ostatnie lata życia spędził w swoich dobrach w Białej Cerkwi, którymi niezwykle energicznie zarządzała jego żona¹³⁰.

Pod rządami hetmanowej dobra Branickich przeżywały lata największego rozkwitu. Uznaje się, że hetmańska fortuna była trzecią co do wielkości w Europie. Aleksandra była zagorzałą Rosjanką i wielką przeciwniczką Napoleona. Hojnie wspierała finansowo wojsko rosyjskie podczas wojny z Napoleonem. Wykorzystywała też swoje wpływy na dworach europejskich. Będąc w Wiedniu w 1812 roku, starała się pozyskać koła dworskie do wystąpienia przeciwko Francji. Możliwe, że jej wizyta w Wiedniu była również okazją do spotkania z księżną marszałkową Lubomirską. Obie arystokratki miały zbieżne poglądy na politykę i aktywnie działały na rzecz pokonania zniechęconego Napoleona. Czy już wtedy zrodziła się myśl o połączeniu węzłem małżeńskim Artura z jedną z córek hetmana Branickiego?¹³¹

Po śmierci Franciszka Ksawerego w 1819 roku fortuna Branickich przeszła w ręce hetmanowej Aleksandry, która dbała o jej rozwój i pomnażała majątek z niezwykłą skutecznością. Hetmanowej zarzucano skrajne skąpstwo i bezwzględność wobec obcych i służby. Nie marnowała okazji do powiększenia własnych dóbr. Od Poniatowskich odkupiła Bohusławszczyznę, po bracie otrzymała natomiast dochodowe dobra olszańskie. Prawdziwą perłą dóbr był pałac i dobra w Białej Cerkwi, stanowiące główną siedzibę rodziny Branickich¹³². O pałacu i jego wyposażeniu

¹²⁸ S.S. Montefiore, *Potiomkin. Książę książąt*, tłum. W. Jeżewski, P. Chojnacki, K. Bażyńska-Chojnacka, Warszawa 2006, s. 160.

¹²⁹ W świadomości społeczeństwa rodzina Branickich została napiętnowana przez zdradę Franciszka Ksawerego Branickiego. Uważano, że nad rodziną ciąży klątwa, a wejście w związek małżeński z jej członkiem to upokorzenie. Zob. J. Gawroński, *Moje wspomnienia 1892-1919*, Kraków 2016, s. 187-189.

¹³⁰ W. Konopczyński, *Branicki Franciszek Ksawery*, PSB, t. 2, red. W. Konopczyński, Kraków 1936, s. 398-401.

¹³¹ Z. Sudolski, *W błękitnym kręgu. Opowieść o Elizie z Branickich Krasieńskiej i jej środowisku*, Pułtusk 2004, s. 14.

¹³² H. Mościcki, *Branicka Aleksandra*, w: PSB, t. 2, s. 393-396.

krążyły legendy i plotki, które mówiły o nieprzebranych bogactwach, jakie tam zgromadzono¹³³.

Franciszek Ksawery z Aleksandrą doczekał się dwóch synów: Aleksandra i Władysława, oraz trzech córek: Katarzyny 1 v Sanguszkowej 2 v Potockiej, Zofii Arturowej Potockiej i Elżbiety Michałowej Woroncowej¹³⁴.

Zofia była czwartym dzieckiem hetmańskiej pary. Zgodnie z informacją przekazaną przez księdza Polkowskiego to właśnie wszechwładny wpływ matki zadecydował o religijnym wychowaniu Zofii¹³⁵.

Matka odgrywała w życiu córki wielką rolę. Co znamienne, legendarne skąpstwo hetmanowej nie objawiało się w stosunku do najbliższych: „W maju pojechałyśmy do Białocerkwi [sic!], gdzie przez trzy dni fety i bale były z okazji imienin którejs z córek pani hetmanowej Branickiej. Wtedy darowała tej córce ogródek, to jest kilka drzewek ogrodzonych gustownym płotkiem. Na tych drzewach były przymocowane kwiaty z brylantów, rubinów, szmaragdów i innych drogich kamieni”¹³⁶.

Zofia w dzieciństwie otrzymywała również kary za złe zachowanie. Polkowski przytacza epizod z jej wczesnego życia, kiedy to skłamała matce w jakiejś drobnej sprawie. Kłamstwo szybko zostało odkryte, a karą przewidzianą przez hetmanową było nakazanie służbie i domownikom odpowiadać Zofii na każde jej zapytanie, czy też prośbę, że jej nie wierzą. Zofia miała przez to bardzo cierpieć i płakać, dlatego też po kilku dniach matka uznała, że kara odniosła odpowiedni wychowawczy skutek. Drugą lekcją dla młodej Zofii miało być oduczenie jej zbytnej ciekawości. Gdy pewnego razu do pałacu przyszły listy adresowane do hetmanowej Branickiej, Zofia wykazywała wielką ciekawość co do ich treści. Matka postanowiła oduczyc

¹³³ M. Ruszczyk, *Dzieje rodu...*, s. 267.

¹³⁴ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 2: *Bonieccy h. Bończa-Chmielęscy*, Warszawa 1900, s. 108; J. Słupska, *Ksawery Branicki (1816-1879). Emigracja: polityka i finanse*, Warszawa 2008, s. 221.

¹³⁵ I. Polkowski twierdzi, że pomimo stanowiska matki, Aleksandry z Engelhardtów, ojciec wezwał po narodzinach Zofii kapłana ze zgromadzenia misjonarzy w Warszawie, który miał ochrzcić dziewczynkę w obrządku kościoła rzymskokatolickiego. Zob. I. Polkowski, *Życiorys Zofii...*, s. 9-10. W opozycji do przekazu Polkowskiego pozostają informacje podane przez B. Łubieńskiego: „Żyła wówczas w Krzeszowicach sędziwa matka wuja Adama, wnuczka Szczęsnego Potockiego [!], prawosławna, bo przysięgła swojej matce – Greczynce [!] – na łożu śmiertelnym, że pozostanie wierna prawosławiu, i co roku na Wielkanoc sprowadzała sobie popa, by jej podał Komunię, ku wielkiemu zmartwieniu całej rodziny”. Zob. B. Łubieński, *Wspomnienia. Mościska 1908 – Warszawa 1918*, Kraków 2009, s. 45.

¹³⁶ H. Błędowska, *Pamiętka przeszłości*, Warszawa 1960, s. 68.

ją takiego zachowania i powiedziała, że w liście imperatorowa wzywa Zofię do Petersburga na służbę. Przerażona córka została spakowana i odprowadzona samotnie do przygotowanego powozu. Przez kilka godzin jeździła powozem po dobrach rodziców i noc musiała spędzić w nieznanym sobie dworze. Dopiero rano okazało się, że nawet nie opuściła Białej Cerkwi, a cesarzowa nie wezwała jej na swój dwór¹³⁷.

Obecność Zofii na dworze w Petersburgu była jednak naturalnym etapem w życiu dzieci pary hetmańskiej. Ciesząca się względami cara Aleksandra I hetmanowa Branicka zajmowała z córkami, które były damami dworu, wysoką pozycję na dworze¹³⁸.

Car Aleksander I miał proponować wydanie córek hetmanowej za księżąt niemieckich. Propozycja ta nie spotkała się jednak ze zgodą Branickiej, dla której nie tytuł księżęcy był decydujący, ale posiadany majątek i realne wpływy. Hetmanowa uważała, że księżęta niemieccy nie są odpowiednimi kandydatami dla jej córek, ponieważ nie mają odpowiedniego majątku¹³⁹. Wymagania stawiane kandydatom przez hetmanową mogą tłumaczyć, dlaczego Zofia stosunkowo późno wyszła za mąż.

Artura Potockiego najprawdopodobniej Zofia poznała na dworze w Petersburgu, gdzie oboje należeli do ścisłego dworskiego kręgu osób przebywających w obecności cara. Wydaje się, że projektowi małżeństwa Artura z Zofią sprzyjał sam imperator. Przychylna była również księżna marszałkowa¹⁴⁰.

Artur Potocki był niezwykle towarzyski, a jego ujmujące zachowanie zjednywało mu na petersburskim dworze liczne grono życzliwych osób, z którymi się stykał. Nie inaczej było z hetmanową Branicką, dla której Artur miał stać się ulubionym zięciem. To właśnie mąż Zofii niejednokrotnie doświadczał szczodrości hetmanowej, dyskretnie wręczającej zięciowi duże sumy pieniędzy, które on wydawał bez większego zastanowienia¹⁴¹.

Związkowi Potockiego z Zofią Branicką sprzyjało środowisko zewnętrzne, jak również bliski krąg krewnych. Co więcej, Zofia była oczarowana Arturem, dlatego też hetmanowa Branicka zgodziła się oddać mu rękę ukochanej córki. Ślub odbył się 19 grudnia 1816, a według kalendarza juliańskiego 7 stycznia 1817 roku.

¹³⁷ I. Polkowski, *Życiorys Zofii...*, s. 10-11.

¹³⁸ H. Błądowska, *Pamiętka przeszłości*, s. 129.

¹³⁹ M. Czaykowski, *Dziwne życia Polaków i Polek*, Lipsk 1900, s. 49.

¹⁴⁰ A. Palarczykowa, *Potocki Artur...*, s. 795-797.

¹⁴¹ *Pamiętniki Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej*, Warszawa 1888, s. 59.

Posag Zofii, który otrzymała ona od rodziców, był zaiste imponujący i dobitnie świadczył o bogactwie rodziny. Oprócz dochodowych dóbr ziemskich Bużanka i Olchowiec, panna młoda stała się właścicielką niezwykle cennej kolekcji biżuterii, którą hetmanowa Branicka otrzymała w prezencie od carycy Katarzyny II¹⁴². Darowanie tych drogocennych klejnotów Zofii potwierdza, że była ona szczególnie wyróżniana przez matkę. Warto podkreślić, że i w kolejnych latach Potoccy mogli liczyć na hojne prezenty od Aleksandry.

Po ślubie Artur otrzymał zgodę cara na wyjazd za granicę na czas nieograniczony, co oznaczało faktycznie uwolnienie go od pełnienia służby na rzecz cara. Wraz z Zofią pojechali w podróż do Paryża, gdzie przebywał już z rodziną Alfred Potocki. Dla młodych Potockich rozpoczął się nowy etap życia¹⁴³.

1.3. Rodzice

Pierwsze lata małżeństwa młodzi Potoccy spędzili w Paryżu, biorąc czynny udział w życiu towarzyskim i kulturalnym miasta. Mogli liczyć zawsze na gościnę w salonach europejskiej arystokracji. Znamienne, że Artur i Zofia nie wybrali jeszcze wtedy pałacu, który mógłby pretendować do miana głównej rodzinnej siedziby.

Po śmierci księżnej marszałkowej bracia Potoccy otrzymali znaczne dobra, których centrum stanowił Łańcut z luksusowym zamkiem. Od początku było jednak wiadomo, że to starszy z braci otrzyma dobra łańcuckie. Młodszemu Arturowi przypadły podkrakowskie dobra tęczyńskie, w których nie było jednak siedziby odpowiadającej pozycji i gustowi młodych Potockich. Za czasów księżnej w sferze planów pozostawała budowa rezydencji na wielkopańskim poziomie¹⁴⁴.

U Artura i Zofii z wolna dojrzywała myśl o stworzeniu własnego gniazda rodzinnego. Podróżowanie między Białą Cerkwią, Łańcutem, Paryżem a Rzymem sprzyjało rozwijaniu kolekcjonerskiej pasji u Artura, który

¹⁴² ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot. 320, *Rejestr briliantów przynależących do grafiny Sofie Ksawieriewnie Potockoj, ocena onych (Rejestr brylantów należących do hr. Zofii Ksawerowej Potockiej wraz z ich wyceną)*, s. 3-21.

¹⁴³ A. Palarczykowska, *Artur Potocki...*, s. 94.

¹⁴⁴ B. Majewska-Maszkowska, *Mecenat artystyczny...*, s. 240.

kupował i zamawiał dzieła o wysokiej klasie artystycznej¹⁴⁵. Podczas tych podróży Potoccy nabyli między innymi antyczne rzeźby¹⁴⁶. Przy tak dużych zakupach Arturowi i Zofii pomocą służyli różni pośrednicy, znawcy sztuk pięknych¹⁴⁷. Źródeł stworzenia przez Potockich kolekcji dzieł starożytnych należy upatrywać w panującej wówczas w Europie modzie¹⁴⁸. Zainteresowanie antykiem wpłynęło na zamówienie przez nich jednej z najbardziej efektownych rzeźb w kolekcji, a mianowicie *Merkurego* dłuta Bertela Thorvaldsena, zakupionej w 1829 roku¹⁴⁹.

Bawiąc w Paryżu, Artur zamówił u napoleońskich architektów Charles'a Perciera i Pierre'a Fontaine'a projekty pałacu i kościoła dla Krzeszowic¹⁵⁰. Oba te projekty nie doczekały się jednak realizacji, gdyż rozmach i koszty założenia przekraczały możliwości finansowe Potockich¹⁵¹.

W związku z brakiem możliwości realizacji projektu francuskich architektów zwrócono się z prośbą do innych mistrzów: Karola Fryderyka Schinkla i Ludwiga Persiusa¹⁵². To oni zostali zaangażowani przez Potockich do stworzenia projektu architektonicznego i są autorami wybudowanego kościoła parafialnego pw. św. Marcina z Tours w Krzeszowicach¹⁵³.

Na uwagę zasługuje również systematycznie tworzona przez Artura kolekcja malarstwa europejskiego, szczególnie reprezentowanego przez malarstwo

¹⁴⁵ A. Ryszkiewicz, *Francusko-polskie związki artystyczne. W kręgu J.L. Davida*, Warszawa 1967, s. 132.

¹⁴⁶ Zostały one zakupione podczas dwóch pobytów Potockich we Włoszech: w roku 1825 i 1830. Zob. T. Mikołcki, *Najstarsze kolekcje starożytności w Polsce (lata 1750-1830)*, Wrocław 1990, s. 98; D. Gorzelany, *Gallery of Ancient Art. National Museum in Kraków*, Kraków 2007, s. 8.

¹⁴⁷ A. Palarczykova, *Artur Potocki...*, s. 145-146.

¹⁴⁸ O. Hirsch, *Kolekcja Artura Potockiego z Krzeszowic*, „*Filomata*” 1973, nr 266, s. 334.

¹⁴⁹ S. Lorentz, *O importach rzeźb z Włoch do Polski w 1. połowie XIX w. i o Thorvaldsenie*, „*Biuletyn Historii Sztuki*” 1850, R. 12, nr 1-4, s. 298; O. Hirsch, *Rzeźby antyczne z Krzeszowic w Muzeum Narodowym w Krakowie*, „*Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie*” 1970, t. 10, s. 116.

¹⁵⁰ T.S. Jaroszewski, *Projekty Perciera i Fontaine'a dla Krzeszowic*, „*Biuletyn Historii Sztuki*” 1964, R. 26, nr 1, s. 128.

¹⁵¹ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982, s. 508-509.

¹⁵² W nawiązaniu kontaktu Potockiego z Schinklem, który miał wykonać projekt nowego pałacu i kościoła w Krzeszowicach, pośredniczył Atanazy Raczyński. Z satysfakcją chwalił się on bratu, że to dzięki niemu dzieło berlińskiego architekta zostanie zrealizowane na terenie Galicji. Zob. M. Mencfel, *Atanazy Raczyński (1788-1874). Biografia*, Poznań 2018, s. 95.

¹⁵³ Z.J. Białkiewicz, *Przyczynek do dziejów...*, s. 221.

włoskie¹⁵⁴. Zebrane dzieła sztuki uczyniły ze zbiorów Potockich jedną z bardziej wartościowych polskich kolekcji¹⁵⁵. Należy podkreślić, że w pasji kolekcjonerskiej Artura dużą rolę odegrała księżna marszałkowa i jej mecenas. Artur Potocki mógł się wzorować w swoich działaniach na babce, której rezydencje w Łańcucie i Wilanowie ukształtowały jego gust i estetyczną wrażliwość¹⁵⁶.

Potocki otaczał również opieką kształcących się artystów. Przebywając we Włoszech, poznał polskiego malarza Wojciecha Stattlera, który stał się jego protegowanym¹⁵⁷. Co więcej, z woli Artura Stattler zaczął nawet dawać lekcje rysunku i malarstwa Ksaweremu Prekowi, dobrze zapowiadającemu się artyście¹⁵⁸. Dla Potockich prace wykonywał również malarz Willibald Richter, podróżujący z Arturem i Zofią po Europie i malujący wnętrza rezydencji, w których młodzi się zatrzymywali¹⁵⁹.

Decyzję o wyborze miejsca stałego osiedlenia się, jak również budowy rodzinnej siedziby przyspieszył ostateczny podział majątku odziedziczonego po księżnej marszałkowej pomiędzy braci w 1822 roku. Czynił on z Artura największego posiadacza ziemskiego na terenie Wolnego Miasta Krakowa. Od kilku lat planowano budowę pałacu w Krzeszowicach, ale działania w tym kierunku nie postępowały dostatecznie szybko. Dlatego też postanowiono zakupić dom w Krakowie, który miał stanowić miejską rezydencję, jak również pełnić funkcję głównego domu do czasu wybudowania pałacu w Krzeszowicach.

Posiadanie takiej siedziby stawało się koniecznością w związku z powiększaniem się zbiorów Artura i Zofii, zarówno biblioteki, jak i galerii malarstwa¹⁶⁰. Wybór padł na okazały pałac przy Rynku Głównym, zwany Pod Baranami. W 1822 roku owdowiała Łucja Przeremska wraz ze swoimi

¹⁵⁴ Zob. K. Malinowski, *Malarstwo*, w: *Muzeum Narodowe. Pokaz obrazów i dzieł sztuki ze zbiorów Potockich zabezpieczonych przez władze bezpieczeństwa przed wywozem za granicę*, Warszawa 1946, s. 3–6.

¹⁵⁵ E. Manikowska, *Galizische Kunstkenner und Sammler. Die Gemälde Alter Meister und die Entstehung der polnischen kulturellen Identität zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, Wien 2014, s. 20.

¹⁵⁶ Taż, *Zbiór obrazów i rzeźb Artura i Zofii Potockich z Krzeszowic. Ze studiów nad dziewiętnastowiecznym kolekcjonerstwem w Polsce*, „Rocznik Historii Sztuki” 2000, t. 25, s. 145.

¹⁵⁷ M. Masłowski, *Studia malarskie Wojciecha Kornelego Stattlera*. Kraków – Rzym, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 77; W.K. Stattler, *Pamiętnik. Studya malarskie w Krakowie i Rzymie przed 100 laty*, Kraków 1916, s. 38, Biblioteka Krakowska, nr 52.

¹⁵⁸ K. Prek, *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959, s. 57.

¹⁵⁹ Zbiór prac Willibalda Richtera (1817–1862) przedstawiających wnętrza, w których mieszkali Potoccy podczas swoich podróży, znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej w Gabinetce Zbiorów Graficznych i Kartograficznych.

¹⁶⁰ J. Louis, *Przechadzka kronikarza po Rynku krakowskim*, Kraków 1890, s. 138.

córkami Zofią oraz Józefą sprzedała Arturowi pałac¹⁶¹. Decyzja o wyborze Krakowa na stałą siedzibę miała daleko idące konsekwencje tak dla mieszkańców miasta, jak i samych Potockich. Potoccy, wzorem innych magnackich rezydencji, otworzyli salon. I próżno było szukać w pierwszej połowie XIX wieku w Krakowie salonu, który mógłby z nim konkurować. Odbywające się tam huczne zabawy, koncerty, obiady i przedstawienia teatralne stanowiły ważny czynnik podniesienia poziomu życia kulturalnego w Krakowie¹⁶². Pałac do dziś pozostaje w rękach rodziny¹⁶³.

Po dokonaniu zakupu od razu przystąpiono do prac budowlanych i restauracyjnych, gdyż pałac znajdował się w złym stanie technicznym. Przebudowa, restauracja i urządzenie wnętrza pałacowych trwały do 1823 roku. Nad całością prac czuwał sekretarz Artura Jan Wolański, który stał się jednym z najbardziej godnych zaufania pracowników Potockich¹⁶⁴.

Choć małżeństwo Artura i Zofii było bardzo udane, a małżonków stawiano za wzór do naśladowania, w ich domu brakowało dzieci. Przyczyną tego była śmierć kolejno narodzonych potomków. W latach 1817-1822 Zofia wydała na świat czworo dzieci¹⁶⁵, z których troje najstarszych wcześniej zmarło. Trudno ustalić dokładną datę ich narodzin i śmierci. Można przypuszczać, że troje dzieci Potockich przyszło na świat w Paryżu oraz że jedno z nich tam zmarło, najprawdopodobniej była to dziewczynka. W 1821 roku w Białej Cerkwi umrzeć miał syn Alfred, natomiast w 1822 roku zmarła w Łańcucie licząca wówczas około trzech lat Maria. Śmierć dziewczynki zbiegła się w czasie z narodzinami Adama Potockiego, ostatniego dziecka Artura i Zofii¹⁶⁶. Niemym źródłem upamiętniającym zmarłe dzieci Potockich jest płaskorzeźba autorstwa Bertela Thorvaldsena w katedrze na Wawelu. Podczas prac rzeźbiarskich w kaplicy Potockich artysta został poproszony, aby płaskorzeźby na postumencie pod rzeźbą Jezusa Chrystusa przedstawiały postacie dzieci: dwie dziewczynki i chłopca. Prośba ta nie została jednak

¹⁶¹ A. Gerhardt, *Rodzina Wodzickich w Krakowie w XVIII i XIX wieku*, Kraków 2001, s. 25, Biblioteka Krakowska, nr 141.

¹⁶² S. Estreicher, *Znaczenie Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu wieku XIX*, w: *Kraków w XIX w.*, t. 1, Kraków 1932, s. 7, Biblioteka Krakowska, nr 72.

¹⁶³ Zob. J. Kuś, *Pałac „Pod Baranami”*, „Rocznik Krakowski” 1978, t. 25, s. 95-96; L. Ludwиковski, T. Wroński, *Pałac „Pod Baranami”*, Kraków 1974, s. 4-5.

¹⁶⁴ A. Palarczykova, *Artur Potocki...*, s. 111-112.

¹⁶⁵ Według informacji podanych przez Teodora Żychlińskiego przed narodzinami Adama miała umrzeć piątka dzieci. T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, R. II, Poznań 1880, s. 406.

¹⁶⁶ A. Palarczykova, *Artur Potocki...*, s. 103-104.

należycie spełniona przez artystę i trudno jednoznacznie określić płęć dzieci widniejących na płaskorzeźbie¹⁶⁷.

Kolejne lata upłynęły Potockim na podróżach zagranicznych, urządzaniu miejskiej rezydencji, zakupach dzieł sztuki oraz prowadzeniu wystawnego i otwartego dla gości domu, czym zjednywali sobie przychylność mieszkańców Krakowa. Nie powinno dziwić, że w kwestii dobrego smaku i szukania wzorców do naśladowania zawsze patrzono na krakowski pałac Potockich, który nadawał ton ubogiemu wówczas miastu¹⁶⁸.

Potoccy czynnie działali na rzecz zachowania i ratowania zabytków Krakowa, jak również wspierali prace mające na celu upiększanie miasta¹⁶⁹. Hojnie wspierali datkami zakładanie Plant miejskich. Artur wzywał do ratowania „starożytnych” zabytków miasta i był przeciwnikiem burzeniu zabytkowych obiektów¹⁷⁰. W 1830 roku stanął na czele Komitetu Reparacji Zamku Krakowskiego¹⁷¹.

Innym charakterystycznym przejawem działalności Artura i Zofii była działalność dobroczynna. Pomoc Potockich nie ograniczała się do finansowego wspierania Towarzystwa Dobroczynności. O pomoc zwracało się Pod Barany wiele osób, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, gdyż wiadano, że Potoccy są wrażliwi na niedolę ludzką i szczerze pomagają¹⁷².

Artur do końca życia pamiętał o mieszkańcach Krakowa. Symbolicznym pożegnaniem z nimi był słynny bal, który zorganizował w 1829 roku. Przed swoją kolejną zagraniczną podróżą chciał się pożegnać, nie wiedział jednak, że będzie to ostatnie pożegnanie z miastem. Bal kostiumowy wyprawiony przez Potockich musiał być rzeczywiście wspaniały, ponieważ w relacjach świadków dominował zachwyt nad całą oprawą¹⁷³.

W swoją ostatnią podróż zagraniczną Artur i Zofia wyjechali z Krakowa, kierując się najpierw do Białej Cerkwi, następnie powrócili do Łańcuta,

¹⁶⁷ Arkivet Thorvaldsens Museum, m18 1833, nr 117, *List Doroty Barbary Czartoryskiej po 22.01.1833*, k. 8-9.

¹⁶⁸ B. Wernichowska, *Kardy i kokardy. Opowieść o hrabinach Potockich*, Kraków 2015, s. 38.

¹⁶⁹ L. Dębicki, *Trzy pokolenia w Krakowie*, s. 43.

¹⁷⁰ A. Palarczykówna, *Artur Potocki...*, s. 154-155.

¹⁷¹ K. Bąkowski, *Kronika krakowska 1796-1848*, cz. 2: *Od r. 1816 do 1831*, Kraków 1906, s. 211-212, Biblioteka Krakowska, nr 30; J. Gwizdałówna, *Zamek królewski (w. XVIII) i cytadela austriacka (w. XIX)*, w: M. Podlódowska-Reklewska (red.), *Wawel narodowi przywrócony. Odzyskanie zamku i jego odnowa 1905-1939. Katalog wystawy marzec-czerwiec 2005*, Kraków 2005, s. 20.

¹⁷² A. Palarczykówna, *Artur Potocki...*, s. 160-161.

¹⁷³ Zob. K. Prek, *Czasy i ludzie*, s. 98-99; K. Girtler, *Opowiadania. Pamiętniki z lat 1803-1831*, t. 1, wyd. Z. Jabłoński, J. Staszek, Kraków 1971, s. 398-399.

dalej zmierzając do Włoch. Zatrzymali się między innymi w Wenecji i Rzymie, gdzie zakupili kolejne liczne obrazy i antyczne rzeźby¹⁷⁴. W podróży towarzyszyła im siostrzenica i wychowanica Zofii Aleksandra Potocka, doktor Radziwiński, malarz Willibald Richter i służba¹⁷⁵. Mieszkając w Rzymie, prowadzili wzorem innych otwarty dom i wydawali przyjęcia. Na jednym z nich był Adam Mickiewicz¹⁷⁶.

Po dłuższym postoju w Lyonie dotarli do Paryża, gdzie byli świadkami rewolucji lipcowej. Okna wynajmowanego przez Potockich domu wychodziły na ulicę Champs-Élysées, co dawało możliwość obserwowania działań rewolucjonistów¹⁷⁷. W czasie walk Potoccy i ich goście schronili się w piwnicach, co przedstawił na jednej ze swoich prac towarzyszący im Willibald Richter¹⁷⁸.

Podróż nie wpłynęła na poprawę zdrowia Artura, który czuł się coraz gorzej i przejawiał chęć możliwie najszybszego powrotu do domu. W 1831 roku, będąc w drodze powrotnej do Krakowa, Potoccy zatrzymali się w Wiedniu w hotelu Cohari¹⁷⁹, gdzie spotkali się z synem Adamem oraz Alfredem i jego rodziną¹⁸⁰.

W Wiedniu dotarła do Potockich informacja o wybuchu powstania w Warszawie. Na wieść o walkach w Królestwie Polskim Artur bezzwłocznie chciał wracać do Krakowa. Jak się okazało, wyjazd byłego napoleońskiego żołnierza do Wolnego Miasta Krakowa nie był dobrze widziany przez władze austriackie. Pomimo ponawianych próśb odmawiano mu wydania zgody na wyjazd¹⁸¹. Należy zauważyć, że zatrzymanie Artura Potockiego w Wiedniu nie wiązało się z jakąkolwiek formą lojalności rządu austriackiego względem Rosji. Wybuch powstania w Królestwie Polskim i kłopoty cara przyjęto w Wiedniu, jeśli nie z radością, to na pewno z satysfakcją¹⁸².

¹⁷⁴ O. Hirsch, *O pochodzeniu kolekcji antyków z Krzeszowic*, „Meander” 1965, t. 20, s. 310.

¹⁷⁵ A. Palarczykova, *Artur Potocki...*, s. 237.

¹⁷⁶ A.E. Odyniec, *List do Juliana Korsaka*, Rzym, 28 grudnia 1829 r., w: *Listy z podróży*, t. 3, Warszawa 1876, s. 108; A. Litwornia, *Rzym Mickiewicza. Poeta nad Tybrem 1829-1831*, Warszawa 2005, s. 134-135.

¹⁷⁷ L. Sapieha, *Wspomnienia z lat od 1803 do 1863*, Rzeszów 2015, s. 102-104.

¹⁷⁸ Zob. ilustracja nr 4.

¹⁷⁹ Hotel Cohari lub pałac Kohary, obecnie pałac Coburg w Wiedniu, był własnością Márii Antónii Koháry de Csábrág i Szitnya (1797-1862).

¹⁸⁰ A. Palarczykova, *Artur Potocki...*, s. 245.

¹⁸¹ AT-OeStA/HHStAStK Provinzen Galizien 6, *Galizien Varia (dabei: Korrespondenz mit polnischen Magnaten, Prozessakt Mierosławski, Prozess Wiesiotowski)*, k. 1.

¹⁸² H. Wereszycki, *Historia Austrii*, Wrocław 1986, s. 183.

Wraz z innymi Polakami bracia Potoccy śledzili na bieżąco rozwój wypadków w Królestwie i spotykali się z przybyłymi do Wiednia wysłannikami rządu powstańczego. Miejscem spotkań i rozmów była między innymi oberża König von Ungarn, niedaleko placu św. Szczepana¹⁸³.

Nie mogąc powrócić do Krakowa, Artur korespondencyjnie starał się nieść pomoc powstańcom oraz wesprzeć uciekających z Warszawy¹⁸⁴. Również Alfred Potocki w swoich dobrach organizował pomoc dla powstańców. Dzięki wpływom wyrabiał pozwolenia na osiedlenie się w Galicji, zatrudniał też byłych powstańców w swoich dobrach¹⁸⁵. Coraz bardziej chorym i cierpiącym Arturem troskliwie opiekowała się Zofia. W ostatnim okresie jego życia Potoccy odwiedzili między innymi Monachium, ostatecznie powrócili jednak do hotelu Cohari w Wiedniu, gdzie podagra i choroba nerek przykuły ostatecznie Artura do łóżka. Ostatnie tygodnie życia spędził, leżąc, otoczony najbliższymi. Zmarł 30 stycznia 1832 roku w wieku 44 lat¹⁸⁶. Towarzyszący Potockim Rich-ter na jednej ze swoich prac przedstawił pokój, w którym Artur zmarł, natomiast Johann Nepomuk Ender (1793-1854) uwiecznił go na łożu śmierci¹⁸⁷.

Dla Zofii ostatnie tygodnie życia ukochanego męża były szczególnie ciężkie. Po jego śmierci należało zająć się organizacją pogrzebu. Choć Artur zmarł w Wiedniu i na cmentarzu w Währing była pochowana jego babka, Izabella Lubomirska, to dla Zofii oczywiste było, że miejscem pochówku jej męża będzie ziemia ojczyzna. W lutym otrzymała zgodę Krakowskiej Kapituły Katedralnej na pochowanie męża w kaplicy biskupa Padniewskiego¹⁸⁸, gdzie od 1794 roku spoczywała już matka Artura Julia¹⁸⁹. Również Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa przychylił się do prośby

¹⁸³ Zob. A. Zamoyski, „Moje przeprawy”: pamiętnik Andrzeja Zamoyskiego o czasach Powstania Listopadowego (1830-1831), t. 1, Kraków 1906, s. 68-69.

¹⁸⁴ A. Palarczykowska, Artur Potocki..., s. 246-250.

¹⁸⁵ Pamiątka po ś.p. Alfredzie hr. Potockim, ordynacie łańcuckim. Dla jego przyjaciół i wielbicieli napisał pleban wiejski z dóbr na dzień pogrzebu 29 grudnia 1862, Lwów 1862, s. 7.

¹⁸⁶ B. Wernichowska, Kardy i kokardy..., s. 62.

¹⁸⁷ Zob. ilustracja nr 12.

¹⁸⁸ Biskup Filip Padniewski (1510-1572) pochowany został w kaplicy ufundowanej przez biskupa Zawiszę Kurozwęckiego herbu Poraj. Do czasu restauracji w XIX wieku kaplica nosiła nazwę Różyców. B. Nowak, *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*, Kraków 2009, s. 232.

¹⁸⁹ AKKK, sygn. A. Cath. 1095, *Zofia Potocka do bpa krakowskiego Karola Skórkowskiego? dnia 5go lutego 1832 Wiedeń*; AKKK, sygn. A. Cath. 1096, *Biskup krakowski (?) do Zofii Potockiej. B.r., po 5 II 1832; brudnopis*.

wdowy, a przedstawiciele władz wyrazili chęć wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych¹⁹⁰.

Trumna z ciałem Artura Potockiego przybyła na Podgórze 21 maja 1832 roku. Senat Rządzący wezwał pasterzy diecezji krakowskiej i kapitułę katedralną, aby byli gotowi na przyjęcie zwłok i uroczysty pochówek¹⁹¹. Pogrzeb miał bogatą oprawę, a jego uroczysty charakter porównywano między innymi do uroczystości pogrzebowych księcia Józefa Poniatowskiego¹⁹². Pochówek na Wawelu był wyróżnieniem, dlatego też nie powinno dziwić, że pojawiły się głosy niechętnie złożeniu ciała Artura w katedrze¹⁹³.

Wkrótce po uroczystościach pogrzebowych Zofia przystąpiła do przebudowy i renowacji kaplicy, w której spoczął jej mąż¹⁹⁴. Celem było stworzenie kaplicy poświęconej pamięci męża. Prace nadzorcze powierzono Janowi Wolańskiemu, a zrealizowano je w latach 1832-1840 według projektu wiedeńskiego architekta Piotra Nobile'a¹⁹⁵.

Pełnomocnictwo Zofii Potockiej wydane dla Wolańskiego dało mu pełną swobodę w dysponowaniu środkami na restaurację kaplicy. W kwestiach związanych z decyzjami wymagającymi aprobaty kapituły Zofia zalecała konsultację z księdzem kanonikiem Ludwikiem Łętowskim¹⁹⁶. Początkowo pracami kierował Franciszek Maria Lampi, jednak w wyniku konfliktu z Wolańskim¹⁹⁷ został on zastąpiony przez Wilhelma Hofbauera¹⁹⁸.

Prace w kaplicy biskupa Padniewskiego podjęto bezpośrednio po pogrzebie Artura. Nie była to pierwsza tego typu inicjatywa polskich arysto-

¹⁹⁰ AKKK, sygn. A. Cath. 1097, *Senat Rządzący Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, Do Kapituły Katedry Krakowskiej...* Kraków, dnia 16 Lutego 1832 r.

¹⁹¹ AKKK, sygn. A. Cath. 1098, *Senat Rządzący Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, Do Kapituły Katedry Krakowskiej...* Kraków, dnia 18 Maja 1832 r.

¹⁹² *Krótkie wspomnienie zasług publicznych ś.p. Artura hrabiego Potockiego odczytane przez Radcę Dr. Ignacego Szulca, na Posiedzeniu Rady Ogólnej Tow. dobr. dnia 18 Listopada 1866 r.*, „Rocznik XLVIII Towarzystwa Dobroczyńności miasta Krakowa z roku 1866”, Kraków 1867, s. 3-10.

¹⁹³ K. Girtler, *Opowiadania. Pamiętniki z lat 1803-1831*, t. 2, s. 12.

¹⁹⁴ AKKK, sygn. A. Cath. 1100, *Zofia Potocka. Do Prześwietney Kapituły Kathedry Krakowskiej...* Kraków, 1 Czerwca 1832.

¹⁹⁵ W. Eliasz-Radzikowski, *Kraków*, Kraków 1902, s. 331.

¹⁹⁶ AKKK, sygn. A. Cath. 1101, *Zofia Potocka. Plenipotencja dla Jana Wolańskiego w sprawach przebudowy kaplicy.*

¹⁹⁷ AKKK, sygn. A. Cath. 1102, *Działo się w Krakowie dnia 26 Marca 1833 r. Na żądanie P. Franciszka Lanci...*

¹⁹⁸ Zob. J. Urban, *Katedra na Wawelu (1795-1918)*, Kraków 2000, s. 79-83.

kratów w katedrze na Wawelu. Pierwotnie planowano usunąć z kaplicy nagrobek biskupa Padniewskiego, jednak kapituła nie wyraziła na to zgody¹⁹⁹. Argumentując stanowisko kanoników, ksiądz Łętowski przestrzegł Potockich: „Co byłoby dziś Padniewskiemu, to jutro byłoby Potockiemu”²⁰⁰. Od czasów remontu w latach 30. XIX wieku kaplicę Padniewskiego zaczęto nazywać kaplicą Potockich²⁰¹. W trakcie trwania prac Zofia korespondowała z wspomnianym już wybitnym duńskim rzeźbiarzem Bertelem Thorvaldsenem w sprawie wykonania rzeźb do kaplicy²⁰². Znajomość z artystą datować można na 1829 rok²⁰³, kiedy Artur zamówił u niego swoje popiersia; jedno z nich znalazło się właśnie w kaplicy Potockich na Wawelu²⁰⁴. Zofii zależało na postępie prac, dlatego osobiście, jak i przez członków rodziny starała się przyspieszać realizację zamówionych figur²⁰⁵. Oprócz posągu Chrystusa, z płaskorzeźbą wyobrażającą trójkę zmarłych dzieci Potockich, Zofia zamówiła u artysty również popiersie Julii Potockiej²⁰⁶. W liście z 1836 roku dziękowała artyście, który zakończył prace²⁰⁷.

Również pozostałe elementy wyposażenia kaplicy reprezentowały najwyższą światową klasę i wzbudzały uznanie współczesnych²⁰⁸. Szczególnie wrażenie wywierał brązowy, złożony ołtarz, dzieło Jana i Ignacego Danningerów z Wiednia²⁰⁹. W ołtarzu głównym umieszczono obraz ze szkoły bolońskiej autorstwa Jana Franciszka Barbieri, zwanego Guercino, *Chrystus na*

¹⁹⁹ L. Łętowski, *Katedra krakowska na Wawelu*, Kraków 1859, s. 30.

²⁰⁰ Tenże, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2: *Biskupi krakowscy*, Kraków 1852, s. 131.

²⁰¹ S. Tomkiewicz, *Katedra na Wawelu i jej obecna restauracja*, Kraków 1901, s. 34-35.

²⁰² W archiwum zamku w Montrésor zachowały się kopie listów polskich arystokratów do B. Thorvaldsena. Listy te przepisał dla Anny z Potockich Branickiej Mogens Tvede w 1942 roku. Oryginały listów znajdują się w Archiwum Muzeum Thorvaldsena w Kopenhadze.

²⁰³ Zob. S. Lorentz, *O importach...*, s. 296.

²⁰⁴ B. Trojnar, *Rzeźba w Muzeum-Zamku w Łańcucie*, Łańcut 2006, s. 68.

²⁰⁵ Arkivet Thorvaldsens Museum, m17 1832, nr 89, *List Teresy Lubomirskiej* 09.10.1832, k. 110-111.

²⁰⁶ Arkivet Thorvaldsens Museum, m18 1833, nr 118, *List Zofii Potockiej* [05.02.1833], k. 6. Popiersia Julii i Artura były niekiedy błędnie przypisywane P. Teneranemu. Zob. J. Bieniarzówna, J.M. Małeckki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796-1918*, Kraków 1979, s. 166.

²⁰⁷ Arkivet Thorvaldsens Museum, m21 1836, nr 24, *List Zofii Potockiej* 22.05.1836, k. 34.

²⁰⁸ F.C. Weidmann, *Nowa kaplica w kościele katedralnym na Zamku w Krakowie*, „Zbiornik Literacki” 1838, t. 4, nr 12, s. 92-94.

²⁰⁹ J. Urban, *Katedra na Wawelu...*, s. 81.

krzyżu²¹⁰. W tabernakulum natomiast złotą płaskorzeźbę *Zdjęcie z krzyża*, poświęconą przez papieża Piusa VIII²¹¹.

Zgodnie z wolą Zofii Potockiej ustanowiono dwie fundacje upamiętniające jej męża. Pierwszą na rzecz odprawiania nabożeństwa w kaplicy i utrzymania tam porządku. Na tę fundację Zofia przeznaczyła prowizje od kapitałów: złotych polskich 117 200 i 16 000. Drugą fundację ustanowiono na rzecz czterech ubogich chłopców, mieszkańców Krakowa, mających być kształconych w rzemiośle. Wsparcie na tę fundację wynosiło 20 000 zł polskich. Opiekę nad obiema fundacjami Potockich powierzono Bractwu Miłosierdzia²¹².

Wraz z zakończeniem remontu w 1840 roku została wydana instrukcja, która wyrażała troskę fundatorów w kwestii utrzymania kaplicy i porządku w niej. Obok wskazówek, jak należy dbać o obiekty w kaplicy, zwrócono uwagę na zachowanie czystości (wycieranie butów, zakaz plucia oraz wprowadzania psów). Pod instrukcją podpisał Zofia, jak również jej syn Adam²¹³.

Aktywność Artura i Zofii Potockich była bardzo szeroka. Powyżej zasygnalizowano zaledwie kilka najbardziej znaczących przykładów, które pozwalają pokazać rozmach i skalę działalności tej rodziny na początku XIX wieku w Krakowie. Niektóre z dzieł doczekały się osobnych prac monograficznych²¹⁴, wiele jednak nadal czeka na osobne szczegółowe opracowanie.

Przedstawienie sylwetek rodziców Adama Józefa Potockiego jest istotne, aby podkreślić, z jakich wzorców Adam Potocki czerpał przykład i jak bardzo postawa rodziców zaważyła na jego dalszym życiu.

²¹⁰ Zob. A. Witko, *Nowe spojrzenie na fundację kaplicy Potockich w katedrze na Wawelu*, „Studia Waweliana” 1994, t. 3, s. 79.

²¹¹ Zob. K. Figlewicz, *Kronika katedry na Wawelu 1934-1982*, Kraków 2014, s. 186.

²¹² AKKK, sygn. A. Cath. 1107, *Senat Rządzący Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, Do Kapituły Katedry Krakowskiej...* Kraków, dnia 23 Października 1840 r; AKKK, sygn. A. Cath. 1110, *My, Prezes, i Senatorowie Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu*. 2 listopada 1840.

²¹³ AKKK, sygn. A. Cath. 1109, *Instrukcja dla Jm. Xsiędza Kapelana przy kaplicy Matki Boskiej Bolesnej w Kościele Katedralnym na Zamku ustanowionego*. 2 listopada 1840 roku; *Wspomnienia A. Grabowskiego*, t. 2, wyd. S. Estreicher, Kraków 1909, s. 177; J. Urban, *Akt fundacji kaplicy Potockich z 1840 roku w katedrze krakowskiej*, „Studia Waweliana” 2000/2001, t. 9/10, s. 215-217.

²¹⁴ A. Gertner, *Działalność artystyczna i charytatywna...*

1.4. Pierwsze lata życia. Edukacja

Adam Józef Potocki urodził się w Łańcucie 26 lutego 1822 roku²¹⁵ w zamku swojego stryja Alfreda Potockiego²¹⁶. Nowo narodzony chłopiec był ostatnim dzieckiem Artura i Zofii Potockich, a jednocześnie jedynym z narodzonych w tym małżeństwie, które osiągnęło wiek dojrzały. Rodzeństwo Adama Potockiego zmarło w wieku dziecięcym, co było osobistą tragedią rodziców. Szok wywołany śmiercią córki Marii, na krótko przed narodzinami Adama Potockiego, mógł mieć wpływ na postawę Zofii względem syna. Być może prawdziwa jest informacja mówiąca o tym, że Zofia bała się przywiązać emocjonalnie do Adama, sądząc, że i to dziecko może wkrótce umrzeć. Wraz z jego narodzinami miała złożyć ślubowanie, że nie będzie dłużej przebywać z synem, aż do momentu, gdy ten nie przeżyje kilku pierwszych lat²¹⁷. Z decyzją o pozostawieniu syna pod opieką stryjostwa Alfreda i Józefiny Potockich musiał pogodzić się również Artur²¹⁸.

Wkrótce po narodzinach, 7 marca, w kościele farnym pw. św. Stanisława BM w Łańcucie syn Artura i Zofii został ochrzczony²¹⁹. Na chrzcie nadano mu imiona: Adam, Józef, Mateusz, Stanisław. Ojcem chrzestnym był generał Stanisław Potocki, zaś matką stryjenka Józefina z Czartoryskich Alfredowa Potocka²²⁰. Sakramentu chrztu udzielił jezuita ojciec Jakub Chaniewski²²¹.

²¹⁵ Do tej pory błędnie podawano datę 24 lutego jako dzień narodzin Adama Potockiego. Urodził się on 26 lutego. Zob. ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 393, *Metryka urodzenia, poświadczenie obywatelstwa WMK, paszporty, powinszowania i adresy hołdownicze, zaproszenia, bilety wizytowe, obligacje z powstania styczniowego, druki ulotne, gazety, rachunki osobiste*, k. 17.

²¹⁶ Zob. ilustracja nr 13, która przedstawia opisywany pokój. W jednej ze swoich prac Willibald Richter przedstawił pokój, w którym na świat miał przyjść Adam Józef. W sposób dość jednoznaczny można zidentyfikować namalowane pomieszczenie z istniejącym współcześnie apartamentem damskim na pierwszym piętrze zamku w Łańcucie. Jest to sypialnia damska, która już od czasów księżnej marszałkowej Izabelli Lubomirskiej ozdobiona była dekoracyjną tkaniną o kwiatowym wzorze. Zob. *Przewodnik ilustrowany. Zamek Łańcut, Łańcut 2010*, s. 40-41.

²¹⁷ H. Mieroszowska-Darowska, *Uwagi i wspomnienia z życia towarzyskiego w Krakowie 1831-1837. Dodatek*, w: I. Homola, B. Łopuszański (red.), *Kapitan i dwie panny*, Kraków 1980, s. 149.

²¹⁸ A. Palarczykowska, *Artur Potocki...*, s. 104.

²¹⁹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 393, *Metryka...*, k. 21.

²²⁰ APŁ, b. sygn., *Liber natorum et baptizatorum oppidi Łańcut a die 9. Aprilis 1802 ad diem 29. Maji 1830. Tom II*, k. 99.

²²¹ Chaniewski Jakub (ur. 1778 w Mściślawiu, zm. 1839 w Łańcucie), ksiądz. Po wypędzeniu jezuitów z Rosji pracował głównie w Łańcucie (1820-1839), między innymi jako

Wkrótce po chrzcie, kiedy Zofia poczuła się na tyle dobrze, aby udać się w podróż, Potoccy opuścili Łańcut, pozostawiając małego Adama pod opieką Alfreda i Józefiny. Decyzja ta potwierdza, że Zofia musiała być w głębokiej depresji, której towarzyszyła niepewność o zdrowie i życie syna. Jakie by nie były podstawy tej decyzji Potockich, faktem pozostaje, że Zofia i Artur powierzyli syna opiece Alfredów Potockich, otrzymując na bieżąco listowne informacje o stanie jego zdrowia²²².

Pierwszy okres życia Adama Potockiego można określić jako typowy dla dzieci z jego sfery. Adam często chorował. Dzięki troskliwej opiece, jaką nad nim roztoczono w łańcuckim domu, wzmocnił się jednak na tyle, że nie zachodziła poważniejsza obawa o jego życie²²³.

Ważne, że nie był osamotnionym dzieckiem i od początku miał towarzystwo do zabawy: Artura, Julię, Zofię i Alfreda – dzieci Alfredów Potockich²²⁴. To Alfred miał się stać jednym z najbliższych przyjaciół Adama.

Atmosferę w domu Potockich w Łańcucie najsilniej kształtowali jego właściciele. Obracali się wśród najwyższych sfer polskiej i europejskiej arystokracji. Ksawery Prek, charakteryzując Józefinę, zwrócił uwagę na kilka ciekawych elementów. Została przez niego opisana jako osoba bardzo wyniosła i dumna, której nie zależało na utrzymywaniu bliższych relacji z szerszym gronem osób. Wydaje się, że głównie przez ten dystans, który wokół siebie tworzyła, autor wspomnień dokonał stosunkowo negatywnego przedstawienia jej postaci. Istotną informacją jest natomiast wzmianka, że pewnego rodzaju rezerwa i dystans nie przejawiały się w stosunku do dzieci, dla których była bardzo dobrą i oddaną matką. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że Józefina wpoila młodym Potockim zasady godnego zachowania, co czasami odczytywano jako wywyższanie się²²⁵.

Józefina Potocka uwielbiała czytać książki i poświęcała im wiele swojego czasu. Zgodnie z posiadanymi informacjami można stwierdzić, że czytała bardzo dużo, zwłaszcza w późniejszym okresie życia. Należy przypuszczać, że i ta cecha Józefiny miała wpływ na dzieci, które wychowywała²²⁶.

administrator parafii (1823-1829 i 1830-1832) oraz superior (1828-1829 i 1836-1839), [on-line:] <https://www.jezuici.krakow.pl/cgi-bin/rjbo?b=enc&q=CHANIEWSKI&f=o-5 VI 2016>.

²²² A. Palarczykówna, *Artur Potocki...*, s. 104-105.

²²³ L. Dębicki, *Portrety i sylwetki... Seria I*, s. 301.

²²⁴ H. Kamiński, M. Wilińska, M. Ziemińska (red.), *Rody magnackie...*, s. 152.

²²⁵ K. Prek, *Czasy i ludzie*, s. 520.

²²⁶ M. Nitkiewicz, *Biblioteka i życie kulturalne łańcuckiej rezydencji, Łańcut 1986*, s. 94-95.

Dla małego Adama Potockiego towarzyszem zabaw był stryjeczny brat Alfred, nazywany w rodzinie Frusiem. Wspólne wychowywanie zaważyło na bliskich relacjach, które można nazwać braterskimi. Niewiele natomiast wiadomo o relacjach ze starszym z kuzynów, Arturem²²⁷.

W młodym wieku Adam szczególnie interesował się końmi; miał własnego tresowanego konika, powozik, strój do jazdy i osobistego służącego – koniuszego²²⁸. Przypuszczalnie wszyscy mali Potoccy mieli bliski kontakt z tymi zwierzętami, co było normalnym zjawiskiem. Od młodości dzieci zachęcano do konnych przejażdżek, co niejednokrotnie stawało się w wieku późniejszym pasją i ważnym elementem kształtującym kulturę domów Potockich.

Na jednym z rysunków Richtera Alfred i Adam Potoccy zostali przez niego ukazani podczas zabawy w pokoju łańcuckiej rezydencji, w którym wspólnie mieszkali. Sądząc po pozach, w jakich zostali przedstawieni, jak również po doborze zabawek była to zabawa w wojnę. Wśród zabawek dostrzec można: żołnierzyki, szable, figurki zwierząt na kółkach oraz koniki na kiju. Mogą one wiele powiedzieć o zainteresowaniach i rodzaju zabaw młodych Potockich²²⁹.

Rycina Richtera przekazuje jeszcze więcej informacji. Sądząc po wystroju pomieszczenia, jest to pokój pompejański, który znajduje się na drugim piętrze łańcuckiej rezydencji. Alfred i Adam Potoccy mieszkali razem ze starym służącym Andrzejem Bartkowskim, który opiekował się młodymi paniczami. Nad łóžeczkami dzieci zawieszono małe obrazki. Jeden z nich przedstawiał Matkę Bożą z Dzieciątkiem, co świadczy o religijnym wychowywaniu dzieci²³⁰.

Razem z Adamem Potockim wychowywała się również jego kuzynka, Aleksandra Potocka, córka zmarłych Katarzyny, siostry Zofii Potockiej, i Stanisława Potockiego. Również ona znalazła opiekę i towarzystwo w Łańcucie. Cała trójka pozostawała przez całe życie w bardzo bliskich relacjach²³¹.

Towarzyszkami zabaw dziecięcych Aleksandry były córki pierwszego ordynata Łańcuta: Julia i Zofia. Na kolejnym z rysunków Richter przedstawił scenę zabawy dzieci w pałacu Pod Baranami w 1827 roku. W sali

²²⁷ Artur był najstarszym synem Alfreda i Józefiny.

²²⁸ M. Nitkiewicz, *Biblioteka i życie kulturalne...*, s. 95.

²²⁹ Zob. ilustracja nr 14.

²³⁰ Ze względu na małe rozmiary obrazu trudno jednoznacznie stwierdzić, o które przedstawienie Matki Bożej chodzi.

²³¹ L. Dębicki, *Portrety i sylwetki... Seria I*, s. 300.

Balowej znajdował się wtedy domek dziecienny, a na parkiecie można zauważyć różne zabawki. Adam Potocki siedzi na koniku na biegunach, w rękę trzyma szablę, natomiast w drzwiach domku dziecięcego stoi Alfred z kopią. Prawdopodobnie chłopcy bawili się w zabawę mającą charakter walki. Dziewczynki z kolei przedstawione zostały w trakcie zabawy na huśtawce na biegunach²³². Wiadomo, że w latach późniejszych bardzo popularną zabawą były szarady grane po francusku²³³.

Szczęśliwie w Muzeum Narodowym w Warszawie zachowała się pokazana kolekcja miniatur z pałacu w Krzeszowicach. W zbiorach znajduje się kilka przedstawiających Adama Potockiego w różnych etapach jego życia. Przymuszczalnie przedstawienia z pierwszych lat życia były przeznaczone dla Artura i Zofii, którzy podróżowali po Europie, i miały na celu przypominać rodzicom o synu. Miniatury i obrazy z lat późniejszych stanowią źródło, na podstawie którego można wiele powiedzieć o sposobie życia, zainteresowaniach i innych elementach życia codziennego Adama. Kilkakrotnie przedstawiony został wspólnie ze swoim kuzynem Alfredem, co pozwala stwierdzić, że więź łącząca kuzynów była bardzo mocna. Wydaje się, że byli nierozłączni²³⁴.

Dla Artura i Zofii wiadomości o zdrowiu jedynaka były priorytetowe. Z upływem lat miejsce strachu o życie syna zastąpiła rodząca się silna więź i miłość rodziców do dziecka. Należy zaznaczyć, że zostawiając Adama Potockiego na wychowanie w Łańcucie przez kilka pierwszych lat jego życia, Artur i Zofia nie zapominali o spotkaniach z synem i jego odwiedzinach. W korespondencji rodzice nazywali go zdrobniale Adalo²³⁵. Spotkania z rodzicami świadczą, że chęć widzenia syna przewyciężała ewentualne obawy²³⁶.

Kiedy Adam Potocki nauczył się już pisać, Artur i Zofia zaczęli otrzymywać listy od syna. W korespondencji do rodziców odnosił się do nich z szacunkiem i miłością. Szczególnie ważnym wydarzeniem dla małego Adama był moment, w którym Zofia postanowiła zacieśnić relacje z synem. Radość dziecka widać w liście pisanym do matki: „Kochana mamo!

²³² Zob. ilustracja nr 15.

²³³ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 371, *Korespondencja Zofii Potockiej. Listy od: Potocki Adam (listy z lat dzieciennych i szkolnych)*, s. 12.

²³⁴ Zob. ilustracje nr 19 i 20.

²³⁵ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 313, *Korespondencja Artura Potockiego. Listy od: Aleksander I-Żaboklicki i nierozpoznane*, s. 383.

²³⁶ A. Pałarczykowska, *Artur Potocki...*, s. 105.

Jak miło jest twemu rodzonemu synkowi, że już się mama do niego zbliża, niezadługo będę miał szczęście cię oglądać i uściskać. [...] Proszę mamy rączki mego papy pocałować”²³⁷. Kiedy Potoccy byli w 1829 roku w Rzymie, mały Adam przesłał im wraz z życzeniami noworocznymi miniaturę, prawdopodobnie przedstawiającą jego samego²³⁸.

Rodzinne szczęście przerwała śmierć Artura. Przy umierającym ojcu w Wiedniu był również jego syn. W chwili śmierci ojca Adam Potocki nie miał jeszcze ukończonych 10 lat. Bardzo trudno bliżej scharakteryzować wzajemne relacje Artura i Adama Potockich. W listach Adam zawsze okazywał szacunek należny obojgu rodzicom, który wynikał w panującej konwencji epistolarnej.

Aby zabezpieczyć żonę i syna, Artur sporządził testament, na którym pełnomocnik Zofii, jak i małoletniego Adama Wojciech Paszkowski, złożył Akt Opieczątowania następującej treści:

JW. Artur Hr. Potocki wielu orderów kawaler, dóbr w różnych krajach właściciel, zrobiwszy własnoręczny testament w dniu 30 sierpnia 1826 roku w Krakowie, który dnia 30 stycznia 1832 roku w Wiedniu był publikowany, gdyż dnia 30 stycznia 1832 roku w Wiedniu z tym pożegnał się światem – tenże JW. Artur Hr. Potocki. Po którym z dzisiejszą wdową JW. Zofią z hrabiów Branickich hr. Potocką pozostaje jedyny syn JW. Adam Hr. Potocki dnia 24 lutego 1822 roku zrodzony²³⁹. Że pozostałość stanowią domy w Krakowie – Państwo Tenczyńskie z przyległościami w Rz. Krakowskiej – Dobra Staszów z przyległościami w Królestwie Polskim – Spytkowice w Cyrkule wadowickim – Mendrzechów w Cyrkule tarnowskim w Galicji pod panowaniem austriackim – a następnie z powyższych usytuowane w Krakowie: Pałac przy Rynku pod Nr 340 sytuowany i dworek za Wiślną Bramą Tenczyńskie zwany i drugi do tego przyległy. Dalej tenże Wielmożny pełnomocnik oświadczył, że znajdujące się w pałacu ruchomości, jako to – meble pokojowe, obrazy, biblioteka, sprzęty i naczynia kuchenne, powozy i zaprzęgi, które w części są własnością JW. Hrabiny wdowy, części ś. p. JW. Hrabiego jej męża; tych spisy, czyli konsygnacje istnieją – a następnie podług tych dozór lub zarządzanie mający, wyrachować się i oddać będą obowiązani – zaczem w myśl art. 924 p.sąd. kod. jako do użycia JW. Hrabiny wdowy i jej dworu potrzebne, nie mogą być opieczątowanymi, takowe jednak do

²³⁷ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 371, *Korespondencja...*, s. 1-2.

²³⁸ Tamże, s. 3, 6.

²³⁹ Data narodzin Adama podana przez Paszkowskiego nie zgadza się z tą zamieszczoną w księgach metrykalnych.

urzędowego inwentarza w szczegółach podanemi zostaną. Po czym od miejscowych tutejszych z pałacu jako to Tomasza Wecinreck – burgrabiego pałacowego; Józefa Marzeckiego – służącego odebrana została przysięga na rotę²⁴⁰.

Do czasu uzyskania przez Adama Potockiego pełnoletności opiekę nad nim sprawować miała Rada Familijna. Miała ona za zadanie opiekować się majątkiem, decydować o istotnych kwestiach finansowych i w razie potrzeby występować przed sądem w imieniu Adama²⁴¹. Dnia 7 czerwca 1832 roku spisany został w pałacu Pod Baranami protokół Rady Familijnej. W celu zorganizowania opieki nad małoletnim Adamem Potockim zebrali się: Antoni Bystrzonowski, ksiązę Maciej Jabłonowski, Aleksy Wężyk, Florian Straszewski, Alfred Potocki, Zofia Potocka – reprezentowana przez pełnomocnika Wojciecha Paszkowskiego. Na członków Rady Familijnej wybrani zostali z linii matki: ksiązę Maciej Jabłonowski oraz Józef Szembek, natomiast z linii ojca – z powodu oddalonego miejsca zamieszkania krewnych – przyjaciele: Florian Straszewski i Aleksy Wężyk. Główną opiekunką została ustanowiona Zofia Potocka, matka małoletniego, a przydanym opiekunem został Alfred Potocki²⁴².

Prawne uregulowania nie wymagały od Adama Potockiego czynnego zaangażowania ani osobistego występowania przed różnymi instytucjami. To Zofia, jako główna opiekunka i właścicielka, podjęła się niełatwego zadania zarządzania ogromnym majątkiem. Matce zależało jednak, aby syn wiedział o wszystkich podejmowanych przez nią decyzjach i w miarę możliwości włączał się w nie. Zofia pokładała ogromną nadzieję w swoim jedynaku. Potrafiła zauważyć dobre cechy Adama: „Syn moy Adam Potocki, choć w młodocianym wieku, umi czuć bolesną utratę, umi także należycie cenić oznaki szacunku i miłości ku drogiemu ojcu swojemu, a w przyszłości potrafi, naśladowując cnoty ojcowskie, wywiązać się z obowiązków dobremu chrześcijaninowi i prawemu obywatelowi przynależących”²⁴³.

²⁴⁰ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 417, *Sprawa spadkowa po Arturze Potockim: 1. Postępowanie spadkowe (opłata taks i mortuarium, polecenie spisania inwentarza, postanowienia Rady Familijnej i inne, sprawa spadku po babce Izabelli Lubomirskiej)*, s. 51-53.

²⁴¹ Powołanie Rady Familijnej było prawnie uregulowane osobnymi przepisami. Zob. ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 417, *Sprawa spadkowa...*, s. 401.

²⁴² Tamże, s. 359-362.

²⁴³ AKKK, sygn. A. Cath. 1099, *Zofia Potocka. Prześwietna Kapituła Kościoła Katedry Krakowskiej... Kraków 25 Maja 1832.*

Aby sprostać obowiązkom, które czekały na Adama Potockiego, konieczne było zdobycie fachowej wiedzy. Kwestii tej nie lekceważyli ani Alfredowie Potoccy w Łańcucie, ani Zofia Potocka. Dostrzegano zagrożenia płynące ze złego, nastawionego na zaspokajanie wyłącznie własnych potrzeb gospodarowania majątkiem. W swoich działaniach rodzina Potockich kierowała się niepisaną zasadą, że majątek miał być wykorzystywany do pomocy ubogim i potrzebującym, co starano się od najmłodszych lat wpoić Adamowi. Posiadany majątek pozwalał Zofii przeciwdziałać panującej nędzy i miał służyć wyższemu dobru. Mądre zarządzanie miało z kolei pozwolić na efektywne niesienie pomocy przez szereg lat. Godny podkreślenia jest fakt, że pomoc okazywana przez rodzinę Potockich nie była traktowana jak łaska czyniona z tego, co zbywało, lecz jako misja. Patrząc na długą listę przedsięwzięć, w których partycypowali Zofia, jej syn, a następnie synowa oraz wnuki, można zrozumieć, jak ogromny był wkład rodziny Potockich w podnoszenie dobrobytu społeczeństwa. Nie sposób też wyliczyć, jak wiele inicjatyw zostało wspartych anonimowo przez rodzinę Potockich²⁴⁴.

Pierwsze lata życia i edukacji Adama Potockiego są trudne do scharakteryzowania z powodu bardzo skąpych źródeł odnoszących się do tamtego okresu. Początki kształcenia związane są z jego pobytem w Łańcucie. Nie ma wątpliwości, że młodzi Potoccy byli pod opieką nauczycieli, a Adam razem ze swoim kuzynem Alfredem był kształcony przez nauczycieli zatrudnionych przez stryja. Od wczesnych lat dzielili oni czas między Łańcutem a Krakowem. Obaj chłopcy jako przedstawiciele znanego rodu zwracali uwagę: „Jako kilkuletnich chłopców widywałam ich na spacerze z guwernerem w szkockich sukienkach i beretach czarnych na głowie, spod których loki spadały na plecy. Śliczne to były chłopczyki”²⁴⁵.

Wychowanie młodych Potockich powierzono między innymi Adamowi Kłodzińskiemu, który był wychowawcą starszego syna Alfreda i Józefiny, Artura²⁴⁶. Wraz z kuzynami Adam Potocki pobierał lekcje w domu.

²⁴⁴ J. Kurek, *Potoccy w przestrzeni kulturowej...*, s. 218-220.

²⁴⁵ H. Mieroszowska-Darowska, *Uwagi i wspomnienia...*, s. 149-150.

²⁴⁶ Adam Kłodziński (1795-1858), absolwent słynnej Szkoły Pijarów w Podolińcu, właściciel dóbr Jastrząbki w Tarnowskim, późniejszy dyrektor Biblioteki im. Ossolińskich we Lwowie. Przygotowywał okazjonalne sztuki, wystawiane przez amatorski zespół. W jego *Komedii bez tytułu* bohaterowie wspominają wizyty Potockich w Sieniawie: „[...] jeszcze dziś w obecności wielu gości z Łańcuta, których tu czekamy z podwieczorkiem, mają się odbyć zaręczyny” czy „[...] bytność nasza koniecznie potrzebna, [...] to miejsce przystroje na przyjęcie gości łańcuckich”. Adam

W wieku siedmiu lat mógł się już pochwalić rodzicom pierwszymi sukcesami. Zgodnie z przesłanym wykazem ocen Adam Potocki radził sobie bardzo dobrze. W 1829 roku pobierał lekcje: religii, języka polskiego, języka niemieckiego, języka francuskiego, historii, kaligrafii i rachunków²⁴⁷. W programie zajęć z pewnością nie brakowało również aktywności fizycznej. W 1833 roku uczył się pływać, o czym dumnie informował matkę. W opisie postępów nie zabrakło również oceny z zachowania, które nie sprawiało nauczycielom problemów i było dobre. Adam Potocki relacjonował rodzicom, że pan Kłodziński i inni nauczyciele są z niego zadowoleni²⁴⁸. Z zamiłowaniem oddawał się jeździectwu. Pasja ta widoczna była i w latach późniejszych, a miłość do koni była powszechnie znana u Potockich. Podobnie było z polowaniami, które wchodziły w kanon wychowania młodego arystokraty. W korespondencji dostrzec można radość, ale też i niecierpliwość Adama przed mającym się odbyć polowaniem w Kurowicach²⁴⁹.

Na przełomie 1832 i 1833 roku Adam Potocki pozostawał w Wiedniu razem z rodziną stryja Alfreda, gdzie towarzyszyli mu nauczyciele i opiekunowie: Cholet, Kłodziński, Alexandre, Radziwiński. W rocznicę śmierci ojca był w hotelu Cohari, gdzie modlił się za jego duszę. Podczas pobytu w Wiedniu lekko chorował na koklusz i trzy dni leżał z gorączką w łóżku. Opiekująca się nim Józefina Potocka i jej dzieci również chorowali. Po wyzdrowieniu wyruszyli wszyscy na wycieczkę do Pragi, która wywarła na Adamie bardzo pozytywne wrażenie. Następnie Potoccy udali się do Karlsbadu, aby po przebytej chorobie skorzystać z leczniczych wód²⁵⁰.

Zbiory muzykaliów przechowywane na zamku w Łańcucie sprzyjały nauce gry na instrumentach. Zachowała się informacja, że młody Adam

Kłodziński zamieszkał potem w Łańcucie, aby w duchu patriotycznym wychowywać dzieci Potockich. Zob. J. Sokołowska-Gwizdka, *Teatrzyk Zamkowy za pierwszego ordynata Alfreda Potockiego w latach 1816-1862*, „Gazeta” (Dodatek Kulturalny), 2005, nr 32, [on-line:] http://www.gazetagazeta.com/artman/publish/printer_9525.shtml – 12 X 2015.

²⁴⁷ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 394, *Matematyka i fizyka, czyli nauka sił (skrypt do nauki)*; ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 396, *Histoire de France par Royau (skrypt do nauki historii Francji)*; ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 399, *Notaty z literatury francuskiej*; ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 400, *Notaty z literatury starożytnej oraz francuskiej*.

²⁴⁸ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 371, *Korespondencja...*, s. 41-43.

²⁴⁹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 372, *Korespondencja Zofii Potockiej. Listy od: Potocki Adam 1834-1842*, s. 73, 117.

²⁵⁰ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 371, *Korespondencja...*, s. 89-91, 123, 129, 139, 145-147.

pobierał lekcje gry na skrzypcach²⁵¹. Nic jednak nie wiadomo, aby w latach późniejszych i wieku dojrzałym nauka ta zaowocowała większym zainteresowaniem i chęcią samokształcenia się w tym kierunku.

Z pewnością na uwagę zasługuje objęcie posady nauczyciela domowego w Łańcucie przez Jana Nepomucena Deszkiewicza-Kundzicza²⁵². Ten powstaniec listopadowy, zmuszony do emigracji, znalazł bezpieczne schronienie w dobrach pierwszego ordynata w Łańcucie w listopadzie 1833 roku, gdzie objął posadę bibliotekarza i wychowawcy dzieci Potockich. Cechował go głęboki patriotyzm, tolerancja religijna i zamiłowanie do języka polskiego oraz historii²⁵³. Swoim wychowankom zalecał czytanie książek polskich autorów, z których szczególnie cenił Adama Mickiewicza. W tym też celu dokonywał zakupów do biblioteki zamkowej, w której brakowało literatury polskiej²⁵⁴.

W jednym z listów do matki Adam Potocki opisał, jak wygląda jego typowy dzień nauki:

Wstajemy o 6, ubieramy się i zaczynamy się przed 7 uczyć; robimy sami extraits francuzkie i przez ten czas sami z Prichbanmem jesteśmy; o 9 jemy śniadanie, idziemy potem do nas, gdzie się ½ godziny Wiszów francuzkiem uczymy dla mamy, między 10 a ½ do 12 przyjeżdża pan Kłodziński, a przed jego przyjazdem dla niego wypisy z historii polskiej robie, albo mamie liścik napisze. Z panem Kłodzińskim do 1 łaciny robimy takż i godzinę po obiedzie z Deszkiewiczem takż godzinę uczymy się, potem na spacer idziemy²⁵⁵.

Wpływ i dobre rady nauczyciela z Łańcuta nie osłabły w następnych latach. W listach Deszkiewicz-Kundzicz wciąż udzielał wskazówek dotyczących czytania i kupowania wartościowych książek²⁵⁶.

W 1835 roku do Łańcuta przybył niejaki pan Gallet, który został zatrudniony jako guwerner dla Adama i Alfreda Potockich²⁵⁷.

²⁵¹ Tamże, s. 12. Lekcji gry udzielał mu niejaki Herz.

²⁵² Jan Nepomucen Deszkiewicz-Kundzicz (1796-1869), autor prac o gramatyce języka polskiego, absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, uczestnik powstania listopadowego, bibliotekarz na zamku w Łańcucie, wychowawca Potockich.

²⁵³ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 395, *Wypisy (z historii polskiej)*.

²⁵⁴ A. Żyga, *Jan Nepomucen Deszkiewicz-Kundzicz*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego” 1964-1965, t. 5, s. 236.

²⁵⁵ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 372, *Korespondencja...*, s. 109-110.

²⁵⁶ Zob. M. Nitkiewicz, *Biblioteka...*, s. 96.

²⁵⁷ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 372, *Korespondencja...*, s. 115.

1.5. Studia w Wiedniu, Edynburgu i Berlinie

Wychowanie i kształcenie Adama Potockiego nie różniło się od tego, które było ogólnie przyjęte dla młodych arystokratów. Językiem domowym był język francuski i polski. Wydaje się, że młodzi Potoccy bardzo wczesnie musieli się również przykładać do nauki języka niemieckiego, który był językiem urzędowym i koniecznym dla dalszej kariery politycznej. Nauce sprzyjały wyjazdy do różnych miast monarchii habsburskiej, w tym przede wszystkim do Wiednia.

Wizyty Adama Potockiego w Wiedniu stawały się coraz częstsze i dłuższe. Wiązało się to oczywiście z dalszym kształceniem. W 1837 roku wraz z Alfredem został wysłany do stolicy monarchii habsburskiej w celu pobierania dalszej nauki. Z jego listów można wnioskować, że panująca w nauce rutyna była powodem znudzenia dla młodego człowieka: „[...] wstajemy rano, uczymy się, idziemy do kąpeli, znów przychodzą mistrze i t.d., a na koniec kładziemy się do spoczynku”²⁵⁸. Naukę urozmaicały Potockim wizyty w teatrze czy balecie. Zajęciami, które sprawiały Adamowi Potockiemu szczególną przyjemność, były te prowadzone przez pana Reitera, nauczyciela matematyki: „Godziny, które z niem mam do czynienia, są te, które mi się wydają najkrótszemi i oczekuję zawsze z niecierpliwością”²⁵⁹.

Od czasu pobytu w Wiedniu datować należy bliższą przyjaźń Adama Potockiego ze starszym o dziesięć lat Zygmuntem Krasieńskim. W mieszkaniu poety zbierała się polska młodzież, tworząc swoisty salon towarzyski²⁶⁰. Poeta okazał się w tym okresie życia dla Adama nie tylko nauczycielem i doradcą, ale – co istotne – wiernym przyjacielem, a także powiernikiem sekretów. Z nadesłanych przez Krasieńskiego do Adama listów wynika, że mógł on zawsze liczyć na pomoc i radę starszego przyjaciela²⁶¹.

Częste wizyty u Krasieńskiego były, jak można sądzić, miłą odmianą i odezwaniem od codziennych obowiązków. W 1837 roku, oprócz nauki teoretycznej, Adam ćwiczył się w fechtowaniu²⁶². Krasieński przeczuwał, że Potocki może zbyt wiele czasu poświęcać temu zajęciu, dlatego też prosił, aby ten nie

²⁵⁸ Tamże, s. 205.

²⁵⁹ Tamże, s. 219.

²⁶⁰ Zob. A. Sołtan, *Krótki rys życia mego*, w: Z. Krasieński, *Listy do Adama Sołtana*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1970, s. 755.

²⁶¹ S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska, jej lata i ludzie*, Kraków 2012, s. 91.

²⁶² ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 372, *Korespondencja...*, s. 344.

zapominał o nauce historii²⁶³. Notatki z okresu nauki w Wiedniu zdają się potwierdzać, że Adam stosował się do wskazówek Krasieńskiego²⁶⁴ tak w wyborze lektur do czytania, jak i ogólnego zainteresowania zdobywaniem wiedzy²⁶⁵.

Szczególnie interesująca wydaje się decyzja Zofii Potockiej o wysłaniu syna na studia do Anglii i Szkocji. Już w kwietniu 1839 roku Adam był na uniwersytecie w Cambridge. Niestety, publiczne wykłady, w których zapewne chciał uczestniczyć, kończyły się w maju. Była to ogromna niedogodność dla Potockiego, który jedynie w miesiącach wakacyjnych mógł korzystać z prywatnych lekcji matematyki. Najpilniejsze jednak było zatrudnienie nauczyciela języka angielskiego, co również okazało się trudnością:

Dalej co do historii, do nauki konstytucji różnych, jest bardzo tutaj mało, gdyż oni się więcej trudnią matematykami i starymi językami, a w każdym razie teraz już nic nie ma i trzeba by oczekiwać przyszłego roku [...]. Co do mnie zdaje mi się, że w swoim czasie można by tu pożytecznie czas swój przepędzić, lecz teraz, a szczególnie wracać w lipcu dla jednej godziny u matematyków byłoby szkoda, gdyż wtenczas nie moglibyśmy zwiedzać kraju i tych zakładów i fabryk różnych²⁶⁶.

Dlatego też na przełomie maja i czerwca 1839 roku przybyła do Londynu w towarzystwie Woroncowów Zofia Potocka, aby zorientować się w możliwości kształcenia syna w stolicy lub w innych miastach²⁶⁷.

Decyzja o wysłaniu Adama Potockiego na Wyspy jest o tyle ciekawa, że w pierwszej połowie XIX wieku nie był to jeszcze popularny kierunek dla młodych arystokratów. Tradycyjnie to Paryż i Włochy były celem takich podróży. Odpowiedzi na pytanie, czym mogła się kierować Zofia w swoim wyborze, udziela Krasieński: „Matka twoja opatrnie z tobą postępuje, kiedy chce, byś w Anglii parę lat przebył. Nie ma kraju bardziej mądrego politycznie, praktycznego materialnie. W latach najburzliwszych życia taki kraj krew wrzącą może do pewnego pokoju przywieść, myśli rozbujają do ostrożnej rozwagi”²⁶⁸.

²⁶³ Z. Krasieński, *Listy do różnych adresatów*, t. 1: *Do Adama Potockiego*, oprac. Z. Sudol-ski, Warszawa 1991, s. 358; ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 397, *Histoire de France par Royau (skrypt do nauki historii Francji)*, s. 109.

²⁶⁴ Zob. ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 397, *Notaty z wykładów uniwersyteckich w Wiedniu, m.in. streszczenie Guizot „Sur l’histoire moderne”, Rulhiere „Dzieje niezgód i rozdziału Polski”, s. 109.*

²⁶⁵ Z. Krasieński, *Listy do różnych...*, s. 362.

²⁶⁶ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 372, *Korespondencja...*, s. 405-406.

²⁶⁷ W. Zamoyski, *Jenerał Zamoyski 1803-1868*, t. 4: 1837-1847, Poznań 1918, s. 85.

²⁶⁸ Z. Krasieński, *Listy do Adama Potockiego*, wyd. I. Chrzanowski, Kraków 1928, s. 86.

Jednocześnie poeta przestrzega Potockiego przed niebezpieczeństwami, które mogą na niego czekać w nieznanym kraju: „Anglja nade wszystko przynosi materję, jest krajem materji, wyrasta handlem w polityce, analizą w naukach, wygodą (*comfortable*) w pospolitem, domowem życiu [...] od natury angielskiej daleko do polskiej, a ty, Polak, przeznaczony żyć w Polsce”²⁶⁹.

Szczególnie ważne podczas pobytu na Wyspach było zwiedzanie obiektów o znaczeniu historycznym i przemysłowym. Refleksje i opinie na temat zwiedzanych miejsc Adam Potocki zamieścił w korespondencji do matki. Przebywając w Anglii, mógł uczestniczyć w typowych polowaniach angielskich w Gosford²⁷⁰.

We wrześniu 1839 roku Adam był już w Edynburgu, który wydał mu się miastem dość smutnym. Pozytywne wrażenie zrobili na nim Szkoci, którzy w jego opinii byli uprzejmi i pomocni²⁷¹.

Prywatne lekcje Adam Potocki rozpoczął już 1 października, natomiast wykłady na uniwersytecie rozpoczęły się dopiero w listopadzie. Dzięki uprzejmości profesorów, którzy mu pomogli i zapoznali młodego studenta z życiem uczelni, Adam mógł korzystać między innymi z bibliotek. „Co do szkół publicznych będą uczęszczał na: Historię ogólną – fizykę – i czasami chemię. Zresztą bawię się, jak mogę, używając chwil wolnych, by biegać konno w okolicach miasta”²⁷².

Z okresu pobytu na Wyspach zachowały się zeszyty szkolne, które prowadził młody Potocki. Notatki z zajęć były prowadzone przez niego w języku polskim. Jest to ciekawe, że o ile czymś naturalnym było pisanie listów i notatek po francusku czy niemiecku, o tyle w stosunku do języka angielskiego wyczuć daje się pewnego rodzaju obawę czy też rezerwę. Warto się zastanowić, czy na takie zachowanie nie miał wpływu Zygmunt Krasiński, który przejawiał w tej kwestii żywe zainteresowanie: „Czytasz ty co polskich książek? Mówisz ty z kim językiem twoim, lub czy sam z sobą odmawiasz ojczyste pacierze?”²⁷³.

Należy się zastanowić, czy obawy Krasińskiego nie były jednak nazbyt przesadzone i czy wieszcz był obiektywny w swojej ocenie Anglii. Zupełnie inną opinię na temat studiów Adama Potockiego w Edynburgu prezentował Ludwik Dębicki, autor wspomnień o Potockim:

²⁶⁹ Tamże, s. 86.

²⁷⁰ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 372, *Korespondencja...*, s. 539.

²⁷¹ Tamże, s. 493-494.

²⁷² Tamże, s. 519-520.

²⁷³ Tamże, s. 109-110.

Jakoż pobyt w Anglii nie tylko, że ubogacił gruntowną nauką umysł ś.p. Adama, ale nadto nie został może bez wpływu na jego charakter. To wysokie poczucie obowiązku, które go całe życie tak odznaczało we wszystkich zadaniach i pracach, to poważne zapatrywanie się na stosunki kraju, to poczucie inicjatywy jako udziału arystokracji, to dążenie do rozwoju ekonomicznego, to pojęcie wielkiego ogniska rodziny, choć miało podstawę tradycyjną polską, mogło być także skutkiem wzorów, jakie pod temi względami społeczność angielska podaje²⁷⁴.

Podczas swojego pobytu na uniwersytecie w Edynburgu Adam Potocki uczęszczał na szereg wykładów, które miały się okazać cennym uzupełnieniem jego edukacji²⁷⁵. Na wykładach o rolnictwie miał możliwość zapoznania się z najnowszymi metodami uprawy roślin w Anglii. Dowiadywał się o sposobach wykorzystywania maszyn i nawozów dla poprawy kultury ziemi. Wiedza ta była o tyle istotna, że w kraju Potocki posiadał ogromny majątek ziemski, w którym głównie uprawiano rośliny.

Potocki skrupulatnie prowadził notatki na temat gleb i sposobów uprawy oraz zastosowania nowych nawozów w zależności od rodzaju gleby. Pozostawione zapiski wskazują, że młody arystokrata sumiennie notował wszystkie informacje, które mógł później wykorzystać w praktyce we własnych dobrach²⁷⁶.

Oprócz zajęć z rolnictwa Potocki uczęszczał także na wykłady dotyczące kopalń węglowych i mechaniki. Zważywszy na fakt, że w dobrach Potockich znajdowały się kopalnie, taka wiedza również była przejawem pragmatycznego myślenia i mogła wskazywać na to, w jakim kierunku rozwijać się będzie gospodarka majątku²⁷⁷.

Można zauważyć, że zdobyta wtedy wiedza przyniosła korzyści nie tylko Potockim. Dzięki pomocy finansowej Adama Potockiego w Galicji mógł rozwinąć swoją działalność zakład maszyn rodziny Zieleniewskich²⁷⁸. Potocki zdawał sobie sprawę z tego, jakie znaczenie ma rozwój przemysłu maszyno-

²⁷⁴ L. Dębicki, *Adam Potocki*, s. 7.

²⁷⁵ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 403, *Wypisy i notaty: m.in. rozprawka Służewskiego o monarchii dziedzicznej, urywki z prac Dantyszka, Mochmackiego, Kołłątaja, Thiersa*.

²⁷⁶ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 398, *Uwagi nad rolnictwem dzieła prof. Law*, s. 3-22.

²⁷⁷ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 398, *O kopalniach węglowych z panem Braunem*, s. 133.

²⁷⁸ Z. Fras, *Galicja*, Wrocław 1999, s. 160; F. Kiryk, *Od kuźni kowalskiej do przedsiębiorstwa przemysłowego*, w: J. Zawistowski (red.), *Zakłady budowy maszyn i aparatury im. S. Szadkowskiego w Krakowie 1804-1879*, Warszawa-Kraków 1979, s. 25-26.

wego. Widział jego rozwój i wpływ na gospodarkę angielską. Pożyczka, której udzielił Ludwikowi Zieleniewskiemu, umożliwiła produkcję pługów, bron, siewczarni i innego sprzętu rolniczego. Kolejne pokolenia Zieleniewskich rozwijały produkcję w zakładzie, co doprowadziło przedsiębiorstwo do rozkwitu, czyniąc z niego pod koniec XIX wieku największy zakład przemysłu ciężkiego na terenie Galicji²⁷⁹.

Potocki uczęszczał również na wykłady dotyczące ustroju i prawa angielskiego. W tym konkretnym przypadku można z pewnością przyjąć, że wiedza ta przygotowała go do roli polityka i przyszłego przywódcy w rządach. W swoich notatkach do podręcznika Wiliama Blackstone'a (1723-1780) Potocki zwracał uwagę na cechy charakteru właściwe Anglikom, które przełożyły się na ich sukces gospodarczy²⁸⁰.

Oprócz obowiązkowych zajęć Potocki nie zaniedbywał również samodoszktałcania. Z zachowanego zeszytu z komentarzami do przeczytanych dzieł literackich można się dowiedzieć o lekturach, które w czasie pobytu w Edynburgu czytał. Wskazówek co do doboru literatury dostarczał mu sam Krasiński: „Proszę cię, przeczytaj na pamiątkę moją *Spiridiona* pani Sand. [...] Jeśli możesz, dostań z poezji polskich *Balladynę* i *Mazepę* Słowackiego [...]. Jeśli możesz, sprowadź sobie z Berlina lub Wiednia *Einleitung zur Historiosophie*”²⁸¹. Z przeczytanych dzieł Potocki sporządzał krótkie sprawozdania wzbogacone własnymi refleksjami. Zachowane notatki pokazują, że czytał dużo, a każde dzieło poddawał bardziej lub mniej dokładnej analizie. Nie wiadomo, czy ze swoimi refleksjami dzielił się z Krasińskim, można jedynie przypuszczać, że zdawał swojemu przyjacielowi relacje z przeczytanych dzieł²⁸².

Zachowana dokumentacja nie dostarcza informacji o jego pobycie na uniwersytecie w Edynburgu. Zajęcia, na które uczęszczał, dostarczyły mu z pewnością bazowej wiedzy na temat zarządzania gospodarstwem, jak również przygotowywały do roli polityka. Na zajęciach miał okazję zapoznać się między innymi z zasadami działania maszyny parowej i brać udział w doświadczeniach z zakresu fizyki. Program zajęć był zatem wszechstronny²⁸³.

Na dalszym etapie edukacji Adam Potocki wyjechał na krótko do Berlina – od 1840 do 1841 roku. Niestety, niewiele wiadomo o jego pobycie w sto-

²⁷⁹ S. Grodziski, *W Królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976, s. 270.

²⁸⁰ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 398, *Krótkie...*, s. 23-44.

²⁸¹ Z. Krasiński, *Listy do różnych...*, s. 405.

²⁸² ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 401, *Uwagi nad przeczytanymi dziełami*, s. 1-38; Z. Krasiński, *Listy do różnych...*, s. 403.

²⁸³ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 398, *Teoria maszyny parowej prof. Pamboura*, s. 289.

licy Hohenzollernów²⁸⁴. Zygmunt Krasiński, starający się sprawować nad nim opiekę duchową, gorąco zachęcał go do zapoznania się z Augustem Cieszkowskim²⁸⁵.

Okres intensywnej edukacji Adam Potocki zakończył w 1841 roku. Pobytu w stolicach europejskich państw miały na celu przygotować go do pełnienia różnych funkcji w społeczeństwie. Zgodnie z informacją pozostawioną przez Ludwika Dębickiego miał on otrzymać w Edynburgu: „chlubne świadectwo [...], a wraz z niem dyplom na obywatela tego miasta”²⁸⁶. W materiałach archiwalnych nie znajduje się jednak żaden dokument, który potwierdzałby uzyskanie takich dyplomów. Sądząc po krótkich pobytach w poszczególnych miastach, jak również wyborze tylko niektórych wykładów, nie chodziło mu o uzyskanie tytułu absolwenta wyższej uczelni. Adam Potocki, podobnie jak i inni młodzi z jego sfery, nie przywiązywał wagi do uzyskania dyplomu²⁸⁷.

1.6. Małżeństwo i rodzina

Do 1842 roku życie Adama Potockiego wydawało się zaplanowane i uporządkowane w najdrobniejszych szczegółach. Ze wszystkimi decyzjami matki związanymi z nauką, wyjazdami i załatwianiem drobniejszych interesów zgadzał się i sumiennie je wykonywał. Nad wszystkim czuwała Zofia Potocka, którą syn uwielbiał i do której był ogromnie przywiązany, szanując każde jej zdanie. W listach do matki potrafił nawet z troską karcic ją za nadwyrężanie się i niewystarczające dbanie o siebie.

W to pozornie zaplanowane w najmniejszym szczególe życie wkroczyły uczucia, które zmusiły Adama Potockiego do podjęcia pierwszych i bardzo bolesnych decyzji, które zaważyły na całym jego dalszym losie.

Wydaje się, że pierwszą jego sympatią była starsza kuzynka Julia Potocka. Wspólne wychowanie i pasja do jeździectwa zbliżyły tych dwoje młodych do siebie. Relacja Adama i Julii Potockich była jednak bratersko-siostrzana. Pewne nadzieje na romans tych dwojga miał Zygmunt Krasiński²⁸⁸.

²⁸⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 372, *Korespondencja...*, s. 596-597.

²⁸⁵ Z. Krasiński, *Listy do różnych...*, s. 416.

²⁸⁶ L. Dębicki, *Adam Potocki*, s. 7.

²⁸⁷ Tamże.

²⁸⁸ Z. Krasiński, *Listy do Jerzego Lubomirskiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1965, s. 522.

Znacznie poważniejsza była relacja z inną kuzynką, Elizą Branicką. Podobnie jak Julię, Potocki znał Elizę już od wczesnej młodości. Ich wzajemne kontakty możliwe były chociażby podczas odwiedzin u hetmanowej Aleksandry Branickiej w Białej Cerkwi, jak również podczas wizyt u innych krewnych. O swoim uczuciu do kuzynki Adam Potocki pisał do Zygmunta Krasińskiego, który wspierał młodego przyjaciela. „Widziałem ją [Elizę] kilka razy i dość długo za każdą razą, a choć nie mówiłem z nią, bo wiesz, że z pannami nigdy nie rozmawiam, przekonany jestem, że musi być bardzo dobrą i słodką. Niezaprzeczenie także i piękną jest; pełna do tego prostoty i niewymuszoności, czym o całe niebo przeważa nad boską Julią [Potocką]”²⁸⁹. Kiedy Zygmunt Krasiński pisał te słowa do Adama Potockiego, nie wiedział jeszcze, że za parę lat Eliza zostanie jego żoną. Jak na razie o wiele większe wrażenie na poecie zrobiły młodsze siostry Elizy: Zofia, a szczególnie Katarzyna Branicka. Niejako prorocza okazała się uwaga wieszczka: „Najśliczniejszą zaś ze wszystkich jest maleńka – oto żona dla Ciebie w przyszłości”²⁹⁰.

Rozterki Adama Potockiego mogły wynikać z faktu, że Eliza nie odwzajemniała uczuć kuzyna: „Przełącz proszę, Ciociuniu, tysiące serdeczności zacnemu Adasiowi, którego kochamy jak brata i który, jestem tego pewna, odplaca nam pięknym za nadobne”²⁹¹.

Dyskusyjna wydaje się szczerść uczuć Zygmunta Krasińskiego do Adama Potockiego, a tym większe wątpliwości rodzi nazwanie Zygmunta Krasińskiego przyjacielem Adama Potockiego. O ile w pierwszych latach znajomości dawało się zauważyć, że wieszcz darzył sympatią i wspierał młodego Potockiego²⁹², o tyle po 1842 roku charakter ich wzajemnej relacji uległ zmianie. Dominować zaczęła widoczna niechęć poety do Adama i rodziny Branickich. Przyczyn niechęci należy upatrywać w ślubie Zygmunta Krasińskiego z Elizą Branicką w 1843 roku²⁹³.

To jednak inna kobieta miała odegrać szczególną rolę w życiu młodego Adama Potockiego – muza poetów i salonowa piękność Maria Kalergis

²⁸⁹ Z. Krasiński, *Listy do różnych...*, s. 363.

²⁹⁰ Tamże.

²⁹¹ *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasińskiej z lat 1835-1876*, t. 1: listopad 1835-czerwiec 1848 (listy nr 1-425), oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1995, s. 122.

²⁹² Wieszcz dedykował Adamowi Potockiemu w 1838 roku swoje dzieło *Pokusy*. Zob. Z. Krasiński, *Listy do Konstantego Gaszyńskiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1971, s. 155.

²⁹³ Zygmunt Krasiński i Eliza Branicka wzięli ślub w 1843 roku w Dreźnie. Małżeństwo to było zawarte z woli rodziców i nie było udane.

(1822-1874)²⁹⁴. Kiedy w maju 1842 roku Adam Potocki przybył do Warszawy²⁹⁵, z miejsca stał się obiektem zainteresowania wszystkich panien na wydaniu. Wszystkie posiadane przez niego przymioty czyniły go idealnym kandydatem na męża²⁹⁶. Najpewniej podczas czerwcowego balu musiał zwrócić uwagę Marii Kalergis.

Zachowana korespondencja od Marii pozwala prześledzić kolejne etapy rozwoju ich relacji²⁹⁷. Listy te zostały opatrzone jakże znamiennej opisem pozostawionym przez późniejszą żonę Adama, Katarzynę Potocką: „Listy Maryji Kalergis. Niech Bóg łaskawy da jej zbawienie i wieczny odpoczynek. Zbłądziła, ale kochała z zaparciem siebie samej, czysto serdecznie, głęboko, Bóg dał jej na ziemi wiele cierpień. Śmierć przytomną przyjętą z pokorą i miłością, już cała była opromieniona czystością i cnotą”²⁹⁸.

Wobec braku listów od Adama Potockiego²⁹⁹ pozostaje zgodzić się z Haliną Kenarową, że to Maria starała się o względy młodego Potockiego i na początku znajomości to ona wykazywała większe zaangażowanie w budowę wzajemnego związku. Dopiero po trzech latach starań jej miłość miała być odwzajemniona³⁰⁰.

Maria Kalergis z domu Nesselrode urodziła się w Warszawie w 1822 roku. Jej rodzicami byli carski urzędnik niemieckiego pochodzenia hrabia Fryderyk Nesselrode i Tekla z Górskich. Rodzice Marii wkrótce po jej narodzinach rozstali się, co tylko potwierdza, jak niezgodnym byli małżeństwem. Maria pierwsze lata życia spędziła przy matce, która wpoila dziewczynce głęboką religijność, jednak coraz szybciej postępujące zaburzenia psychiczne matki nakazały oddać dziewczynkę pod opiekę kogoś bardziej odpowiedniego. W wieku 6 lat Maria została wysłana do Petersburga, gdzie przez kolejnych 10 lat wychowywała się w domu swojego wuja, ministra spraw zagranicznych Rosji hrabiego Karola Nesselrode. W wieku 16 lat została wydana za mąż za bardzo bogatego urzędnika carskiego greckiego pochodzenia Jana Kalergisa. Małżeństwo to było bardzo nieszczęśliwe,

²⁹⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 405, *Maria z Nesselrode Kalergis Muchanowa*.

²⁹⁵ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 372, *Korespondencja...*, s. 671.

²⁹⁶ S. Szenic, *Maria Kalergis*, s. 113.

²⁹⁷ Zob. ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 450, *Korespondencja Adama Potockiego. Listy od: Muchanow Maria 10 v. Kalergis ~ Potocka Julia*.

²⁹⁸ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 450, *Korespondencja...*, s. 939.

²⁹⁹ Maria Kalergis zniszczyła przed śmiercią swoje archiwum. Zob. S. Szenic, *Maria Kalergis*, s. 116.

³⁰⁰ H. Kenarowa, *Romantyczny trójkąt uczuć. Adam Potocki – Maria Kalergi – Cyprian Norwid*, „*Twórczość*” 1983, nr 11, s. 106.

a kolejne awantury i skandale doprowadziły do rozstania się państwa Kaler-
gis wkrótce po ślubie, a jeszcze przed narodzinami ich jedynej córki.
W wyniku ugody wypracowanej między małżonkami Jan opuścił Peters-
burg, udając się do Londynu. Maria formalnie zostawała nadal jego żoną,
a późniejsze zabiegi mające na celu rozwód z Janem nie przyniosły sukcesu.
Po urodzeniu dziecka Maria Kalergis przybyła pod koniec 1840 roku do
Warszawy, gdzie dzięki swojej urodzie i grze na fortepianie była prawdzi-
wą ozdobą tamtejszych salonów. To w swoim rodzinnym mieście w czerw-
cu 1842 roku poznała, jak można przypuszczać, prawdziwą miłość – Ada-
ma Potockiego³⁰¹.

Wszędzie, gdzie pojawiała się Maria, towarzyszył jej tłum wiernych wiel-
bicielei. Musiała być wybitnie piękną kobietą, ponieważ lista jej adoratorów
była naprawdę długa³⁰². Od 1840 roku była osobą powszechnie znaną i mile
widzianą w warszawskich salonach artystycznych i arystokratycznych. Spo-
tkania z przedstawicielami najwyższej arystokracji nie były zatem dla niej
niczym szczególnym. Adam Potocki musiał jednak w sposób istotny zwrócić
jej uwagę i zainteresować ją, skoro przez kilka lat powadzili ze sobą bliską
korespondencję.

Od 1842 roku Adam Potocki często podróżował pomiędzy różnymi do-
brami rodzinnymi, polował, bawił się, ale również sukcesywnie przejmował
od matki kolejne obowiązki właściciela i zarządcy ogromnych dóbr
Potockich. Jego pobyty w Warszawie były coraz częstsze. Ich powodem
mogła być obecność Marii Kalergis. Zainteresowanie syna młodą, zamężną
kobietą wzbudziło czujność Zofii Potockiej, która w 1843 roku miała oka-
zję poznać ją osobiście³⁰³. Zainteresowanie młodą kobietą, która stawała
się coraz bardziej popularna, zauważalne jest również w koresponden-
cji siostr, Elizy Krasieńskiej i Katarzyny Branickiej. To był bardzo niepokojący
 sygnał dla Zofii³⁰⁴.

O zainteresowaniu Adama Potockiego Marią Kalergis wydaje się nie wie-
dzieć natomiast Zygmunt Krasieński. Wzajemne relacje Krasieńskiego i Potoc-
kiego nie są już tak bliskie, jak jeszcze kilka lat wcześniej. Coraz wyraźniej
można zauważyć rysującą się niechęć wieszczka do Potockiego. We wrześniu
1843 roku poeta ma jeszcze nadzieję na romans Adama Potockiego z Elizą:

³⁰¹ S. Szenic, *Maria Kalergis*, s. 21-63.

³⁰² A. Wyleżyńska, *Biała Czarodziejka*, Warszawa 1926, s. 14-15.

³⁰³ Cyt. za: M. Kalergis, *Listy do Adama Potockiego*, oprac. H. Kenerowa, Warszawa 1986, s. 122.

³⁰⁴ *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasieńskiej...*, t. 1, s. 112.

„O ile mogę, zostawiam Adasiowi wolne pole, ale jakoś nie idzie, bo mój Ojciec na straży”³⁰⁵. Poeta wykazał daleko idący brak wrażliwości, licząc na romans tych dwojga, biorąc pod uwagę fakt, że rodzina zjechała wtedy do Warszawy na pogrzeb ojca Elizy, Władysława Branickiego³⁰⁶.

Dni Adama Potockiego wypełniały liczne polowania, spotkania towarzyskie i podróże gospodarskie do licznych dóbr. Pozornie wydawało się, że jego życie jest pozbawione większej odpowiedzialności. W listach do matki coraz wyraźniej rysowały się jednak indywidualne cechy jego charakteru. W sposób szczególny było to widoczne, gdy dobra staszowskie zostały zalane podczas powodzi przez wody Wisły. Widok klęski i zniszczeń wywołały w Potockim silną potrzebę niesienia pomocy. Powoli zaczęła w nim kiełkować myśl o przeprowadzeniu reform na zacofanej wówczas wsi. Z konieczności reformowania galicyjskiej wsi doskonale zdawał sobie sprawę, wizytując zniszczone dobra:

Z tej strony zatopione są dotychczas trzy folwarki: Sofiówka, Budziska i Łubnie, i sześć wsi. [...] Jak tylko wody opadną i błoto po nich nieco wyschnie, przejadę do Mędrzechowa, aby sam widzieć, co można dla tych nieboraków uczynić. Tutaj kazałem natychmiast chleb i wódkę po domach na łodziach rozwozić i tam, gdzie niebezpieczeństwem grozi, mieszkańców na łąd zabierać. [...] Ale cóż to pomóc chłopu, że mu życie wyratuję, kiedy stracił wszystko, co jego majątek stanowi i do życia mu jest niezbędnym, kiedy musi bydło sprzedawać, bo z czego będzie je w zimie karmił, kiedy po ustąpieniu wód będzie wystawionym chorobom, które niezawodnie z wilgoci i ogólnego gnicia powstaną. Przyznaję się, że w tych ostatnich dniach smutne i ciężkie chwile przeżyłem³⁰⁷.

Zaangażowanie Adama Potockiego w pomoc powodzianom spotkało się z uznaniem ze strony Marii. Choć nalegała na jego przyjazd do Ems, to dowiedziawszy się o skali zniszczeń i klęsce w dobrach ukochanego, zgodziła się z jego decyzją: „Dobrze zrobiłeś, żeś nie przyjechał – brak tej pociechy odczułam mniej boleśnie, skoro wiedziałam, że przeszkodził Ci obowiązek, i to obowiązek, z którego szlachetne Twoje serce na pewno godnie się wywiązało”³⁰⁸.

³⁰⁵ Z. Krasiński, *Listy do Jerzego...*, s. 164.

³⁰⁶ Władysław Branicki zmarł 26 sierpnia 1843 roku.

³⁰⁷ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja Zofii Potockiej. Listy od: Potocki Adam 1843-1850*, s. 210-211.

³⁰⁸ Cyt. za: M. Kalergis, *Listy do Adama...*, s. 154.

Dostrzegając niesłabnące zainteresowanie swojego syna Marią Kalergis, Zofia Potocka przyspieszyła starania o połączenie węzłem małżeńskim Adama z Katarzyną Branicką. Zabiegi te utrudniał nie tylko początkowy brak zainteresowania jej syna Katarzyną. Przeciwno sobie Potocka miała również Zygmunta Krasińskiego, który aktywnie wspierał w staraniach o rękę Katarzyny Branickiej księcia Jerzego Lubomirskiego: „Czółno [Katarzyna Branicka] trzymam i utrzymuję dla Ciebie mimo Adasia i innych”³⁰⁹.

W tym swoistym wyścigu o rękę ostatniej panny Branickiej zabiegi nabrały szczególnej intensywności w 1844 roku. Należy zauważyć, że Katarzyna Branicka była naprawdę doskonałą kandydatką. Jej pochodzenie, majątek, koligacje rodzinne i uroda czyniły ją jedną z najlepszych partii w ówczesnej Europie. Z tego faktu zdawał się nic sobie nie robić jedynie Adam Potocki, który niejako z przymusu odwiedzał kuzynkę.

Co gorsza, jednak coraz bardziej dawał Zofii Potockiej do zrozumienia, że to właśnie Maria Kalergis staje się coraz poważniejszą kandydatką na przyszłą synową. Na prośbę Marii o zakupienie dla niej rękawiczek³¹⁰ Adam ofiarował jej w prezencie 456 par różnego rodzaju. Prośba syna o kupienie w Wiedniu na Kohlmarkt rękawiczek dla Marii nie została przez Zofię spełniona. Podobnie jak prośba o wysłanie zakupów do Wenecji³¹¹. Można się tylko domyślać, jakie uczucia towarzyszyły Zofii czytającej w liście o życzeniu syna. Być może właśnie te rękawiczki kupione przez Adama dla Marii były ostatnim argumentem na rzecz jak najszybszego przeciwdziałania dalszemu zacieśnianiu więzi z panią Kalergis.

W czasie, gdy Zofia Potocka zajęta była wcielaniem w życie swojego planu, Adam Potocki razem z kuzynami Branickimi pojechał do Włoch³¹², gdzie od dłuższego czasu bawiła również Maria. Spotkania Adama i Marii musiały stanowić jeden z ciekawszych tematów na salonach. Być może to właśnie o tym wspominał w listach do Władysława Zamoyskiego Ludwik Orpiszewski: „Aleksandra Branickiego spotkałem, przyjechał tu z bratem, zdaje się Xawerym. Przywitał mnie bardzo serdecznie i obiecał być u mnie. Wiem, że są ciągle z Adamem Potockim, czy to na dobre wyjdzie? Ja tego ostatniego nie znam, ale przyznam się, że podług tego, com

³⁰⁹ Z. Krasiński, *Listy do Jerzego...*, s. 245.

³¹⁰ Zob. M. Kalergis, *Listy do Adama...*, s. 156.

³¹¹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja Zofii Potockiej. Listy od: Potocki Adam 1843-1850*, s. 227.

³¹² BCz., rkps 5380 IV, X[iqżę A[dam] C[zartoryski]. Rome. *Correspondances de L. Orpiszewski 1844 à [18]49*, t. 8, s. 145-148.

słyszał, wolałbym, żeby go w tej chwili nie było w Rzymie”³¹³. Co ciekawe, Władysław Zamoyski również znalazł się w gronie adoratorów pięknej Marii Kalergis. Czy stało się to przyczyną jego późniejszej niechęci do Adama Potockiego?³¹⁴

Sądząc z tonu listów od Marii Kalergis, Adam Potocki musiał jej złożyć jakąś obietnicę związku: „Żegnaj, jestem Twoja na życie i tylko śmierć odezwie mnie od miłości, którą kocham i pragnę zachować”³¹⁵. Jednak w liście Adama Potockiego do matki z lipca 1845 roku wyczuć można niepewność, a nawet obawę z powodu zaistniałej sytuacji. Zofia Potocka musiała już być przez syna powiadomiona i osobiście się zaangażowała, aby zakończyć tę relację: „Dla spokojności mej pustelniczej jednych mnie zbywa wiadomości z Włoch – nie wiem, co się tam dzieć ma, że tak długo bez listów ostaję. Może tam u was, droga Matko, coś słyszano będzie – w takim razie o mnie nie zapominaj, bo chcąc nie chcąc z trwogą i obawą w tamte strony spoglądam. Nie mogę pisać, bo bym nie wiedział, dokąd list posłać”³¹⁶.

Romans Adama Potockiego i Marii Kalergis we Włoszech starano się zatuszować, niemniej jednak o całej sprawie plotkowano. Pod koniec 1845 roku Ludwik Orpiszewski przekazał Władysławowi Zamoyskiemu: „A Adam Potocki!”. Musiała tu być jakaś afera, może chodzi o jego romans z Marią Kalergis?³¹⁷

Ostatecznie Zofia Potocka odniosła sukces – udało jej się zakończyć znajomość syna z panią Kalergis. Istnieje kilka relacji, które opisują koniec tej romantycznej miłości. Punktem wspólnym wszystkich tych opisów jest definitywny zakaz wydany przez Zofię na małżeństwo jej jedynka z Marią.

Według wspomnień Rozalii Rzewuskiej:

Adam spotkał Marię Calerdji w Warszawie. Wzbudziła w nim uczucie żywe i głębokie, odpłacając mu wzajemnością. Sama mu to z prostotą wyznała. Wzajemny ich afekt miał wkrótce otrzymać sankcję kościelną, gdy dezaprobata, jakiej z tego powodu dawała wyrazy hrabina Potocka matka, raniła boleśnie serce Marii Calerdji. Uniesiona własną egzaltacją, napisała hrabinie list pełen godności, zaparcia samej siebie i poświęcenia,

³¹³ BCz., rkps 6960 IV, t. 2, Władysław Zamoyski. *Korespondencja. Orpiszewski Ludwik, List z Rzymu, 7 lutego 1845.*

³¹⁴ Zob. S. Szenic, *Maria Kalergis*, s. 119.

³¹⁵ Cyt. za: M. Kalergis, *Listy do Adama...*, s. 172.

³¹⁶ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja...*, s. 369.

³¹⁷ BCz., rkps 6960 IV, t. 2, Władysław Zamoyski. *Korespondencja. Orpiszewski Ludwik, List z 7 grudnia 1845.*

zwracając hrabiemu Adamowi jego słowo, od którego uzależniał on swoje szczęście. Ofiara została przyjęta i pokwitowana pięknymi frazesami³¹⁸.

Tę samą przyczynę rozstania podaje w swoich wspomnieniach Natalia Kicka: „Kochał się w niej namiętnie Adam Potocki, lecz matka jego, pani Arturowa, dała się słyszeć, że nigdy nie pozwoli ożenić mu się z panią Kalergis”³¹⁹.

Nieco inaczej akcenty zostały rozłożone w relacji córki Adama Potockiego, Róży Raczyńskiej: „Do ofiar jego rycerskiego powabu należała słynna z piękności i talentów towarzyskich pani Kalergis [...]. Byłaby pani Kalergis została panią Potocką, gdyby nie usilne zabiegi matki Adama, pani Arturowej, aby nie dopuścić do małżeństwa z cudzoziemką, a w dodatku z rozwódką”³²⁰.

Odminną wersję wydarzeń przekazała natomiast Janina Adamowa Żółtowska³²¹ w notatkach z rozmowy przeprowadzonej z córką Adama Potockiego Różą Raczyńską w 1928 roku:

Pani Róża przeciwstawia pani Delfinie postępowanie pani Kalerdzi w słynnym romansie jej z Adamem Potockim. Pani Arturowa (matka), widząc, jak rzeczy stoją, wysłała do niej panią Augustową Potocką, z tym, że prosi o jej rękę dla syna, bo widzi, że syn bez niej żyć nie może. Pani Kalerdzi nie posiadała się w pierwszej chwili z radości, ale potem wpadła w jeszcze głębszą rozpacz: „Znając ideał żony i matki – powiedziała – który przyświeca memu ukochanemu, rozumiem, że stały się rzeczy nieodwołalne, że nie mogę zostać jego żoną, bo by mnie wkrótce znienawidził”. Ale przystała na jedno – zerwała definitywnie z Adamem Potockim³²².

W pełnym smutku i rezygnacji liście z końca sierpnia 1845 roku do matki Adam Potocki wydaje się już pogodzony z decyzją o rozstaniu z Marią Kalergis: „Żebym się nie bał nudzić Ciebie moją bazgraniną luba Matko – to bym pisał długą rozprawę o czasie, że terażniejsza chwila jest przeszłością przyszłości i jej wartość jest w znaczeniu przyszłych wspomnień”³²³.

³¹⁸ Cyt. za: S. Szenic, *Maria Kalergis*, s. 114.

³¹⁹ N. Kicka, *Pamiętniki*, oprac. T. Szafarański, Warszawa 1972, s. 468.

³²⁰ E. Raczyński, *Pani Róża z domu Potocka, synowa Zygmunta Krasińskiego, potem Edwardowa Raczyńska*, Łomianki 2009, s. 84.

³²¹ Żona profesora Adama Żółtowskiego, wydawcy listów Krasińskiego do Delfiny Potockiej.

³²² Cyt. za: H. Kenarowa, *Romantyczny trójkąt...*, s. 105.

³²³ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja...*, s. 392.

Fakt przeprowadzenia przez kogoś bliskiego rodzinie Potockich poważnej rozmowy z Marią na temat Adama Potockiego wydaje się potwierdzać sama Kalergis w liście z września 1845 roku: „A teraz dowiaduję się, że moja miłość niszczy Twoje życie i zagraża Twej przyszłości, że powinnam rozliczyć się przed Bogiem z Twojej zmarnowanej młodości, ze zmartwień, które sprowadziłam na bliskich Ci ludzi. Nie będę Ci przekazywała tego wszystkiego ze szczegółami, byłoby to niedelikatne. Poruszam te sprawy jedynie ogólnie”³²⁴.

Ingerencja i stanowczość w doprowadzeniu do końca swojego planu przez panią Arturową nie podobała się jednak wszystkim członkom rodziny. W swojej relacji Eliza Krasieńska pisze: „Może małżeństwo wstrzymane będzie, lecz ruda gwiazda [Maria Kalergis] nie mniej świecić będzie na niebie. Jeśli ma mu szczęściem przyświecać, czemuż tak to ciotkę straszy? Smutna to rzecz dla rodziców, którzy z miłości swej los dzieci chcieliby tworzyć”³²⁵.

Wydaje się, że sprawy sercowe negatywnie odbiły się na zdrowiu Adama Potockiego, który na przełomie 1845 i 1846 roku musiał w związku ze słabością udać się na kurację do Drezna³²⁶. Zgodnie z zaleceniami lekarzy przebywał tam do lutego 1846 roku³²⁷.

Jeszcze w 1846 roku korespondencja między Marią Kalergis a Adamem jest dość regularna. Było to jednak powolne żegnanie się ze sobą. Potocki nie chciał się rozstać, jednak postawa samej Marii nie dawała szansy na powrót do dawnej zażyłości: „Pragnę ubłagać Cię, drogi Adamie, byś tutaj nie przyjeżdżał, i muszę Ci wyznać, że brak mi już odwagi i nie mam sił na widzenie Ciebie”³²⁸. W październiku tegoż roku zawiedziony Zygmunt Krasieński donosił Jerzemu Lubomirskiemu, że Adam Potocki wszystko z Marią Kalergis zakończył³²⁹.

Być może nie do końca świadomy, w jaki sposób, a już na pewno nie wykazując większego zainteresowania w tym temacie, Adam Potocki dowiedział się o przygotowaniach do jego ślubu z kuzynką Katarzyną Branicką. Najaktywniej na rzecz tego związku pracowała pani Arturowa. Do grona przeciwników tego małżeństwa należał Zygmunt Krasieński. W rodzinie Branickich można było zauważyć wytworzenie się dwóch zwalczających się frakcji. Co ciekawe, Adam Potocki pozostawał bierny i nie wykazywał większego zaangażowania w staraniu o rękę kuzynki.

³²⁴ Cyt. za: M. Kalergis, *Listy do Adama...*, s. 188.

³²⁵ *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasieńskiej...*, t. 1, s. 283.

³²⁶ C. Norwid, *Pisma wybrane*, t. 5: *Listy*, oprac. J.W. Gomulicki, Warszawa 1968, s. 38.

³²⁷ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja...*, s. 436.

³²⁸ Cyt. za: M. Kalergis, *Listy do Adama...*, s. 227.

³²⁹ Z. Krasieński, *Listy do Jerzego...*, s. 438.

Katarzyna Branicka była najmłodszą córką Władysława i Róży z Potoczek. Rodzeństwem Katarzyny byli: Ksawery (1816-1879), Elżbieta (1820-1876), Zofia (1821-1886), Aleksander (1821-1877), Konstanty (1824-1884) i Władysław (1826-1884)³³⁰.

Katarzyna Branicka urodziła się w 1825 roku w majątku Lubomla i była najdłużej żyjącym dzieckiem Władysława i Róży; zmarła w 1907 roku w pałacu w Krzeszowicach. Podobnie jak jej teściowa, a zarazem ciotka Zofia, przeżyła o wiele lat swojego męża. Za młodu słynęła z niezwykłej urody, natomiast jako żona była uważana za wzór cnót do naśladowania³³¹.

W ciągu długiego życia Katarzyna intensywnie udzielała się towarzysko i społecznie. Była przyjmowana na dworze Napoleona III, a także bywała w salonach europejskiej arystokracji. Podobnie jak Zofia Potocka, prowadziła w krakowskim pałacu Pod Baranami salon, w którym bywali przedstawiciele arystokracji, inteligencji i artyści. Wzorem teściowej ważnym polem działalności Katarzyny Potockiej była dobroczynność na rzecz najuboższych miast. Żywe zainteresowanie historią rodziny objawiało się w gromadzeniu i porządkowaniu archiwum, biblioteki i dzieł sztuki³³². Katarzyna przystąpiła do porządkowania ogromnego archiwum rodzinnego, osobiście katalogowała i dokonywała odpisów co ważniejszych dokumentów. W krakowskim pałacu Pod Baranami utworzyła Archiwum Główne Potoczek, wzbogacone w latach 70 XIX wieku zbiorem rękopisów wilanowskich, otrzymanym od Aleksandry Potockiej. Znamienne, że materiały archiwalne były udostępniane naukowcom do badań. Była również aktywna na polu kultury i jako amatorka sztuki hojnie wspierała prace restauracyjne w katedrze na Wawelu. Ufundowała między innymi sarkofag króla Władysława Warneńczyka. Niezwykle zasłużona dla miasta i społeczeństwa, nie doczekała się – jak dotąd – osobnej pracy poświęconej jej życiu i dziełom³³³.

Katarzyna Branicka wzbudzała u współczesnych szczery podziw i uwielbienie. Zachwycał się nią Zygmunt Krasiński, doradzając Jerzemu Lubomirskiemu³³⁴, aby ten koniecznie starał się o jej rękę: „W całej Polsce

³³⁰ Zob. J. Słupska, *Ksawery Branicki...*, s. 221.

³³¹ M. Czapka, *Europa w rodzinie*, Paryż 1970, s. 175.

³³² J. Winiewicz-Wolska, *Karol Lanckoroński i jego wiedeńskie zbiory*, t. 1, Kraków 2010, s. 143.

³³³ A. Palarczykowa, *Potocka z Branickich Katarzyna*, w: PSB, t. 27, s. 742-743.

³³⁴ O Jerzym Lubomirskim zob. J.X. Lubomirski-Lanckoroński, *Lubomirscy. Książęta polscy. Historia rodu książąt Lubomirskich*, t. 3: *Od Księstwa Warszawskiego do wolnej Polski (XIX-XX w.)*, Kraków-Poznań 2018, s. 95-97.

znam tylko jedną dla Ciebie dziewczynę – 16-letnia, śliczna, dowcipna, pełna ruchu i życia – zowie się Katarzyna Branicka [...]. Mała zaś ni leniwa, ni dobroduszna – istny to chochlik wylęgły na kwiatkach i sypiący kwiaty, iskry, bańki tęczane wokoło. Pamiętaj, Jerzy, że Ci dobrze radzę – 8 milionów posagu i śliczne dziewczę”³³⁵. Chopin zadedykował jej jeden ze swoich walców³³⁶. Malowali ją najlepsi artyści epoki, a zachowane obrazy pozwalają ocenić, jak piękną była kobietą³³⁷.

Nie dziwi zatem, że o rękę Branickiej starało się wielu kandydatów. Dość wspomnieć, że w konkury stanął między innymi książę Ludwik Napoleon, późniejszy cesarz Napoleon III³³⁸. Po latach miał przypomnieć Potockiej o tym zdarzeniu³³⁹. Starania o jej rękę podjął również książę Witold Czartoryski. „Witold zawarł przymierze z matką i babką, chce koniecznie się żenić; gdyby pani Branicka nie była raptem odjechała, jużby się zdeklarował do jej córki”³⁴⁰. Katarzyną miał być również zainteresowany książę Poniński³⁴¹ i książę Radziwiłł³⁴². Zainteresowanie najmłodszą z Branickich tylko potwierdza, jak doskonałą kandydatką na żonę była.

Najpoważniejszym, jak się wydaje, kandydatem był faworyzowany przez Zygmunta Krasieńskiego książę Jerzy Lubomirski z Przeworska. Dzięki informacjom od swojej żony Elizy Krasieński bardzo dobrze wiedział, kto

³³⁵ Z. Krasieński, *Listy do Jerzego...*, s. 95.

³³⁶ Ostatni, trzeci walc ze zbioru wydanego jako opus 64 w *As-dur*, który Chopin zadedykował Katarzynie Branickiej, siostrze żony Zygmunta Krasieńskiego, różni się znacznie od pozostałych utworów. Z pozoru i z początku wesoły, jakby rozbawiony czy zawadiacki. Chwilę później pierwsze wrażenie znika. Zostaje muzyka, która jakby uporczywie, a beznadziejnie szuka właściwego tonu, a może drogi wyjścia, powtarzając ten sam wzór na kolejnych płaszczyznach tonalnych w *f-moll*, za chwilę w *B-dur*, jeszcze w chwilę później w *Ges-dur*. Narracja dociera jednak do celu, którym jest muzyka *tria* (w *C-dur*), wypełniona prostym i ścisłym śpiewem o barwie wiołonczeli. Zgodnie z prawem tej formy – tańca z triem – muzyka początku, ta szukająca drogi – wróci. Lecz przed tym odezwie się muzyka przejścia: naszkicowana kreską subtelną, obdarzona harmonicznym półcieniem barw chromatycznych. Zob. [on-line:] <http://pl.chopin.nifc.pl/chopin/composition/detail/id/261-20> VIII 2017.

³³⁷ Jej portrety malowali między innymi: Ary Scheffer, Franz Xaver Winterhalter i Jan Matejko.

³³⁸ W. Zamoyski, *Jenerał Zamoyski...*, t. 4, s. 478.

³³⁹ Tamże, t. 5: 1847-1852, Poznań 1922, s. 412.

³⁴⁰ BCz., rkps 6963 III, Władysław Zamoyski. *Korespondencja. Kopie listów od osób różnych. M.in. Adama Jerzego Czartoryskiego, Witolda Czartoryskiego oraz kopie korespondencji dotyczącej Władysława Zamoyskiego, 27 czerwca 1845, książę Adam Cz. do Zamoyskiego.*

³⁴¹ BCz., rkps 5380 IV, X[iąże] A[dam]..., s. 320-321.

³⁴² Z. Krasieński, *Listy do Jerzego...*, s. 158-159.

w danym momencie stara się o rękę Katarzyny Branickiej i, co najważniejsze, z jaką reakcją Róży Branickiej się to spotyka. Pierwotnie wieszcz uważał, że starania czynione przez Adama Potockiego mają na celu połączenie Katarzyny z Alfredem Potockim i że nie jest to dobrym pomysłem. Wydaje się, że Adam Potocki chciał zapewne ubiec matkę, która dążyła do ożenienia go z piękną kuzynką. Działania Potockiego tylko potwierdzają, że nie był on chętny do zawarcia związku małżeńskiego z Katarzyną³⁴³.

Zygmunt Krasieński nie ustawał w swoich staraniach i przekonywał Katarzynę Branicką do związku z Jerzym Lubomirskim, stopniowo rozbudzając w młodej panie sympatię do księcia. Wieszcz na bieżąco informował Lubomirskiego o miejscach pobytu rodziny Branickich, aby ten mógł składać im wizyty. Wszystkie działania poety na rzecz zbliżenia Jerzego z Katarzyną wydawały się w końcu odnosić sukces, jednak pani Arturowa również nie pozostawała bierna. Także ona starała się wysłać syna do miejsc, w których aktualnie przebywała Katarzyna Branicka. Nawet jeśli Adam czynił to niechętnie, to zawsze był w pobliżu, co ewidentnie irytowało Zygmunta Krasieńskiego. Panią Arturową w wysiłkach wspierała Aleksandra Potocka, Zofia z Branickich Odescalchi i Anna z Tyszkiewiczów Potocka Wąsowiczowa. Z kolei sojuszniczką Zygmunta była jego żona Eliza Krasieńska³⁴⁴.

Decydujący głos w całej sprawie miała jednak matka Katarzyny Róża Branicka. W 1845 roku odmówiła ona Jerzemu Lubomirskiemu w czynionych przez niego staraniach o rękę córki. Jednak, co ciekawe, również Adam Potocki miał się nie cieszyć względami Róży Branickiej. Sądząc po ilości zabiegów Zygmunta Krasieńskiego i pani Arturowej, lata 1845-1846 były najbardziej intensywne w staraniach o rękę panny Branickiej³⁴⁵.

Wydaje się jednak, że również książę Jerzy Lubomirski stracił w pewnym momencie nadzieję na sukces i przestał się angażować w sprawę małżeństwa. W czasie konkurów o rękę Katarzyny był związany z Laurą Godefruid, z którą miał nieślubną córkę; fakt ten starano się utrzymać w tajemnicy. Równie niepokojące były dochodzące do Branickich wiadomości o stanie jego zdrowia. Siostra Katarzyny Branickiej, księżna Zofia Odescalchi, starała się zapobiec jej połączeniu z Lubomirskim: „Siostra jej własna, ta zwłoszczona, najokropniejsze rzeczy jej gadała, tłumaczyła jej stan Twego zdrowia tym frazesem, «że lepiej by pójść za trupa lub upiora»”³⁴⁶. Możliwe,

³⁴³ Tamże, s. 208, 222.

³⁴⁴ Tamże, s. 273, 318.

³⁴⁵ Tamże, s. 322, 329.

³⁴⁶ Tamże, s. 373.

że niechęć, jaką przejawiała Zofia Odescalchi, wynikała z informacji o chorobie wenerycznej Jerzego, którą miał się zarazić w 1839 roku³⁴⁷.

W zachowanej korespondencji Adama Potockiego do matki z lat 1846-1847 można prześledzić, czym zajmował się on w okresie, gdy podejmowano decyzję o jego przyszłości z Katarzyną. W jednym z listów pisał: „W twym więc liście ostatnim nie mówisz, co z Kraju donaszają – nie wspominasz o swoich ani Ciotki zamiarach – i nie dajesz odpowiedzi na moje pytania”³⁴⁸. Listy od Adama Potockiego dowodzą, że działania Zofii Potockiej przynosiły pożądany efekt i, co istotne, odbywały się bez aktywniejszego zaangażowania i wiedzy samego syna. Sprawa Marii Kalergis była dla Zofii Potockiej zakończona, odsunięcie na bok Jerzego Lubomirskiego i coraz częstsze spotkania syna z Katarzyną Branicką pozwalały na spokojne planowanie ślubu.

Pisząc do matki listy z Ostendy, Adam Potocki zaczął prosić o przekazywanie pozdrowień zarówno dla ciotki Róży Branickiej, jak i Katarzyny, choć ton listów nie wskazuje na to, aby pisał je zakochany człowiek: „Ciotkę w rączki – Kasię w mordeczkę całuję (jeżeli pozwoli – jeżeli tem nie ubliżam wrodzonej jej godności)”³⁴⁹. Interesujące, że pozdrawiając listownie kuzynkę, Adam Potocki odwiedzał w tym czasie panią Marię Kalergis³⁵⁰.

Z zaangażowania i roli Zofii Potockiej zdawał sobie sprawę Zygmunt Krasiński, który w przypiływie złości pozostawił bardzo fałszywy i niesprawiedliwy obraz matki Adama Potockiego: „O pani Art[urowej] zawszem był przekonany, że nadzwyczaj mierna istota i przekwaśniała życiem przebyłym obok człowieka, który nigdy jej nie kochał, a o którego miłość starała się i nieraz musiała krętymi sposobikami”³⁵¹. Za tę opinię o Zofii Potockiej należy bardzo surowo ocenić poetę, który uczynił to bardzo powierzchownie i w sposób odbiegający od rzeczywistości. Po raz kolejny wieszcz dał wyraz swojej niechętniej postawie względem rodziny. Dla kontrastu, poeta starał się nie dostrzegać żadnych wad u Jerzego Lubomirskiego; nawet usprawiedliwiał jego zachowanie, uważając, że to cała rodzina Branickich sprzysięgła się przeciwko księciu.

Pomimo zaakceptowania planów matki Adamowi Potockiemu trudno było okazywać wylewne uczucia: „U mnie, przeciwnie, myśl pierwsza się

³⁴⁷ Tamże, s. 36, 286-287.

³⁴⁸ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja...*, s. 490.

³⁴⁹ Tamże, s. 495.

³⁵⁰ M. Kalergis, *Listy do Adama...*, s. 231.

³⁵¹ Z. Krasiński, *Listy do Delfiny Potockiej*, oprac. Z. Sudolski, t. 3, Warszawa 1975, s. 457.

budzi – przemawia – i dopiero na sercu – jak na wolnej tablicy zostawia ślad swego przejścia – niby wyrok swej woli. Cóż dziwnego, iż ten ślad wryty obcą ręką niełatwo do starcia – i by go zmyć, trzeba najprzód myśl przewalczyć – tj. dać jej powody – zasadę – o niemal logiczne przejście z jednego stanowiska na drugie”³⁵².

W sierpniu Eliza Krasieńska donosiła już, że zauważyła zmianę w postępowaniu Adama Potockiego. Wierzyła, że wynikała ona z planowanego małżeństwa z Katarzyną Branicką³⁵³. Rzeczywiście, w jego listach można zauważyć pewne zniecierpliwienie z powodu opóźnienia wysłania z Rzymu dyspensy na ślub z kuzynką. Należy jednak sądzić, że Adam Potocki był już mocno zmęczony przeciąganiem się sprawy. Co ciekawe, nie chciał, aby w ceremonii ślubnej uczestniczyli najbliżsi. Dał matce wyraźnie do zrozumienia, jaki ma stosunek do ślubu: „Ja proszę i zaklinam ich [Augusta i Aleksandrę Potockich z Wilanowa], by tego nie czynili. Sam cierpiąc największą odrazę stania się komukolwiek powodem trudności i przykrości, i zapewniam, że aczkolwiek by Tobie było miłym widzieć ich świadkami Twojej radości, jednakowo równie jak ja rzecz pojmują i wyrozumują”³⁵⁴.

Z początkiem października przyszła długo wyczekiwana dyspensa³⁵⁵. Na wieść o tym do Dreżna przybył Adam Potocki. Zgodnie z zaświadczeniem wystawionym przez proboszcza Michaela Johna ceremonia ślubna odbyła się 26 października w kościele Dworskim (*Hofkirche*)³⁵⁶. Świadkami byli: Mieczysław Chodkiewicz wraz z żoną Ludwiką, Maurycy Potocki i Róża z Potockich Branicka. Akt małżeński został potwierdzony przez biskupa Josepha Dittricha³⁵⁷.

Już po ślubie Adama Potockiego z Katarzyną Branicką do Dreżna przybył Zygmunt Krasieński, który z nieukrywaną satysfakcją dostrzegał, że między nowożeńcami nie widać większej miłości. Zauważył jednak, że obydwójce odnoszą się do siebie z najwyższym szacunkiem i zachowanie Adama Potockiego względem żony jest poprawne³⁵⁸.

O małżeństwie Adama i Katarzyny Potockich zdecydowali inni. Zarówno panna młoda jak i pan młody mieli świadomość, że ich małżeństwo było

³⁵² ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja...*, s. 554.

³⁵³ *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasieńskiej...*, t. 1, s. 317.

³⁵⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja...*, s. 598, 606.

³⁵⁵ *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasieńskiej...*, t. 1, s. 320.

³⁵⁶ APK, b. sygn., *Memorandum, czyli kronika kościoła w Krzeszowicach przez ks. Konrada Józefa Ściborowskiego w r. 1847 zaczęta*, k. 1.

³⁵⁷ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 393, *Metryka...*, s. 30.

³⁵⁸ Z. Krasieński, *Listy do Jerzego...*, s. 480.

zaaranżowane. Jak miało się wkrótce okazać, skojarzenie tego małżeństwa było bardzo szczęśliwe. Kolejne lata pokazały, że Katarzyna była wierną towarzyszką Adama, za co ten prawdziwie ją pokochał. Zgoda, oddanie i wzajemny szacunek stanowiły fundament, który sprawił, że dom Potockich należał do naprawdę szczęśliwych.

Adam i Katarzyna Potoccy mieli siedmioro dzieci. Z pewnością narodziny dwóch synów dały nadzieję na przedłużenie linii Potockich z Krzeszowic. Kolejno urodzonymi byli: Róża (1849-1937), późniejsza 1. v. Krasieńska, 2. v. Raczyńska; Artur (1850-1890); Zofia (1851-1927), późniejsza Zamoyska; Maria (1855-1934), późniejsza Sierakowska; Andrzej (1861-1908); Anna (1863-1953), późniejsza Branicka; Wanda (1869-1872)³⁵⁹.

Najstarsza córka Potockich urodziła się w Krzeszowicach. W dzieciństwie wychowywana była wspólnie z młodszym o rok bratem Arturem. Dzieci miały być uczone na wzór angielski, w którym sport odgrywał istotną rolę w rozwoju. Róża Potocka była ulubienicą ojca i towarzyszyła mu w jego inspekcjach po majątku. W wieku 18 lat została wydana za mąż za swojego kuzyna Władysława Krasieńskiego. Ze związku tego urodziło się troje dzieci: Adam, Elżbieta i Zofia. Dzieci odziedziczyły po ojcu gruźlicę, która była przyczyną ciągłego niepokoju Róży o ich zdrowie i życie. To z tego powodu Róża Krasieńska osiadła w Zakopanem. Po śmierci pierwszego męża wyszła powtórnie za mąż, za Edwarda Raczyńskiego, z którym miała dwóch synów: Rogera i Edwarda³⁶⁰.

Drugim dzieckiem był Artur Potocki. Również on wiele czasu spędzał w towarzystwie ojca, który zapewne przygotowywał go do objęcia w przyszłości zarządu nad dobrami. W nauce nie osiągnął większych sukcesów. Choć uczenie się sprawiało mu problem, okazał się bardzo dobrym gospodarzem i politykiem, czym zaskarbił sobie uznanie współczesnych. Aktywnie działał również jako polityk. W 1883 roku został posłem na Sejm Krajowy. Z małżeństwa z księżniczką Różą Lubomirską miał dwie córki: Różę i Zofię. Zmarł w Krzeszowicach na raka gardła³⁶¹.

Trzecim dzieckiem była Zofia Potocka. Urodziła się w czasie, gdy jej ojciec był więziony na zamku na Wawelu. Opinia publiczna zwracała uwagę na bezwzględność postępowania władz, które aresztowały Adama Potockiego bezpośrednio przed narodzinami córki. Zofia została wydana za Stefana

³⁵⁹ Zob. S. Kieniewicz, *Potocki Adam*, s. 754.

³⁶⁰ E. Raczyński, *Pani Róża...*, s. 15-17.

³⁶¹ J. Zdrada, *Potocki Artur (1850-1890)*, w: PSB, t. 27, s. 797-799.

Zamoyskiego, z którym miała sześcioro dzieci: Adama, Władysława, Zygmunta, Zofię, Katarzynę i Wandę³⁶².

Kolejną córką była Maria Potocka, ożeniona z Adamem Sierakowskim, właścicielem Waplewa. Maria Sierakowska razem z mężem aktywnie działali na rzecz promocji polskośći w zaborze pruskim, za co byli cenieni przez siebie współczesnych³⁶³. Sierakowscy mieli trójkę dzieci: Stanisława, Jana i Wandę³⁶⁴.

W 1861 roku na świat przyszedł drugi syn, Andrzej Potocki. Był on politykiem, właścicielem rozległych dóbr, mecenasem sztuki i kolekcjonerem. Sprawował urząd marszałka krajowego, a następnie urząd namiestnika. Żonaty z Krystyną Tyszkiewicz, miał dziewięcioro dzieci: Katarzynę, Marię Teresę, Izabelę, Krystynę, Adama, Artura, Andrzeja, Zofię i Joannę³⁶⁵. Andrzej został zamordowany podczas pełnienia swoich obowiązków w pałacu namiestnikowskim we Lwowie przez ukraińskiego studenta Mirosława Siczyńskiego³⁶⁶.

Z dwóch najmłodszych córek starsza, Anna Potocka, wyszła za mąż za kuzyna Ksawerego Branickiego z Montrésor. Para miała pięcioro dzieci: Konstantego, Katarzynę, Jadwigę, Adama i Władysława³⁶⁷. Najmłodsza córka Adama i Katarzyny Potockich, Wanda, zmarła w dzieciństwie.

Atmosfera, jaka panowała w domu Potockich, zgodnie ze wspomnieniami Róży Raczyńskiej była dostojna, a dzieci wzrastały w poczuciu patriotyzmu i wiary. Lato spędzały w Krzeszowicach, zimę w Krakowie. W wychowaniu bardzo dużą rolę odgrywała babka Zofia Potocka: „Do gabinetu przychodzimy rzadko, bo tam babunieczka siedzi i pisze listy – dużo listów, bardzo niewyraźnym pismem – ale tam nas babunia woła czasem na burę, kiedy byliśmy niegrzeczni, i tam przed nią stoimy skruszeni, kiedy nam mówi o naszych obowiązkach”³⁶⁸. W Krzeszowicach dzieci mieszkały na piętrze w dwóch pokojach obok pokoi rodziców, natomiast w pałacu Pod Baranami

³⁶² S. Kieniewicz, *Potocki Adam*, s. 750.

³⁶³ Zob. A. Sierakowski, *Listy z podróży. Podróż na Krym, Kaukaz i do Tunisu*, cz. 1, Warszawa 1914, s. I.

³⁶⁴ A. Chodubski, *Sierakowski Adam*, w: PSB, t. 37, red. H. Markiewicz, Wrocław 1996-1997, s. 254-255.

³⁶⁵ J. Buszko, *Potocki Andrzej*, w: PSB, t. 27, s. 778-782.

³⁶⁶ Zob. S. Zieliński, *Die Ermordung des Statthalters Grafen Andreas Potocki. Materialien zur Beurteilung des ukrainischen Terrorismus in Galizien von Stanislaus Zieliński*, Wien-Leipzig 1908, s. 29-30.

³⁶⁷ Zob. K. Grafa i in., *Wyspa Montrésor*, Łomianki 2011, s. 261.

³⁶⁸ E. Raczyński, *Pani Róża...*, s. 23.

na drugim piętrze. Ze wspomnień Róży wynika, że dzieci nie posiadały wielu zabawek, rodzice nie chcieli w ten sposób ich rozpieszczać. Za wielkie przewinienia były karane różgą. Kary miała wymierzać Katarzyna: „Matka nigdy nie karała nas w uniesieniu, mówiła do nas spokojnie, głosu nie podnosząc, a na ukaranie kazała długo czekać u siebie w pokoju, podczas gdy pisała listy lub czytała, aby nam dać do zrozumienia, że nie gniew jest powodem kary, ale sprawiedliwość”³⁶⁹.

Na ile zaangażowanie polityczne i zarząd nad majątkiem na to pozwalały, Adam Potocki poświęcał czas rodzinie. Jednak to Katarzyna miała znacznie większy wpływ na wychowanie dzieci, przede wszystkim ze względu na wspomniane obowiązki, a poza tym z powodu krótkiego życia Adama Potockiego. Na podstawie zachowanych źródeł można jednak stwierdzić, że Adam był troskliwym ojcem, a pamięć o nim była żywa w rodzinie.

³⁶⁹ Tamże, s. 39.

II. Działalność Adama Potockiego do 1853 roku

2.1. W roku 1846. Początek działalności

Na początku 1846 roku Adam Potocki przebywał w Dreźnie na leczeniu. Zgodnie z zaleceniami lekarzy miał tam być aż do końca lutego. Po rekonwalescencji planował udać się dalej na zachód w interesach. Realizacja wszystkich planów musiała jednak zostać odłożona na późniejszy termin w związku z tragicznymi wydarzeniami, które miały miejsce w Galicji.

Terytorium Galicji słusznie uważano za tereny zacofane. Ziemie polskie włączone do monarchii Habsburgów były słabo rozwinięte w porównaniu z innymi obszarami: rolnictwo mało wydajne, przemysł na bardzo niskim poziomie. W pierwszych dziesięcioleciach zaborów były to tereny rabunkowego wyzysku. Karpaty stanowiły naturalną granicę, która skazywała Galicję na peryferyjność. W opinii urzędników austriackich największym potencjałem tych ziem było gęste zaludnienie, które zapewniało armii cesarskiej nowych rekrutów³⁷⁰.

Z biegiem lat, kiedy stało się jasne, że dawne ziemie polskie są już integralną częścią monarchii, sytuacja uległa zmianie. W Galicji następowały również istotne zmiany w panujących tam relacjach. Stosunki feudalne musiały ustąpić przed coraz dynamiczniej rozwijającym się kapitalizmem. Postępowi właściciele dostrzegali nieuchronność zachodzących zmian i starali się wyjść im naprzeciw. Takim ewolucyjnym i postępowym zmianom starał się przeciwdziałać rząd i urzędnicy austriaccy. Niejako zewnętrznym

³⁷⁰ T. Gąsowski, *Dzieje Galicji 1772-1914*, w: A. Nowak (red.), *Historie Polski w XIX wieku*, t. 2, cz. 1, Warszawa 2013, s. 221, 249; F. Bujak, *Galicja*, t. 1: *Kraj, ludność, społeczeństwo, rolnictwo*, Lwów-Warszawa 1908, s. 14-15; tenże, *Studja historyczne i społeczne*, Lwów-Warszawa-Kraków 1924, s. 125-126.

czynnikiem, który przyspieszył ten proces w Galicji, był napływ emigrantów z Królestwa Polskiego po klęsce powstania listopadowego³⁷¹.

Rozbudzone nastroje patriotyczne na terenie Galicji dały o sobie znać w lutym 1846 roku, kiedy w Wolnym Mieście Krakowie wybuchło powstanie³⁷². Jego celem miało być przywrócenie wolności Polsce. Niestety, źle zaplanowane i nieudolnie przeprowadzone, upadło po zaledwie dziewięciu dniach³⁷³.

Powstanie krakowskie nie zyskało szerokiego poparcia najbogatszych właścicieli ziemskich. Alfred Potocki nie tylko nie przyłączył się do zrywu, ale starał się je zwalczać z pomocą władz zaborczych. Środkiem zaradczym w Łańcucie miały być aresztowania prewencyjne³⁷⁴.

Dotkliwie okazały się represje, jakie przyszło zapłacić za ów zryw niepodległościowy. Po 31 latach z map Europy zniknęła Rzeczpospolita Krakowska. Oficjalnie 6 listopada 1846 roku podjęto decyzję o likwidacji odrębności państwowej republiki, a 11 listopada ogłoszono manifest cesarski informujący o włączeniu tych ziem do państwa Habsburgów. Ziemie byłego Wolnego Miasta Krakowa – jako miniaturowe państwo pod nazwą Wielkie Księstwo Krakowskie – zostały wchłonięte przez Austrię. Zajęcie tych ziem wzbogaciło tytułaturę cesarza o wprowadzenie do niej nazw nowych terenów, nad którymi sprawował władzę. Faktycznie ziemie te stały się galicyjskim cyrkułem, na czele którego stał starosta Wilhelm Krieg. Specjalnym komisarzem cesarskim w mieście był natomiast hrabia Maurycy Deym³⁷⁵.

Równie dotkliwe dla mieszkańców Krakowa okazało się uwięzienie uczestników powstania krakowskiego. Pomimo amnestii ogłoszonej w grudniu 1846 roku, dopiero w maju roku następnego liczba więzionych zmalała z 223 do 155 osób; z czasem sukcesywnie malała, pod koniec roku 1847 wynosiła 50. W toku śledztwa i z powodu warunków, w jakich przetrzymy-

³⁷¹ H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1986, s. 69; O. Balzer, *Historia ustroju Austrii w zarysie*, Lwów 1899, s. 416-418.

³⁷² Na terenie Wolnego Miasta Krakowa od wielu lat można było obserwować nastroje rewolucyjne. Aktywna była głównie młodzież, której zachowanie mocno krytykował Stanisław Wodzicki. A. Tessarczyk, *Rzeczpospolita Krakowska, wolna, niepodległa i ściśle neutralna, pod opieką trzech wielkich mocarstw: Austrii, Prus i Rosyi, a za ręką Kongresu Wiedeńskiego (1815-1846)*. Poszyt 3, Kraków 1869, s. 160-161.

³⁷³ W. Kopff, *Wspomnienia z ostatnich lat Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1906, s. 88-90, Biblioteka Krakowska, nr 31.

³⁷⁴ I. Rychlikowa, *Szkice o gospodarce panów na Łańcucie*, Łańcut 1971, s. 285.

³⁷⁵ T. Gąsowski, *Dzieje Galicji...*, s. 281.

wano uwięzionych, zmarły dwie osoby, a jeden z więźniów popadł w chorobę psychiczną³⁷⁶.

Rok 1846 miał zostać zapamiętany jednak nie ze względu na nieudany zryw niepodległościowy w Galicji, ale za krwawą rzeź, której dokonali chłopci. Władze austriackie doskonale wiedziały o planach powstańców, dlatego do tłumienia ewentualnych ognisk konspiracji postanowiły wykorzystać między innymi chłopów. Tak postąpił starosta tarnowski Joseph Breinl, który porozumiał się w tej kwestii z lokalnymi właścicielami. Podczas spotkania z tamtejszymi gospodarzami, które odbyło się 18 lutego, podburzył ich do wystąpienia przeciwko szlachcie. Reprezentantem, jak również nieformalnym przywódcą chłopów był Jakub Szela, który od lat procesował się z rodziną Boguszów³⁷⁷.

W kolejnych dniach chłopci dokonali pogromu na szlachcie i zniszczenia dworów. Dzięki przyzwoleniu władz na ten atak doszło do brutalnych morderstw z rąk chłopów. Możliwość wyładowania wzrastającej i podsycanej przez władze nienawiści do szlachty doprowadziła do tragicznego w skutkach rozprawienia się z nią. Postępowanie władz, które pozwalały na dokonywanie zbrodni, było tym bardziej karygodne, że robiono to z pełną świadomością łamania prawa, a chłopci byli nagradzani za zbrodnicze czyny. Szacuje się, że zniszczono około 400 dworów i zabudowań dworskich. Trudniejsza do ustalenia jest liczba pomordowanych, którą szacuje się na 1000 osób³⁷⁸.

We wspomnieniach ocalałych wydarzenia te zostały zapamiętane jako bezmyślna i brutalna rozprawa chłopów wykorzystanych przez władze do rozgromienia patriotycznie nastawionej szlachty³⁷⁹.

³⁷⁶ Zob. J. Wawel-Louis, *Kronika rewolucji krakowskiej w roku 1846*, Kraków 1898, s. 201-202.

³⁷⁷ Literatura dotycząca rabacji galicyjskiej jest bardzo bogata. Temat rabacji podejmowali między innymi: J. Kracik, *W Galicji trzeźwiejącej, krwawej, pobożnej*, Kraków 2008, s. 28-34; S. Dembiński, *Rok 1846. Kronika dworów*, Jasło 1896, s. 427-433; Franciszka hr. Wiesiołowskiego *pamiętnik z r. 1845-1846*, Lwów 1868, s. 158; A. Bogusz, *Wieś Siedliska-Bogusz: monografia zebrana z dokumentów i wspomnień rodzinnych ze szczególnym uwzględnieniem wypadków roku 1846 i życiorysu Jakóba Szeli*, Kraków 1903, s. 19-46; F. Procter, *Smutne wspomnienia z rzezi w roku 1846 w Grodkowicach skreślone przez naczynego świadka i męczennika*, Kraków 1901; A. Tessarczyk, *Rzeź galicyjska 1846 r., czyli szczegółowy opis dokonanych morderstw, rozbojów i łupieztw, wraz z ważniejszymi wypadkami, jakie tym okropnym scenom towarzyszyły w związku z intrygami biurokracyi*, Kraków 1848; F. Ziejka, *Złota legenda chłopów polskich*, Warszawa 1984.

³⁷⁸ T. Gąsowski, *Dzieje Galicji...*, s. 283.

³⁷⁹ AKMKr, sygn. AKAD, *Korespondencja od K. Sypowskiego. List z przestępnymi wspomnieniami z czasów rzezi galicyjskiej*; szczególnie interesująca jest tu lista zamordowanych osób.

O wybuchu powstania i rabacji w Galicji Adam Potocki dowiedział się w Dreźnie, gdzie kończył kurację. Zgodnie z informacją przekazaną przez Zygmunta Krasińskiego miał opuścić Dreźnie 22 lutego, udając się do Krakowa³⁸⁰. Zaniepokojenie wzbudziła w nim wiadomość o możliwych zamieszkach w jego galicyjskich dobrach. Nie można jednoznacznie wykazać, jaką drogą podążył Potocki do Galicji. Nie bez racji może być opis zdarzeń pozostawiony przez pierwszego biografa Adama Potockiego odnoszący się do tych tragicznych dni:

Zatrzymany na granicy pruskiej i zwrócony z drogi – przedziera się we dwa dni później mimo straży i dąży wprost do ogniska rzezi. Dobra Mędrzechów, w Tarnowskim, nieopodal słynnej Lisiej Góry, były widownią rabunków i mordów. Padło pod cepami kilku oficjalistów, których pogrzebano w lesie. Adam Potocki przybywa sam ze swym strzelcem do Mędrzechowa we dwa dni później. Dom zrabowany, wszędzie świeże ślady krwi – żadnej władzy przywracającej bezpieczeństwo osób i mienia. Adam Potocki wzywa wójta i starszyznę gminną do dworu – staje cała horda. Potocki przemawia gromkim głosem i nakazuje, aby ci, co brali udział w morderstwie, odkopali trumny pomordowanych i przenieśli je z lasu na cmentarz. Wzywa całą gminę do uczestnictwa w pogrzebie chrześcijańskim. Rozkazowi temu poddaje się tłuszcza jeszcze upojona wódką i krwią – uchylają się czapki. Pogrzeb wymordowanych oficjalistów w Mędrzechowie był pierwszym aktem zadośćuczynienia i aktem skruchy – a był pierwszym czynem młodego dziedzica – który szedł za trumnami i do końca przewodniczył pogrzebowi³⁸¹.

Powyższy opis zdaje się częściowo potwierdzać relacja Adama Potockiego, który w środę 11 marca pisał do matki z Krakowa: „Wierny danemu przyrzeczeniu piszę w chwili prawie przyjazdu i następujące donoszę: iż konie są na pocztach, a zatem można śmiało jechać, szczególnie podawszy wprzód *laufzettel*”³⁸². W niedzielę³⁸³ Adam Potocki relacjonował matce:

Tutaj nie ma nic nowego, ale i przy starem zbyt trudno wytrzymać i we wszystkim jest takie rozprężenie, że łatwo wpaść w zupełną niechęć –

³⁸⁰ Z. Krasiński, *Listy do Adama Sołtana*, s. 489.

³⁸¹ L. Dębicki, *Portrety i sylwetki... Seria I*, s. 303-304.

³⁸² *Laufzettel* – dokument obiegowy, okólnik.

³⁸³ Prawdopodobnie 22 lub 29 marca. Co najmniej jeden z listów pisanych do Zofii po 11 lutego 1846 roku zaginął. Pierwszy z zachowanych listów, z okresu po 11 lutego, nie podaje dokładnej daty dziennej, a jedynie dzień tygodnia.

bo gdzież znaleźć ten żywiol, któryby wszystkiemu za zasadę służył – a tak bez żadnego widoku na przyszłość żyć tylko od dnia do dnia jest zupełną niemożnością. Jednakowo nie sposób, aby po takim zburzeniu znów kamień do kamienia się składał – aby znów dawny budynek z tych gruzów stanął – zmiana wielka nastać koniecznie musi – a w naszym stanie każda jest polepszeniem. W tych dniach objechałem folwarki i robię ogólny przegląd – jak łatwo się domyślasz – jest smutny, ale co przeszło, już polepszeniu nie ulega. O to więc tylko idzie, by nadal strat unikać i co można ratować. Wszędzie sam z Gromadami mówiłem, bo w tych chwilach pańszczyzna nieodzownie potrzebna – a rzadko kto się do pracy bierze. Jednakowo spodziewam się, iż przy staraniu złemu się nieco zaradzi i że bez pomocy wojskowej³⁸⁴ i bez gwałtu ludzie się dadzą nakłonić. Tu na miejscu mi się udało wykręcić – czyli wyprosić za danem zaręczeniem obydwóch Gracjalistów – o których w ostatnim liście³⁸⁵ wspominałem³⁸⁶.

W swoich dobrach w Mędrzechowie pod Tarnowem Adam Potocki miał wymusić na włościanach udział w pogrzebie pomordowanych. Na cmentarzu tarnowskim pochowano w zbiorowej mogile kilkaset ofiar rabacji. Jak podaje Dębicki, zmasakrowane zwłoki trudno było zidentyfikować³⁸⁷. W Mędrzechowie ucierpiał między innymi kościół, który został obrabowany przez bandy chłopów. Został wtedy uszkodzony obraz przywieziony z Rzymu przez Potockich. Zgodnie z relacją chłopska banda miała pociąć ten obraz³⁸⁸.

Problemy, z którymi przyszło się mierzyć Adamowi Potockiemu w swoich dobrach, były pokłosiem krótkowzrocznej polityki rządu w Wiedniu. Odmowa wykonywania pańszczyzny przez chłopów w 1846 roku była ogromnym problemem, zwłaszcza że zbliżała się wiosna, a z nią początek prac polowych. Usankcjonowaniem dokonanej przez chłopskie bandy rzezi była odezwa, którą wystosował cesarz „do moich wiernych Galicjanów”, dziękując w niej za zaangażowanie chłopów w obronę tronu monarszego.

³⁸⁴ Kiedy klęska powstania stała się oczywista, żądania chłopów co do zniesienia pańszczyzny okazały się niewygodne dla rządu. Przy pomocy wojskowych ekspedycji książe Metternich kazał likwidować uzbrojone grupy chłopskie. Zob. M. Zgórn i a k, *Polska w czasach walk niepodległościowych (1815-1864)*, Kraków 2001, s. 193, *Wielka historia Polski*, t. 7; S. K i e n i e w i c z, *Ruch chłopski w Galicji w 1846 roku*, Wrocław 1951.

³⁸⁵ Treść listu nieznaną.

³⁸⁶ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja...*, s. 451.

³⁸⁷ L. Dębicki, *Z dawnych wspomnień 1846-1848*, Kraków 1903, s. 53.

³⁸⁸ BCz., rkps 6768 IV, *Rewolucja 1846. Rabacja*.

W dokumencie zupełnie pominięto jednak kwestię zniesienia pańszczyzny, natomiast wezwano chłopów do powrotu do pracy³⁸⁹.

Dla Potockiego ogrom zniszczeń i nieodwracalnych szkód, które zostały wyrządzone w stosunkach między dworem a chłopami, był wstrząsający. Kilka tygodni szalejącego i nieposkromionego żywiołu chłopskiego wyrządziło wiele zła na i tak biednej wsi galicyjskiej. Adam Potocki ze smutkiem donosił matce, że powrót do dawnego stanu rzeczy nie jest już możliwy, a wytworzona przepaść podzieliła społeczeństwo³⁹⁰.

Po tragicznych w skutkach lutowych wydarzeniach Kraków był okupowany przez wojsko. Jedną z represji za podjęcie działań powstańczych była decyzja o włączeniu Wolnego Miasta Krakowa do monarchii austriackiej. O tej decyzji Adam Potocki dowiedział się najpewniej już po powrocie do Krakowa z dóbr galicyjskich. Świadomy skutków tego kroku, postanowił zaangażować się osobiście, aby uniemożliwić wchłonięcie Krakowa przez Austrię. Przez Wrocław dotarł w połowie kwietnia do Drezna, gdzie planował swoją dalszą podróż na zachód. Miał nadzieję, że rozmowa z czołowymi politykami i wręczenie memoriału politycznego da pozytywny rezultat i uchroni Kraków przed zaborem³⁹¹. Wydaje się, że największe nadzieje wiązał z wizytą w Wiedniu. W liście do Henryka Wodzickiego informował, że jeśli rozmowa da nadzieję na pozytywne rozwiązanie sprawy, to należy skierować polityczne działania w kierunku utrzymania więzi z monarchią habsburską³⁹². Decyzja udania się w swoistą misję dyplomatyczną bez akredytacji na dwory mocarstw europejskich miała na celu ocalenie istnienia Wolnego Miasta Krakowa. Adam Potocki zabiegał o pomoc również u księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, prosząc go o wsparcie dla swoich starań i wysiłków. Zabiegi Potockiego nie ocaliły jednak bytu Krakowa jako wolnego miasta³⁹³.

Przebywając w Ostendzie, Adam Potocki spotkał się ze współpracującym z księciem Czartoryskim Ludwikiem Bystrzonowskim. Relacja

³⁸⁹ J. Kracik, *W Galicji...*, s. 53.

³⁹⁰ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja...*, s. 452.

³⁹¹ Polacy wielokrotnie musieli interweniować na arenie międzynarodowej w sprawie niezawisłości Wolnego Miasta Krakowa. Zob. L. Królikowski [H. Meciszewski], *Memoriał historyczny i polityczny o stanie obecnym Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu na poparcie adresu obywateli krakowskich podanego rządowi francuskiemu i angielskiemu w październiku 1839 roku z dołączeniem zbioru dokumentów*, Paryż 1840.

³⁹² ZNiO, rkps 11759/II, *Korespondencja Henryka Wodzickiego. Litera P. Paszkowski Franciszek – Przyczyniczyński Stanisław. 1844-1888*, s. 303.

³⁹³ W. Kopff, *Wspomnienia z ostatnich...*, s. 95.

z 17 lipca 1846 roku dostarcza informacji o zabiegach i działaniach politycznych młodego Potockiego. W maju udał się on do Wiednia, aby porozmawiać z księciem Metternichem. Przez dwa tygodnie miano mu odmawiać audiencji, a nawet zatrzymać go na policji, gdzie był nakłaniany do poparcia planów przyłączenia Krakowa do Austrii. Pomimo tych problemów Adam Potocki uzyskał zgodę na wizytę i rozmowę. Spotkanie okazało się jednak bezowocne, ponieważ Metternich starał się mówić na spotkaniu o wszystkim, tylko nie o Krakowie. Kanclerz nie zgodził się również na przyjęcie memoriału politycznego; Adam Potocki mimo to i tak go zostawił. Bardziej przychylny do rozmów miał być Franz Kolowrat, z którym spotkanie przyjęło charakter mniej oficjalny. Jednak również i z niego nie wynikło nic konkretnego, a Potocki nie uzyskał żadnych wiążących zapewnień. Następnie w Berlinie miał być przyjęty przez ministra Karla Ernsta Canitza. Podczas długiej rozmowy Canitz miał wyrazić zdziwienie, że Polacy z Królestwa Polskiego pozostali bierni wobec planowanego powstania. Sądził, że taka postawa wskazuje na ich sympatię do cara. Na takie insynuacje Adam Potocki miał przekonywać, że jeśli uzyska od Prus zapewnienie o udzieleniu pomocy powstańcom, to za sześć tygodni można również doprowadzić do wybuchu w Królestwie. Wyrażenie takiej deklaracji przez Potockiego było bardzo nierozważne i świadczy o jego młodym wieku oraz braku politycznego doświadczenia. Bardziej obiecujące informacje nadeszły z poselstwa francuskiego, które zapewniło, że rząd Francji wysłał noty na dwór wiedeński, z zastrzeżeniem, że przynależność Krakowa stanowi obiekt zainteresowania i troski Francji³⁹⁴.

Ostatnim miejscem, do którego udał się Adam Potocki, był Londyn. Chciał, aby w parlamencie rząd brytyjski wyraził sprzeciw wobec samowoli austriackiej. Szukając politycznego wsparcia, jeszcze w Brukseli nawiązał kontakt z księciem Czartoryskim, za pośrednictwem jego agenta Ludwika Bystrzonowskiego. Ten ostatni przestrzegał jednak księcia przed młodym Potockim, gdyż widział w nim przeciwnika politycznego stronnictwa Czartoryskiego³⁹⁵.

Książę Czartoryski w ocenie Adama Potockiego nie podzielał zdania swoich agentów. Kierując się do Londynu, Potocki odwiedził po drodze księcia i musiał zrobić na nim dobre wrażenie³⁹⁶. Co więcej, książę ułatwił mu

³⁹⁴ BCz., rkps 5484 IV, *Listy księcia Czartoryskiego do Bystrzonowskiego*, s. 337-343.

³⁹⁵ Tamże, s. 285-286.

³⁹⁶ BCz., rkps 6144 II, *Listy Adama Cz. do siostry Marii Wirtenberskiej*, s. 245-247.

nawiązanie kontaktów politycznych i w liście do lorda Palmerstona wystawił mu pochlebne rekomendacje³⁹⁷.

W Londynie Adam Potocki spotkał się z bliskim współpracownikiem Hotelu Lambert Władysławem Zamoyskim, na którym również wywarł korzystne wrażenie: „Jest to niezaprzeczenie między naszymi człowiek niepospolity. Chęci objawia wyborne, czynem świeżym dowiódł, że ma odwagę i trafność w postępkach”³⁹⁸.

Wydaje się, że ksiązę Czartoryski w liście do Zamoyskiego bardzo trafnie ocenił Potockiego i jego misję:

Co mi piszesz o P. Adamie Potockim, zgadza się ze zdaniem, co o nim powziąłem. Pisał do mnie z Londynu długi list, który te same uczucia przychylnie i ten sam sposób myślenia wyraża, co tobie ustnie objawił. Jest tam zapewne wiele szlachetności i innych pięknych przymiotów, ale jest także, lękam się, wiele uporu mocnego, zarozumiałości i samolubnej ambicji; wady, które za złe nie bardzo można mu mieć, zważając na jego położenie i otaczające go okoliczności, i które się mogą jeszcze na przymioty przeobrazić. Zdaje się, że już się sam wiele na dobre odmienił, od tego, czem był przed kilku laty. [...] Zdaje się że A.P. nie widział Palmerstona. Nie bardzo to grzecznie było ze strony tego ostatniego i nie bardzo przezornie, kiedy Kraków jest jedyną materią, którą jako tako chce się zająć; żeby też zaniedbać okoliczność nauczania się dokładniej tej materii. Gdybym był wiedział, gdzie mój list może dojść bezpiecznie P. A.P. byłbym mu odpisał i wyraził mu moją prawdziwą wdzięczność i szacunek, co mu jest winny. Bystrzanowski sądzi go zbyt surowo i niesprawiedliwie; tak też i Woronicz: bo nie widzą jego zupełnych oświadczeń i myślą, że jest nie szczerzy, i że wszystkim partiom, nawet demokratom, umie korzystnie oświadczać się i pokazywać, a że w gruncie tylko o zachowaniu swego położenia i nienarazaniu go na różne niebezpieczeństwa myśli. Ale jego ton, słowa i wyrazy przekonywają mnie o jego szczerości³⁹⁹.

Dzięki pomocy Zamoyskiego Adam Potocki mógł przekazać swoje pismo na ręce wielkiego przyjaciela i orędownika sprawy polskiej w Londynie lorda Dudleya Couttusa Stuarta⁴⁰⁰. Już w kwietniu 1846 roku opublikował

³⁹⁷ BCz., rkps 5507 III, 1832-1852. *Lord Palmerston do Xsięcia Adama Czartoryskiego Wojewody*, s. 161-163.

³⁹⁸ BCz., rkps 6308 II, *Korespondencja rodzinna. Listy od Władysława Zamoyskiego*, t. 3, s. 131-135.

³⁹⁹ BCz., rkps 6963 III, *Władysław Zamoyski*.

⁴⁰⁰ W. Zamoyski, *Jenerał Zamoyski...*, t. 4, s. 478.

on *Adres Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski do mieszkańców Wielkiej Brytanii i Irlandii*. Pismo miało być przeciwwagą dla pojawiających się zarzutów przeciwko Polakom, których państwa zaborcze przedstawiały jako burzycieli porządku europejskiego. Uwagę opinii publicznej zwrócono na samowolę i niesprawiedliwość rządów zaborczych, jednoznacznie stając po stronie Polaków i broniąc ich interesów⁴⁰¹. Jako prawdziwy przyjaciel sprawy polskiej lord Dudley przekazał dokument Adama Potockiego na ręce Palmerstona⁴⁰². Niestety, również i ta próba zwrócenia uwagi na sprawę niepodległości Krakowa zakończyła się fiaskiem⁴⁰³.

Informacja o wcieleniu Krakowa do monarchii austriackiej została przyjęta przez mocarstwa bez większych emocji. Jedyłą reakcją rządów Francji i Anglii było wystosowanie łagodnych w swoim tonie listów protestacyjnych. Obrona interesów Polaków nie była wystarczającym powodem do zawiązania sojuszu francusko-angielskiego, co rządy zaborcze przyjęły z zadowoleniem i co utwierdziło je w przekonaniu, że sprawa polska nie wpłynie na zburzenie porządku europejskiego⁴⁰⁴.

2.2. Działalność polityczna w dobie Wiosny Ludów

W połowie XIX wieku przez Europę przeszła fala rewolucyjna znana wspólnie jako Wiosna Ludów. Terminem tym nazwano okres od stycznia 1848 do sierpnia 1849 roku. Fala wystąpień, demonstracji i ulicznych walk objęła głównie kontynent europejski, z pewnymi wyjątkami⁴⁰⁵. Sceną wydarzeń tamtego okresu stały się duże ośrodki miejskie Francji, monarchii habsburskiej, państw niemieckich i Półwyspu Apenińskiego.

W przebiegu poszczególnych wystąpień da się wykazać wspólny schemat działania rewolucjonistów. Jak słusznie zauważył Jürgen Osterhammel, każdej z walczących grup przyświecały nieco inne cele, dlatego też

⁴⁰¹ K. Marchlewski, *Polonofil doskonały. Propolska działalność charytatywna i polityczna lorda Dudleya Couttusa Stuarta (1803-1854)*, Poznań 2001, s. 249-250.

⁴⁰² W. Zamoyski, *Jenerał Zamoyski...*, t. 4, s. 479.

⁴⁰³ K. Szulczewski, *O Towarzystwie Literackim Przyjaciół Polski w Anglii. Odezwa do rodaków*, Paryż 1857, s. 19-20.

⁴⁰⁴ K. Marchlewski, *Polonofil doskonały...*, s. 256.

⁴⁰⁵ W Rosji i Imperium Osmańskim nie doszło do tego typu wystąpień. Z kolei na terenie Belgii i Wielkiej Brytanii wpływ oddziaływania rewolucyjnego był marginalny.

kierowano się innymi drogami do ich osiągnięcia. Liczono jedynie na siły narodowe, nie oczekiwano przy tym większej pomocy z zagranicy⁴⁰⁶.

Szczególnie gwałtownie wydarzenia Wiosny Ludów uwidoczniły się w wielonarodowej monarchii habsburskiej. Na wieść o abdykacji króla Ludwika Filipa i utworzenia we Francji republiki w Wiedniu doszło do demonstracji i zamieszek. Domagano się usunięcia ze stanowiska kanclerza księcia Klemensa von Metternicha. Aby uspokoić ludność i nie dopuścić do powtórzenia się sytuacji z Paryża, cesarz Ferdynand I spełnił żądania ludności. Decyzja ta paradoksalnie przyczyniła się do nasilenia wystąpień ludu żądającego reform, zauważono bowiem słabość rządu i cesarza. Sytuacja w całym cesarstwie uległa znacznemu pogorszeniu. Wewnętrzne konflikty na tle narodowościowym wybuchły z nową siłą, a rząd znalazł się w impasie. W pamięci żywe były wydarzenia z 1846 roku i rzeź galicyjska. Głosy potępienia pod adresem monarchii były powszechne. Nie chciano dopuścić do powtórzenia tej sytuacji. Liczono się również z opinią międzynarodową, która była bardzo nieprzychylnie nastawiona do cesarstwa austriackiego, uważanego za burzyciela porządku wiedeńskiego z 1815 roku⁴⁰⁷.

Również na ziemiach polskich wcielonych do monarchii habsburskiej doszło do zaburzeń. Jednak ruch ten nie odznaczał się taką siłą jak w innych państwach. Słabość tych wystąpień należy tłumaczyć niedawną klęską z 1846 roku. Rozbicie powstania krakowskiego, a także rzeź galicyjska okazały się skutecznym środkiem hamującym dla ruchów rewolucyjnych. Udział Polaków w wydarzeniach Wiosny Ludów na terenie Galicji należy traktować zatem jako symboliczny⁴⁰⁸.

Zaangażowanie Adama Potockiego w wydarzenia Wiosny Ludów nie było kwestią przypadku. Coraz aktywniej zaczął on działać na terenie Galicji, zyskując zarówno politycznych sojuszników, jak i oponentów. W pierwszych dniach stycznia 1848 roku w dobrach wadowickich Potockiego miało miejsce spotkanie okolicznych właścicieli. Celem tych działań było napisanie wniosku postulującego przeprowadzenie reformy uwłaszczeniowej i przedłożenie go gubernatorowi Galicji. Okazją do spotkania z gubernatorem był zjazd Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, który obradował we

⁴⁰⁶ J. Osterhammel, *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, tłum. A. Peszke i in., Poznań 2013, s. 725.

⁴⁰⁷ J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław 2008, s. 196-205; H. Wereszycki, *Historia Austrii*, s. 196-202.

⁴⁰⁸ K. Karolczak, *Arystokraci galicyjscy wobec wypadków 1848*, w: W. Wic (red.), *Rok 1848. Wiosna Ludów w Galicji*, Kraków 1999, s. 48-59; H. Wereszycki, *Historia Austrii*, s. 197.

Lwowie. Jednym z ważniejszych tematów poruszonych podczas zjazdu był problem robocizny najemnej w folwarkach⁴⁰⁹. W rozmowie z Franzem Stadionem Adam Potocki odważnie bronił własności prywatnej ziemiaństwa, nie popierał planu wyrównywania strat przez sumy indemnizacyjne. Bez wątpienia stanowcza postawa Adama i jasno sprecyzowany pogląd na reformę był zaskoczeniem dla gubernatora, który nie spodziewał się po młodym człowieku takiego zaangażowania. Projekty reformy proponowane przez gubernatora spotkały się z negatywną oceną Potockiego, którego zdaniem rząd bezprawnie chce odebrać ziemianom ziemię i oddać ją włościanom⁴¹⁰.

Poszukiwanie rozwiązania problemów targających galicyjską wsią Potocki zaczął stosunkowo wcześniej. Konieczność przeprowadzenia reform w swoich dobrach zauważył po powrocie ze studiów. Rad na temat prowadzenia gospodarstwa udzielił młodemu Potockiemu między innymi ordynat Konstancy Zamoyski, pisząc do niego list w tej sprawie w 1843 roku. Jako dobry przykład podawał on angielskie rozwiązania, z którymi Adam Potocki miał możliwość bliższego zaznajomienia się podczas pobytu na Wyspach. Zamoyski polecał zapoznanie się z fachowymi artykułami zamieszczonymi między innymi w suplementcie *Britanniki* opisującymi funkcjonujący na terenie Anglii *cottage system*. Zamoyski jako receptę na poprawę sytuacji włościan widział konieczność powiększenia ich gospodarstw. Sądził, że najkorzystniejsze byłoby wytworzenie się naturalnego podziału na włościan rolnych i zarobkujących. Co ciekawe, ordynat był zdania, że należy zakazać włościanom budowy nowych chat, ponieważ wraz z budową wzrastałaby liczba ludności, a co za tym idzie, wynikłyby nowe trudności z zaopatrzeniem i utrzymaniem tych włościan. Zamoyski napisał, że na terenie ordynacji dał prawo wykupu z pańszczyzny już w 1832 roku – z tej możliwości miało skorzystać trzy czwarte włościan⁴¹¹.

W części dóbr Potockich włościanie zostali oczynszowani w 1843 roku. Natomiast z dniem 1 stycznia 1847 roku pańszczyzna w zupełności ustała w Alwerni, Czernichowie, Trzebini, Balicach i Krzeszowicach⁴¹².

Poglądy Adama Potockiego na reformę rolną kształtowały się między innymi pod wpływem wydarzeń 1846 roku. W następstwie rabacji i polityki

⁴⁰⁹ S. Kieniewicz, *Pomiędzy Stadionem a Goslarem. Sprawa włościańska w Galicji w 1848 r.*, Wrocław 1980, s. 22.

⁴¹⁰ A. Batowski, *Diariusz wypadków 1848 roku*, Wrocław 1974, s. 80-81, 83.

⁴¹¹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 411, 1. *Projekty mów, artykułów, koncepty pism*; 2. *Interwencje – wydarzenia sierpniowe w Krakowie w 1861 r.*, s. 181-183.

⁴¹² ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 2303, *[Oczynszowanie włościan w hrabstwie tenczyńskim. Sprawy ogólne: memoriały, projekty, zestawienia pańszczyzny i czynszów itp.]*, s. 11-13.

rzędu musiał się on w swoich dobrach zmagać z problemem braku rąk do pracy, przy coraz bardziej widocznym załamaniu się produkcji rolnej w kolejnych latach. Bardzo negatywnie odnosił się do rozporządzenia wydanego w Królestwie Polskim⁴¹³, gdzie również posiadał dobra:

Jako nową bidę szczególnie u was, Augustów, tyczącą się, doniosę, iż tu z pewnością wspominają o nowem rozporządzeniu wyszłem w Królestwie, którem rząd nadaje chłopom wszystkim wolne prawo do zbiórki w lesie i do pasania [...]. Pierwsze jest szczególnie uciążliwe, jako przeciwne wszelkiemu lepszemu gospodarstwu leśnemu i jako podające możliwość i łatwość do nieskończonych zająć i niesmaków z włościanami. Przy tem jest tak oczywistym pogwałceniem własności, że musi wyrzecz [podziałać, wyrzecz skutek – dop. aut.] nieszczęsne skutki na przyszłość jako wstęp do całego szeregu podobnych faktów. [...] Mojem zdaniem lepiej by było od razu rozkazać wyjść z torbą i kosturem, aniżeli tak długo pastwić się nad nami i kroplami zadawać truciznę⁴¹⁴.

Miał więc znacznie szerszy ogląd na sprawę włościańską, niewątpliwie podbudowany obserwacjami poczynionymi w innych krajach Europy.

Adam Potocki – wspólnie z Leonem Rzewuskim (1808-1869) – przedstawił swoje poglądy na temat reformy włościańskiej. Dwa oświadczenia zostały wydane drukiem we Lwowie: 28 i 30 marca 1848 roku. W dokumentach tych dobitnie podkreślono, że służebności włościańskie stanowią część majątku właścicieli ziemskich na mocy prawa. Oznacza to, że tylko właściciele mają prawo rozporządzać swoim majątkiem i decydować o nim, również o wszelkich zmianach w tej materii na forum sejmu, który był reprezentantem stanu właścicieli. Podkreślono, że służebności włościańskie traktowane są przez właścicieli jako kapitał potrzebny do sprawnego prowadzenia gospodarstwa, jak również stanowią podstawę wzajemnych relacji włościan z właścicielami oraz zasadę obliczania podatku urbarialnego. Dla Potockiego i Rzewuskiego było oczywiste, że reforma systemu pańszczyźnianego powinna być pozostawiona w gestii właścicieli ziemskich⁴¹⁵.

⁴¹³ T. Epsztein, *Spółeczeństwo i gospodarka: przemiany na ziemiach polskich 1796-1914*, w: A. Nowak (red.), *Historie Polski w XIX wieku*, t. 1: *Kominy, ludzie i obłoki: modernizacja i kultura*, Warszawa 2013, s. 102.

⁴¹⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja...*, s. 551-552.

⁴¹⁵ *Służebności włościańskie są częścią majątku właścicieli ziemskich, na mocy praw*, Lwów, 28 marca 1848, k. 1; A. Potocki, L. Rzewuski, *Służebności włościańskie są częścią majątku Właścicieli Ziemskich; Należy prosić o zastąpienie Sejmu zgromadzeniem narodowem na zasadzie wyborów*, Lwów, 30 marca 1848.

Osobno potraktowano kwestię spraw krajowych. Uważano, że o sprawach ogólnych dla kraju powinni decydować jego mieszkańcy, dlatego też przedstawiono postulat, aby napisać do cesarza petycję z prośbą o zastąpienie sejmu stanowego zgromadzeniem narodowym. Do zgromadzenia tego wchodziłoby przedstawiciele narodu wybrani na podstawie rozbudowanego systemu wyborczego, w którym istotną rolę odgrywałby status majątkowy i wykształcenie⁴¹⁶.

Odezwa ta spotkała się z krytyką, którą opublikował w formie drukowanej odpowiedzi Ludwik Eder. Jego zdaniem przedstawiona propozycja była nie do przyjęcia i godziła w prawo równości gwarantowane przez konstytucję. Przyzwolenie na decydowanie o sprawie tak kluczowej jak pańszczyzna nie może być pozostawione tylko w gestii jednej, a uprzywilejowanej zdaniem autora, warstwy społecznej. Wykluczenie z podejmowania decyzji o służebnościach włościańskich grupy, której zmiany te bezpośrednio mają dotyczyć, stanowiłoby zdaniem Edera powrót do średniowiecza. Dalsze przyzwolenie na istnienie pańszczyzny zostało uznane za nadużycie tak socjalne, jak i prawne. Eder odmawiał przyznania właścicielom ziemskim jakiegokolwiek odszkodowania za zniesienie pańszczyzny oraz kategorycznie nie zgadzał się z tezą, że tylko sejm stanowy jest władny podejmować decyzje w tej sprawie⁴¹⁷.

Dnia 17 marca wiadomość o wybuchu zamieszek i wydarzeniach wiedeńskich dotarła do Krakowa. Na wieść o usunięciu kanclerza Metternicha przedstawiciele miasta, na czele z Adamem Potockim, udali się do naczelnika rządu, komisarza hrabiego Maurycego Deyma, postulując uwolnienie więźniów politycznych z 1846 roku⁴¹⁸. Misja delegatów odniosła pożądany efekt⁴¹⁹, co skłoniło mieszkańców do wysunięcia żądań dalszych ustępstw ze strony władz. Żądano między innymi polonizacji uniwersytetu i administracji⁴²⁰.

Pozorne ustępstwa władz galicyjskich względem Polaków miały na celu zdobycie czasu na uzyskanie wytycznych z Wiednia. Przejawem rozluźnie-

⁴¹⁶ A. Potocki, L. Rzewuski, *Służebności włościańskie...*

⁴¹⁷ *Odpowiedź P.P. Adamowi Potockiemu i Leonowi Rzewuskiemu*, Lwów, 31 marca 1848.

⁴¹⁸ M. Tyrowicz, *Galicja od pierwszego rozbioru do Wiosny Ludów 1772-1849*, Wrocław 1956, s. LXXXVIII.

⁴¹⁹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 406, 1. *Spis więźniów stanu zwolnionych 17 III 1848*; 2. *Lista składek – bliżej nieokreślona*; 3. *Pismo do Rady Gospodarczej Gwardii Narodowej, opis wydarzeń i inne*; 4. *Zamówienia na broń*, s. 13; A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica św. Jana, część I: Liczby or. nieparzyste (1-19)*, Kraków 1924, s. 68, Biblioteka Krakowska, nr 61.

⁴²⁰ Zob. „*Jutrzenka*”, nr 1 (21 III 1848), s. 2.

nia była możliwość wydania pierwszego pisma periodycznego nieobjętego cenzurą – „Jutrzenki”⁴²¹. Nie spełniło ono jednak pokładanych w nim nadziei, gdyż publikowane teksty zawierały liczne błędy. Wielkie nadzieje z tym pismem wiązał Adam Potocki, który finansował jego wydanie. Wobec ogólnej krytyki i kpín z poziomu zamieszczanych tam tekstów pismo przestało się ukazywać⁴²².

Bardzo zręcznie do polskich postulatów ustosunkował się gubernator Franz Stadion, który deputację lwowską odesłał do cesarza jako kompetentnego do załatwienia polskich postulatów. Zgoda na uwolnienie więźniów politycznych nie stanowiła precedensu, ponieważ w celu zapewnienia spokoju społecznego czyniono tak na terenie całej monarchii. Odesłanie deputacji lwowskiej, która połączyła się z krakowską, do Wiednia dawało złudne wrażenie akceptacji przez władze galicyjskie dążeń Polaków⁴²³.

Podobnie jak w Wiedniu oraz w innych miastach monarchii, również w Krakowie przystąpiono do formowania oddziałów Gwardii Narodowej. 17 kwietnia 1848 roku został ogłoszony statut, na mocy którego miano organizować Gwardię Narodową, której celem miała być obrona mieszkańców przed zagrożeniami wynikającymi z niepewnej sytuacji i wzburzeniem w mieście. Ochotnicy do formowanych oddziałów w miarę posiadanych środków musieli sami się uzbroić w pałasze i flinty. Rząd nie miał zamiaru wyekwipować tych oddziałów, a nawet czynił trudności w organizacji Gwardii⁴²⁴. Charakterystycznym elementem stroju była amarantowa, czworograniasta czapka, mundury wzorowano na tych, które posiadało wojsko polskie w 1831 roku. Pierwszym naczelnikiem Gwardii został Piotr Moszyński (1800-1879)⁴²⁵.

W Krakowie 28 marca 1848 roku utworzono Komitet Obywatelski, którego zadaniem było reprezentowanie obywateli przed rządem. Obowiązki Komitetu wykonywało 14-osobowe Zgromadzenie wybrane spośród obywateli miasta. Prezesem został Józef Krzyżanowski, wysłużony sędzia Sądu

⁴²¹ M. Tyrowicz, *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772-1850. Studia porównawcze*, Kraków 1979, s. 142.

⁴²² F. Hechel, *Kraków i Ziemia Krakowska w okresie Wiosny Ludów. Pamiętniki*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1950, s. 99-102.

⁴²³ H. Wereszycki, *Historia Austrii*, s. 202.

⁴²⁴ BJ, rkps sygn. 3367 I, *Rzecz o historii Miasta Krakowa. Dzień dwudziesty piąty kwietnia 1848 w Krakowie. Dokument historyczny, z akt Kryminalnych Krakowskich, wypisany i ułożony przez Józefa L[ouis]a, słuchacza Prawa w Uniw[ersytecie] Jagiell[ońskim]*, k. 7-8.

⁴²⁵ M. Wróblewska, *Adam Potocki w wydarzeniach Wiosny Ludów*, „Studia Historyczne” 2005, R. 48, z. 3-4, s. 313; J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 376.

Najwyższej Instancji. Komitet ten został już 5 kwietnia zawieszony w swoich działaniach w wyniku protestu złożonego przez zastępcę komisarza nadwornego Wilhelma von Kriega aż do otrzymania sankcji cesarskiej. Z tą decyzją nie zgodzili się jednak mieszkańcy Krakowa, którzy złożyli prośbę o utrzymanie Komitetu jako przedstawicielstwa obywateli miasta. Krieg musiał cofnąć swoją decyzję, dzięki czemu Komitet mógł wznowić pracę. Po uzyskaniu zatwierdzenia działalności przez Komisariat Nadworny zmienił on nazwę na Komitet Narodowy⁴²⁶. Do nowo zreformowanego organu dołączyli kolejni członkowie z emigracji i mieszkańcy. Łącznie przyjęto 23 nowych członków; w tym gronie znalazł się Adam Potocki jako reprezentant właścicieli ziemskich⁴²⁷.

W następstwie tych wydarzeń do Krakowa zaczęli licznie przybywać emigranci, którzy w zaistniałej sytuacji upatrywali kolejną szansę na wybuch ogólnopolskiego powstania. Podobnie jak i w 1846 roku, Kraków miał stać się punktem zapalnym ogólnonarodowego zrywu⁴²⁸.

Aby pozyskać chłopów dla sprawy narodowej, szlachta nawoływała do dobrowolnego znoszenia pańszczyzny w swoich dobrach. Gubernator Stadion był świadomy niebezpieczeństwa, jakie niesło ze sobą zwolnienie chłopów z pańszczyzny. Uwolnienie ich od świadczenia powinności względem dworu mogło się przyczynić do znacznego zbliżenia tych dwóch warstw, a w niedalekiej przyszłości zadziałać również jako katalizator dla polskiego ruchu niepodległościowego. Szlachta chciała ogłosić dobrowolne zrzeczenie się pańszczyzny w Niedzielę Wielkanocną, 23 kwietnia. Uprowadzając te działania, 22 kwietnia ogłoszono tzw. okólnik gubernatora Galicji, na mocy którego zniesiono pańszczyznę w Królestwie Galicji i Lodomerii. Chociaż okólnik nie miał podstaw prawnych, ponieważ Stadion ogłosił go bez porozumienia z władzami w Wiedniu, okazało się, że samowola gubernatora była najkorzystniejszym rozwiązaniem. Dokument zyskał cesarską aprobatę i fałszywie antydatowany patent cesarski z 17 kwietnia sankcjonował dokonane uwłaszczenie⁴²⁹. Decyzja ta wywołała kolejną falę niechęci właścicieli ziemskich, którzy czuli się oszukani przez rząd. Pojawiały się głosy, że włościanie zostali nagrodzeni tym aktem za wypadki 1846 roku.

⁴²⁶ Przeciwno nowej nazwie i nowym członkom protestował 6 kwietnia baron Krieg w urzędowym obwieszczeniu. Komitet Narodowy istniał *de facto* w takiej formie aż do 27 kwietnia.

⁴²⁷ BJ, rkps sygn. 3367 I, *Rzecz o historii...*, k. 9-12.

⁴²⁸ Tamże.

⁴²⁹ S. Grodziski, *W Królestwie...*, s. 189.

W dokumencie uwłaszczeniowym zapewniono właścicielom ziemskim, że za utraconą pańszczyznę otrzymają odszkodowanie. Sporządzenie dokumentacji i ustalenie przysługujących z tego tytułu wypłat indemnizacyjnych, czyli odszkodowań, trwało jednak jeszcze wiele lat, burząc wzajemne relacje dworu ze wsią. Reforma systemu pańszczyźnianego przyczyniła się do powstania kryzysu w rolnictwie galicyjskim, potęgowania antagonizmów pomiędzy wsią a dworem i wynikającego z tego braku inwestycji w gospodarstwach rolnych. Zniesienie pańszczyzny przez rząd przyczyniło się do szybkiej pauperyzacji ludności i skutecznie wpłynęło na pogłębienie zaco-fania gospodarczego Galicji⁴³⁰.

Zachodzące zmiany w Krakowie, stworzenie własnego przedstawicielstwa, jak również stały napływ emigrantów do miasta zaniepokoiły władze austriackie. Starosta krakowski baron Krieg starał się przeciwdziałać rosnącym aspiracjom Polaków i zahamować napływ emigrantów, którzy agitowali na rzecz zjednoczenia państwa polskiego. Coraz trudniejsze położenie przedstawicieli cesarskiego rządu w Krakowie było dodatkowo komplikowane przez wydarzenia wiedeńskie i decyzje, które zapadły w stolicy. Do Krakowa przybyło około tysiąca emigrantów. Ten nagły napływ zaangażowanych w sprawy polityczne Polaków przyczynił się do pobudzenia aktywności mieszkańców miasta. Świadomi tego byli przedstawiciele rządu, którzy 23 kwietnia zakazali wjazdu nowym emigrantom. Komora celna w Szczakowej nie mogła już ich przepuszczać i zatrzymała na granicy 60 Polaków. Wywołało to ogromne wzburzenie wśród mieszkańców, którzy żądali cofnięcia tej decyzji. Na mocy tych protestów 25 kwietnia zastępca komisarza nadwornego wydał ogłoszenie, że dalszy wjazd emigrantów do Krakowa nie jest możliwy ze względów bezpieczeństwa i spokoju w mieście. Wydarzenie to stało się punktem zapalnym dla dalszych wydarzeń, które rozegrały się w mieście⁴³¹.

Przed mieszkaniem komisarza Kriega mieszczącym się przy ulicy św. Jana zebrał się tłum ludzi, których celem było wymuszenie na komisarzu cofnięcia decyzji o owym zakazie. Zgodnie z relacją księcia Stanisława Jabłonowskiego, który w czasie zajścia był obecny w siedzibie Komitetu w pałacu Pod Krzysztoforami, pospólstwo miało wedrzeć się do domu Kriega, aby siłą zmusić go do udania się na zamek oraz wydania broni pozostałej po

⁴³⁰ K. Ślusarek, *W przededniu autonomii. Własność ziemska i ziemiaństwo zachodniej Galicji w połowie XIX wieku*, Warszawa 2013, s. 88-90.

⁴³¹ Zob. J. Gollenhofer, *Rewolucja krakowska 1848 roku*, Kraków 1908, s. 62-65, Biblioteka Krakowska, nr 38.

milicji Krakowa i oddania jej Gwardii Narodowej. Na wieść o tym Jabłonowski razem z sześcioma akademikami udał się na ulicę i odbił barona Kriega z rąk mieszkańców. Będąc już w bezpiecznym miejscu, Krieg miał oświadczyć, że poczynione ustępstwa na rzecz tłumu były dobrowolne, a koncesje przyobiecane ludowi będą dotrzymane⁴³².

Cenne relacje z tego wydarzenia pozostawili jego uczestnicy: wspomniany już książę Jabłonowski, komisarz Krieg oraz Adam Potocki. Jedną z czołowych postaci biorących udział w wydarzeniach kolejnych dni w Krakowie był właśnie Potocki. 25 kwietnia od około godziny szóstej był obecny w sali obrad Komitetu w Krzysztoforach. Miał tam zastać osoby, które domagały się, aby przedstawiciele Komitetu pośredniczyli w rozmowach między mieszkańcami miasta a komisarzem nadwornym w sprawie wpuszczenia emigrantów do Krakowa. Zgodnie z relacją Adama Potockiego wyłoniona deputacja chciała się niepostrzeżenie udać do komisarza, aby przekonać go do racji mieszkańców. Najpierw udano się na ulicę Floriańską, do domu prezesa Józefa Krzyżanowskiego. Tam służący poinformował Adama Potockiego, że na ulicy św. Jana zebrał się spory tłum protestujących mieszkańców. Na wieść o zbiegowisku, jak również w celu przeciwdziałania ewentualnym rozruchom delegacja udała się do mieszkania Kriega. Emisariusze bez przeszkód weszli do kancelarii i przedstawili sprawę komisarzowi, stwierdzając, że nie ma innego sposobu na zaprowadzenie spokoju, jak uczynienie zażądaniom mieszkańców. Krieg nie chciał się jednak przychylić się do próśb deputacji. Wobec uporów Kriega Adam Potocki miał powiedzieć: „Są momenta, w których Rządowi działać należy wedle okoliczności, a nie wedle martwej litery Rozporządzeń Władz Wyższych”⁴³³. Krieg nie mógł składać żadnych wiążących deklaracji. Próba skłonienia go do podjęcia decyzji, która mogła w jego mniemaniu zaognić sytuację w mieście, nie znalazła u niego zrozumienia. Jak się miało okazać, baron Krieg nie był politykiem na miarę Franza Stadiona, co również zaważyło na dalszych wydarzeniach. Bezowocne rozmowy przeciągały się w czasie, podczas gdy zbiegowisko na ulicy św. Jana stawało się coraz liczniejsze. W końcu zniecierpliwiony tłum wdarł się do sieni domu komisarza. Aby móc dalej prowadzić rozmowy i nakłonić Kriega do zmiany decyzji, członkowie Komitetu zabarykadowali drzwi. Zabezpieczenie okazało się niewystarczające, ponieważ drzwi ustały pod naporem ludu. Deputaci razem z Kriegiem zdążyli się schronić

⁴³² BJ, rkps sygn. 3367 I, *Rzecz o historii...*, k. 13-15.

⁴³³ Tamże, k. 18.

i zabarykadować w przyległym pokoju. Jednak i do tego pomieszczenia wdarli się protestujący. Adam Potocki i reszta deputacji otoczyli w rogu pokoju barona Kriega, chroniąc go własnymi ciałami, aby uchronić od napaści i ewentualnego zranienia. Dopiero wobec tej sytuacji, będąc dosłownie przypartym do ściany, Krieg oświadczył, że zgadza się na wjazd do Krakowa emigrantów; miał też podpisać stosowne ku temu oświadczenie. Wzburzony tłum jednak się nie uspokoił, dostrzeżono bowiem szansę na inne ustępstwa. Zażądano wydania broni dla Gwardii Narodowej, w pierwszym rządzie tej, która pozostała po Milicji Miasta Krakowa. Żądano, aby Krieg osobiście udał się z ludem na zamek. Również i na to żądanie miał się zgodzić, po czym tłum wraz z komisarzem wyszedł na ulicę. Na miejscu Adam Potocki pozbierał porozrzucane w kancelarii dokumenty i oddał je pod opiekę akademików: „Papiery te, jak się później dowiedziałem, akademicka straż oddała, komu należało”⁴³⁴. Co ciekawe, Adam Potocki relacjonował, że od razu zgłosiło się do niego kilku rzemieślników, którzy mieli zaoferować darmową reparację zniszczonych sprzętów w domu barona Kriega⁴³⁵. Następnie Potocki wrócił do pałacu Pod Krzysztofory. Na Rynek przybyło w międzyczasie wojsko zaalarmowane o napaści na urzędnika cesarskiego. Z utworzonego przez Gwardię Narodową szpaleru odeskortowano barona Kriega do dowodzącego wojskiem generała majora. Na pytanie generała, czy podtrzymuje on nadane mieszkańcom koncesje, ten powiedział, że tak, i słowa raz danego nie złamie, na co generał komenderujący miał powiedzieć, że on jednak nie przyjmuje tych ustaleń i żadne obietnice nie są dla niego wiążące⁴³⁶.

Ze zrozumiałych względów inaczej zajął się to relacjonował w czasie późniejszym Krieg. Komisarz zeznał, że o godzinie szóstej po południu ujrzał tłum kilkuset ludzi pod oknami swojej kancelarii. Po upływie pół kwadransa przybyła do niego deputacja Komitetu Narodowego w składzie: Józef Krzyżanowski, Adam Potocki, Maurycy Potocki, Kazimierz Wodzicki oraz inni delegaci. Zdaniem Kriega Gwardia Narodowa współpracowała albo przynajmniej popierała żądania ludu i im sprzyjała. Prezes Krzyżanowski poprosił w imieniu mieszkańców o cofnięcie zakazu wjazdu emigrantów do Krakowa. Następnie głos zabrał Adam Potocki, co tak wspominał Krieg: „[...] ale nie już w tonie prośby, ale raczej wyrzutu. Rzekł on: «Rząd, który

⁴³⁴ Tamże, k. 19.

⁴³⁵ Trudno jednoznacznie potwierdzić ten fakt, możliwe jednak, że naprawę wyrządzonych szkód pokrył Adam Potocki, chroniąc tym samym mieszkańców miasta przed kosztami.

⁴³⁶ BJ, rkps sygn. 3367 I, *Rzecz o historii...*, k. 17-20.

sprowadza wojsko dla ogłoszenia swego patentu, działa zdradziecko, że przez patenta swe wystawił szubienicę, na których, aby nas wywieszać, znajdzie w swem niecnem postępowaniu dostateczne powody». Po czym skłonił się lekko, niby ironicznie i do mnie zwrócił swą mowę: «Przeciwko Tobie, Mój Panie, który niczem więcej nie jesteś, jak wykonawcą woli wyższej – nic nie mam». W relacji Kriega Adam Potocki miał niemal grozić komisarzowi, co wpłynęło na jego negatywny stosunek do Polaka. Komisarz miał również stwierdzić, że delegaci przejawiali względem niego wrogą postawę. Jak zeznał sam Krieg, oparł się on naleganiom członków Komitetu, gdyż czekał na pomoc wojskową. Może to tłumaczyć, dlaczego rozmowa trwała tak długo. Ludzie, którzy dostali się do kancelarii, mieli wyrzucać na ulicę szafki, dokumenty i sprzęty⁴³⁷. Baron stwierdził jednak, że ci życzliwi otoczyli go i zaczęli chronić od przemocy ludu, który miał mu nawet grozić rozlewem krwi. Wtedy to Krieg postanowił, że zgodzi się na żądania ludzi, ale jednocześnie złoży swój urząd. Była to zatem bardzo cyniczna gra, w której komisarz gotów był się zgodzić na wszystko tylko dlatego, że powziął postanowienie o rezygnacji z zajmowanego stanowiska. Następnie podpisał akt rezygnacji na piśmie. Zeznał, że został zmuszony do wydania koncesji na udostępnienie broni po Milicji Miasta Krakowa z 1846 roku i zgody na sprowadzenie nowej broni z zagranicy dla Gwardii Narodowej. Wyprowadzony przez lud zmierzający na zamek, został uratowany, sam nie wiedząc właściwie przez kogo, i bezpiecznie odprowadzony do pałacu Pod Krzysztofory, gdzie spotkał się z generałem Moltke oraz towarzyszącym mu kapitanem Theobaldem. Adam Potocki miał przekazać wojskowym, że Krieg został uratowany przez członków Komitetu od napaści ze strony ludu. W obawie przed kolejnym atakiem Krieg opuścił pałac w asyście członków Komitetu i stanął przed generałem Heinrichem Castiglione, który nie uznał ustępstw poczynionych przez Kriega na rzecz krakowian. Zdaniem komisarza wydarzenia z 25 kwietnia były zaplanowane i sprowokowane w celu wywołania powstania⁴³⁸.

Negatywnie oceniono zaangażowanie Adama Potockiego w całe to zdarzenie:

Nie mogę tu pominąć tej okoliczności, że p. Adam hr. Potocki, po wprowadzeniu mojem z mego mieszkania, pozostał w pokojach kancelarii,

⁴³⁷ [H. Meciszewski], *Die Krakauer Vorfälle am 26. April 1848. Von Augenzeugen erzählt*, Wien 1848, s. 10.

⁴³⁸ BJ, rkps sygn. 3367 I, *Rzecz o historyi...*, k. 25-30.

gdzie przeglądał papiery porozrzucane, a potem zebrawsze takowe, oddał je w ręce akademików z Gwardii Narodowej. Okoliczność tą powziąłem do wiadomości od Stefana Żebrowskiego, mojego służącego, który na on czas znajdował się w pomienionej kancelarii [...]. W tem miejscu muszę i o tem zrobić wzmiankę, że P. Adam hr. Potocki był u mnie dnia 25 kwietnia jeszcze rano i z wyrzutami pełnymi oburzenia skarżył się na niesprawiedliwość Rządu, który zniósł pańszczyznę. Pamiętam wymówione jego wtedy słowa: «Patent ogłaszający pańszczyznę wystawił szubienicę, na której rząd znajdzie w swem postępowaniu dostateczne powody, aby nas wywieszać. Rząd widać usiłuje ponowić krwawe sceny w roku 1846 w Galicyi zaszłe. My wolimy mordować, niż być mordowanymi, a kiedy Rząd nasz zniewala do zdobycia broni, dobędziem jej». Dodał jeszcze Potocki, że jest młody, silny, że potrafi pracować, a w razie potrzeby walczyć i bronić się przeciwko wrogom swojej Ojczyzny. Wiem, że p. Adam hr. Potocki posiada w państwie Austriackim rozległe dobra, a zatem, że przez zniesienie pańszczyzny poniósł ogromną stratę, wiem i to także, że jest człowiekiem z natury namiętym i dlatego też sądzę, że wyrzucenie się jego z niechęcią ku Rządowi pochodziło z jego niechętnego usposobienia dla rządu, ale nie z złych zamiarów, do których przecież z powodu słabości swojego charakteru zdawał się być wciągniętym⁴³⁹.

Tylko w obliczu wzburzonego tłumu starosta zgodził się cofnąć swoje poprzednie decyzje. Nerwową sytuację potęgowało wkroczenie do miasta wojska pod dowództwem generała Heinricha Castiglione (1790-1853). Po zapewnieniach starosty wydawało się, że mieszkańcy uzyskali obietnicę spełnienia wszystkich swoich żądań, jednak już następnego dnia, tj. 26 kwietnia, przyszło gorzkie rozczarowanie. W nocy z 25 na 26 kwietnia starosta Krieg podał się do dymisji, oddając władzę w ręce generała Castiglione, który nie miał zamiaru respektować umowy byłego już starosty z mieszkańcami. Z nastaniem dnia mieszkańcy stali się świadkami bombardowania i uczestnikami walk o własne miasto⁴⁴⁰.

Z nastaniem nowego dnia nic jednak nie wskazywało na mające się rozegrać tragiczne wydarzenia. Na popołudnie zaplanowano zebranie członków Gwardii Narodowej. Wielu mieszkańców było zaskoczonych ponownym pojawieniem się wojska na Rynku i w obawie przed atakiem zaczęli oni tworzyć barykady na ulicach. Również Gwardia Narodowa, która czekała przed pałacem Pod Baranami, nie przeczuwała zagrożenia. Tego dnia zgromadzono się tam w celu wybrania nowego naczelnika, gdyż Piotr

⁴³⁹ Tamże, k. 30-31.

⁴⁴⁰ J. Gollenhofer, *Rewolucja krakowska...*, s. 78-79.

Moszyński⁴⁴¹, zniechęcony postępowaniem władz austriackich i brakiem możliwości właściwego uzbrojenia Gwardii, zrzekł się swojej funkcji⁴⁴². Na jego miejsce wybrano Adama Potockiego, który zaniepokojony sytuacją na Rynku podjął decyzję o rozebraniu barykad przez Gwardię. Tak wspominał to Paweł Popiel: „Gwardia Narodowa, zebrana przed Baranami, nie wie, czy ma ruch wstrzymywać, czy popierać. Po naradzie z Potockim biorę kilkunastu pewnych ludzi [...] z poleceniem burzenia barykad; jakoż rozbieramy jedną na rogu Floriańskiej pod hotelem Drezdeńskim, drugą przed domem p. Sołtykowej. Tu już silny opór”⁴⁴³. Na miejsce rozebranych umocnień powstawały jednak nowe punkty oporu mieszkańców.

Zaniepokojenie Adama Potockiego wynikało z nieuzasadnionej, jak się pierwotnie wydawało, postawy mieszkańców, a także z braku informacji o zdarzeniach, które miały miejsce w innych częściach miasta. Dopiero o godzinie czwartej po południu doszła do mieszkańców wieść o otoczeniu przez wojska austriackie kuźni Müllera, w której wykuwano broń dla Gwardii Narodowej. Wzburzony tłum stał się z wojskiem, które oddało strzały w kierunku nacierających. Wycofujące się oddziały zabrały zarekwirowaną z kuźni broń na Wawel. To stamtąd oddano następnie salwy armatnie. Była to bezpośrednia zapowiedź wkroczenia wojska do miasta. Wojsko austriackie pod wodzą generała Castiglione stanęło frontem do pałacu Potockich Pod Baranami, gdzie zgromadzili się gwardziści. Nagłe pojawienie się wojska w centrum miasta oraz informacja o przejściu broni i ataku na ludność cywilną sprowokowały kolejną serię wydarzeń. Nowo wybrany naczelnik Gwardii Adam Potocki utrzymał rozkaz rozebrania umocnień i barykad na ulicach, nie chcąc doprowadzić do eskalacji konfliktu. Zanim udało się zrealizować jego rozkaz do końca, wojsko dokonało ostrzału ludności zaangażowanej przy wznoszeniu barykad. Broń wycelowano również w kierunku gwardzistów stojących przed pałacem Potockiego. Całej scenie przyglądał się przyjaciel domu Potockich generał Józef

⁴⁴¹ Piotr Moszyński kategorycznie sprzeciwiał się jakimkolwiek działaniom zbrojnym. Nie chciał doprowadzić do eskalacji konfliktu pomiędzy mieszkańcami a wojskiem. Równie istotny wpływ na rezygnację z zajmowanego stanowiska miało opanowanie naczelnich stanowisk w mieście przez emigrantów. W liście do prezesa Józefa Krzyżanowskiego Moszyński dał wyraz swojej niechęci do emigracyjnych środowisk i ich polityki. Zob. J. Moszyński, *Do Stronnictwa Krakowskiego. W przededniu sześćdziesięcioletniej rocznicy rewolucji 1848 r.*, Kraków 1907, s. 26.

⁴⁴² J. Bieniarzówna, *Z dziejów liberalnego i konspiracyjnego Krakowa (1833-1848)*, Kraków 1948, s. 155.

⁴⁴³ P. Popiel, *Pamiętniki (1807-1892)*, Kraków 1927, s. 115.

Chłopicki. Dostrzegł on niepokojące ruchy wojska wymierzone w Gwardię Narodową⁴⁴⁴. „Przy Gwardii był [...] generał Józef Chłopicki i wszelkie poruszenie wojska uważał. Już bito się o barykadę przy Floriańskiej ulicy i po tak zwanym ogniu rotowym słychać było pojedyncze strzały, gdy spostrzeżono, że batalion stojący naprzeciw odbiera komendę do strzału na Gwardię. Generał Chłopicki zawołał: «Panowie, na bok! Oni do nas dadzą ognia». W tej cofał się oddział, z dwustu gwardzistów złożony, poza wieżę, tak że się uchronił spod ognia, który o wielką byłby go przyprawił stratę”⁴⁴⁵. Dodać należy, że gwardziści w większości nie byli uzbrojeni, więc realne zagrożenie z ich strony było minimalne⁴⁴⁶.

W wyniku ostrzału wojskowego pojawili się ranni. Jak informowały później gazety, znaleźli oni schronienie w pałacu Potockich, gdzie utworzono naprędce szpital; miało tam leżeć 10 rannych, a w szpitalu czynnie pomagały Zofia i Katarzyna Potockie⁴⁴⁷.

Jednym ze świadków owego dramatu był młody literat Julian Karol Miłkowski (1829-1878)⁴⁴⁸. Wraz z grupą młodych literatów tworzył on środowisko krakowskiej cyganerii. Maria Estreicherówna stwierdziła, że był to „niepokojny duch, rzucający się od jednego przedsięwzięcia literackiego do drugiego, w końcu utrzymując się z tłumaczeń”⁴⁴⁹.

Dla 19-latka wydarzenia, które rozegrały się w Krakowie, stały się tematem przewodnim jego utworu pt. *Braterstwo Austrii*. Wiersz stanowi literacką relację naocznego świadka. Napisany został 9 maja 1848 roku, a więc zaledwie dwa tygodnie po tragicznych zdarzeniach krakowskich. Pokazuje emocje, jakie panowały w mieście, dlatego daje możliwość poznania nastroju mieszkańców.

⁴⁴⁴ J. Harbut, *Józef Chłopicki. W 100-letnią rocznicę powstania listopadowego*, Warszawa 1930, s. 196.

⁴⁴⁵ K. Girtler, *Opowiadania...*, t. 2, s. 275.

⁴⁴⁶ [H. Meciszewski], *Die Krakauer...*, s. 14.

⁴⁴⁷ P. Popiel, *Wspomnienia pośmiertne. Zofia Arturowa Potocka*, Kraków 1893, s. 459; B. Wernichowska, *Kardy i kokardy...*, s. 86-87.

⁴⁴⁸ Urodzony w Krakowie, uczęszczał do Gimnazjum św. Anny. Po zdaniu matury (1845) rozpoczął studia filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Debiutował jednoaktową komedią *Rocznica* (1846), a w 1848 roku ogłosił kilka wierszy patriotycznych bądź okolicznościowych. Od maja 1848 roku redagował czasopismo „Orzeł Biały”. W 1848 roku wyjechał do Paryża, prawdopodobnie, aby uniknąć dochodzenia karnego za bliżej nieznany udział w wypadkach 1848 roku. Zob. S. Kaszyński, M. Tyrowicz, *Miłkowski Julian Karol*, w: PSB, t. 21, red. E. Rostworowski, Wrocław 1976, s. 257-258.

⁴⁴⁹ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848-1863*, Kraków 1968, s. 16.

Wiersz Miłkowskiego jest dla współczesnych trudny w odbiorze ze względu na sprawozdawczy charakter, stanowi jednak wartościowe źródło. Cenny jest bardziej ze względu na zawarte informacje niż walory artystyczne⁴⁵⁰.

Autor zadedykował wiersz naczelnikowi Gwardii Narodowej Adamowi Potockiemu. Był to swoisty hołd dla jego osoby i poświęcenia dla sprawy⁴⁵¹.

W wydarzeniach wiedeńskiej Wiosny Ludów upatrywano jednak również szansę na porozumienie z Austrią. Powód do radości dało uwolnienie w marcu więźniów politycznych. Na zgromadzeniu akademickim płomienną mowę do profesorów i uczniów wygłosił profesor Maciej J. Brodowicz. Miały wtedy paść znamienne słowa: „Jeszcze jedno powiem: ponieważ mam pewną wiadomość, że Wiedeńczycy krzyczeli: «Niech żyją Polacy!», więc wywdzięczając im się, krzyknijmy: «Niech żyją Wiedeńczycy!»⁴⁵².

Mieszkańcy po pierwszych wrogich aktach przeczuwali, w jakim kierunku zmierzać będą kolejne działania wojska. Oddziały przystąpiły do ostrzału, a następnie natarcia na barykady, atak ten został jednak odparty przez mieszkańców. Jedna z uczestniczek tamtych wydarzeń tak je zapamiętała: „Nosłam i ja z innymi cegły do okien, zaczynałam palić pod kotłami i warzyć ukrop na zapamiętałe ślipia Austriaków, bo taki od naszych był rozkaz z powodu, że wielu po ulicach do okien strzelać, a bomby i rakiety już to po rynku i Grodzkiej ulicy tak i po wszystkich ulicach latać miały”⁴⁵³.

⁴⁵⁰ J.K. Miłkowski, *Braterstwo Austrii*, Kraków 1848.

⁴⁵¹ W wierszu autor stara się nakreślić relacje panujące pomiędzy Polakami a Austriakami, nie dziwi zatem przywołanie już na samym początku utworu bolesnych wydarzeń z 1846 roku:

Garstka odważnych w nieludnem mieście,
Garstka w okręgu i parę kos;
Z tem chciało wówczas – ludzi sto – dwieście
Ojczyźnie świątyni zapewnić los!
[...]

Poległ... myślicie na polu chwały,
Gdy wprzód odważnie bił się jak lew?
Nie! to z poduszczeń Austrii wylały,
Dłonie poddanych dziedzica krew!

Nietrudno stwierdzić, kogo obarczono winą za rzeź galicyjską.

⁴⁵² K. Bąkowski, *Kronika krakowska 1796-1848*, cz. 3: *Od r. 1832 do 1848*, Kraków 1909, s. 215, *Biblioteka Krakowska*, nr 42.

⁴⁵³ K. z Dąbrowskich Wolframowa, *Bieg życia mego. Pamiętnik lata 1830-1850*, oprac. Z. Zaborski, W. Zaborska, Z. Zaborska, Warszawa 2016, s. 50.

Ciekawe, że Adam Potocki nie chciał dopuścić do rozszerzenia konfliktu – był niechętnie nastawiony do zbrojnego powstania. Po wydarzeniach 1846 roku obawiał się ponownej masakry, dlatego też wybrał drogę porozumienia i rozmów. W liście z 18 listopada 1848 roku do księcia Adama Jerzego Czartoryskiego znajdujemy wyjaśnienie motywów jego działania: „W rewolucyjnych czasach chwila każda zmienia postać rzeczy i nas przymusza stosować się do przemijających nawet zmian; przeto nie ma inkonsekwencji! Co wtenczas było możliwem i nawet do przewidzenia, stało się dziś niepodobnem i co dzień niem więcej będzie. Mamyż przy dawnem poprzestawać i raz uchwyconej myśli nie porzucać; wtedy nawet kiedy przestałaby być odpowiednią i chwili, i potrzebie?”⁴⁵⁴.

W trakcie walk wojsko dokonywało dalszego ostrzału broniących się na barykadach i w domach prywatnych. W wyniku ulicznych starć generał Castiglione został ranny, co zmusiło wojsko do wycofania się na zamek królewski. Po wycofaniu się go z miasta rozpoczęto bombardowanie, do którego użyto rakiet kongrewskich⁴⁵⁵. Bombardowanie trwało dwie godziny. Szczęśliwie 26 kwietnia padał deszcz i ryzyko pożaru było bardzo małe⁴⁵⁶. Podczas całego zajścia w mieście dochodziło do aktów przemocy i rabunku. Mieszkańcy wskazywali jako winnych żołnierzy. Aby zapobiec dalszemu zniszczeniu miasta i nowym ofiarom w postaci obywateli miasta⁴⁵⁷, Adam Potocki razem z księciem Stanisławem Jabłonowskim i przedstawicielem emigracji generałem Józefem Wysockim udali się na zamek, aby pertraktować warunki zaprzestania ostrzału miasta⁴⁵⁸.

W wyniku walk i bombardowania śmierć poniosło 31 osób⁴⁵⁹. Miasto nie miało środków ani sił do prowadzenia walk, dlatego podjęcie decyzji o kapitulacji nie wymagało dłuższego zastanowienia.

To Adam Potocki pierwszy udał się na Wawel, aby pertraktować warunki zaprzestania ostrzału miasta. Z trudem udało mu się je wynegocjować⁴⁶⁰. Późnym wieczorem ponowna deputacja Komitetu Narodowego,

⁴⁵⁴ BCz., rkps 5512 IV, *Potoccy do Xięcia Adama Czartoryskiego Wojewody*, s. 290-291.

⁴⁵⁵ Chodzi o typ broni raketowej stworzonej przez Anglika Williama Congreve'a (1772-1828), stosowanej do drugiej połowy XIX wieku.

⁴⁵⁶ I. Kraśnicka, *Dziennik z rewolucyjnych dni Krakowa r. 1848*, w: M. Tyrowicz, *Galicja od pierwszego...*, s. 219.

⁴⁵⁷ Wśród ofiar pojawili się przypadkowi mieszkańcy, którzy nie byli czynnie zaangażowani w wydarzenia ani walki.

⁴⁵⁸ BJ, sygn. Przyb. 2/57, „Dziennik Narodowy”, nr 22, 28 kwietnia 1848, k. 28-30.

⁴⁵⁹ [H. Meciszewski], *Die Krakauer...*, s. 25-26.

⁴⁶⁰ Tamże, s. 16.

na czele której stał Adam Potocki i księżę Stanisław Jabłonowski, uzgodniła ostateczne warunki: „Wśród ludu przerażonego i podnieconego odzywają się głosy na widok białej chustki w rękach Potockiego i Jabłonowskiego. Ktoś krzyknął, że zdrajcy idą zaprzedać miasto i wydać emigrantów – słyhać groźby śmierci, słyzy to w chustkę odziana⁴⁶¹ małżonka Adama Potockiego, która wśród tłumów przedziera się za mężem niepoznana”⁴⁶². Za cenę zaprzestania bombardowania miasta Komitet Narodowy musiał słono zapłacić – zrezygnować z wszystkich uzyskanych dotąd ustępstw na rzecz Polaków. Najboleśniejszym dla krakowian postanowieniem była decyzja o rozwiązaniu Komitetu Narodowego i przymus opuszczenia miasta przez emigrantów. Wieczorem podpisano akt kapitulacyjny⁴⁶³.

Członkowie Komitetu Narodowego swoją działalność zakończyli napisaniem odezwy do narodów europejskich, w której przedstawiono sprawę walki Polaków od 1831 roku i ich położenie polityczne⁴⁶⁴. Następnie członkowie Komitetu razem z opuszczającymi miasto emigrantami udali się do Paryża. W Krakowie ogłoszono stan oblężenia i zaprowadzono rządy wojskowe⁴⁶⁵.

Jednym z warunków kapitulacji Krakowa było wydalenie emigrantów, którzy mieli opuścić miasto w ciągu 24 godzin. W zastępstwie rannego generała Castiglione dowództwo w mieście przejął przybyły z Wiednia feldmarszałek Franciszek hrabia Schlick. Szybkie opuszczenie Krakowa uniemożliwił jednak bardziej prozaiczny problem, mianowicie brak pieniędzy. Z pomocą potrzebującym miał przyjść Adam Potocki: „Po wielu komplaniacyach, namowach, biorąc wszystkich na swój koszt, [...] z emigrantami postanowił [on] opuścić miasto”⁴⁶⁶.

Faktycznie jednak wyjazd z miasta został opóźniony, o czym informował Jacenty Grabowiecki:

⁴⁶¹ Według innej wersji Katarzyna miała podążać za mężem w przebraniu mieszcżki. Zob. BJ, sygn. Przyb. 1164/99, *Papiery Franciszka Ksawerego Pusłowskiego*, t. 100: Druki, nekrologi P-Q.

⁴⁶² L. Dębicki, *Portrety i sylwetki... Seria I*, s. 305-306.

⁴⁶³ AT-OeStA/AVA, Inneres MdI Präsidium A865, *Aufstand, Revolution, Exzesse, Galizien (1848-1861)*.

⁴⁶⁴ THS/BPP, rkps sygn. THL/BPP 603, *Ogól emigracji polskiej w Londynie. Emigracja polska w Anglii. Appeal of the National Committee of Cracow to the Nation of Europe*, s. 617-635; *Das Krakauer National-Comité an die Völker Europa's*, Breslau 1848.

⁴⁶⁵ L. de Laveaux, *Pamiętniki*, s. 332-333.

⁴⁶⁶ L. Dębicki, *Portrety i sylwetki... Seria I*, s. 306.

Trzeciego dnia [po bombardowaniu], wybrani zupełnie do podróży, z Łac-
kim poszedłem do dworca na godzinę, o której przez dwa pierwsze dni
pociągi z emigrantami odchodziły, uderzyło nas zaraz, że nie było żad-
nego ruchu, żadnego emigranta, myśleliśmy, żeśmy się spóźnili, udaliśmy
się do biura i tam urzędnicy drogi żelaznej powiedzieli nam, że rozkaz
co do wyjazdu emigrantów jest odwołany przez feldmarszałka Schlicka
i pozwala tym, którzy jeszcze nie wyjechali, pozostać w Krakowie⁴⁶⁷.

Pobyty emigrantów w mieście został przedłużony o kilka kolejnych dni,
co pozwoliło na ich udział w pogrzebie 17 ofiar, który odbył się 29 kwiet-
nia. Jedynym warunkiem pozostania w mieście było pobranie z urzędu
policji kart pobytu⁴⁶⁸.

Poczynając od 1 maja, miasto zaczęło pustoszeć. Emigranci i mieszkań-
cy wyjeżdżali na wieś; najwięcej osób kierowało się w stronę Wrocławia.
W obliczu rządów wojskowych nad miastem i bezprawia, jakiego dopuścili
się wojskowi na mieszkańcach, postanowiono zaprotestować w Wiedniu.
Przeciwko owemu gwałtowi napisano oficjalny protest mieszkańców Kra-
kowa przeciwko generałowi Castiglione⁴⁶⁹. Pod protestem oznaczonym
datą 13 maja miało się podpisać 845 osób⁴⁷⁰.

Akt protestu złożono na ręce premiera Franza von Pillersdorfa. Za po-
średnictwem delegatów miasta: Antoniego Zygmunta Helcla, Stefana Potoc-
kiego, Adama Potockiego i Jana Rzesińskiego, złożono oficjalną skargę⁴⁷¹.

Wyjazd emigrantów i mieszkańców Krakowa do Wrocławia był zwią-
zany również z pracami podjętymi w tym mieście przez grupę polskich
polityków. Organizowany tam zjazd Polaków mieście miał się stać począt-
kiem konsolidacji polskich patriotów dla wypracowania wspólnego pro-
gramu działań. Antoni Zygmunt Helcel przedstawił projekt zawiązania
Konfederacji Polskich Patriotów, której głównym celem byłoby połączenie
aktywnych politycznie Polaków w pracy na rzecz odzyskania, za pomocą
legalnej działalności, niepodległej Polski⁴⁷².

⁴⁶⁷ J. Grabowiecki, *Moje wspomnienia z emigracji. Od roku 1831 do 1854 spisane w Marsylii*,
oprac. E.H. Nieciowa, Warszawa 1970, s. 118-119.

⁴⁶⁸ F. Hechel, *Kraków i Ziemia Krakowska...*, s. 160.

⁴⁶⁹ Tamże, s. 161.

⁴⁷⁰ Zob. W. Kozub-Ciembroniewicz, *Austria a Polska w konserwatyzmie Antoniego
Z. Helcla 1846-1865*, Kraków 1986, s. 71.

⁴⁷¹ Tamże.

⁴⁷² Tamże, s. 56-57.

W związku ze zmianami, jakie zachodziły w Europie, dostrzeżono szansę na wypracowanie wspólnego programu politycznego Polaków. Aby stworzyć szerszą platformę do zapoznania aktywnych działaczy politycznych z inicjatywą, Helcel i Aleksander Wielopolski postanowili zorganizować we Wrocławiu zjazd. Jak się okazało, proponowana przez nich wizja zjednoczenia nie znalazła uznania u najbardziej aktywnych Polaków⁴⁷³.

Zaproszenie do wzięcia udziału w obradach odrzucił między innymi Adam Potocki. Do 3 maja był w Wiedniu, a następnie wyruszył na Węgry⁴⁷⁴. Jego zaangażowanie w sprawy węgierskie było nastawione na osłabienie Austrii. W mocnych Węgrzech upatrywał szansę dla Galicji, która miała stać się trzecią siłą monarchii. Miał wystąpić z propozycją utworzenia na Węgrzech polskiego legionu⁴⁷⁵. O planach tych wspominał Lajos Kossuth: „Hrabia Adam Potocki żądał ode mnie rzeczy wprost przeciwnej, to jest, żebym mu dozwolił uformować na ziemi węgierskiej pułk polski, który on własnym kosztem wystawi i utrzyma, ale wyłącznie dla sprawy polskiej, a Węgrzy go w żadnym wypadku użyć nie będą mogli”⁴⁷⁶.

Potocki szukał również porozumienia z Lajosem Batthyánym, szefem umiarkowanego rządu węgierskiego. Postulował on wysłanie Węgom polskich generałów dla wzmocnienia ich armii. Już w maju Adam Potocki wysuwał propozycję utworzenia polskich sił wojskowych na Węgrzech. I one zostały odrzucone⁴⁷⁷.

Po przyjeździe do Wrocławia⁴⁷⁸ Adam Potocki nadal nie przejawiał zainteresowania polskim zjazdem: „Z tutejszych niestety Adam Potocki deklaruował mi się, że nie pojedzie z powodu, że myśl cała ta nie zdawała mu się praktyczną. Niepraktyczną zdaje się mu być najczęściej to, co nie przez niego projektowane jest”⁴⁷⁹.

W liście do żony Adam Potocki dał wyraz tego, jak niechętnie był nastawiony do zjazdu wrocławskiego: „Tutaj nie przyjeżdżaj, w tę karczmę

⁴⁷³ Tamże, s. 63-65.

⁴⁷⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 534, *Korespondencja Katarzyny Potockiej. Listy od: Potocki Adam*, s. 41.

⁴⁷⁵ L. Russjan, *Polacy i sprawa polska na Węgrzech w roku 1848-1849*, Warszawa 1934, s. 6.

⁴⁷⁶ J. Falkowski, *Wspomnienia z roku 1848 i 1849*, cz. 1, Warszawa 1908, s. 68.

⁴⁷⁷ L. Bazyłow (red.), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 3: 1795-1918, Warszawa 1982, s. 368-369.

⁴⁷⁸ BCz., rkps 6906 IV, Ludwik Bystrzonowski. *Papiery polityczne. „Wiosna Ludów”*. M.in. „Occupation des Principautés Danubiennes par les Russes”; „Rzut oka na historię Węgier celem osądzenia ostatniej wojny”. Druki.

⁴⁷⁹ BCz., rkps 5592 IV, List Antoniego Zygmunta Helcela do generała H. Dembińskiego. Kraków, 25 kwietnia 1848, s. 269.

zbiegłych tchórzów, którzy zapaliwszy pożar w [P]oznańskim, spokojnie radzą o przyszłych pożarach i o terażniejszych potwarzach, by na tego lub owego zrzucić winę. Aż obrzydzenie porywa i jakieś fatalne przekonanie, że i dziś jeszcze zwycięstwo będzie służyło fałszowi, niecnocie, piekłu”⁴⁸⁰.

Do końca maja Potocki przebywał w Dreźnie, gdzie na krótko zatrzymała go choroba. Tam też dowiedział się o planowanym Kongresie Słowiańskim w Pradze⁴⁸¹. Nie wykazał jednak zainteresowania uczestnictwem w obradach ani ideą przebudowy monarchii w duchu austrosławizmu⁴⁸². Należy jednak zauważyć, że Potocki nie potępił tych obrad, jak to się stało w przypadku zjazdu wrocławskiego. Kongres w Pradze otwierał nowe możliwości prowadzenia polityki, do której Potocki nie był przygotowany. Wobec własnych planów politycznych, związanych z podróżą do Paryża, postanowił pozostać biernym obserwatorem wypadków praskich. Nawet po zakończeniu obrad jego stanowisko pozostało niejednoznaczne: „Nie wiem, co myśleć, co sądzić o ruchu praskim, jest to z jednej strony niewczesny i nierozsądny wystrzał, z drugiej zaś nawraca ten wybuch interesa czeskie na właściwą koleję”⁴⁸³. Kongres został przerwany wraz z wybuchem w dniu 12 czerwca powstania w Pradze. Potocki stwierdził, że rozlew krwi w mieście „położy tamę nieszczęśliwym i fałszywym marzeniom jakiejś jedności ogólnosłowiańskiej, jakiejś roli do odegrania i wpływu do wywarcia w nieutworzonym jeszcze cesarstwie Austriacko-Słowiańskim”⁴⁸⁴.

Z początkiem czerwca Potocki pojawił się w Paryżu, gdzie mógł się skupić na realizacji własnej wizji i planów politycznych. Jego obecność nie umknęła uwadze bywalców salonów i zdawano sobie sprawę z tego, jaki charakter mają zabiegi Potockiego. W Paryżu spotkał on między innymi znajomą swojego ojca panią Hamelin (1776-1851), która wiedziała, że była to misja polityczna nastawiona na pozyskanie sojuszników z grona francuskich polityków⁴⁸⁵.

Głównym celem przyjazdu do Paryża było rzeczywiście uzyskanie wsparcia francuskich polityków dla polityki forsowanej przez Adama

⁴⁸⁰ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 534, *Korespondencja...*, s. 49.

⁴⁸¹ H. Wereszycki, *Pod berłem...*, s. 149-151.

⁴⁸² W. Kozub-Ciembrowicz, *Austria a Polska...*, s. 76.

⁴⁸³ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 534, *Korespondencja...*, s. 66.

⁴⁸⁴ Tamże.

⁴⁸⁵ Fortunée Hamelin, List z 25 czerwca 1848 roku opisujący rewolucję w Paryżu.

Potockiego, w tym walki o uznanie autonomicznego statusu Galicji, jak również pozyskania dla niej broni. Aktywność Potockiego w czasie pobytu w stolicy Francji musiała być rzeczywiście bardzo wzmożona, co trafnie zauważył Zygmunt Krasiński⁴⁸⁶. Z pomocą przyszła mu prawdziwie tryumfująca na paryskich salonach dawna miłość, Maria Kalergis.

Dużych trudności nastęrcza ocena wkładu Marii w ułatwienie nawiązania kontaktów Adama z politykami francuskimi. W 1848 roku szczególnie bliskie relacje łączyły ją z generałem Eugeniuszem Cavaignakiem⁴⁸⁷. Nie ulega wątpliwości, że pozycja, jaką zajmowała Maria w życiu paryskiej arystokracji, była ogromnym atutem dla powodzenia misji Adama Potockiego. Również po wyjeździe Potockiego z Paryża Maria działała aktywnie w jego sprawie: „W dniu twego wyjazdu Voluni wyjawiał złą wolę B. i niemożność uzyskania dla tej sprawy pozytywnego rozwiązania. Natychmiast podjęłam się negocjacji, przedstawiając sprawę dokładnie, w nowym świetle i z innej perspektywy. Ch. nadzwyczajnie mnie wspomógł. Jest bardzo blisko z generałem C., mogę liczyć zarówno na jego oddanie, jak i na dyskrecję, toteż uzgodniliśmy wspólnie, że przedstawię mu swoją prośbę w przyjacielskim liście, a list ten zostanie odczytany Generałowi”⁴⁸⁸.

Jak widać, rozmowy Potockiego okazały się niestety bezowocne. Spotkania z ministrem Jules'em Bastide'em nie przyniosły oczekiwanego rezultatu⁴⁸⁹. W liście do Katarzyny Potockiej z końca czerwca Adam pisał o fiasku swojej misji: „Jak łatwo sobie wystawisz, cała moja czynność, aczkolwiek już dosyć dobrze stała, dziś bez wartości”⁴⁹⁰.

Będąc w Paryżu, Adam Potocki spotkał się również z księciem Czartoryskim, któremu z pewnością przedstawił cel swojego przyjazdu do Francji. Czartoryski był przychylnie nastawiony do Potockiego, ponieważ ciągle wiązał nadzieje na pozyskanie go dla Hotelu Lambert⁴⁹¹.

Na porażkę misji w Paryżu miały również wpływ wydarzenia niezależne od Adama Potockiego. Wybuch rewolucji czerwcowej istotnie utrudnił jego zaangażowanie w działania na rzecz Galicji. 22 czerwca przez

⁴⁸⁶ Z. Krasiński, *Listy do Cieszkowskiego, Jaroszyńskiego, Trentowskiego*, oprac. Z. Sudol-ski, Warszawa 1988, s. 357.

⁴⁸⁷ S. Szenic, *Maria Kalergis*, s. 153-154.

⁴⁸⁸ Cyt. za: M. Kalergis, *Listy do Adama...*, s. 256.

⁴⁸⁹ Tamże, s. 382.

⁴⁹⁰ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 534, *Korespondencja...*, s. 71.

⁴⁹¹ BCz., rkps 7017 III, *Anna z Sapienhów Czartoryska. Korespondencja rodzinna. Listy od męża Adama Jerzego Czartoryskiego*, s. 669.

ulice Paryża przeszła manifestacja robotników, którzy domagali się reformy systemu społecznego. W dniu następnym wzniesiono barykady i stworzono liczne punkty oporu. Do stłumienia słabo uzbrojonych powstańców minister wojny i późniejszy dyktator generał Cavaignac, dysponował bez porównania lepiej uzbrojonymi oddziałami wojska i Gwardii Narodowej. Dnia 26 czerwca padł ostatni punkt oporu. Tym samym kilkudniowe powstanie robotników, które zapisało się jako jedno z najbardziej krwawych, upadło⁴⁹².

W tych tragicznych dla paryżan dniach Potocki zapisał się do oddziałów Gwardii Narodowej. Przynależność ta wiązała się ze stałym przebywaniem razem z kompanią, zarówno za dnia, jak i nocą. Dopiero 27 czerwca mógł wysłać dłuższy list do żony z informacją o swoim stanie⁴⁹³.

Już po upadku powstania miało miejsce bardzo niebezpieczne dla życia Adama zajście, o którym jednak nie informował żony z tej racji, że była wówczas w ciąży. W ostatnich dniach pobytu w Paryżu mógł zginąć z rąk byłego uczestnika rewolucji krakowskiej 1848 roku. Jak twierdził Ludwik Dębicki, zamachowiec najprawdopodobniej cierpiał na zaburzenia psychiczne, które były spowodowane ranami odniesionymi podczas ostrzału oddziałów Gwardii Narodowej w Krakowie. Stale domagał się on od Adama Potockiego pomocy pieniężnej i obarczał go winą za swój stan. Gdy ten w końcu odmówił dalszego wspierania weterana, pojawiły się groźby, a ich kulminacyjnym punktem był atak, w wyniku którego Potocki został ranny w rękę. Szczęśliwie rana okazała się niegroźna⁴⁹⁴.

Zgodnie z informacją zamieszczoną w dzienniku Hipolita Błotnickiego do ataku tego doszło 9 lipca. Potocki miał się samodzielnie obronić przed napastnikiem, a nawet udzielić mu rady, aby uciekał, bo w związku z panującym w mieście stanem wyjątkowym może mu grozić rozstrzelanie⁴⁹⁵.

Pokłosem wiosennych wydarzeń w państwie austriackim były daleko idące zmiany polityczne zmierzające ku przebudowie całego systemu politycznego monarchii. Obalenie absolutyzmu, zniesienie cenzury, powołanie Gwardii Narodowej i Legii Akademickiej uważano za najważniejsze ustępstwa, jakie udało się wywalczyć. Zniesiono urzędy nadworne, a ich miejsce zajęła Rada Ministrów, w skład której wchodziłi ministrowie resortowi

⁴⁹² J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław 2008, s. 455-456.

⁴⁹³ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 534, *Korespondencja...*, s. 69.

⁴⁹⁴ L. Dębicki, *Adam Potocki*, s. 27.

⁴⁹⁵ BCz., rkps 6798 I, *Hipolit Błotnicki. Dziennik 1848*.

na czele z premierem⁴⁹⁶. Pierwszym szefem rządu został wybrany Franz Anton Kolwart⁴⁹⁷.

Dzięki konstytucji nadanej przez cesarza Ferdynanda I 25 kwietnia 1848 roku powołano do życia sejm (Reichstag). Kraje korony austriackiej miały delegować łącznie 383 posłów. W powszechnych, dwustopniowych wyborach Galicję reprezentowało 108 posłów. Wybrani przedstawiciele stanęli przed zadaniem zreformowania ustroju i dokonania transformacji monarchii absolutnej w monarchię konstytucyjną⁴⁹⁸.

Na ziemiach polskich włączonych w wyniku zaborów do monarchii habsburskiej funkcjonował system Stanów Krajowych⁴⁹⁹, jednak przedstawiciele ziemiaństwa bardzo rzadko zwoływano na sejm do Lwowa. Był to tzw. sejm postulatowy, którego uprawnienia wiązały się z przesyłaniem monarchie swoich próśb. Reprezentanci ziemiaństwa nie odgrywali znaczącej roli w kierowaniu polityką galicyjską. Realną władzę reprezentowali kolejni gubernatorzy, a do 1848 roku nie było na tym urzędzie żadnego Polaka⁵⁰⁰.

Dopiero wydarzenia roku 1848 zmusiły dwór wiedeński do ustępstw względem narodów zamieszkujących monarchię habsburską. To po wydarzeniach Wiosny Ludów powstał pierwszy parlament w cesarstwie austriackim. Nie można zapominać, że organ ten został natychmiast zniesiony przez władze, wraz z nastaniem stabilnej sytuacji w monarchii. Po tym krótkim okresie obradowania parlamentu nastąpił zwrot ku rządóm absolutystycznym⁵⁰¹.

⁴⁹⁶ W roku 1848 premierami rządu byli: Franz Anton hr. Kolowrat-Liebsteinsky (marzec 1848-kwiecień 1848), Karl Ludwig hr. Ficquelmont (kwiecień 1848-maj 1848), Franz baron von Pillersdorf (maj 1848-lipiec 1848), Anton baron von Doblhoff-Dier (lipiec 1848), Johann Philipp baron von Wessenberg-Ampringen (lipiec 1848-wrzesień 1848), Felix hr. zu Schwarzenberg (wrzesień 1848-kwiecień 1852). Pełny opis poszczególnych gabinetów zob. I. Ichnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003, s. 380.

⁴⁹⁷ H. Wereszycki, *Historia Austrii*, s. 203.

⁴⁹⁸ Zob. T. Gąsowski, *Dzieje Galicji...*, s. 298.

⁴⁹⁹ Patent dotyczący organizacji szlachty polskiej wprowadzony we Lwowie 13 czerwca 1775 roku precyzyjnie określał poszczególne galicyjskie Stany Krajowe. Zob. B. Łoziński, *Galicyjski Sejm Stanowy 1817-1845*, Lwów 1905.

⁵⁰⁰ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 384.

⁵⁰¹ J. Buszko, *Działalność Polaków w parlamentarystyce austriackiej doby konstytucyjnej*, w: *Polacy w austriackim parlamencie. W 130. rocznicę Koła Polskiego: materiały polsko-austriackiej konferencji naukowej zorganizowanej w parlamencie austriackim i Stacji Naukowej PAN w Wiedniu w dniach 11-12 września 1997 r. / Die Polen im österreichischen Parlament: zum 130. Jahrestag des Polenklubs: Materialien der polnisch-österreichischen*

Sytuacja ta, wytworzona teoretycznie, dawała jednak posłom szansę na aktywne kreowanie polityki państwa. Nie dziwi zatem fakt, że zainteresowanie wyborami było bardzo duże i wzbudzało ogromne nadzieje ludności. Również pośród Polaków nastąpiło ożywienie życia politycznego.

Olbrzymie znaczenie przywiązywano do konstytucji ogłoszonej przez cesarza w kwietniu 1848 roku⁵⁰². Wobec powszechnego niezadowolenia obiecano przebudowę państwa w kierunku liberalnego konstytucjonalizmu. Cesarz zobowiązał się zwołać zgromadzenie, w którego skład mieli wejść przedstawiciele sejmów ziemskich poszczególnych krajów koronnych monarchii. W wyniku prac posłów działających na mocy konstytucji miano powołać dwuizbowy parlament⁵⁰³.

W skład izby wyższej, senatu, wchodziło nie więcej niż 200 członków⁵⁰⁴, natomiast niższej, Izby Deputowanych, 383 posłów, wybieranych na pięcioletnią kadencję w wyborach pośrednich i cenzusowych⁵⁰⁵. Konstytucja kwietniowa obowiązywała w dziedzicznych krajach austriackich, czeskich oraz w Galicji i Bukowinie⁵⁰⁶.

Zgodnie z przyjętym podziałem Galicja miała prawo wysłać 40 reprezentantów do senatu i 96 posłów do Izby Deputowanych. Teoretycznie dawało to szansę na stworzenie realnej siły politycznej, będącej przeciwwagą dla żywiołu niemieckiego, a co za tym idzie – gwarantującej rozwój Galicji i szeroko rozumianej kultury krajowej⁵⁰⁷. Podział miejsc w obu izbach sprawiał, że Polacy stanowili ważną siłę polityczną, która mogła odegrać decydującą rolę w kształtowaniu się nowego ustroju państwowego.

wissenschaftlichen Konferenz, abgehalten im österreichischen Parlament und im Wissenschaftlichen Zentrum der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Wien am 11. und 12. September 1997, red. W.S. Kucharski, Lublin–Wiedeń 1997, s. 16.

⁵⁰² Właściwy akt wydany przez cesarza nosił nazwę „Karty Konstytucyjnej Cesarstwa Austriackiego”. Przyjęto jednak nazywać go „konstytucją kwietniową”.

⁵⁰³ Zob. S. Starzyński, *Kodeks prawa politycznego, czyli austriackie ustawy konstytucyjne*, Lwów 1901, s. 2–3.

⁵⁰⁴ Stu pięćdziesięciu delegatów było wybieranych spośród właścicieli wielkiej własności ziemskiej, ich kadencja trwała pięć lat. W skład izby wyższej wchodził również pełnoletni książęta „domu cesarskiego” oraz dożywotnio mianowani przez cesarza reprezentanci.

⁵⁰⁵ Zob. D. Litwin-Lewandowska, *O polską rację stanu w Austrii. Polacy w życiu politycznym Austrii w okresie monarchii dualistycznej (1867-1918)*, Lublin 2008, s. 213.

⁵⁰⁶ Węgrom nadano osobną konstytucję 11 kwietnia. W krajach włoskich prowadzono wojnę, dlatego nie uwzględniono ich w pracach konstytucyjnych.

⁵⁰⁷ J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848-1918*, Warszawa 1996, s. 14-15.

Konstytucja kwietniowa nie została jednak dobrze przyjęta przez aktywnych uczestników wydarzeń Wiosny Ludów. Nadanie jej przez monarchę uznano za niedopuszczalne, ponieważ to naród, reprezentowany przez swoich przedstawicieli, powinien uchwalić ustawę zasadniczą. Na tym tle doszło do wybuchu rewolucji majowej, która zmusiła cesarza do zawieszenia obowiązywania konstytucji i zwołania nowego – jednoizbowego – parlamentu⁵⁰⁸.

W związku z wywalczonymi ustępstwami przystąpiono do organizacji wyborów do sejmu konstytucyjnego. Wśród kandydatów na posłów z terenu Galicji znalazł się również Adam Potocki, który o swojej nominacji dowiedział się, będąc za granicą⁵⁰⁹.

Popularność przyniosły Potockiemu zwłaszcza ostatnie wydarzenia w Krakowie, jak również jego aktywne zaangażowanie w obronę interesów Polaków. Dał się poznać społeczeństwu jako patriotyczny wyraziciel jego uczuć, dlatego nie dziwi pojawienie się jego nazwiska na kartach do głosowania⁵¹⁰. Ostatecznie Adam Potocki przyjął mandat do sejmu z okręgu wyborczego Kraków⁵¹¹.

W liście do żony nie krył wzruszenia z faktu otrzymania mandatu: „Bardzo czule przyjąłem wieść o dobrych ku mnie chęciach moich współziomków i prawdziwą czuję dumę z ich wyboru – jakkolwiek wątpić muszę, iżby realnie do skutku przyszedł zapowiedziany sejm wiedeński”⁵¹².

Sejm wiedeński rozpoczął swoje obrady 22 lipca. Większość polskich posłów w parlamencie miała zasiadać na lewicy, a tylko garstka, wraz z Adamem Potockim, prezentowała odmienne stanowisko⁵¹³.

Podstawowym zagadnieniem były rokowania na temat przyszłego kształtu państwa. Zarysował się konflikt koncepcji federalizmu z centralizmem, który przez kolejne lata będzie stanowić podstawowe zagadnienie w dyskusji politycznej. „Ciągle więc tu musimy z kolegami wojować, by ich [Polaków] przy federalizmie utrzymywać, i ciągle im drogę zastępować, by im przeszkadzać, aby się w objęcia Niemców radykałów [Niemców frankfurckich – centralistów] nie rzucali. Szczególniej w tej pracy

⁵⁰⁸ Zob. D. Litwin-Lewandowska, *O polską rację...*, s. 214.

⁵⁰⁹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 409, *Sejm Krajowy. Certyfikaty wyborcze, projekt ustawy o gminach (1863), sprawozdanie z czynności Wydziału Krajowego (druk), projekt ustawy o wykupnie prawa propinacji*, s. 1.

⁵¹⁰ AT-OeStA/HHStA LA ÖA Österreichischer Reichstag 1848, 52-1, *Galizien und Bukowina*, k. 87-89.

⁵¹¹ J. Buszko, *Polacy w parlamencie...*, s. 349.

⁵¹² ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 534, *Korespondencja...*, s. 67.

⁵¹³ F. Ziemiałkowski, *Pamiętniki. Część pierwsza*, Kraków 1904, s. 12.

nieustannej walki dotąd okazują się zbawiennie czynni Adam Potocki i Jerzy Lubomirski⁵¹⁴.

Stanowisko Adama Potockiego w czasie trwania prac sejmku było bardzo jasne: już 11 września stanowczo podkreślił, jak ważna jest dla niego przynależność do narodu polskiego i języka narodowego. Wystąpienie to miało na celu obronę języków narodowych, gdyż – jak słusznie zauważył Potocki – język niemiecki nie jest powszechnie znany we wszystkich częściach monarchii. Na poparcie mowy Potockiego o wolnościach językowych i prasy wypowiedział się również książę Jerzy Lubomirski, podkreślając w płomiennej mowie ważność języków narodowych⁵¹⁵.

W toku dyskusji Adam Potocki wystąpił z kolejnym zastrzeżeniem – w sprawie określenia *Gesamtvaterland* (wspólna ojczyzna). Stwierdził, że możliwe jest dla niego zaakceptowanie tego terminu tylko wówczas, jeśli nie stoi on w sprzeczności z interesami jego własnej ojczyzny⁵¹⁶. Za swoją wypowiedź otrzymał gromkie brawa, dał jednak tym samym władzom kolejny powód do bliższego przyjrzenia się jego działalności⁵¹⁷.

Problem stanowił również pogłębiający się konflikt na Węgrzech. W związku z nasilającymi się walkami na tle narodowościowym na terenie Węgier na wniosek Ludwika Kossutha sejm węgierski wysłał do obradującego w Wiedniu parlamentu deputację. Miała ona pośredniczyć między Węgrami a Habsburgami, którzy to buntowali Chorwatów przeciwko rewolucji węgierskiej. W wyniku potęgującego się konfliktu na Węgry wkroczyła armia chorwacka pod dowództwem Josipa Jelačica. Jak należy sądzić, deputacja węgierska nie miała na celu szukać porozumienia z monarchią, ale – wręcz przeciwnie – sprowokować sympatyzującą z Węgrami ludność Wiednia do wzniesienia walk⁵¹⁸.

Podczas dyskusji sejmowych Adam Potocki opowiedział się ostatecznie przeciwko dopuszczeniu deputacji Węgrów przed Izbę Deputowanych.

⁵¹⁴ BCz., rkps 5363 III, „Wiedeń 1847-1848”. [Kopiarusz korespondencji Adama Jerzego Czartoryskiego, Antoniego Walewskiego i Zdzisława Zamoyskiego], s. 93.

⁵¹⁵ *Verhandlungen des österreichischen Reichstages nach der stenographischen Aufnahme, Zweiter Band: 28 bis 51 Sitzung, Wien 23. August bis 5. October 1848*, s. 323.

⁵¹⁶ *Dieses Wort, meine Herren, und dir Sache selbst nehme ich an, aber nur unter der Bedingungen, dass ich in diesem Gesamtvaterland, mein Vaterland, die Ideen und Interesse meines Vaterlandes ganz und unverletzt finde, finde ich es aber nicht, ist diese Idee, ist diese Interesse verletzt, so erkenne ich auch dieses Gesamtvaterland nicht an.* Zob. *Verhandlungen des österreichischen Reichstages nach der stenographischen Aufnahme, Zweiter Band...*, s. 332.

⁵¹⁷ Tamże.

⁵¹⁸ H. Wereszycki, *Historia Austrii*, s. 207-209.

Jego rola w jawnym głosowaniu 19 września wydaje się jednak dość kontrowersyjna. Wniosek o niedopuszczenie deputacji poparła większość posłów polskich, jednak nie było wśród nich Adama Potockiego⁵¹⁹. Pierwotnie popierał on węgierskie racje i dopiero po podliczeniu głosów zmienił swoje stanowisko i dołączył do grona polskich posłów odrzucających węgierską deputację⁵²⁰. Na takie stanowisko Potockiego wpływ miał z pewnością jego stosunek do Węgrów, co mogło być związane z misją, jaką odbył do przedstawicieli węgierskiej opozycji w połowie 1848 roku.

Sami wiedeńscy sympatyzowali z Węgrami, których deputacja nie została przyjęta przez sejm. Dodatkowo nastroje w mieście rozpałała informacja o planowanym wysłaniu oddziałów wojskowych do zdławienia rewolucji na Węgrzech. Minister wojny Teodor Latour zarządził pobór do wojska, aby wesprzeć armię cesarską walczącą na terenie Węgier⁵²¹. Decyzje te spotkały się ze zdecydowanym oporem mieszkańców i stały się iskrą zapalną do wzniesienia nowej rewolucji. Po raz kolejny na wiedeńskich ulicach doszło do krwawych walk⁵²².

Również obrady parlamentu zostały zakłócone przez rewolucjonistów. Słowa potępiające powstanie w Wiedniu padały w mowach sejmowych kolejnych posłów. 6 października wiedeńska ulica znów stała się areną walk. Lud zbrojnie wystąpił na wieść o próbie poskromienia przez rząd Węgrów. W pierwszym dniu powstania śmierć poniósł minister wojny generał Latour⁵²³.

Adam Potocki w sejmowym wystąpieniu 11 października stanowczo wypowiedział się przeciwko dalszemu rozlewowi krwi, opowiadając się za rozwiązaniem Gwardii Narodowej⁵²⁴. Na łamach krakowskiego „Czasu” ostro potępił przemoc, która zapanowała w Wiedniu. Co ciekawe, w swoim artykule stanął jednak po stronie wiedeńczyków, rozumiejąc, że wystąpienie ludu było podyktowane zupełnym lekceważeniem jego praw przez rząd. Potocki uważał, że ucieczka cesarza z Wiednia, spowodowana wydarzeniami

⁵¹⁹ Zob. Dziennik Franciszka Smolki: 1848-1849 w listach do żony, wyd. S. Smolka, Warszawa 1913, s. 49-50.

⁵²⁰ *Verhandlungen des österreichischen Reichstages nach der stenographischen Aufnahme, Zweiter Band...*, s. 524.

⁵²¹ E. Niederhauser, *1848 Sturm im Habsburgerreich*, Wien 1990, s. 129.

⁵²² E. Zöllner, *Geschichte Österreichs*, München 1990, s. 359.

⁵²³ *Verhandlungen des österreichischen Reichstages nach der stenographischen Aufnahme, Dritter Band: 52 Sitzung (Permanenz), Wien 6. October bis 1. November*, s. 8.

⁵²⁴ Tamże, s. 93.

w mieście, bardzo niekorzystnie wpłynęła na sytuację nie tylko w Wiedniu, ale i w całej monarchii⁵²⁵.

W trakcie dalszego trwania prac sejmowych to Adam Potocki przedstawił wniosek, aby dokonać wyboru dotychczasowego wiceprezydenta Franciszka Smolki na stanowisko prezydenta Izby. Wybór ten został zatwierdzony przez aklamację⁵²⁶.

O intensywności zdarzeń i bardzo nerwowej atmosferze, jaka panowała w Wiedniu w tamtych dniach, świadczy próba samobójcza Jerzego Lubomirskiego. Rozczarowanie, jakiego doznał w związku z opuszczeniem przez Czechów obrad, przyczyniły się do podjęcia przez niego tak desperackiego kroku. Prawdopodobnie przez ogromne zdenerwowanie Lubomirski źle wycelował i ostatecznie strzelił w sufit. Świadkiem całej sceny, a jednocześnie osobą, która uratowała mu życie, był Franciszek Smolka. Dzięki jego przytomności książę nie zginął⁵²⁷. Opiekę nad nim przejął Adam Potocki, który wywiózł Lubomirskiego z Wiednia⁵²⁸. W liście do matki i żony donosił, że Lubomirski czuje się na tyle dobrze, że planuje wyjazd do Graffenbergu⁵²⁹.

Dnia 26 października wojska cesarskie pod dowództwem generała Alfreda Windischgrätza rozpoczęły bombardowanie Wiednia. Po pięciu dniach rewolucja upadła, a w mieście zapanował terror wojsk cesarskich, które krwawo rozprawiły się z rewolucjonistami⁵³⁰.

Parlamentarzyści podjęli w tym samym czasie próbę pozostania w mieście i wysłali do monarchy delegację, która miała prosić o pozwolenie na obrady sejmu w stolicy. Chciano w ten sposób zagwarantować bezpieczeństwo mieszkańcom Wiednia. Planu tego nie udało się jednak zrealizować. W skład delegacji weszli: Franz von Pillersdorf, Adam Potocki, Adolf Fischhof i Napoleon Prato⁵³¹. Misja ta – jak sam w sprawozdaniu ze swojej misji stwierdził Potocki – nie przyniosła prawie żadnych korzyści, poza tą jedną, że deputaci byli uznani za legalną reprezentację rządu, co zdaniem Adama Potockiego należało potraktować jako sukces⁵³².

⁵²⁵ [A. Potocki], *Wypadki wiedeńskie od 6 października*. Wyjątek z listu naocznego świadka, „Czas” 1848, nr 11, s. 1-2.

⁵²⁶ Tamże, s. 94.

⁵²⁷ *Dziennik Franciszka Smolki...*, s. 82-83.

⁵²⁸ Z. Krasieński, *Listy do Jerzego...*, s. 507-508.

⁵²⁹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja...*, s. 705.

⁵³⁰ H. Wereszycki, *Historia Austrii*, s. 210.

⁵³¹ *Verhandlungen des österreichischen Reichstages nach der stenographischen Aufnahme, Dritter Band...*, s. 360.

⁵³² Tamże, s. 375.

W związku z coraz trudniejszym położeniem parlamentu, który tracił na znaczeniu, i przeniesieniem obrad do Kromieryża, 19 listopada 1848 roku Adam Potocki postanowił złożyć swój mandat poselski⁵³³. Z myślą o rezygnacji nosił się już od połowy października: „Sejm bez duszy jest i bez męstwa, i gotów wszystko przyjąć, co tylko z ulicy zażądają. Ja na wylocie, wątpię, abym się długo tu jeszcze pozostał”⁵³⁴. Pod koniec października działanie sejmu i brak możliwości realnego wpłynięcia na zmianę sytuacji w monarchii, a także decyzje rządu tylko utwierdzały go w powziętej decyzji: „Mam zamiar podać się do dymisji; gdyż na tym sejmie nie chcę pod żadnym warunkiem zasiadać [...], dopóki spokojne zasiadywanie na nim nie dozwoli z honorem wystąpić”⁵³⁵.

Sejm w Kromieryżu obradował od 15 listopada 1848 do 7 marca 1849 roku. Ostatniego dnia posłowie zastali zamknięte bramy gmachu sejmowego, które obsadzono wojskiem. Tego dnia wygasł ich mandat poselski. Reakcja odniosła zwycięstwo i mimo oktrojowanej 4 marca 1849 roku konstytucji, z dniem 31 grudnia 1851 roku została ona zniesiona patentem cesarskim. W ten sposób rozpoczął się dziesięcioletni okres rządów absolutnych⁵³⁶.

Wyjaśnienie ze złożenia mandatu dał rodakom Zdzisław Zamoyski na łamach krakowskiego „Czasu”: „droga bowiem przez sejm obrona, wydawała mi się obcą, dobrze zrozumianemu interesowi naszej narodowości polskiej. Uważałem potrzebę podać wyborcom moim sposobność oznajmienia zdania swego co do dwoistych dążeń rozdzielających sejm w ostatnich wypadkach”⁵³⁷. Zasadne wydaje się również zauważenie, że poglądy polityczne Adama Potockiego stawały się coraz bardziej wyraźne i ukierunkowane na sprawy krajowe. Także w następnych latach będzie można obserwować ugruntowanie jego konserwatyzmu. Wobec trudności w relacjach z posłami prezentującymi dążenia centralistyczne Potocki postanowił złożyć mandat i uzyskać w kolejnych wyborach wotum wyborców. Tak się jednak nie stało, gdyż w grudniowych wyborach nie zdobył mandatu poselskiego⁵³⁸.

⁵³³ *Verhandlungen des österreichischen Reichstages nach der stenographischen Aufnahme, Vierter Band: 53 bis 83 Sitzung Kremsier 22. November 1848 bis 1. Februar 1849*, s. 17.

⁵³⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja...*, s. 705.

⁵³⁵ Tamże, s. 708-709.

⁵³⁶ F.K. d'Abancourt, *Era konstytucyjna austro-węgierskiej monarchii od 1848 do 1881 r. Omówiona z uwzględnieniem walki autonomistów z centralistami*, Kraków 1881, s. 16, 23; W. Łazuga, *Ostatni Stańczyk...*, s. 12.

⁵³⁷ *Kraków dnia 20 listopada*, „Czas” 1848, nr 16, s. 1.

⁵³⁸ AT-OeStA/HHStA LA ÖA, *Österreichischer Reichstag 1848 52-1...*, k. 174-182.

Otrzymał go rabin Baer Meisels (z terenu miasta Krakowa), natomiast z okręgu chrzanowskiego dr Antoni Sanocki⁵³⁹.

Na wewnętrzne nieporozumienia wśród Polaków jako przyczynę zrzeczenia się przez Potockiego mandatu zwracał uwagę również Antoni Zygmunt Helcel: „Żałować muszę niezmiernie, że Pan Adam w Wiedniu dał się skłonić do podpisania aktu uszanowania dla Rady narodowej centralnej, rzucającego anatema na ziemiaństwo, nie wiedzieć dlaczego. Wczoraj były nowe dwa wybory w Krakowie; dotąd o rezultacie wiedzieć jeszcze nie mogę; sądzę jednak, iż przynajmniej w jednym z dwóch miejsc P. Adam na powrót obranym będzie jako kandydat z wyraźnym charakterem federacyjnym”⁵⁴⁰.

Kilkumiesięczną pracę Adama Potockiego w sejmie wiedeńskim należy jednak ocenić pozytywnie. Analizując jego przemówienia, trudno przyznać rację Leszkowi Dunin Borkowskiemu, który negatywnie odnosił się do tej działalności z 1848 roku. Krytykując Potockiego, nie zdobył się on na ani jedną pozytywną opinię. W ten sposób przekazał wręcz fałszywą relację: „Adam Potocki był nieszczęśliwym mówcą. Umiał on wieloma, bardzo wieloma słowami mało lub nic nie powiedzieć. Głos jego pod względem maturalnym był rozwlekły i jednostajny; pod względem treści, nie wstrząsał, nie jątrzył, nie podbijał uwagi słuchaczy, nie nauczał, nie objaśniał, nie błyszczał, nie dowodził, nie przekonywał, więc głuchnął niezauważony”⁵⁴¹.

Zdaniem Stanisława Tarnowskiego wielką zasługą Adama Potockiego było zaktywizowanie Polaków do pracy w transformującej się monarchii habsburskiej: „Droga, na którą wszedł Sejm i kraj, droga porozumienia z rządem a wierność cesarzowi, przez niego wskazana była krajowi na długo jeszcze przed początkiem sejmów”⁵⁴². Również Ludwik Dębicki uważał Potockiego za prekursora autonomii Galicji⁵⁴³.

Podczas obrad parlamentarnych Adam Potocki dał się poznać jako zdolny mówca, który potrafił zyskać uznanie za swoje poglądy dotyczące obrony odrębności narodowej krajów koronnych. Odważne wypowiedzi i wręcz demonstracyjne głoszenie przywiązania do własnego kraju nie uszły

⁵³⁹ Kraków dnia 20 grudnia, „Czas” 1848, nr 41, s. 1-2; Kraków d. 28 grudnia, „Czas” 1848, nr 42, s. 2.

⁵⁴⁰ BCz., rkps 5364 III, *Rzeczy Sławiańskie i Galicji na sejmach austriackich [...] Czechy [...]. [Kopie raportów Karola Forstera z Pragi, Kromieryża i Krakowa. Kopie korespondencji]*, s. 32-33.

⁵⁴¹ L. Dunin Borkowski, *Sejm ustawodawczy Rakuski ze szczególną uwagą na poselstwo polskie*, Poznań 1850, s. 140.

⁵⁴² S. Tarnowski, *Nasze dzieje...*, s. 116.

⁵⁴³ L. Dębicki, *Adam Potocki*, s. 32.

jednak uwadze rządu. W trakcie obrad parlamentu Potocki pokazał, że ma predyspozycje do zajęcia roli lidera; jedyną przeszkodą był wówczas brak szerszego poparcia ze strony polskich posłów. Dla Potockiego kluczowe stało się uzyskanie jak najszerzych ustępstw dla kraju. Idea ta ewoluowała w ciągu 1848 roku i musiało upłynąć trochę czasu, zanim jego program się wykrystalizował. Obrona interesów Galicji prowadziła nieuchronnie do idei federalizmu⁵⁴⁴, którego naturalnymi oponentami stali się centraliści. Adam Potocki zauważył szansę na polityczne usamodzielnienie się Galicji w warunkach, które oferowała monarchia austriacka. Możliwość legalnego działania przekonała go do pracy politycznej w granicach wyznaczonych przez monarchię habsburską. Ta ważna zmiana myślenia wymagała jednak odsunięcia się od środowisk, które nie akceptowały takiej drogi działania na rzecz Polaków i w dalszej perspektywie odrodzonej Polski.

Dla pełnego zrozumienia postawy Adama Potockiego niezwykle interesujące są jego kontakty z obozem księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. Początki zainteresowania Czartoryskiego Potockim datować należy już na 1839 rok. Trzeba jednak zauważyć, że ten pierwszy okres wzajemnych relacji nie był traktowany zbyt poważnie przez żadną ze stron. Co więcej, Potocki był niechętny działalności Hotelu Lambert. Poza tym był on traktowany z dużą rezerwą przez większość współpracowników księcia Czartoryskiego. Choć łączyło ich pokrewieństwo, to trudno doszukiwać się zażyłości w tej relacji. Wzajemnych kontaktów nie ułatwiał z pewnością charakter młodego Potockiego, któremu od wczesnych lat zarzucano pychę i chęć dominacji. Doceniano jednak jego patriotyczną postawę, a posiadany majątek nie pozwalał go marginalizować⁵⁴⁵.

Wyraźne zbliżenie między Czartoryskim i Potockim nastąpiło w latach 1846 i 1848. Swoista „gra” dyplomatyczna, jaką prowadzili między sobą w tym czasie, pokazuje relację doświadczonego polityka z jego młodym, ale jakże ambitnym oponentem. Złożoności tego problemu dowodzi zachowana korespondencja, jak również inne źródła, będące dowodem na ścieranie się ze sobą dwóch odmiennych wizji politycznych i odmiennego podejścia do przywództwa politycznego, ale również sztuki wzajemnej argumentacji.

⁵⁴⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja...*, s. 671.

⁵⁴⁵ Adam Potocki dostarczył księciu Czartoryskiemu rzadką mapę, która pomogła W. Chrzanowskiemu przy opracowywaniu atlasu wojskowego. Zob. J. Wszołek, *Adam Potocki a obóz Czartoryskiego w latach 1839-1851. U źródeł partii konserwatywnej w Galicji*, „Przegląd Historyczny” 1969, t. 60, z. 4, s. 665-668.

Książę Czartoryski był zbyt doświadczonym politykiem, aby polegać jedynie na relacjach swoich agentów. Jak poważną rolę miał odgrywać Potocki w pierwotnych planach księcia, nie sposób dziś wyjaśnić. Z pewnością dla Czartoryskiego młody Potocki był ogromną, choć niespełnioną szansą na rozszerzenie własnej działalności na terenie Galicji. Dzięki majątkowi, kontaktom i wyraźnemu zainteresowaniu sprawami narodowymi mógł być cennym współpracownikiem.

Dla zrozumienia tych relacji szczególnie ważna jest korespondencja z 1848 roku. To wówczas między Potockim a księciem uwidoczniła się zasadnicza różnica zdań na temat idei powstań narodowych, która z czasem stała się jedną z przyczyn zerwania wzajemnych stosunków. Adam Potocki, który widział katastrofalne konsekwencje wydarzeń 1846 roku, nie chciał dopuścić do ich powtórzenia. W przekonaniu o nieskuteczności zbrojnego powstania utwierdziły go również wydarzenia, które rozegrały się w Krakowie i w Wiedniu 1848 roku. Na kanwie politycznych przemian, które miały miejsce w monarchii habsburskiej, Potocki dostrzegł możliwość legalnej działalności na rzecz własnego narodu, dlatego też wybrał drogę porozumienia i rozmów, zamiast rewolucji.

W liście z 18 listopada 1848 roku do księcia Adama Jerzego Czartoryskiego znaleźć można wyjaśnienie motywów, które skłoniły Potockiego do czynnego udziału w wydarzeniach krakowskiej Wiosny Ludów: „W rewolucyjnych czasach chwila każda zmienia postać rzeczy i nas przymusza stosować się do przemijających nawet zmian; przeto nie ma inkonsekwencji! Co wtenczas było możliwem i nawet do przewidzenia, stało się dziś niepodobnem i co dzień niem więcej będzie. Mamyż przy dawnem poprzestawać i raz uchwyconej myśli nie porzucać; wtedy nawet kiedy przestałaby być odpowiednią i chwili, i potrzebie?”⁵⁴⁶. Sądzić należy, że pod koniec 1848 roku Adam Potocki nie wierzył, że w ówczesnych warunkach celowe byłoby prowadzenie akcji zmierzającej do przygotowania i wywołania zbrojnego powstania. To na drodze porozumienia z zaborcą widział szansę dla sprawy narodowej.

W czasie pobytu w Paryżu w lecie 1848 roku kontakty Potockiego z księciem Czartoryskim rezydującym na wyspie św. Ludwika były częste. Nie zmienia to jednak faktu, że zarówno książę, jak i Potocki starali się wzajemnie przekonać do swoich racji. Korespondencja, którą cechują wzajemny szacunek i uprzejmość, pokazuje złożoność tej relacji. Adam Potocki zapewniał w listach o swoim przywiązaniu i przyjaźni do księcia Czartoryskiego

⁵⁴⁶ BCz., rkps 5512 IV, *Potoccy do Xięcia Adama...*, s. 290-291.

oraz poświęceniu dla sprawy: „czuję podwójny obowiązek poświęcenia i życia, i majątku sprawie krajowej i poświęcenia ichże z największą, z najlepszą korzyścią. Udział więc mój pieniężny, w sprawach zostających pod kierunkiem Księcia, nakazuje mnie wystąpić z całą szczerością, całą otwartością!”⁵⁴⁷. Z tego listu jasno wynika, że książę liczył na pomoc finansową Adama Potockiego; miała ona konkretnie dotyczyć finansowania agentów księcia. Czartoryskiemu udało się namówić Potockiego do wsparcia działalności swojego obozu i przekazywania na ten cel rokrocznie 100 tys. franków⁵⁴⁸

Wydarzenia roku 1848 były jednak punktem zwrotnym w relacjach tych dwóch polityków:

Wybór między dwoma [drogami] zostawiony był w zupełności mądrości i rozwadze narodu. Wiadomo nam, bośmy to klęskami przyplacili, jaki był wybór i jakie z niego skutki. Zmuszeni więc okolicznościami i po krwawej nauce, wracam dziś do tego, coby zaraz w początkach rozsądek byłby powinien nam wskazać – wracamy do działania w kraju i w myśli przerabiania i przekształcania, gotowania zasobów, a nie powstawania. Stojąc na tem stanowisku, trzeba nam stanąć obydwoma nogami; w tem, jak zawsze, półśrodki byłyby zgubnymi. Dla tych to powodów, Mości Książę, godło, pod którym dotychczas zawierane były stosunki, które, Książę, starałeś się rozprzestrzeniać i utwierdzać, to godło nadal pozostać nie może. Jest ono wprawdzie polskie, ale Emigracyjno-polskie, to jest należące do tej Polski, która nie mogła działać jak tylko tajemnie, nie mogła istnieć jawnie jak tylko za granicami kraju. To godło w mojem przekonaniu musi być zmienionem [...] cecha nawet monarchiczna, tym stosunkom nadana, nie pomaga; owszem, staje się nową trudnością. Albowiem ten monarchizm jest także rewolucyjny [...] jest sztandarem powstania⁵⁴⁹.

Adam Potocki stwierdzał, że główna siedziba zamieszkania i działania księcia musi znajdować się w kraju, a nie na emigracji, i wzywał Czartoryskiego, aby przeniósł się do kraju.

Odpowiedź księcia nie pozostawia jednak złudzeń:

Długi Twój list, w którym tyle się znajduje rozsądnych zdań, i zacnych uczuciów, ubódl mnie jednak przez pewne obroty słów, w których zdawało mi się widzieć narzucanie warunków, niewłaściwe między nami

⁵⁴⁷ Tamże, s. 280.

⁵⁴⁸ J. Wszołek, *Adam Potocki a obóz...*, s. 672.

⁵⁴⁹ BCz., rkps 5512 IV, *Potoccy do Xięcia Adama...*, s. 281-282.

i niepotrzebne [...] przez wzgląd na wielką korzyść dla Polski z naszego stałego porozumienia się, i na to, że pierwszy z ludzi znamienitych kraju dostrzegłeś tego potrzebę; a dostrzegłszy, chcesz z właściwą sobie zacnością rzecz do skutku przyprowadzić. Należy ci się za to nie tylko moja, lecz i wszystkich prawych Polaków wdzięczność⁵⁵⁰.

Książę odniósł się również do słów Potockiego o „godle”: „godłem moim był i będzie zawsze kraj, jego dobro, jego wola”⁵⁵¹. Skomentował również uwagę na temat monarchizmu rewolucyjnego:

[...] był w przekonaniu tych, co go utrzymywali, jedynym środkiem załagodzenia kraju od radykalizmu i socjalizmu. Naczelnictwo, które w zasadzie zdało mi się koniecznym dla sprawy, było moim przekonaniem, nigdy nie dzieliłem dalszych rojeń co pewnej liczbie niektórym ziomkom podobało się utworzyć, i które naganiając, cierpiałem, aby siebie i sprawę nie pozbawić z ludzi dziwnie, jak na Polaków, posłusznych, poświęconych, odważnych i zdatnych. Rok 1846, a tem bardziej rok 1848, zatarł to wszystko, z budowy trzeciomaj[owego] tow[arzystwa] nic już nie pozostało prócz ich poświęcenia zawsze równie dla Ojczyzny gorliwego i mojej gotowości służenia jej wiernie. Gdyby zaś moja osoba przestała być krajowi potrzebną, chętnie usunę się do spokojności, zrozumiesz łatwo, że często tęsknić muszę, czuję, że mogę przestać na mojej przeszłości i że ona mi dostarczy dosyć swobodnej pracy, aby zająć resztę dni przez Opatrzność mi dozwolonych⁵⁵².

Istotny wpływ na księcia Czartoryskiego miał jego krewny i bliski współpracownik generał Władysław Zamoyski. Odnosił się on z niechęcią do młodego Adama Potockiego, zarzucając mu przerost ambicji i wrodzoną pychę. Bardzo interesująca korespondencja agentów Hotelu Lambert pozwala prześledzić i wzbogacić informacje o próbach pozyskania Potockiego dla obozu księcia Adama. Pokazuje ona również znaczącą rolę tych agentów Hotelu Lambert, którzy w poszczególnych stolicach europejskich wpływali na kształt opinii publicznej i politycznej. Jednym z przychylniejszych Adamowi Potockiemu był Karol Forster. Z kolei opinie Ludwika Bystrzonowskiego, Władysława Zamoyskiego i Ludwika Orpiszewskiego były z reguły wrogie Potockiemu i przedstawiały go w złym świetle.

⁵⁵⁰ Tamże, s. 309.

⁵⁵¹ Tamże, s. 310.

⁵⁵² Tamże.

Listy księcia jednoznacznie wskazują zabiegi, jakie czyniono w celu pozyskania Potockiego jako politycznego sojusznika, jednak zaangażowanie to miało być ukierunkowane zgodnie z wytycznymi obozu paryskiego. Na taką rolę: podrzędnego wykonawcy decyzji Czartoryskiego, Potocki nie mógł się zgodzić.

Nadzieję na znalezienie wspólnej płaszczyzny działań dawała misja Karola Forstera, której celem było pozyskanie Adama Potockiego. Liczono, że Potocki wyrazi czynne poparcie dla starań obozu paryskiego, którego celem miało być zbliżenie polityczne z Czechami. W grudniu 1848 roku Forster dyskutował w tej sprawie w Krakowie z Potockim, licząc na to, że stanie się on liderem polskiej delegacji podczas dalszych obrad sejmiku w Kromieryżu⁵⁵³.

Nieotrzymanie przez Adama Potockiego mandatu poselskiego było przykrym rozczarowaniem dla Forstera⁵⁵⁴. Na początku roku Potocki wysłał przez Forstera wiadomość o swoim programie politycznym, który wyraźnie różnił się od drogi obranej przez księcia Adama Czartoryskiego. Potocki zaproponował wspólną pracę na rzecz kraju, podając jednak jako warunek swojego współdziałania zajęcie się wyłącznie sprawami galicyjskimi. W związku z tym książę Czartoryski powinien – zdaniem Potockiego – powrócić do kraju oraz zaprzestać wszelkich działań mogących szkodzić interesom Galicji⁵⁵⁵.

Adam Potocki liczył na współpracę z księciem, ale dopiero po zaakceptowaniu jego programu krajowego. Żądania te były oczywiście nie do przyjęcia dla Czartoryskiego i jego obozu politycznego⁵⁵⁶, nie przerwał on jednak korespondencji z Potockim, prosząc go o dokładne objaśnienie programu⁵⁵⁷.

Ostateczne zerwanie kontaktów Potockiego z księciem nastąpiło po spotkaniu Forstera z Władysławem Zamoyskim w Paryżu w lutym 1849 roku. Adam Potocki miał już jasność sytuacji w relacjach z obozem Czartoryskiego. Odrzucono jego żądania, nie przyjęto wizji politycznej, w której skupiał się na dobru Galicji. Zgodnie z przekazem Karola Forstera Władysław Zamoyski miał powiedzieć, że rola emigranta świadczy o niezgodzie na rozbiory.

⁵⁵³ BCz., rkps 5364 III, *Rzeczy Sławiańskie...*, s. 28.

⁵⁵⁴ K. Forster, *Teka narodowa. Pisma historyczno-polityczne. Numer V. Pamiętniki i zapiski. Epizod z epoki sejmiku austriackiego w Kromieryżu w roku 1848/49*, Berlin 1877, s. IX.

⁵⁵⁵ BCz., rkps 5364 III, *Rzeczy Sławiańskie...*, s. 40; BCz., rkps 5654 IV, F-H, *Korespondencja*, s. 149.

⁵⁵⁶ J. Wszolek, *Adam Potocki...*, s. 677.

⁵⁵⁷ BCz., rkps 5512 IV, *Potoccy do Xięcia...*, s. 301-302.

Stwierdzenie to miało na celu uczynienie przykrości Adamowi Potockiemu i było rewanżem za zarzuty czynione księciu Adamowi Czartoryskiemu⁵⁵⁸.

Adam Potocki był przeciwny zamieszkaniu za granicą i nie godził się na sprowadzenie go do roli pośledniego współpracownika księcia. Dewizą, jaka mu przyświecała, były często później przytaczane słowa: „W kraju, dla kraju i przez kraj”⁵⁵⁹.

Dalsze negocjacje przerwały wydarzenia polityczne. Rozwiązanie sejm w Kromieryżu i zmiany na frontach włoskim oraz węgierskim doprowadziły do zerwania dalszych rozmów na temat wspólnej działalności. Wobec postępującego rozbratu w rozmowach i utwierdzenia co do słuszności obranej drogi zarówno przez Potockiego, jak i obóz księcia porozumienie nie było możliwe. Mocny charakter Adama Potockiego i skądinąd słuszna argumentacja były niewystarczającymi powodami, aby przekonać Adama Czartoryskiego. Mimo że obie strony miały słuszność, postępując obraną drogą polityczną, to jednak różne wizje działalności politycznej doprowadziły do zerwania korespondencji i zaprzepaszczenia szans na polityczną współpracę.

2.3. Działalność społeczna do 1850 roku

W działalności politycznej Adama Potockiego istotne miejsce zajmowała prasa. Zapewne dzięki kontaktom z obozem księcia Czartoryskiego mógł on zaobserwować, jak ważnym narzędziem i bronią jest możliwość wpływania na opinię publiczną przez publikacje w czasopiśmie. Był świadomy roli, jaką odgrywają obieg informacji, dostęp do gazet i akcentowanie w tekstach konkretnych wypadków. Pierwsze doświadczenia na rynku prasowym zdobył już w okresie Wiosny Ludów w Krakowie⁵⁶⁰. Przedsięwzięcie, jakim było założenie własnego czasopisma, okazało się jednak porażką.

Poziom prasy w Galicji stał na bardzo niskim poziomie. Kraków nie posiadał żadnego liczącego się periodyku. Zarówno „Kurier”, jak i „Goniec Krakowski” były uznawane za gazety brukowe. Rozwój prasy krępowała cenzura policyjna. Zmiany nastąpiły wraz z wydarzeniami roku 1848.

⁵⁵⁸ K. Forster, *Teka narodowa...*, s. 33-40.

⁵⁵⁹ L. Dębicki, *Z historii XIX wieku: wspomnienia dziennikarza*, Kraków 1903, s. 118.

⁵⁶⁰ Adam Potocki dzięki wsparciu finansowemu umożliwił publikowanie „Jutrzenki”.

W okresie Wiosny Ludów powstawały nowe czasopisma, których żywot kończył się zazwyczaj wraz z wyczerpaniem środków finansowych⁵⁶¹.

Rozwój sytuacji politycznej po 1848 roku pokazywał, że problem braku rzetelnego czasopisma staje się coraz bardziej palący. Decyzja o jego założeniu miała zapaść w domu Pawła Popiela. Inicjatorami pomysłu, obok Popiela, mieli być Adam Potocki, Antoni Zygmunt Helcel i Jerzy Lubomirski⁵⁶².

Zapotrzebowanie na dostęp do informacji stale rosło. Co więcej, możliwość publikowania własnych tekstów o charakterze politycznym, kulturalnym i ekonomicznym była pożądana i niezwykle cenna dla polityka. Adam Potocki zauważył, że w Krakowie nie ma odpowiedniego pisma, które spełniałoby powyższe wymogi, a zamieszczanie cesarskich dekretów czyniłoby z niego nośnik informacji także o zmianach prawnych, upowszechniający je na niespotykaną dotąd skalę. Korzyść płynąca z posiadania wiarygodnego i stojącego na wysokim poziomie czasopisma była zatem ważnym przedsięwzięciem. Informację o tych zamiarach przekazał już Karol Forster, któremu Adam musiał się zwierzyć podczas jednego ze spotkań⁵⁶³.

Co ciekawe, o ile inicjatywa o założeniu nowego pisma mogła pochodzić od Potockiego, o tyle nie znalazł się on wśród pierwszych członków założycieli. Do prac nad „Czasem” przystąpiono, gdy do Krakowa przybył Lucjan Siemieński. Komitet założycielski zebrał na potrzeby nowej gazety kwotę, która była dość skromna, bo wynosiła 17 tys. zł. Adam Potocki nie uczestniczył w tworzeniu redakcji, gdyż przebywał wówczas w Wiedniu⁵⁶⁴.

Pierwszy numer „Czasu” ukazał się 3 listopada 1848 roku. Ukazywał się on dzięki kapitałowi inwestorów, którzy z pobudek ideowych postanowili zainwestować w periodyk, na który istniało zapotrzebowanie. Szacuje się, że zaczął on przynosić dochód dopiero w 1850 roku, tak więc ryzyko opłacalności przedsięwzięcia było bardzo duże⁵⁶⁵.

Według ustaleń Mariana Tyrowicza do spółki prasowo-wydawniczej „Czasu” Adam Potocki przystąpił nieco później. Spotkanie założycielskie miało się odbyć na naradzie u Franciszka Wężyka. Szczegóły te nie zmieniają jednak faktu, że Potocki wsparł „Czas” znacznym wkładem pieniężnym.

⁵⁶¹ Z. Konarzewski, *Z przeszłości „Czasu”. Wiosna Ludów. Powstanie styczniowe. Redaktorowie „Czasu”*, Warszawa 1939, s. 3.

⁵⁶² Tamże, s. 4.

⁵⁶³ K. Forster, *Teka narodowa...*, s. 48.

⁵⁶⁴ P. Popiel, *Pamiętniki...*, s. 120.

⁵⁶⁵ M. Tyrowicz, *Prasa Galicji...*, s. 122.

Obok Pawła Popiela, Henryka Wodzickiego i Wincentego Kirchmajera, Potocki został zaliczony do założycieli „Czasu”⁵⁶⁶.

W latach 1855-1870 właścicielem „Czasu” był bankier Wincenty Kirchmajer. Po bankructwie i upadku pierwszej spółki „Czas” odkupiła spółka działająca w latach 1870-1939. Również w niej Adam Potocki był członkiem założycielem i jednym z głównych udziałowców. Warto zauważyć, że upadek banku Kirchmajera zagroził dalszemu istnieniu gazety. Gdyby nie osobisty wkład finansowy Potockiego – jak można przypuszczać – przestałaby ona istnieć już w 1870 roku⁵⁶⁷.

Rola Potockiego nie ograniczała się do współfinansowania wydawania nowego pisma. Stał się on aktywnym korespondentem piszącym o sprawach politycznych – zarówno z okresu sejmiku 1848 roku, jak i wydarzeń późniejszych. Przekaz informacji był dla Adama Potockiego bardzo ważny. Mógł dzięki temu wpływać również na kształt opinii publicznej, a gazeta stawała się doskonałym narzędziem propagowania własnego kierunku politycznego⁵⁶⁸.

Nieraz podkreślano, że krakowski „Czas” stał na bardzo wysokim poziomie merytorycznym. Poruszane tam tematy dotyczyły najczęściej wydarzeń z bieżącej polityki, ale – co istotne – komentarze cechował umiar i obiektywizm. Świadczyło to na korzyść czasopisma, które najistotniejsze informacje przekazywało w sposób profesjonalny. Dzięki takiemu profilowi „Czas” w krótkim czasie stał się liczącym i poważanym periodykiem, którego nakład stale wzrastał. Wiarygodne informacje doceniali czytelnicy krajowi, ale też zagraniczne czasopisma powołujące się na artykuły z „Czasu”⁵⁶⁹.

Do ogromnego sukcesu i popularności czasopisma walczyli przyczynili się jego twórcy i dziennikarze. W doborowym towarzystwie dziennikarzy czasopisma znaleźli się między innymi: Paweł Popiel, Lucjan Siemieński, Maurycy Mann, Stanisław Koźmian, Stanisław Tarnowski⁵⁷⁰.

Po wycofaniu się z czynnego życia politycznego w latach 50. XX wieku Adam Potocki poświęcił się pracy we własnym majątku. Nie znaczy

⁵⁶⁶ Tamże, s. 122-123.

⁵⁶⁷ BJ, sygn. Przyb. 307/08, *Fragment archiwum Birkenmajerów. Papiery Aleksandry Birkenmajer. Materiały biograficzne zebrane przez A. Birkenmajera.*

⁵⁶⁸ *Jubileusz „Czasu”,* Kraków 1899, s. 403.

⁵⁶⁹ J. Drobiszewski, *Serwis informacyjny dziennika „Czas” w latach 1848-1865*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1968, nr 1, s. 74-86.

⁵⁷⁰ J. Kras, *Życie umysłowe w Krakowie w latach 1848-1870*, Kraków 1977, s. 181-182.

to bynajmniej, że jego uwagę pochłonęły wyłącznie sprawy gospodarcze. W początkach 1849 roku dużo uwagi przykuwały wydarzenia w Kromie-ryżu, jak również kontakty z księciem Adamem Czartoryskim.

W liście do Henryka Wodzickiego z końca 1848 roku Potocki z zalem stwierdzał, że nie wierzy w możliwość dokończenia prac nad konstytucją przez sejm, który targany był wewnętrzną niezgodą. Uważał, że kształt konstytucji został już nadany przez władzę i jedyne, co można teraz uczynić, to starać się skupić na pracy w ramach istniejącego prawa⁵⁷¹.

Odsunięcie na pewien czas od polityki pozwoliło mu skoncentrować się również na innych aspektach życia społecznego. Rodzina Potockich z Krakowa, szczególnie Zofia i Katarzyna, bardzo czynnie działała na polu dobroczynności. Pomoc ta okazała się niezwykle istotna w 1850 roku, kiedy w Krakowie wybuchł wielki pożar, który strawił niemal jedną trzecią zabudowy miejskiej.

Upalnego dnia 18 lipca 1850 roku około południa z wieży kościoła Mariackiego rozległ się sygnał alarmujący o dostrzeżeniu ognia. Choć pożary były zjawiskiem dość częstym, nikt nie przypuszczał, jak wielkie spustoszenie spowoduje ten pożar. Wybuchł na ul. Krupniczej, gdzie znajdowały się młyny nad rzeką Rudawą. Prawdopodobnie ogień został zapruszony przez nieostrożność. Niestety, brak szybkiej reakcji straży pożarnej, jak również fatalny stan sprzętu gaśniczego doprowadziły do szybkiego rozprzestrzenienia się ognia na kolejne budynki. Silny wiatr nieszczęśliwie kierował ogień w stronę miasta. Wszystkie te niesprzyjające czynniki i brak szybkiej reakcji doprowadziły do tragicznego w skutkach zniszczenia zabytkowej części Krakowa⁵⁷².

Zgodnie z danymi statystycznymi w wyniku pożaru spaliło się 160 budynków, 4 kościoły i 2 klasztory. Szczególnie dotkliwa była utrata zabytkowych budowli, zwłaszcza kościołów dominikanów i franciszkanów. Zniszczeniu uległy również pałace: biskupi i Wielopolskich, z cennym wyposażeniem. Dorobek całego życia stracili także mieszkańcy, którzy uratowali jedynie to, co byli w stanie unieść w rękach. Ogrom zniszczeń był porażający, a dla pogorzalców tym bardziej dotkliwy, że utracili dach nad głową, dorobek życia i pamiątki gromadzone przez pokolenia⁵⁷³.

⁵⁷¹ ZNiO, rkps 11759/II, *Korespondencja Henryka Wodzickiego. Litera P. Paszkowski Franciszek – Przynicznyński Stanisław. 1844-1888*, s. 312.

⁵⁷² Zob. J. Demel, *Pożar Krakowa 1850 r.*, „Rocznik Krakowski” 1952, t. 32, z. 3, s. 66-68.

⁵⁷³ Tamże, s. 74.

Już na drugi dzień po pożarze zawiązał się Komitet Pogorzeli⁵⁷⁴, na czele którego stanęli Zofia Potocka i Wincenty Kirchmajer. Komitet rozpoczął zbiórkę pieniędzy dla poszkodowanych zarówno na terenie miasta Krakowa, jak i Galicji, cesarstwa austriackiego i całej Europy⁵⁷⁵. Wydał też odezwę, w której zwracano się z prośbą do wszystkich ludzi o pomoc dla pogorzalców⁵⁷⁶. Aby usprawnić działania Komitetu, został on podzielony na trzy wydziały: korespondencyjny, skarbowy i statystyczny⁵⁷⁷.

Obok prywatnych darowizn płynących z całej Europy⁵⁷⁸, najwięcej funduszy zebrał właśnie Komitet Pogorzeli. Posiadane środki rozdzielano na najpilniejsze sprawy, takie jak zapewnienie żywności, ubrań czy obuwia⁵⁷⁹. Z uzyskanych pieniędzy dużą część przeznaczono na odbudowę miasta. Szczególną troską objęto zniszczone kościoły⁵⁸⁰.

Aktywne zaangażowanie Zofii Potockiej w akcję pomocy pogorzalcom nie było odosobnionym aktem dobroczynnym świadczonym przez nią mieszkańcom Krakowa. Od wielu lat działała w organizacjach dobroczynnych i łożyła znaczne sumy na cele charytatywne, dlatego jej udział w pomocy poszkodowanym był naturalnym aktem i jedną z najważniejszych aktywności, jakie prowadziła. Poświęcała swój czas i siłę na pomoc najuboższym. Została zapamiętana w Krakowie jako „wielka dobrodziejka”⁵⁸¹. Na przestrzeni wieków w Krakowie istniały różne zakłady niosące pomoc⁵⁸². W 1816 roku połączono je, tworząc Krakowskie Towarzystwo Dobroczynności, w którym Zofia mogła rozwinąć swoją działalność⁵⁸³.

⁵⁷⁴ Obok Komitetu Pogorzeli, pomoc mieszkańcom niesły również: Komisja Gubernialna, Rada Miejska i Komitet Właścicieli Domów. Organizacje te często ze sobą rywalizowały, co najmocniej odczuwały osoby poszkodowane w wyniku pożaru.

⁵⁷⁵ J. Demel, *Pożar Krakowa...*, s. 77.

⁵⁷⁶ W. Kalinka, *Historia pożaru miasta Krakowa*, Kraków 1850, s. 43.

⁵⁷⁷ Tamże, s. 46.

⁵⁷⁸ Pieniądze na rzecz miasta i pogorzalców przesłał też papież Pius IX.

⁵⁷⁹ E. Barnaś-Baran, *Opiekuńczo-wychowawcze dzieło krakowskich elit społecznych w XIX wieku*, w: K. Szmyd, J. Dybiec (red.), *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 20: *Historia wychowania. Misja i edukacja*, Rzeszów 2008, s. 442.

⁵⁸⁰ J. Demel, *Pożar Krakowa...*, s. 78.

⁵⁸¹ O działalności charytatywnej Zofii Potockiej zob. A. Haratyk, *Tekla hr. Małachowska, Petronela hr. Wodzicka i Zofia hr. Potocka oraz ich wkład w działalność Krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności*, w: K. Jakubiak (red.), *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, Bydgoszcz 2000, s. 328-334.

⁵⁸² J. Głębocki, *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich obecnie w Krakowie istniejące z krótką wzmianką o dawniejszych, a dziś nieistniejących instytucjach tego rodzaju*, Kraków 1852, s. 91.

⁵⁸³ *Organizacja i ustawy Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Miasta Krakowa*, Kraków 1817, s. 8.

Pojawia się pytanie o zaangażowanie Adama Potockiego. W czasie wybuchu pożaru w Krakowie przebywał on w Wielkopolsce, gdzie zapoznał się z tamtejszymi sposobami prowadzenia nowoczesnej gospodarki. W planach miał zwiedzanie między innymi doskonale prowadzonego gospodarstwa generała Dezyderego Chłapowskiego z Turwi⁵⁸⁴.

Ogrom nieszczęścia był istotnie przytłaczający. Potocki nie pozostał niewzruszony. Na pytanie, dlaczego nie zaangażował się w pomoc tak jak Zofia, odpowiedział w jednym z listów pisanych do matki jeszcze w 1848 roku. Przypomniał w nim o swoistym podziale obowiązków między nimi: „pamiętaj, luba Matko, że Ty i ja od dawna poświęciliśmy się jednej myśli, której do śmierci służyć będziemy. Ja o ile sił moich: czynem, Ty, luba Matko, modlitwą, łzami i znaczeniem wszystkich cierpień i niepokojów”⁵⁸⁵.

Adam Potocki czynnie wspierał odbudowę zniszczonych zabytków w Krakowie także w kolejnych latach. Był między innymi członkiem komitetu odbudowy kościoła Świętej Trójcy i przez wiele lat hojnie wspierał finansowo odbudowę tej świątyni. Dominikanie uważali go za wielkiego dobroczyńcę zakonu⁵⁸⁶.

Pożar Krakowa z 1850 roku był tragiczny w skutkach. Potoccy pospieszili na pomoc krakowianom. Zofia Potocka, wspierana przez Adama, całym swoim życiem dawała dowody ofiarności dla potrzebujących. Zawsze mogła liczyć na środki finansowe, które syn przekazywał na jej działalność dobroczynną⁵⁸⁷.

2.4. Uwięzienie i proces 1851 roku

Zaangażowanie polityczne Adama Potockiego i jego odważne wystąpienia w sejmie wiedeńskim były bacznie obserwowane przez władze austriackie.

⁵⁸⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 373, *Korespondencja...*, s. 805.

⁵⁸⁵ Tamże, s. 695.

⁵⁸⁶ APPD, sygn. KR 92, *Spis szanownych gości, przyjaciół i dobrodziejów zakonu, którym się kołędę udziela na Trzy Króle w klasztorze krakowskim roku 1866*, s. 7.

⁵⁸⁷ Dla uczczenia Zofii Potockiej i jej zaangażowania w działalność charytatywną w 1867 roku wybito medal autorstwa Carla Radnitzky'ego. Na awersie widnieje popiersie Zofii Potockiej w lewo i napis wokoło: GDZIE NIEDOLA LUB DOBRA BLIŹNICH TAM JEJ SERCE I RĘKA. Na rewersie – wieniec z liści dębowych z herbem Krakowa, wewnątrz i wokoło pamiątkowe napisy: WDZIĘCZNI KRAOWIANIE ZOFII Z HRABIÓW BRANICKICH POTOCKIEJ. Zob. ilustracja nr 30.

Dał się poznać jako odważny wyraziciel uczuć narodowych, co budziło szczególny niepokój. Dodatkowo pozycja, jaką zajmował w społeczeństwie, i jego szerokie kontakty towarzyskie w najwyższych kręgach Europy dały asumpt do dyskretnego obserwowania go i zbierania materiałów dotyczących jego działalności⁵⁸⁸.

Aktywność Potockiego widoczna była już w 1846 roku, gdy po rzezi galicyjskiej przybył do swych dóbr Mędrzychów pod Tarnowem i w odważnym wystąpieniu zmusił właścian do udziału w pogrzebie pomordowanych⁵⁸⁹. Zabiegał również, choć bezskutecznie, o utrzymanie istnienia Rzeczypospolitej Krakowskiej, odwiedzając dwory w Wiedniu, Berlinie i Paryżu. Za pośrednictwem generała Władysława Zamoyskiego nota protestacyjna miała trafić nawet do parlamentu londyńskiego⁵⁹⁰.

Adam Potocki zawsze podkreślał, że poświęcenie życia i osobistej wolności jest podyktowane wyższym dobrem, jakim była dla niego ojczyzna i rodacy. Sądził jednak, że do wolności należy dążyć na drodze prawnej. Jego poglądy na temat walki w imię ojczyzny stawały się coraz wyraźniejsze. Widział, że próby powstańców kończyły się kolejnymi klęskami i represjami, które hamowały rozwój kraju. Dostrzegał również, jak destrukcyjne są kary nakładane na Polaków przez rządową administrację. Represje spadające zarówno na najbogatszych, jak i mniej zamożnych niszczyły najwartościowszą tkankę społeczeństwa, która – pozbawiona podstaw materialnej egzystencji – opuszczała kraj, przyczyniając się do jego zubożenia.

Liczne podróże Potockiego dały mu możliwość dostrzeżenia, jak zaco-fane gospodarczo są ziemie polskie. Widział potrzebę walki z zaborcą, ale nie na drodze zbrojnego zrywu, lecz pracy organicznej. Tak pojmowana walka stała się dla niego motywacją do pracy w ramach legalnie dostępnych środków.

O jego pozycji w społeczeństwie świadczy reakcja towarzyszącego Helenie Modrzejewskiej dziennikarza, kiedy ta nie rozpoznała Potockiego: „Co pani najlepszego zrobiła! Obraziła pani «króla na Krakowie». Dlaczego?”⁵⁹¹. Również inne określenia, jak „Pan krakowski”⁵⁹² czy nieco złośliwe „Ataman”⁵⁹³,

⁵⁸⁸ AT-OeStA/AVA, *Nachlässe AN Bach 14.1, Galizien: Gerichtswesen, Politische Berichte, Politische Organisation, Politische Verdächtige*.

⁵⁸⁹ L. Dębicki, *Z dawnych wspomnień...*, s. 53-54.

⁵⁹⁰ W. Zamoyski, *Generał Zamoyski...*, t. 4, s. 477.

⁵⁹¹ H. Modrzejewska, *Wspomnienia i wrażenia*, Kraków 1957, s. 134.

⁵⁹² K. Chłędowski, *Pamiętniki*, t. 1: *Galicja 1848-1880*, wyd. A. Knot, Wrocław 1951, s. 87.

⁵⁹³ Tenże, *Album fotograficzne*, s. 5-8.

wyśnione przez Kazimierza Chłędowskiego, pokazują, że była to postać wyróżniająca się na tle krakowskiego i galicyjskiego społeczeństwa. Wydaje się, że o jego znaczeniu jako krakowskiego polityka dobrze wiedziały władze w Wiedniu.

W przełomowym roku 1848 Adamowi Potockiemu po raz pierwszy postawiono zarzuty dotyczące działalności politycznej⁵⁹⁴. Wyrok sędziego referenta brzmiał następująco: „4. Co do P. Adama Potockiego, któremu zarzucano zbrodnię odpowiadającą § 57 K.K.C. I z powodu, że mową swoją zelżył i ubliżył powadze Rządu. [...] Referent jest zdania, żeby odstąpić od dalszego dochodzenia, przeciwko tymże obwinionym z powodu, że się okazuje z zeznań świadków, brak złego zamiaru, który zbrodni zawsze towarzyszyć powinien”⁵⁹⁵.

Julian Karol Miłkowski, dziś już prawie zapomniany poeta, zadeedykował Potockiemu wiersz pt. *Braterstwo Austryji*. Ofiarował swój utwór drugiemu naczelnikowi Gwardii Narodowej, co było swoistym hołdem dla niego za poświęcenie dla sprawy w kwietniu 1848 roku i późniejsze zaangażowanie polityczne.

Udział Adama Potockiego w wypadkach krakowskich z kwietnia 1848 roku był jednym z dowodów obciążających. Akta z procesu sądowego zostały przesłane w 1850 roku do Wiednia w celu dalszego zbadania⁵⁹⁶. Można zatem przypuszczać, że co najmniej od tego właśnie roku gromadzono materiał dowodowy mający świadczyć o jego zaangażowaniu w działalność powstańczą.

Częste kontakty z Polakami mieszkającymi za granicą również miały stanowić dowód obciążający. Zainteresowanie emigracją polską we Francji

⁵⁹⁴ Sprawozdanie w sprawie buntu z 25 kwietnia 1848 roku i gwałtu dokonanego w tym dniu w mieszkaniu i kancelarii zastępcy nadwornego komisarza i na osobie barona Kriega przeciwko: Robertowi Thomain – artyście dramatycznym, Wojciechowi Chojdzińskiemu – urzędnikowi rogałkowemu, Lubinowi Rogaskiemu – synowi obywatelskiemu, Waleremu Librowskiemu – synowi obywatelskiemu, oraz przeciwko byłemu Komitetowi Narodowemu Krakowskiemu. Zajście z 25 kwietnia było prelude do tego, co wydarzyło się w dniu następnym. Całe zajście zakończyła kapitulacja miasta Krakowa, złożona na ręce generała majora Moltke. Na mocy podpisanej kapitulacji została zapewniona ogólna amnestia (pkt 7). Amnestia jednak miała dotyczyć tylko osób biorących udział w zajściach w dniu 26 kwietnia, stąd też generał major Moltke wystosował do Trybunału skargę, aby ludzi winnych gwałtu i rozruchu z 25 kwietnia osądzić za napad na władzę najwyższą, jaką reprezentował baron Krieg. Akt oskarżenia został poparty zeznaniem naocznego świadka, dyrektora policji Kröbla, który podał w nocy nazwiska winnych. Zob. BJ, rkps sygn. 3367 I, *Rzecz o historii...*, k. 2-3.

⁵⁹⁵ Tamże, k. 49.

⁵⁹⁶ Tamże, k. 51.

nie było niczym wyjątkowym. Oprócz księcia Czartoryskiego, aktywność polityczną przejawiał też Ksawery Branicki, który był kuzynem i szwagrem Adama Potockiego. W politycznych sprawozdaniach do ministra Aleksandra von Bacha informowano o zebraniach u Branickiego w Montrésor, osobach tam goszczących i sprawach, o których dyskutowano. W relacji z 10 sierpnia informowano, że na spotkaniu u Branickiego, oprócz Adama Potockiego, byli również uciekinierzy polscy. Podkreślano kontakty Branickiego z Adamem Mickiewiczem, który był redaktorem „La Tribune des Peuples”. Zwracano uwagę na kontakty Potockiego z Węgrami oraz na rozmowy o ruchu panslawistycznym⁵⁹⁷.

Szczególnie niepokojące były informacje o kontaktach z obozem Czartoryskiego. Rozmowy te dotyczyły możliwości wspólnego działania na rzecz ruchu panslawistycznego. Wiedzano również o korespondencji między generałem Zamojskim a Potockim⁵⁹⁸.

Podejrzliwie patrzono na aktywność na polu rozwoju gospodarczego Galicji. Spośród licznych organizacji, do których należał Adam Potocki, wymienić należy przede wszystkim Towarzystwo Rolnicze w Krakowie, którego był prezesem od 1850 roku i w którym aktywnie działał na rzecz lepszej wydajności i konkurencyjności rolnictwa galicyjskiego⁵⁹⁹. Prace Towarzystwa charakteryzowało podejmowanie licznych inicjatyw mających na celu poprawę kultury rolnej oraz czerpanie wzorców z zagranicy. Towarzystwo dążyło między innymi do ściślejszej współpracy z Towarzystwem Gospodarskim we Lwowie, zajmowało się również kwestią zaprowadzenia policji gminnej i leśnej. Takie działania, umożliwiające wzajemne zebrania i jednoczenie się, nie były dobrze widziane w Wiedniu. O popularności Towarzystwa świadczy ciągły przyrost jego członków. Potocki jako prezes organizował w Krzeszowicach pokazy, których celem było przedstawienie pozytywnych efektów inwestycji, wprowadzania nowinek technologicznych i zróżnicowania upraw rolnych⁶⁰⁰.

Zebrany materiał dowodowy okazał się niewystarczający, dlatego dla Potockich wielkim zaskoczeniem była rewizja domu w Krakowie, dokonana na początku września 1851 roku. Podczas przeszukiwania dokładnie

⁵⁹⁷ AT-OeStA/AVA, *Nachlässe AN Bach 22, Politische Berichte II: Juli bis Dezember 1850*, k. 171, 264, 290.

⁵⁹⁸ AT-OeStA/AVA, *Nachlässe AN Bach 23, Politische Berichte I: Jänner bis Juli 1851*, k. 1611; AT-OeStA/AVA, *Nachlässe AN Bach 12, Briefe: W-Z, Namenlose*, bn.

⁵⁹⁹ J.A. Lippoman, *Pamiętnik Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego za czas od r. 1845 do r. 1895*, Kraków 1898, s. 108-111.

⁶⁰⁰ L. Dębicki, *Adam Potocki*, s. 21.

zrewidowano zwłaszcza dokumenty Adama Potockiego⁶⁰¹. Zygmunt Krasieński tak zrelacjonował to wydarzenie w jednym ze swoich listów do generała Władysława Zamoyskiego: „Wyobraź sobie, że w Krakowie jednego z tych poranków policya i żandarmy weszli nagle do leżącego jeszcze Adama i przetrząsnęli do ostatniej nitki cały dom jego, biurko, szkatułki, wszystkie papiery czytając, wszystkie listy od matki i żony itd. itd. oskarżając go o jakieś zmowy z czerwonymi”⁶⁰².

Tymczasem w Wiedniu zapadła decyzja o uwięzieniu Adama Potockiego. Jako przyczynę podano jego powiązanie ze sprawą Juliusza Gosłara i konieczność wyjaśnienia jej w toku śledztwa. Zgodnie z rozkazem wydanym w Wiedniu Potocki miał zostać uwięziony i osadzony pod stałym nadzorem na zamku w Krakowie⁶⁰³.

Otrzymałszy nakaz zatrzymania i uwięzienia, Adam Potocki nie musiał długo czekać na dalsze posunięcia rządu. Już 25 września 1851 roku Potocki, któremu towarzyszył generał Józef Chłopicki, został aresztowany na krakowskim dworcu kolejowym, a następnie osadzony w więzieniu na zamku wawelskim. Za zatrzymanym wstawił się wówczas 80-letni generał, ofiarując się jako zakładnik w miejsce Potockiego. Oburzenie mieszkańców Krakowa potęgował fakt, że Katarzyna Potocka była w zaawansowanej ciąży i Adam nie mógł być przy narodzinach dziecka. Mieszkańcy miasta planowali wystosować do władz specjalną petycję, w której miano prosić o jego zwolnienie z aresztu. Realizacji tego projektu zaniechano, ponieważ Potocki został uprzedzony, że tego typu działania mogą być odczytane jako rewolucyjne⁶⁰⁴.

Choć Adam Potocki został uwięziony, to miał możliwość stałego kontaktu z bliskimi⁶⁰⁵. Wizyty matki, żony i najbliższych były dla niego z pewnością bardzo ważne; dawały możliwość przekazywania dyspozycji dotyczących zarządzania majątkiem, jak również wydawania instrukcji na temat bezpieczeństwa rodziny w razie dalszych przesłuchań. Również wymiana korespondencji nie była jeszcze zabroniona⁶⁰⁶. W pierwszych

⁶⁰¹ Zob. *Świadek epoki. Listy Elizy z Braniczkiej Krasieńskiej...*, t. 2: czerwiec 1848-maj 1853 (listy nr 426-919), oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1996, s. 344.

⁶⁰² W. Zamoyski, *Jenerał Zamoyski...*, t. 5, s. 382.

⁶⁰³ AT-OeStA/AVA, *Nachlässe AN Bach 26, Polizei: Wochenbericht, Gendamerie, Postlogendienst, Staatspolizei, Verwaltung*, k. 331, 368.

⁶⁰⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 407, *Starania o uwolnienie z więzienia Adama Potockiego*, s. 1-3; L. Dębicki, *Portrety i sylwetki... Seria I*, s. 332.

⁶⁰⁵ K. Lanckorońska, *Szkice wspomnień*, oprac. A. Biernacki, Warszawa 2005, s. 74.

⁶⁰⁶ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 538, *Kopie listów Adama Potockiego pisanych do żony Katarzyny z więzienia w Krakowie*, s. 2.

tygodniach w listach do matki zapewniał ją o swoim dobrym samopoczuciu i prosił, aby i ona, i Katarzyna dbały o siebie. Co istotne, rodzina mogła przysyłać Adamowi paczki z prowiantem i niezbędnymi rzeczami prywatnymi, w tym również książkami, które zapewniały mu odrobinę komfortu. W listach uspokajał on matkę, że jego jedynym życzeniem jest prośbienie o sprawiedliwość nad nim⁶⁰⁷.

Będąc w więzieniu, Potocki starał się każdego dnia zajmować czynnościami, które pozwalały mu przetrwać niedogodności. Tak więc każdego ranka po umyciu się przystępował do porządkowania swojej celi i ślania łóżka. Następnie jadł śniadanie, potem wypalał cygaro i czytał do godzin południowych. Do godziny drugiej po południu miały miejsce odwiedziny, a następnie jadł obiad. Po obiedzie czytał prasę i rozpoczynał trwający do godziny szóstej spacer. Następnie do wieczora poświęcał się dalszej lekturze i udzielaniu odpowiedzi na korespondencję⁶⁰⁸.

Wiadomość o zatrzymaniu i uwięzieniu Adama Potockiego była szokiem dla rodziny i dla przyjaciół, którzy nie mogli zrozumieć, na czym polegała jego wina. Zagadką było to dla samego Potockiego, który zapewniał, że cała ta sprawa jest dla niego zagadkowa⁶⁰⁹. Jego uwięzienie zbiegło się w czasie z pierwszą wizytą inspekcyjną cesarza Franciszka Józefa I w Galicji⁶¹⁰.

W swoich pamiętnikach Paweł Popiel stwierdza, że atmosfera w mieście podczas wizyty cesarza była bardzo zła. Bezpośredni wpływ na to miało mieć właśnie uwięzienie Potockiego. Interwencji u cesarza w sprawie Potockiego miał się sprzeciwić Agenor Gołuchowski, który powiedział Popielowi: „Kiedy monarcha przybywa odbierać hołdy kraju, należy pomijać wypadki indywidualne”⁶¹¹.

Relacja Popiela nie znalazła potwierdzenia we wrażeniach samego cesarza. Swoją wizytę w Krakowie ocenił on bardzo pozytywnie, ciesząc się z atmosfery w mieście i zachowania jego mieszkańców. Przygotowanie uznał za okazałe. Kraków porównał swoją urodą do Pragi, choć zniszczenia spowodowane niedawnym pożarem były nadal znaczne. 12 października

⁶⁰⁷ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 378, *Korespondencja. Kopie listów Adama Potockiego do matki Zofii pisanych z więzienia w Krakowie*, s. 1-2, 7.

⁶⁰⁸ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 538, *Kopie...*, s. 54-55.

⁶⁰⁹ Tamże, s. 7.

⁶¹⁰ Zob. D.L. Unowsky, *The pomp and politics of patriotism. Imperial celebrations in Habsburg Austria, 1848-1916*, Indiana 2005, s. 42-43.

⁶¹¹ P. Popiel, *Pamiętniki...*, s. 124.

cesarz przyjmował na audyencji przedstawicieli miasta, arystokracji i licznych suplikantów⁶¹².

Pani Arturowa miała zostać przyjęta przez władcę chłodno; obiecano jej tylko sprawiedliwość, o którą prosiła dla syna. Zaszczytu widzenia dostąpił również generał Chłopicki, który miał okazję przedłożyć sprawę Adama Potockiego u cesarza⁶¹³.

Wraz z jesiennym ochłodzeniem Potocki został przeniesiony do cieplejszych komnat w Kurzej Stopce. Zmiana miejsca była podyktowana jego chorobą. Choć w listach do żony zapewniał, że zdrowie mu nie dokucza, wnet zaczęły się pojawiać informacje o przeziębieniu. Choroby nie dało się jednak ukryć przed rodziną i przyjaciółmi, którzy go systematycznie odwiedzali⁶¹⁴.

Wobec przeciagającego się przetrzymywania Adama Potockiego na Wawelu zniecierpliwiona matka postanowiła udać się do Wiednia, aby wybać sytuację i, o ile to możliwe, przyspieszyć uwolnienie syna. W stolicy czekało ją jednak rozczarowanie, ponieważ nikt z władz nie chciał z nią rozmawiać i udzielić jej informacji o procesie. Wiadomości, jakie płynęły z Wiednia od matki, zaniepokoiły również Adama Potockiego, który miał nadzieję, że cała sprawa rozwiąże się do zimy. Przyjęcie, z jakim spotkała się Zofia w Wiedniu, dało Potockiemu asumpt do zrewidowania swoich planów. Wobec przedłużającego się uwięzienia, które coraz mocniej nadwyręzało jego zdrowie, Potocki zauważył, że cała sprawa musi być o wiele bardziej złożona, niż początkowo przypuszczał. Co więcej, zaczął wątpić, aby jedyną przyczyną jego zatrzymania był zakup broni w 1848 roku⁶¹⁵. Kategoriecznie odrzucał również insynuacje mające na celu powiązanie jego sprawy ze śledztwem przeciwko Juliuszowi Goslarowi. Uważał, że wiązanie go z Goslarem jest nieporozumieniem⁶¹⁶.

⁶¹² *Briefe Kaiser Franz Joseph I. an seine Mutter. 1838-1872*, Hrsg. F. Schnürer, München 1930, s. 170.

⁶¹³ M. Oberc, *Wizyty cesarza Franciszka Józefa I w Galicji*, Rzeszów 2016, s. 17.

⁶¹⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 538, *Kopie...*, s. 133-135, 145.

⁶¹⁵ Tamże, s. 543. Po latach rodzina potwierdziła na łamach prasy: „[...] rzeczywiście hr. Adam Potocki zajmował się zakupem broni dla Gwardii Narodowej i na ten cel «ofiarę» swoją publicznie przez «Komitet organizacji gwardii» żadaną złożył; broń ta jednak nigdy do Krakowa sprowadzoną być nie mogła z powodu stanu oblężenia, a później w Hamburgu przez władze zabraną została”. Cyt. za: *Kronika miejscowa*, „Kurier Polski” 1891, nr 105, s. 3.

⁶¹⁶ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 539, *Kopie listów Adama Potockiego pisanych do żony Katarzyny z więzienia w Krakowie*, s. 27.

Ogromne zaniepokojenie rodziny wzbudziła nagła informacja o przewiezieniu Adama z Krakowa do Wiednia. Zgodę taką podpisał już pod koniec listopada minister Aleksander von Bach⁶¹⁷. Potockiego wywieziono w wielkim pośpiechu. Nie dano mu możliwości zabrania jakichkolwiek ciepłych rzeczy, tak że musiał jechać w pożyczonym futrze⁶¹⁸. W Wiedniu osadzono go w domu na Alservorstadt. Akcja ta była przeprowadzona w całkowitej tajemnicy. Adam Sapięha w liście do ojca tak zapamiętał to wydarzenie: „Kraków smutny, Adam [Potocki] raptem i cichaczem wywieziony, gdzie nikt nie wie, żona onegdaj pojechała za nim szukać w Ołomuńcu, Bernie i Wiedniu. Wprowadziło to całe miasto w smutek i zmartwienie”⁶¹⁹.

W Wiedniu matka i żona wspólnie z pomocą rodziny i przyjaciół próbowały dotrzeć do osób, które w istotny sposób mogły przyspieszyć uwolnienie Adama. Nie dziwią zatem zabiegi obu kobiet, których celem było dotarcie do samego cesarza. Katarzyna i Zofia starały się dotrzeć między innymi do arcyksiężnej Zofii⁶²⁰.

Dopiero w stolicy przystąpiono do przesłuchań, które dotyczyły zaangażowania politycznego i społecznego Adama Potockiego, poczynając od roku 1846. Były one dla więźnia bardzo uciążliwe, ponieważ stale wypytywano o te same rzeczy. Wydaje się, że śledczy próbowali podważyć wiarygodność zeznań, a tym samym oskarżyć Potockiego o udział w spisku przeciwko monarchii. Przesłuchaniami interesował się sam cesarz, który dopytywał się o postępy w śledztwie. Cesarza martwił brak dowodów wskazujących na winę Potockiego. Prawdziwą przyczyną zaniepokojenia Franciszka Józefa I były jednak naciski dyplomatyczne czynione przez Rosję. Dyplomacja rosyjska musiała dać władcy do zrozumienia, że cała sprawa wywołała niezadowolenie w Petersburgu⁶²¹. Dla cesarza, którego stosunki z carem uległy

⁶¹⁷ *Das Tagebuch des Polizeiministers Kempen von 1848 bis 1859*, Eingeleitet J.K. Mayr, Wien–Leipzig 1931, s. 235.

⁶¹⁸ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 538, *Kopie...*, s. 589-591.

⁶¹⁹ MNK, rkps 1154, *Archiwum Sapięhów*, k. 17.

⁶²⁰ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 540, *Kopie listów Adama Potockiego pisanych z więzienia w Wiedniu do żony Katarzyny i matki Zofii (przepisane przez córkę Różę Krasieńską)*, s. 7.

⁶²¹ Sprawa Potockiego stanowiła zaledwie pretekst dla dworu petersburskiego wpływnia na cesarza Franciszka Józefa. Car Mikołaj I w rzeczywistości nienawidził polskich patriotów. Europejskie elity szokował wyrok wydany przez cara na księcia Romana Sanguszkę. Zob. *Roman Sanguszko. Zesłaniec na Sybir z r. 1831 w świetle pamiętnika matki ks. Klementyny z Czartoryskich Sanguszkowej oraz korespondencji współczesnej*, oprac. K. Firlej Bielańska, Warszawa 1927, s. 10. Nie inaczej było z Adamem Potockim, o którym autokrata miał powiedzieć: „[...] zdaje się – Adam mu na imię, lajdak bezecny, pewne jest, że u niego w Krakowie, w jego domu przygotowywano

znacznemu pogorszeniu w ostatnich latach, szybkie zakończenie śledztwa było bardzo ważne. Nie chciał on eskalować napięcia między mocarstwami. Pomoc militarna cara w tłumieniu powstania na Węgrzech postawiła cesarza w bardzo niezręcznej roli dłużnika⁶²².

W czasie przesłuchań dopytywano się o udział Adama Potockiego w wydarzeniach 1846 roku w Krakowie, o jego spotkania w Wiedniu, Berlinie i Paryżu. Co ciekawe, dzięki raportom policyjnym znano dokładnie miejsca pobytu Potockiego i osoby, z którymi się spotykał w tym okresie. Śledczy powrócili do sprawy barona Kriega i oskarżenia, jakie wtedy padło pod adresem Potockiego. Ten kierunek śledztwa wydawał się jednak mało owocny⁶²³.

Dopytywano się o szczegóły wyjazdów Potockiego do Paryża i Londynu w latach 1848-1851⁶²⁴, a także o kontakty z emigracją polską, włoską, a szczególnie węgierską. Adam Potocki stwierdził, że wydarzenia roku 1848 były tematem szczególnej dociekliwości śledczych, którzy byli dobrze zorientowani w jego kontaktach z Węgrami. Starano się uzyskać obciążające go zeznania, które miały potwierdzić zakup broni z Hamburga⁶²⁵, jego pracę w Gwardii Narodowej i plany utworzenia na Węgrzech polskich oddziałów⁶²⁶. W związku ze śledztwem do Galicji wysłano agenta Kétsa, który miał się zająć zbieraniem informacji na temat transportu broni z Pszczyny do Oświęcimia i udziału w całym przedsięwzięciu Potockiego. Szczególnie mocne naciski na dokładne zbadanie sprawy, która miała na celu obciążyć Potockiego, wywierał książę Felix Schwarzenberg stojący na czele rządu cesarstwa⁶²⁷.

Pod koniec stycznia cesarz otrzymał informację, że Juliusz Goslar został skazany wyrokiem sądu na śmierć. Była ona bardzo niepokojąca dla rodziny Potockich, ponieważ od początku przesłuchań Adama śledczy

zamach krakowski". Zob. S. Badeni, *Świat przedwczorajszy*, oprac. R. Habierski, Warszawa 1996, s. 112.

⁶²² *Das Tagebuch...*, s. 239.

⁶²³ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 540, *Kopie...*, s. 145, 165-166.

⁶²⁴ AT-OeStA/HHStA, *Gesandtschaftsarchiv Paris 206-11, Potocki, Adam Graf*, P 14, bn.

⁶²⁵ Zakup broni w Hamburgu potwierdza Zygmunt Wielopolski, który jednak błędnie podaje informację o aresztowaniu Adama Potockiego we Wrocławiu w 1848 roku. Zygmunt Wielopolski wspomina o udziale swojego ojca Aleksandra Wielopolskiego w ukryciu dowodów zakupu broni. Zob. A. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych*, t. 2: *Margrabiego i Polski tragedia. 1861-1877*, Warszawa 2019, s. 234.

⁶²⁶ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 540, *Kopie...*, s. 99, 107, 121, 145, 183, 191, 197.

⁶²⁷ *Das Tagebuch...*, s. 228-229.

wiązali jego sprawę ze spiskiem Goslara. W toku śledztwa jednak nie udało się dowieść bezpośredniego związku Potockiego ze spiskiem⁶²⁸.

Pomimo intensywnych zabiegów rodziny i przyjaciół Adama Potockiego nie udało się uwolnić. Złe warunki panujące w więzieniu nie pozostawały bez wpływu na zdrowie osadzonego. Analizując listy Potockiego z okresu uwięzienia, należy stwierdzić, że najbardziej uciążliwy był brak ruchu wynikający z zamknięcia i monotonnego trybu życia. Efektem separacji było stale pogarszające się zdrowie fizyczne i psychiczne. Obawiając się o zdrowie i o życie zatrzymanego, władze wydały zgodę na opuszczenie przez niego aresztu i wyjazd więźnia w 1852 roku, wraz z żoną, do Triestu⁶²⁹.

Dnia 8 września sąd wojskowy przesłał na ręce ówczesnego ministra policji Johanna Kempena wyniki śledztwa przeciwko Potockiemu i wyrok skazujący go za zdradę stanu na sześćoletni pobyt w więzieniu⁶³⁰. Zebrany materiał dowodowy wskazuje jako zasadnicze dowody obciążające przemyt broni z Hamburga, współudział w spisku Juliusza Goslara oraz aktywne zaangażowanie polityczne wymierzone przeciwko rządowi austriackiemu⁶³¹.

Zaskoczeniem dla austriackich śledczych była wiadomość o planowanym ułaskawieniu cesarskim dla Adama Potockiego. Czynnienie zaangażowany w śledztwo hrabia Karl Grünne miał wyrazić niezadowolenie z decyzji cesarza, która pozwoliła uniknąć kary „wielkiemu łotrowi”, podczas gdy ukarani zostali tylko mało znaczący działacze. Zdziwienie i niezadowolenie budziła skuteczność rosyjskich zabiegów, które miały wpływ na decyzję Franciszka Józefa. Zauważono, jak wielką rolę odgrywa dwór petersburski, a w tym konkretnym przypadku księżna Elżbieta Woroncow, na sprawy wewnętrzne cesarstwa. Administracja cesarstwa patrzyła na zaangażowanie dworu petersburskiego w wewnętrzne sprawy monarchii habsburskiej coraz bardziej negatywnie. Rodzina Potockich starała się wpłynąć na umorzenie śledztwa poprzez rozliczne kontakty z wpływowymi osobami. Niebagatelną rolę w całej sprawie odegrała wspomniana siostra Zofii Potockiej, księżna Elżbieta Woroncow, która poprzez swojego męża Michała⁶³²

⁶²⁸ Tamże, s. 240-241.

⁶²⁹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 540, *Kopie...*, s. 209.

⁶³⁰ *Das Tagebuch...*, s. 260.

⁶³¹ AT-OeStA/AVA, *Nachlässe AN Bach 20.1.33, Potocki, Adam Graf: Anschuldigungen und Urteil wegen Hochverrats*, bn.

⁶³² Michał Woroncow (1782-1856), rosyjski polityk i wojskowy, wicekról Kaukazu. Od 1819 roku żonaty z Elżbietą Branicką.

mogła działać na dworze petersburskim w sprawie uwolnienia siostrzeńca. Bliskie stosunki łączące obie rodziny i wysoka pozycja Elżbiety na dworze w Petersburgu dawały możliwość realnego oddziaływania na proces poprzez wywieranie nacisku przez ambasadę rosyjską w Wiedniu⁶³³.

Wyrok miał być ogłoszony publicznie, a Adam Potocki poddany policyjnemu nadzorowi⁶³⁴. Po powrocie Potockich z Triestu sąd wojenny 21 października 1852 roku ogłosił w końcu wyrok. Jego treść została zamieszczona w „Gazecie Wiedeńskiej”⁶³⁵. Jako główny zarzut podano związanie Adama Potockiego z grupą rewolucjonistów, których celem miało być przywrócenie wolnego państwa polskiego. Za tę zbrodnię skazano go na sześć lat twierdzy w kajdanach. Potocki został jednak zwolniony z kary i ułaskawiony przez cesarza. Po odczytaniu tegoż wyroku Adam Potocki miał głośno wykrzyknąć podziękowanie dla cesarza: „Niech żyje Cesarz!”⁶³⁶.

Przyczyny aresztowania i uwięzienia Adama Potockiego budzą wiele wątpliwości. Nie podano żadnych powodów uwięzienia ani nie przedstawiono twardych dowodów winy. Pierwsze tygodnie były szczególnie dokuczliwe dla osoby tak aktywnej jak Adam Potocki. Co więcej, jego

⁶³³ *Das Tagebuch...*, s. 252, 259.

⁶³⁴ Tamże, s. 264-265.

⁶³⁵ Cyt. za: *Amtlicher Tell*, „Wiener Zeitung” 1852, 26 X, nr 256, s. 2963: „Kundmachung: Mittelst Urtheil des in Wien organisierten Kriegsgerichtes, zur Untersuchung politischer Verbrechen vom 7. September d. J. ist erkannt worden: dass Adam Graf Potocki, zu Lanchut in Galizien geboren, 30 Jahre alt, katolisch, verheirathet, Vater von drei Kindern, Besitzer mehrerer Güter im Königreiche Polen und Galizien, bei rechtlich erhobenem Thatbestande aus Zusammen treffen der Umstände über wiesen sei, an den Unternehmungen und Anschlägen einer revoltionären Partei zur Wiederherstellung des unabhängigen Polnischen Reiches, so wie es vor der Theilung bestand, somit zum Umsturze der Regierung in den unter der Krone von Oesterreichvereinigten Polnischen Ländern in neuerer Zeit und zwar vom Monate Mai des Jahres 1848 ab, sich betheiligt zu haben, daher Adam Graf Potocki wegen Mitschuld an em Verbrechen des Hochverraths, auf Grund des fünften Kriegsartikels, des §. 2 des 34sten, §. 1 und 2 des 61sten Artikels des Militär-Strafgesetzbuches, in Verbindung mit der Proklamation über den Belagerungszustand für Galizien, Krakau und die Bukowina vom 10. Jänner 1849, mit sechsjährigem Festungsarreste in Eisen zubestrafen sei. Indem dises Urtheil im Wege Rechtens bestätigt war, haben Se. k. k. Apostolische Majestät allergnädigst Sich bewogengefunden, dem Untersuchten die ihm kriegsrechtlich zuerkannte Freiheitsstrafe nach zusehen, wor nach Graf Adam Potocki unmittelbar nach der am 21sten d. M. erfolgten Publikation des Urtheils in Freiheitgesetzt worden ist. Von der k. k. kriegsgerichtlichen Sektion des Militär Gouvernements der Reichshaupt und Residenzstadt Wien. Wien, am 25. Oktober 1852”.

⁶³⁶ L. Dębicki, *Adam Potocki*, s. 24-25.

zatrzymanie i uwięzienie miały znamiona bezprawia. Paradoksalnie przyczyn uwięzienia współcześni upatrywali w legalnej inicjatywie, jaką było zaangażowanie się Adama Potockiego w prace Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego. Podczas jednego ze spotkań członków miał on wypowiedzieć słowa, które interpretowano jako nawoływanie do autonomii⁶³⁷.

Wśród dowodów winy była wspomniana już wyżej aktywność Potockiego z lat 1846-1848. Warto wspomnieć o jeszcze jednej przyczynie, która mogła zaważyć na decyzji o pozbawieniu go wolności. Była to osobista niechęć premiera austriackiego księcia Feliksa Schwarzenberga. Wspomina o niej Paweł Popiel, którego zdaniem jedną z przyczyn uwięzienia była mściwa i bezwzględna natura księcia Schwarzenberga⁶³⁸.

Książę ten był dobrze zorientowany w kontaktach Adama Potockiego z polską emigracją w Paryżu, jak również z węgierską opozycją. Działalność Potockiego w 1848 roku stała się jednym z kluczowych dowodów świadczących o jego winie i działalności wymierzonej w monarchię austriacką⁶³⁹.

Oburzony pogwałceniem wolności osobistej, przyjaciel Adama Potockiego Paweł Popiel napisał anonimowo *Lettre a l'Empereur d'Autriche sur l'arrestation du comte Potocki*. List wydrukowano w Berlinie i rozesłano dyplomatom oraz politykom. Oczywiście, obawiano się, aby nie zaszkodził, efekt był jednak korzystny, gdyż cała sprawa została jeszcze bardziej nagłośniona w Europie. Popiel trafnie opisał funkcjonowanie aparatu śledczego cesarstwa:

Zatrzymuje się człowieka ze względów politycznych, potem szuka się pozorów zbrodni, przyjmuje się najbardziej podłe oskarżenia, śledzi się jego listy, pastwi się nad zdaniem źle zrozumianymi, żeby ich użyć jako podstawę oskarżenia, przeszukuje się jego przeszłość po czasy minione, żeby znaleźć odbicie winy, która po prostu nie istnieje, wszystko po to, żeby zaspokoić marną chęć zemsty lub z braku odwagi, żeby się przyznać, że się popełniło błąd. Haniebna zasada, która mówi, że Władca nigdy nie powinien się przyznać do swojego błędu⁶⁴⁰.

Poprawa losu Adama Potockiego stała się jednak możliwa dopiero po nagłej śmierci premiera Schwarzenberga⁶⁴¹. Jeden z agentów księcia Adama

⁶³⁷ Tamże, s. 25-26.

⁶³⁸ P. Popiel, *Pamiętniki...*, s. 124.

⁶³⁹ AT-OeStA/HHSTA KA KK, *Kabinettskanzlei*, bn.

⁶⁴⁰ P. Popiel, *Pamiętniki...*, s. 212-218.

⁶⁴¹ C. Wurzbach, *Schwarzenberg, Felix Fürst*, in: *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*. 33. Theil, Wien 1877, s. 41-58.

Jerzego Czartoryskiego tak relacjonował sprawę: „Śmierć Szwarcenb[er]ga osłabiła Austrię, a więc całe Niemcy więcej równoważąc oddała pod wpływ Rosyi. Oziębłość z nią tutaj może czuć się daje p[rzez] uprzejme Xsięcia przyjęcie p[rzez] prezydenta [Napoleona Bonaparte] oświadczenie dobrych chęci dla instytucji emigracyjnych i obietnicę pisania za Ad[amem] Pot[oc]ki[m] i szczególniejszem zaproszeniem księcia na bal”⁶⁴².

Reasumując, uwięzienie Adama Potockiego stanowiło pogwałcenie zasady wolności osobistej i było bezprawnym aktem wymierzonym w czołowego lidera politycznego z zaboru austriackiego. Jego proces opierał się na poszlakach. Trudno natomiast jednoznacznie odrzucić lub zgodzić się z wątkiem osobistej niechęci księcia Schwarzenberga do Potockiego. Wyrok, który zapadł, jednoznacznie nakazał obserwowanie Potockiego, co też czyniono⁶⁴³. Jego wyjazdy zagraniczne i kontakty z emigrantami były bacznie śledzone przez władze, a tajni agenci informowali o tym na bieżąco rząd⁶⁴⁴.

2.5. Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Ogłoszenie wyroku i ułaskawienie cesarskie dało możliwość powrotu do domu, gdzie Adam Potocki powoli wracał do zdrowia, które zostało mocno nadszarpnięte przez warunki więzienne. Uwolnienie przyczyniło się również do podjęcia decyzji o zorganizowaniu najdłuższej i najdalszej podróży zagranicznej Adama i Katarzyny Potockich, mianowicie do Egiptu i Ziemi Świętej. Trwała ona ponad osiem miesięcy.

Wyjazd z portu w Trieście nastąpił 8 grudnia 1852 roku. Potockim towarzyszyli: Maurycy Mann, Franciszek Tepa i Kazimierz Potulicki. Na statku Egitto podróżujący mieli dotrzeć do Egiptu, państwa, które Potoccy chcieli zwiedzić, a dopiero później pojechać do Ziemi Świętej⁶⁴⁵.

⁶⁴² BCz., rkps 6882 IV, Ludwik Bystrzonowski. Pamiętnik. „Zdanie sprawy z wypadków miesiąca Grudnia 1851 i przewidywanie na miesiące [1852]”.

⁶⁴³ ZNiO, rkps 3708/III, *Index und Ausweis der politischnotierten Individuen 1858-1860. Ausweisüber den Stand der politischnotierten und deshalb unter besondere Aufsichtgestellten Insassen in Galiziensammt. Krakaumit Ende 1860*, k. 42.

⁶⁴⁴ AT-OeStA/HHStA, *Gesandtschaftsarchiv...*, bn.

⁶⁴⁵ Zob. M. Mann, *Podróż na Wschód*, t. 1, Kraków 1854, s. 25-26.

Decyzja o wyjeździe musiała się narodzić podczas pobytu w Trieście w 1852 roku. O chęci zwiedzenia Egiptu, a przede wszystkim Jerozolimy, Adam i Katarzyna Potoccy wspominają w swoich listach⁶⁴⁶. O zainteresowaniach Bliskim Wschodem świadczą publikacje z biblioteki Potockich w Krzeszowicach⁶⁴⁷. Można również przypuszczać, że fascynacja Jerozolimą została rozbudzona dzięki opowieściom księcia Romana Sanguszki o jego wrażeniach z wyprawy do Ziemi Świętej⁶⁴⁸.

Nie sposób pominąć naukowego charakteru ekspedycji, choć Ludwik Dębicki bardziej skłaniał się do zdania, że wyjazd zorganizowano w ramach wdzięczności za uwolnienie z więzienia, a Potoccy udali się do Ziemi Świętej w dziękczynną pielgrzymkę. W podróży tej Potockim towarzyszyli artysta malarz i publicysta, którzy mieli za zadanie dokumentować całą wyprawę jako ekspedycję naukowo-poznawczą⁶⁴⁹.

Wyjazd do Ziemi Świętej był pierwszym tego typu, w którym udział brali Potoccy. Nie byli oni jednak prekursorami wśród Polaków. Wyprawa budziła naturalnie wielkie zainteresowanie, ale nie stanowiła zjawiska odosobnionego⁶⁵⁰. Zupełnie nowym elementem podróży był jej charakter dokumentacyjny⁶⁵¹.

Zainteresowania Adama Potockiego tematyką bliskowschodnią można szukać w aktywności jego dziadka Jana Potockiego. Można przypuszczać, że przekazywana w rodzinie informacja o jego dalekich podróżach nie pozostawała bez wpływu na decyzje Adama. Wydaje się jednak, że dla niego

⁶⁴⁶ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 375, *Korespondencja Zofii Potockiej*. Listy od: 1. Potocki Adam; 2. Kopie „Listy mojego ojca do Babuni” z podróży wschodniej (1852-1853), k. 133, 482.

⁶⁴⁷ Zob. BJ, sygn. Przyb. 396/81, *Catalogus Librorum Bibliothecae Illustrissimi Comitum Adam Potocki, Pars II*. Co interesujące, w spisie książek z biblioteki Potockich znajdują się między innymi dzieła: Conder Josiah: 1. *Popular description of Egypt, Nubia*, vol. 1-2, s.a.; 2. *Popular description of Palestine*, s.a.; 3. *Popular description of Syria and Asia Minor*, s.a.; 4. *Popular description of Turkey*, s.a. Posiadanie tych dzieł w bibliotece rodzinnej już w 1851 roku wskazuje na to, że Adam (gdyż to najpewniej on nabył te książki) był zainteresowany wyjazdem na Bliski Wschód i jego decyzja o pielgrzymce nie była spontaniczna.

⁶⁴⁸ Roman Sanguszko..., s. 137.

⁶⁴⁹ L. Dębicki, *Adam Potocki*, s. 26.

⁶⁵⁰ Zob. M.M. Grąbczewska, *La Poésie des souvenirs. Album fotografii z Podróży Wschodniej Adama Potockiego i Katarzyny z Branickich Potockiej z lat 1852-1853 w zbiorach Biblioteki Narodowej (AFF.II-31)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2012, t. 43, s. 117.

⁶⁵¹ M. Tracz, *Arystokratyczna podróż nilowa w listach Adama hr. Potockiego i na winietkach Franciszka Tepy z roku 1852/1853*, w: P. Krasny, D. Ziarkowski (red.), *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, Kraków 2009, s. 120.

ważniejsza była popularyzacja wiedzy i udział Polaków w szerszym zjawisku, jakie można było zaobserwować w Europie w połowie XIX wieku, a mianowicie zainteresowania Orientem. Trudno stwierdzić, czy Artur Potocki przekazał Adamowi dobre wspomnienia o swym ojcu Janie. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne⁶⁵².

Dokładny opis wyprawy przygotował Maurycy Mann, którego relacja publikowana była w krakowskim „Czasie”, a następnie została ona zebrana w trzytomowe dzieło: *Podróż na Wschód*. Swoją relację spisała również Katarzyna Potocka w dzienniku z podróży⁶⁵³.

Z Triestu Potoccy wypłynęli do Aleksandrii, aby następnie udać się w górę Nilu, docierając aż do drugiej katarakty. Po drodze zwiedzali najważniejsze zabytki w Tebach, Luksorze i Karnaku⁶⁵⁴. W kwietniu kierowali się już ku Jerozolimie, a po dotarciu do Świętego Miasta zwiedzali okoliczne miejsca znane z Biblii. Swoją orientalną podróż zakończyli w Stambule, skąd udali się z powrotem do Triestu. Dotarli tam 7 czerwca 1853 roku⁶⁵⁵.

Przyjmując relację Dębickiego za prawdziwą, należy odnotować, że podczas pobytu Potockich w Bejrucie miało dojść do spotkania z niedoszłym zabójcą Potockiego z Paryża z 1848 roku. Polski emigrant, uczestnik walk z okresu Wiosny Ludów, miał w bliżej nieznanym sposobie znaleźć się w Bejrucie, gdzie trudnił się stolarstwem. Potoccy zamówili u niego szkatułki z drzewa cedrowego, nie wiedząc, kto jest ich wykonawcą. Dziwnym zbiegiem okoliczności drogi Potockiego i niedoszęłego zabójcy po raz kolejny się przecięły; tym razem nie doszło do żadnych nieprzyjemności⁶⁵⁶.

Ze swojej wyprawy Potoccy przywieźli wiele pamiątek, które były cennymi zabytkami archeologicznymi lub stanowiły ciekawy przykład sztuki ludowej. Wszystkie te eksponaty były przechowywane w ich domu⁶⁵⁷.

⁶⁵² Tamże, s. 118.

⁶⁵³ Zob. ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 462, *Dzienniczek Katarzyny Potockiej z podróży do Ziemi Świętej 1853 r.*

⁶⁵⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 375, *Korespondencja...*, k. 93; M. Mann, *Podróż na Wschód*, t. 1, s. 315-316.

⁶⁵⁵ Zob. M. Mann, *Podróż na Wschód*, t. 3, Kraków 1854.

⁶⁵⁶ L. Dębicki, *Adam Potocki*, s. 28.

⁶⁵⁷ M.M. Grąbczewska, *La Poésie...*, s. 123.

III. Aktywność polityczna Adama Potockiego w latach 1860-1870

3.1. Austriacka scena polityczna pod nieobecność Adama Potockiego

W połowie lat 50. XIX wieku coraz bardziej dostrzegano konieczność przeprowadzenia reformy monarchii habsburskiej. Aby zapobiec rozpadowi państwa, należało dokonać jego gruntownej reformy. Kryzys wewnętrzny i anachroniczność sprawowania władzy najboleśniej dały się odczuć wraz z kolejnymi klęskami militarnymi, które poniosło cesarstwo. W roku 1859 Austria została pokonana przez zjednoczone siły Francji i Piemontu. Klęska na froncie doprowadziła do utraty przez nią wpływów nad krajami włoskimi. Szczególnie niepokojące było wzrastające niezadowolenie poszczególnych narodów monarchii, którego nie sposób było dłużej ignorować. Cesarstwo słabło i wprowadzenie reform było konieczne, aby zachować już nie tylko spokój, ale – co istotne – jedność państwa⁶⁵⁸.

Od lat 60. nasilał się konflikt pomiędzy zwolennikami reformy państwa w duchu centralizmu a federalistami. Galicyjscy politycy należeli do tego drugiego nurtu, który w ich mniemaniu miał zapewnić Galicji szeroką autonomię. Walcząc z centralistycznym rządem, szukali poparcia za granicą. Wydawało się, że mogą liczyć na poparcie Napoleona III, który jednak widział w nich posłów ingerujących w wewnętrzne sprawy monarchii habsburskiej. W tym kontekście należy tłumaczyć rozmowę Adama Potockiego z Napoleonem III⁶⁵⁹. W kolejnych latach pojawiła się koncepcja reformy monarchii w trialistyczne państwo austro-węgiersko-galicyjskie. Idea ta będzie żywa w gronie polskich parlamentarzystów aż do końca istnienia monarchii⁶⁶⁰.

⁶⁵⁸ J. Buszko, *Działalność Polaków...*, s. 16.

⁶⁵⁹ A.E. Koźmian, *Listy*, t. 4: 1860-1864, Lwów 1896, s. 265.

⁶⁶⁰ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 417.

Cesarz, który był jedyną osobą mogącą dokonać zmian, miał do wyboru dwa rozwiązania. Mógł się oprzeć na wielkiej arystokracji prowincjonalnej, co wiązało się jednak z przyznaniem poszczególnym krajom monarchii statusu autonomicznego. Drugim wariantem było oparcie się na niemieckiej burżuazji, jednak za cenę dokonania ustępstw na rzecz parlamentu. Obie drogi wiązały się z ograniczeniem władzy cesarskiej. Było to nieuniknione, choć nie zyskało aprobaty cesarza⁶⁶¹.

Obydwa warianty były trudne do akceptacji. Cesarz, który liczył na wprowadzenie niewielkich zmian, musiał się pogodzić z utratą władzy absolutnej. W cesarstwie austriackim to on był jedynym twórcą prawa i tylko on posiadał inicjatywę ustawodawczą mogącą dokonać istotnych zmian. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza monarchii, porażka we włoskiej kampanii wojennej oraz niezadowolenie społeczeństwa sprawiły, że cesarz zgodził się na wprowadzenie reform⁶⁶².

Pierwszym krokiem było przekształcenie istniejącej od 1849 roku Rady Państwa, będącej organem doradczym dla cesarza, w organ mający spełniać funkcję parlamentu. Aby zapewnić bardziej reprezentatywny charakter nowemu organowi, cesarz wydał patent, na mocy którego Rada Państwa została wzmocniona przez członków pochodzących z nominacji cesarza. Z terenu Galicji powołano trzech członków: Maurycego Kraińskiego, Stanisława Starowieyskiego i Teodora Polańskiego⁶⁶³. Kraiński i Starowieyski zostali zaopatrzeni w pismo od posłów zachodniogalicyskich, którzy wezwali swych delegatów do obrony praw językowych. Pismo to miało powstać z inicjatywy Adama Potockiego – co zdaje się potwierdzać treść samego dokumentu – który już w 1848 roku dał się poznać jako zagorzały orędownik obrony języka narodowego⁶⁶⁴.

Nadzieje cesarza na uzdrowienie sytuacji w cesarstwie nie spełniły się. Wobec fiaska, którym zakończyły się prace Rady Państwa, cesarz postanowił zlecić opracowanie programu reformy nowo mianowanemu ministrowi stanu Agenorowi Gołuchowskiemu⁶⁶⁵. Pozycja, jaką zajmował on w kręgach dworskich, była bardzo mocna, na co wpływała jego lojalna

⁶⁶¹ S. Grodziski, *Sejm Krajowy...*, t. 1, s. 28-29.

⁶⁶² Tenże, *Franciszek Józef I*, s. 95.

⁶⁶³ Tenże, *Sejm Krajowy...*, t. 1, s. 29.

⁶⁶⁴ L. Dębicki, *Portrety i sylwetki z dziewiętnastego stulecia. Seria II*, t. 2, Kraków 1907, s. 106-109.

⁶⁶⁵ S. Kieniewicz, *Gołuchowski Agenor*, w: PSB, t. 8, red. K. Lepszy, Wrocław 1959-1960, s. 257-260.

postawa wobec władz wiedeńskich. W kręgach dworskich uchodził za lojalnego poddanego, który interes państwa przedkłada nad dobro własnego kraju i, co istotniejsze, dążenia niepodległościowe Polaków⁶⁶⁶.

Nie powinno dziwić, że prowadzona przez Adama Potockiego polityka krajowa zbliżyła go do Agenora Gołuchowskiego. Obu polityków połączył nie tylko wspólny kierunek prowadzonej polityki, ale też arystokratyczne pochodzenie i, jak można przypuszczać, wzajemny szacunek. Relacja ta ewoluowała w czasie. Zauważalne były momenty, w których politycy wyraźnie ze sobą rywalizowali i nie mogli się zdobyć na zajęcie wspólnego stanowiska. Adam Potocki, przedstawiciel krakowskich konserwatystów, często nie podzielał poglądów politycznych Gołuchowskiego, jednak charakterystyczną cechą ich wzajemnych relacji było dostosowanie się do panujących warunków i działanie na rzecz dobra Galicji. Pod adresem Gołuchowskiego kierowano zarzut daleko idącego lojalizmu względem zaborcy i ograniczony do terenu Galicji horyzont polityczny. Postawę tę negowała emigracja, która współpracę Polaków z zaborcą oceniała krytycznie⁶⁶⁷.

Zarówno Adam Potocki, jak i Agenor Gołuchowski prezentowali wysoką kulturę polityczną i prywatne animozje potrafili odsunąć na bok. Kiedy w 1867 roku Gołuchowskiemu został przyznany tytuł honorowego obywatela miasta Krakowa, Adam Potocki wyprawił na jego cześć uroczysty bal⁶⁶⁸. W listach do żony Gołuchowski nie krył wzruszenia z gorącego przyjęcia, jakie sprawili mu mieszkańcy Krakowa i, jak słusznie podejrzewał, jego główny organizator Adam Potocki⁶⁶⁹.

Również w listach od Adama Potockiego można zauważyć, że cenił on Agenora Gołuchowskiego. Obrany przez namiestnika kurs polityczny zyskał uznanie w oczach Potockiego: „Czyż można nam zaprzeczyć, że oprócz Gołuchowskiego nie mamy w kraju ani jednej osobistości, która by praktycznie była oswojoną z zadaniem wyższym rządu”⁶⁷⁰.

Wizyty Agenora Gołuchowskiego w Krzeszowicach nie były zatem czymś niezwykłym, a ich charakter nie był przejawem kurtuazji. Wspólne spotkania sprzyjały budowaniu i pogłębianiu wzajemnych relacji, były również polem wymiany myśli i sposobu działania na gruncie polityki

⁶⁶⁶ Tamże.

⁶⁶⁷ W. Mickiewicz, *Pamiętniki*, t. 2: 1862-1870, Warszawa 1927, s. 326.

⁶⁶⁸ *Kronika miejscowa i zagraniczna*. Kraków 29 stycznia, „Czas” 1867, nr 25, s. 3.

⁶⁶⁹ LNB, Fond 37 Archiwum Gołuchowskich, opis 1, sprawa 2, *Listy do żony Marii*, s. 314-316.

⁶⁷⁰ AGAD, sygn. 2495, *Listy Adama Potockiego...*, s. 164-165.

międzynarodowej. Tak było w przypadku wizyty Agenora Gołuchowskiego w czerwcu 1867 roku. Podczas tej wizyty w pałacu Potockich przebywała księżna Elżbieta Woroncow, która wybierała się do Przemyśla, aby przywitać przejeżdżającą koleją cesarską rosyjską. Spotkanie to dało możliwość rozmowy z osobą blisko związaną z dworem rosyjskim i zaczerpnięcia nowych wiadomości⁶⁷¹.

Dziełem Gołuchowskiego było opracowanie projektu reformy państwa ogłoszonego 20 października 1860 roku. Dyplom październikowy był niezwykle doniosłym dokumentem, który wbrew nadziejom cesarza dokonywał gruntownej transformacji systemu rządów w duchu federacyjnym. Gołuchowski doskonale zdawał sobie sprawę, że reforma musi być głęboka, aby zapewnić przetrwanie monarchii. Półśrodki czy też doraźne działania nie wchodziły w rachubę, ponieważ źle przeprowadzona reforma mogła wywołać tylko większe niezadowolenie, a co za tym idzie – ryzyko wybuchu nowej rewolucji. Nie zapomniano o okresie rządów ministra Aleksandra Bacha, kiedy to interesy centralistów starły się z koncepcją federalistów. Federalistą był Gołuchowski, który wytrwałą pracą torował drogę do późniejszej autonomii Galicji. Minister Bach sprzeciwiał się wszelkim projektom Gołuchowskiego, co miało skutkować nawet interwencją monarchy mającą na celu załagodzenie konfliktu⁶⁷².

Gołuchowski dostrzegał również dysproporcje w rozwoju poszczególnych krajów koronnych i uważał, że system federacyjny będzie optymalny dla rozkwitu każdej z części monarchii⁶⁷³.

Zgodnie z dyplomem październikowym, zatwierdzonym ostatecznie przez cesarza, władzę ustawodawczą podzielono na centralną i krajową. Na szczeblu centralnym, ogólnokrajowym, władzę sprawował cesarz i znacznie powiększona liczebnie Rada Państwa, zaś na szczeblu krajowym – również cesarz, ale przy udziale sejmów krajowych. Dyplom szczegółowo określał kompetencje Rady Państwa, przy czym sejmom krajowym przysługiwało „domniemanie kompetencji”, co oznaczało, że to na szczeblu krajowym miały być rozstrzygane wszelkie nowe problemy, które wymagały regulacji prawnej. Poszczególne sejmy krajowe stawały się więc organami posiadającymi realny wpływ na kształtowanie polityki krajowej, a tym samym to one miały się stać głównymi ośrodkami rządu. Reforma systemu rządów w myśl

⁶⁷¹ LNB, Fond 37 Archiwum Gołuchowskich, opis 1, sprawa 2, *Listy do żony Marii*, s. 341-342.

⁶⁷² F.K. d'Abancourt, *Era konstytucyjna...*, s. 25-26.

⁶⁷³ S. Grodziski, *Franciszek Józef I*, s. 98-99.

dypłomu październikowego miała prowadzić do nadania autonomicznego statusu wszystkim krajom monarchii Habsburgów⁶⁷⁴.

Ostatecznie reforma Agenora Gołuchowskiego nie weszła w życie. Minister został zdymisjonowany w grudniu 1860 roku. Nie oznaczało to jednak utraty łaski władcy, który odznaczył go Orderem św. Szczepana i obdarował innymi dowodami wdzięczności. Oponenti polityczni zdali sobie sprawę anez doniosłości reform Gołuchowskiego w odpowiednim momencie, aby nie dopuścić do ich realizacji. Nie zmienia to faktu, że ogrom pracy tego polityka posłużył za fundament kolejnego projektu reformy, a w kręgach polskich polityków utrwalił korzyści płynące z systemu federacyjnego monarchii⁶⁷⁵.

Wśród nadziei polskich polityków pojawiła się również obawa, czy rząd pozwoli na wprowadzenie w życie postanowień dypłomu październikowego. Doskonale zdawano sobie sprawę, że po raz pierwszy inicjatywa ustawodawcza miała zostać nadana organom przedstawicielskim narodów: Radzie Państwa i sejmom krajowym⁶⁷⁶. Idea autonomii była bliska Adamowi Potockiemu, który wspólnie z deputacją 300 polskich Sarmatów przybył do Wiednia, aby przedłożyć nowemu ministrowi stanu Antonowi Schmerlingowi memoriał. Przed oblicze samego ministra dopuszczono tylko trzech delegatów: Franciszka Smolkę, księcia Adama Sapiechę i Aleksandra Dzieduszyckiego⁶⁷⁷.

Niestety, zabiegi Polaków nie przyniosły pożądanego efektu i zamiast reformy nadającej krajom koronnym autonomię przyjęto rozwiązanie zmierzające do reformy w duchu centralistycznym. Dokumentem sankcjonującym ten stan był patent lutowy z 26 lutego 1861 roku, dzieło nowego ministra Schmerlinga⁶⁷⁸.

Niejednokrotnie podkreślano, że nowy akt konstytucyjny był zaprzeczeniem dypłomu październikowego. Główna różnica polegała na ograniczeniu roli sejmów krajowych, których to kompetencje zostały uściślone i zawężone do zakresu rolnictwa i leśnictwa. W myśl nowego aktu to Rada Państwa

⁶⁷⁴ Tenże, *Sejm Krajowy...*, t. 1, s. 30; J. Zdrada, *Sprawa autonomii galicyjskiej w polityce Hotelu Lambert w latach 1859-1873*, „*Studia Historyczne*” 1967, R. 10, z. 3/4 (38/39), s. 48.

⁶⁷⁵ Zob. S. Kieniewicz, *Gołuchowski Agenor*, s. 259.

⁶⁷⁶ S. Pijaj, *Między polskim patriotyzmem a habsburskim lojalizmem. Polacy wobec przemian ustrojowych monarchii habsburskiej (1866-1871)*, Kraków 2003, s. 16.

⁶⁷⁷ Zob. *Kronika miejscowa i zagraniczna*. Kraków 29 grudnia, „*Czas*” 1860, nr 298, s. 3; *Korespondencja Czasu*. Wiedeń 2 stycznia, „*Czas*” 1861, nr 4, s. 1-2.

⁶⁷⁸ S. Grodziski, *Sejm Krajowy...*, t. 1, s. 31.

dysponowała znacznie szerszymi kompetencjami niż krajowe sejmy. Na mocy patentu ogłoszono statut krajowy i ordynację wyborczą. Galicja, podobnie jak inne kraje koronne, otrzymała Sejm Krajowy i Wydział Krajowy z marszałkiem na czele. Dla wielu polskich polityków patent lutowy oznaczał porażkę w walce o uzyskanie autonomii. Pomimo takiego poczucia nie tracono nadziei na możliwość wywalczenia pewnych ustępstw dla kraju⁶⁷⁹.

W galicyjskim Sejmie Krajowym zasiadało 141 posłów⁶⁸⁰. Wybory odbywały się w ramach systemu kurialnego. Całe społeczeństwo Galicji zostało zgodnie z ordynacją wyborczą podzielone na cztery kurie, które miały odpowiadać podziałowi społeczeństwa. Ordynacja wyborcza dyskryminowała wyborców chłopskich i Rusinów, i z zasady wybory dalekie były od demokratycznych. Prawo wyborcze przysługiwało tylko tym, którzy spełniali wymogi cenzusu majątkowego, wieku i wykształcenia. Faworyzowało pierwszą kurie, wielkiej własności ziemskiej, której przedstawiciele (ok. 3 tys.) wybierali 44 posłów. Kuria izb przemysłowo-handlowych wybierała trzech posłów, którzy reprezentowali izby handlowe ze Lwowa, Krakowa i Brodów. W kurii większych miast wybierano 28 posłów. Najmniej sprawiedliwy podział głosów można było zaobserwować w czwartej kurii – mniejszych miast i gmin wiejskich. Ta wybierała 74 posłów w wyborach pośrednich. Warto również podkreślić, że terminy wyborów w poszczególnych kuriach były różne. Jako pierwsza głosowała czwarta kuria, co miało faworyzować szlachtę, która w razie niepowodzenia w wyborach czwartej kurii mogła ubiegać się o nominacje poselskie z pozostałych trzech kurii wyborczych. System kurialny nastawiony był w praktyce na eliminację warstwy chłopskiej z życia politycznego, co w dużej mierze się udało⁶⁸¹.

Organami wykonawczymi w sejmach krajowych były wydziały krajowe. W Galicji w skład Wydziału Krajowego wchodziło sześć osób wybieranych przez Sejm Krajowy. Do kompetencji Wydziału należał zarząd i wykonywanie postanowień sejmowych. Każdy z sześciu członków miał swojego zastępcę. Na czele Wydziału stał marszałek krajowy, który kierował pracami sześciuosobowego organu⁶⁸².

⁶⁷⁹ W. Łazuga, *Kalkulować... Polacy na szczytach C.K. Monarchii*, Poznań 2013, s. 71.

⁶⁸⁰ Po wyborach 1861 roku dziewięciu członków zasiadało w sejmie z racji sprawowanych urzędów, byli to tzw. wiryliści. W gronie wirylistów znaleźli się: arcybiskupi lwowscy obrządku łacińskiego, greckokatolickiego, ormiańskiego, czterech biskupów katolickich, rektorzy uniwersytetu lwowskiego i krakowskiego.

⁶⁸¹ J. Zdrada, *Galicyjskie wybory sejmowe i parlamentarne w latach 1861-1889*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1973, R. 19, s. 235.

⁶⁸² S. Grodziski, *Sejm Krajowy...*, t. 1, s. 114-116.

Inaczej przedstawiała się organizacja organów centralnych państwa. Rada Państwa (Reichsrat) składała się z dwóch izb. Wyższą stanowiła Izba Panów, która była organem dziedzicznym. Jej członkowie pochodzili z nominacji cesarza oraz wywodzili się spośród wirylistów, których również wskazywał cesarz⁶⁸³.

Niższa izba – Izba Poselska – była wybierana przez sejmy krajowe. Pełen skład izby miał liczyć 343 posłów⁶⁸⁴, z czego Galicję miało reprezentować 38 posłów. Kadencje zarówno Rady Państwa, jak i sejmów krajowych miały trwać sześć lat, a o terminie zwoływania posiedzeń decydował cesarz, który był również zobligowany do otwarcia obrad⁶⁸⁵.

W latach 1861-1873 posłów do Rady Państwa delegowały sejmy krajowe, dopiero w 1873 roku pośredni system wyborów został zastąpiony bezpośrednim⁶⁸⁶.

Delegowani z galicyjskiego Sejmu Krajowego posłowie zyskali dość szczególną pozycję dzięki utworzeniu przez nich zwartego Koła Polskiego⁶⁸⁷. Koło było reprezentantem i wyrazicielem polityki krajowej. Obowiązywała w nim zasada solidarności i podległości prezesowi. Dzięki surowej dyscyplinie „partyjnej” Polacy stali się przysłowiowym jęczyciem u wagi, a o ich głosy często zabiegano, gdyż stanowili liczącą się siłę. Solidarność polskich posłów pozwoliła niejednokrotnie przeforsować najbardziej istotne postulaty dla Galicji⁶⁸⁸.

Członkowie izby wyższej pełnili swoje funkcje bezpłatnie, jednak posłowie izby niższej otrzymywaliienne wynagrodzenie w wysokości 10 zł reńskich oraz zwrot kosztów podróży, jeśli mieszkali poza Wiedniem. Nie mogli się zrzec prawa do wynagrodzenia, nawet jeśli ich sytuacja

⁶⁸³ W pierwszej kadencji do Izby Panów z terenów Galicji należeli: abp Grzegorz Jachimowicz, abp Spirydion Litwinowicz, abp Grzegorz Szymonowicz, abp Franciszek Wierzchlejski, Agenor Gołuchowski, Kazimierz Lanckoroński, Kajetan Lewicki, Alfred Potocki, Władysław Sanguszko, Leon Sapieha. Mianowani przez cesarza dożywotnio byli: Adolf Teodor Haase, Karol Jabłonowski, Mikołaj Romaszkan, Kazimierz Starzeński, opat Jan Schindler von Schildenheim (nie złożył ślubowania do śmierci w 1890 roku). Zob. J. Buszko, *Polacy w parlamencie...*, s. 353-354.

⁶⁸⁴ Liczba ta miała obejmować posłów z całej monarchii, łącznie z Węgrami. Wobec nieobecności posłów węgierskich pełna liczba posłów nigdy się nie zebrała.

⁶⁸⁵ S. Pijał, *Między polskim...*, s. 17-18.

⁶⁸⁶ S. Grodziski, *Sejm Krajowy...*, t. 1, s. 34.

⁶⁸⁷ Zob. J. Zdrada, *Organizacja i stanowisko Koła Polskiego w wiedeńskiej Radzie Państwa 1861-1862*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1963, z. 12.

⁶⁸⁸ S. Grodziski, *Sejm Krajowy...*, t. 1, s. 44.

majątkowa była bardzo dobra. Interesujący był udział galicyjskich posłów w obradach na temat spraw wspólnych dla całej monarchii. Po wypracowaniu przez rząd w Wiedniu porozumienia z Węgrami w 1867 roku ustalono, że rokrocznie będą się zbierały delegacje wiedeńska i węgierska w celu omówienia wspólnych spraw monarchii⁶⁸⁹. Delegacje zbierały się naprzemiennie raz w Wiedniu, raz w Peszcie⁶⁹⁰. W skład delegacji wiedeńskiej wchodziło 60 przedstawicieli, z czego Galicję reprezentowało z ramienia Izby Poselskiej 7 posłów⁶⁹¹.

Podczas obrad delegacji do spraw wspólnych Polacy szczególnie angażowali się w dyskusję nad obronnością monarchii, ponieważ jednym z beneficjentów tych inwestycji miała stać się właśnie Galicja⁶⁹².

Po powrocie z pielgrzymki do Ziemi Świętej Adam Potocki zaniechał aktywnego udziału w życiu politycznym. Jest to bardzo istotne dla dalszej narracji, ponieważ autor świadomie postanowił w układzie pracy zachować ciągłość w opisywaniu działalności politycznej Potockiego. To praca na polu parlamentarnym była charakterystycznym rysem aktywności Adama Potockiego przez całe jego życie. Choć Potocki mieszkał w Krakowie, to jego uwagę w połowie lat 50. pochłaniały sprawy własnego majątku i kwestie rodzinne. Nie oznacza to bynajmniej, że stracił zainteresowanie bieżącymi wypadkami krajowymi i europejskimi ani że zaprzestał utrzymywania kontaktów z emigracją polską. Niemniej jednak lata 1853-1860 można nazwać okresem pewnej stagnacji politycznej.

Ciekawym epizodem w życiu Adama Potockiego była audiencja u cara Aleksandra II, która miała miejsce podczas jego wizyty w dobrach kuzyńców Branickich w Białej Cerkwi. 6 października 1859 roku Adam Potocki witał cara przybywającego z Kijowa z inspekcją. Władysław Branicki jako gospodarz powitał monarchę chlebem i solą. Po krótkim odpoczynku zaproszono wszystkich na śniadanie, a następnie odbyło się wielkie polowanie na lisy, sarny, daniela i wilki. Car miał być w świetnym humorze po polowaniu. Spotkanie z władcą Rosji było jednak bardziej kurtuazyjne, dlatego Potocki nie poruszał tematów politycznych⁶⁹³.

⁶⁸⁹ Były to między innymi sprawy handlowe, prawo celne, ustawodawstwo podatkowe, polityka monetarna, sprawy kolejowe, polityka obronna i wspólne wydatki.

⁶⁹⁰ W obradach I sesji, trwającej od 19 stycznia do 24 marca w Wiedniu i od 16 listopada do 5 grudnia w Peszcie, z ramienia Izby Posłów Galicję reprezentował też Adam Potocki.

⁶⁹¹ S. Grodziski, *Sejm Krajowy...*, t. 1, s. 35-36.

⁶⁹² S. Pijaj, *Między polskim...*, s. 289.

⁶⁹³ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 535, *Korespondencja Katarzyny Potockiej. Listy od: Potocki Adam*, s. 777-779.

Ośrodkiem skupiającym aktywnych politycznie przedstawicieli elit, zasilanych dawnymi działaczami niepodległościowymi, była redakcja krakowskiego „Czasu”. Wokół krakowskiej gazety zbierali się politycy i publicyści tego formatu co: Paweł Popiel, Antoni Helcel, Maurycy Mann, Lucjan Siemieński, Walerian Kalinka i Albin Dunajewski. Gronu temu przewodniczył Adam Potocki, który dla wielu był naturalnym liderem grupy krakowskich polityków⁶⁹⁴. Był też spoiwem dla formującej się w mieście grupy konserwatystów. To Potocki był w tym gronie autorytetem, dlatego też to do niego kierowali się młodzi ludzie, którzy stawiali pierwsze kroki w politycznej karierze⁶⁹⁵.

Adam Potocki nie tracił nadziei na zbliżenie Polaków do cesarza, pozostawał wierny przekonaniu, że tylko w legalnych inicjatywach należy upatrywać szansę na polepszenie losu Polaków, a tym samym rozwój społeczno-gospodarczy Galicji⁶⁹⁶. Narazając się na nieprzychylną reakcję rodaków, jako jeden z pierwszych podpisał dokument, którego inicjatorem był jego kuzyn Alfred Potocki⁶⁹⁷, skierowany do cesarza, wyrażający „najwierniejsze poddaństwo” w związku z narodzinami następcy tronu w 1858 roku. Akt ten uważano za przejaw skrajnej postawy lojalistycznej względem monarchii, co mocno napiętnowali między innymi przedstawiciele Hotelu Lambert. Natomiast dla Adama Potockiego pismo do cesarza stanowiło próbę nawiązania porozumienia między Galicją a Wiedniem. Był to również wyraźny sygnał o zmianie stanowiska elity Galicji względem zaborcy. Zauważono bezcelowość stawiania ciągłego oporu poprzez organizowanie przygotowań do wybuchu powstania. Porażki poprzednich zrywów pokazały, jak były one wyniszczające w skutkach. Politycy galicyjscy postanowili działać w inny sposób i – poprzez zbliżenie do tronu cesarskiego – wywalczyć ustępstwa dla Polaków⁶⁹⁸.

Powrót Potockiego do polityki był bezpośrednio związany z wewnętrznymi zmianami, jakie nastąpiły w cesarstwie austriackim. Sukces rządu z roku 1849 i powrót do absolutyzmu był pozorny dla państwa, które coraz dotkliwiej odczuwało dążenia narodów wchodzących w skład monarchii do

⁶⁹⁴ J. Purchla, *Matecznik polski. Pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 1992, s. 48.

⁶⁹⁵ W. Łazuga, *Ostatni Stańczyk...*, s. 11.

⁶⁹⁶ O fatalnej sytuacji Galicji pisał Stanisław Szczepanowski. Podkreślał, że w Galicji brak ziemi i nieumiejętność jej uprawiania prowadzą do zacofania na tle innych krajów nie tylko Europy, ale i świata. Na fatalny stan wpływ ma również przeludnienie, co z kolei wpływa na głód. S. Szczepanowski, *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888, s. 47.

⁶⁹⁷ Zob. J. Zdrada, *Potocki Alfred Józef*, w: PSB, t. 27, s. 762.

⁶⁹⁸ L. Dębicki, *Adam Potocki*, s. 36-37.

usamodzielnienia się. Okres powrotu do absolutyzmu nie przyniósł poprawy sytuacji wewnątrz cesarstwa. Na dekadę została przedłużona absolutna władza cesarza, który jednak nie był w stanie dłużej stawiać oporu własnym poddanym.

3.2. Działalność w Sejmie Krajowym 1861-1869

Wybory do sejmiku I kadencji odbyły się w kwietniu 1861 roku. W IV kurii, z okręgu wyborczego Chrzanów, Jaworzno i Krzeszowice, mandat poselski otrzymał Adam Potocki⁶⁹⁹. Na 138 uprawnionych do głosowania otrzymał 118 głosów, co potwierdza, jak dużym zaufaniem społecznym się cieszył⁷⁰⁰.

Pierwsza sesja Sejmu Krajowego odbyła się 15 kwietnia 1861 roku, a obrady trwały do 26 kwietnia. W pierwszym dniu głos zabrał Adam Potocki, słusznie zwracając uwagę na konieczność ogłoszenia deklaracji, która miałaby się przysłużyć odbudowaniu wzajemnej ufności między szlachtą a włościanami. Będzie to jeden ze stałych elementów charakteryzujących jego postawę w czasie działalności politycznej. Postulował: „Potrzeba nam tutaj publicznie i jawnie powtórzyć, że stosunki poddańcze, istniejące przed rokiem 1848, ani teraz, ani na przyszłość powrócić nie mogą, że pańszczyzna i stosunki dominikałne raz na zawsze zniesione zostały”⁷⁰¹. Jego wystąpienie nagrodzono gromkimi brawami, ponieważ była to wypowiedź przedstawiciela arystokracji i właściciela ogromnych dóbr ziemskich, co wypowiedzianym słowom dodatkowo nadawało znaczenia symbolicznego. Z trybuny sejmowej przedstawiciel szlachty zadeklarował, że akceptuje ustawę uwłaszczeniową i nie widzi możliwości powrotu do stosunków pańszczyźnianych. Co więcej, przypomniał również, że starania o zniesienie pańszczyzny były prowadzone już od 1843 roku⁷⁰².

Znamienne, że Potocki tak sformułował swoją wypowiedź, aby sprawa uwłaszczenia wybrzmiała jako zagadnienie przeszłe, które nie będzie stanowić zagrożenia dla włościan, nadal nieufnie patrzących na nadane im prawa

⁶⁹⁹ S. Grodziski, *Sejm Krajowy galicyjski 1861-1914*, t. 2: *Źródła*, Warszawa 1993, s. 149.

⁷⁰⁰ *Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie odbytych od dnia 15 do 26 kwietnia 1861*, Lwów 1861, s. 127-128.

⁷⁰¹ Tamże, s. 10-11.

⁷⁰² Tamże, s. 9-11.

i obawiających się powrotu dawnych służebności. W mowie nie wybrzmiał natomiast ani razu zarzut pod adresem władz Austrii, która uniemożliwiła galicyjskiemu sejmowi stanowemu przeprowadzenie reformy uwłaszczeniowej przed 1848 rokiem. Adam Potocki chciał, aby do włościan dotarła informacja, że szlachta już na kilka lat przed decyzją rządu austriackiego była gotowa do zmiany stosunków pańszczyźnianych na inną formę czynszu lub wykupu za odszkodowaniem. Zabiegi te zostały jednak zaprzepaszczone przez wydarzenia 1846 roku, a nieufność włościan do szlachty w wyniku tych tragicznych wydarzeń uległa tylko pogłębieniu⁷⁰³.

W toku dalszych obrad sejmu Adam Potocki podpisał wniosek o ponowne przeprowadzenie spisu katastralnego na terenie Galicji. Podobnie jak i inni właściciele dóbr, wskazywał na błędne wyliczenia, które nie odpowiadały rzeczywistej sytuacji w kraju, przez co dawały nieprawdziwy obraz sytuacji panującej w Galicji⁷⁰⁴.

Oznaką szacunku, jakim cieszył się Adam Potocki, było wyznaczenie go na zastępcę Kornela Krzeczunowicza, przewodniczącego w Wydziale Krajowym. Był więc postacią cieszącą się opinią osoby godnej zaufania i bycia mężem stanu, co również wpłynęło na decyzję o mianowaniu go zastępcą posła Krzeczunowicza⁷⁰⁵.

Podczas dalszych obrad Adam Potocki słusznie zwrócił uwagę, że szybkie wybranie delegatów do Rady Państwa w Wiedniu uniemożliwi gruntowne przedyskutowanie i omówienie problemów krajowych, a co za tym idzie – utrudni wypracowanie stanowiska, które powinni przedstawić galicyjscy politycy w Wiedniu. Czas, który mieli posłowie Sejmu Krajowego na przedyskutowanie wszystkich istotnych dla kraju kwestii, był stanowczo za krótki. Prace sejmowe prowadzono w atmosferze dalekiej od spokoju, coraz wyraźniej zaczął się rysować konflikt interesów między Polakami a Rusinami. Kwestii spornych i wymagających wnikliwego omówienia było sporo. Po raz pierwszy nadarzyła się okazja, aby przedstawić w Wiedniu postulaty Galicji, a co istotniejsze – dać możliwość rozwiązania najbardziej palących problemów kraju⁷⁰⁶.

Jedną ze spraw, która wymagała uregulowania, była kwestia własności i prawa do korzystania z lasów i pastwisk. Adam Potocki stanowczo

⁷⁰³ Zob. S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w galicyjskim sejmie stanowym (1843-1845)*, „Sobótka” 1948, t. 3, nr 1, s. 168-169.

⁷⁰⁴ *Sprawozdania stenograficzne...*, s. 53-54.

⁷⁰⁵ Tamże, s. 273.

⁷⁰⁶ Tamże, s. 292.

opowiadał się za utrzymaniem istniejących stosunków i własności serwitutów, które jego zdaniem stanowiły własność prywatną szlachty, a jakkolwiek próba wprowadzenia zmian czy też odebrania praw własności szlachcie byłaby aktem bezprawia. Nierozwiązanie kwestii lasów i pastwisk przez reformę uwłaszczeniową stało na przeszkodzie porozumienia szlachty z włościanami, a co za tym idzie – wspólnej pracy na rzecz dobra kraju. Po raz kolejny natomiast ukazana została przewrotność rządu wiedeńskiego, który doskonale wiedział, jak należy dzielić społeczeństwo Galicji, aby uniemożliwić jego pojednanie⁷⁰⁷.

Jedną z istotniejszych kwestii obrad I sesji Sejmu Krajowego był wybór delegatów reprezentujących Galicję do parlamentu w Wiedniu. W głosowaniu, które odbyło się 26 kwietnia, Adam Potocki został wybrany jako przedstawiciel z okręgów wyborczych: Kraków, Chrzanów, Wadowice, Bochnia, Kęty, Brzesko, Myślenice, Wieliczka, Żywiec – zdobywając łącznie 79 głosów⁷⁰⁸.

Tempo prowadzenia obrad i wielość poruszanych problemów zdaje się jedynie potwierdzać, jak bardzo liczone na faktyczną siłę nowego rządu i posłów. Obrady nowo wybranych członków Rady Państwa rozpoczęły się już 29 kwietnia 1861 roku⁷⁰⁹, jednak Adam Potocki został oficjalnie zaprzysiężony na posła dopiero podczas posiedzenia 11 maja⁷¹⁰.

Problemy, które stały przed galicyjskimi posłami, były znacznie bardziej złożone. Należało wypracować wraz z politykami innych krajów koronnych skuteczny sposób działania, aby móc osiągnąć korzyści dla Galicji. Dla polskich posłów rozpoczął się trudny okres nauki parlamentarizmu, który obfitował w przykre rozczarowania, bezowocne dyskusje, ale i konsekwentną walkę o sprawy narodowe⁷¹¹.

Dnia 4 lipca Adam Potocki pierwszy raz zabrał głos w sprawie nadesłanego z sejmu węgierskiego pisma⁷¹². W mocnych słowach wypowiedział się w sprawie jego rozwiązania przez cesarza⁷¹³. Jego zdaniem opozycja Wę-

⁷⁰⁷ Tamże, s. 356-361.

⁷⁰⁸ Tamże, s. 354-355.

⁷⁰⁹ I kadencja Rady Państwa trwała od 29 kwietnia 1861 do 27 lipca 1865 roku.

⁷¹⁰ 5. *Sitzung des Hauses der Abgeordneten des Reichsrathes am 11 Mai 1861*, s. 49.

⁷¹¹ J. Zdrada, *Stosunki polsko-węgierskie przed powstaniem styczniowym (1859-1862)*, „Przeгляд Historyczny” 1963, t. 54, z. 2, s. 300-301.

⁷¹² 5. *Sitzung des Hauses...*, s. 423.

⁷¹³ Patent lutowy nie spełnił oczekiwań żadnego z narodów monarchii. Węgrzy krytycznie odnosili się zarówno do dyplomu październikowego, jak i patentu lutowego, godzili się tylko na unię personalną z cesarstwem. Dlatego też w latach 1861-1865

grów do rządu w Wiedniu była jak najbardziej uzasadniona. Choć Węgrzy znajdowali się w najbardziej uprzywilejowanej sytuacji ze wszystkich narodów krajów koronnych, to posłowie nie chcieli się zgodzić na dominację Wiednia nad Budapesztem, a tym samym na większy centralizm. Ludność węgierska, stawiając opór, ryzykowała utratę wszystkich uzyskanych dotąd praw, jednak – jak stanowczo podkreślił Adam Potocki – patent lutowy był z natury zaprzeczeniem dyplomu październikowego i kraje koronne nie powinny się na niego godzić. Tym argumentem starał się usprawiedliwić stanowisko węgierskie, z którym sam sympatyzował, gdyż było ono zbieżne z jego poglądami. Zdaniem Potockiego patent kierował politykę rządu w stronę centralizacji, a od momentu otwarcia posiedzenia Izby rząd z wszystkich sił dążył do ugruntowania tego właśnie kierunku. Na takie działania nie może być zgody posłów pozostałych krajów koronnych; podobnie jak węgierscy politycy, powinni oni protestować przeciwko zgubnym dążeniom centralistów. Adam Potocki słusznie zauważył, że centralizm miał prowadzić do budowy „austriackiej przyszłości”, która odrzucała żywioł słowiański i węgierski. W mocnych słowach uderzył również w fakt niewykonywania postanowień cesarskich w sprawie wprowadzenia do szkół krajowych języków narodowych, co istotnie utrudniało życie ludności zamieszkującej poszczególne kraje koronne⁷¹⁴.

Wystąpienie pokazało ważną transformację polityków monarchii. Walka o interesy krajowe prowadziła często do ostrych dyskusji, które z pozoru nie dawały szans na znalezienie porozumienia. Polscy posłowie szybko nauczyli się jednak radzić sobie na mównicy i odnosić błyskotliwymi przemówieniami sukcesy. Dzięki wytrwałej, stanowczej i nierzadko ostrej wymianie zdań udało się w kolejnych latach wywalczyć najistotniejsze dla Galicji ustępstwa. Trwanie przy rządzie i wysyłanie delegatów do Rady Państwa przyniosło wymierne korzyści, których w przeciwieństwie do Galicji nie uzyskali Czesi.

Równie ważne było wystąpienie Adama Potockiego w obradach nad prawem gminnym. W długim przemówieniu słusznie stwierdził, że to sejm

praktycznie nie brali udziału w obradach Rady Państwa. Anton von Schmerling miał nadzieję na złamanie biernego oporu Węgrów czekaniem, co się jednak nie udało, a finalnie doprowadziło do upadku jego rządu. Zob. J. Buszko, *Polacy w parlamencie...*, s. 40; I. Pannenkowa, *Walka Galicji z centralizmem wiedeńskim. Dzieje rezolucji sejmu galicyjskiego z 24 września 1868. W 50. rocznicę uchwały rewolucji*, Lwów 1918, s. 27; G. Kolmer, *Parlament und Verfassung in Österreich*, t. 1: 1848-1869, Graz 1972, s. VIII.

⁷¹⁴ 56. Sitzung des Hauses der Abgeordneten des Reichsrathes am 18 September 1861, s. 1280-1283.

krajowe są najlepiej zorientowane w sytuacji panującej w poszczególnych krajach koronnych i poddawanie pod obrady Rady Państwa ustawodawstwa gminnego jest nieadekwatne, a nawet szkodliwe⁷¹⁵. Według niego Rada Państwa powinna zapewnić możliwość samostanowienia sejmom krajowym w kwestii organizacji gminnej. Uważał, że ustawodawstwo gminne powinno być dopasowane do warunków społecznych panujących w danym kraju i odgórne zarządzenia są z góry skazane na porażkę. Był przeciwny projektowi połączenia większej własności ziemskiej z wiejskimi gminami, zwanymi gromadami. Jako deputowany Galicji nie zawahał się przypomnieć rządowi o rzezi galicyjskiej oraz o roli austriackiej administracji w tym krwawym zajściu. Przypomnienie o tym wydarzeniu wywołało owację posłów zebranych na prawicy i było celem wymierzonym w rząd, który ustanawiając szkodliwe ustawodawstwo gminne, po raz kolejny chciał pogłębić przepaść dzielącą chłopów od szlachty⁷¹⁶.

Podczas debaty nad kształtem ustawodawstwa gminnego Potocki zaznaczył, że sytuacja w kraju jest zbliżona do anarchii, ponieważ stosunki wewnątrz w gminie i okręgu zależą w dużym stopniu od prywatnych zależności od administracji rządowej. Stwierdził też, że w Galicji każdy okręg rządzi się własnymi prawami, co nierzadko prowadzi do samowoli urzędników. Dlatego też w pierwszej kolejności należy przeprowadzić reformę administracji, aby wyeliminować nadużycia urzędników państwowych⁷¹⁷.

Dla posłów galicyjskich było jasne, że państwo austriackie wciąż znajduje się w trakcie transformacji. Na ten fakt zwrócił uwagę Adam Potocki podczas dyskusji nad istotną kwestią uchwalenia budżetu państwa. Podkreślił, że jako delegat swojego kraju musi patrzeć przede wszystkim na jego dobro. Znamienne, że bardzo często w swoich przemówieniach Potocki podkreślał, że wypowiada się w imieniu kraju, z którego pochodzi, i to jego dobro jest dla niego jako posła najistotniejsze⁷¹⁸.

Aby posłowie galicyjscy mogli ponownie obradować we Lwowie nad sprawami kraju, musiało upłynąć prawie dwa lata od czasu zamknięcia obrad pierwszej sesji. Druga sesja obrad Sejmu Krajowego odbywała się w dniach 12-31 stycznia 1863 roku. Był to czas szczególnego napięcia dla

⁷¹⁵ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 408, Izba Niższa Parlamentu Wiedeńskiego (*Abgeordneten Haus*). *Sprawozdania sejmowe, certyfikaty, przemówienia, referaty*, s. 25-39.

⁷¹⁶ 46. *Sitzung des Hauses der Abgeordneten des Reichsrathes am 30 August 1861*, s. 1023-1025.

⁷¹⁷ 64. *Sitzung des Hauses der Abgeordneten des Reichsrathes am 1 October 1861*, s. 1498-1501.

⁷¹⁸ 89. *Sitzung des Hauses der Abgeordneten des Reichsrathes am 18 Dezember 1861*, s. 2083-2086.

Polaków, którzy z niepokojem obserwowali rozwój wypadków w Królestwie Polskim.

W trakcie obrad Adam Potocki został wybrany przez posłów do prac w sekcji I Sejmu Krajowego jako zastępca arcybiskupa Franciszka Wierchlejskiego⁷¹⁹. Podczas obrad po raz kolejny stanął w obronie autonomii Galicji, występując tym samym przeciwko centralistom, których potępił za dążenie do realizacji interesów, które nie służą dobru krajowemu⁷²⁰.

Z I sekcji Adam Potocki został wybrany do prac w Wydziale Krajowym dla patronatu szkół, co pokazuje, jak ważna była dla niego edukacja młodzieży galicyjskiej. Udział w tych pracach dawał mu również możliwość realizacji własnego planu reformy edukacyjnej. Na tym polu był niezwykle czynny i niejednokrotnie będzie zabierał głos na temat reformy szkolnictwa. Zaangażowanie to pozwala również stwierdzić, że faktycznie starał się oddziaływać na zmiany w społeczeństwie i w ten sposób realizować program pracy u podstaw. Był świadomy tego, jak ważna jest edukacja i jakie korzyści płyną z niej dla społeczeństwa⁷²¹. Niestety, nie mógł w pełni poświęcić się tym pracom ze względu na wydarzenia polityczne, które rozegrały się poza Galicją. Już 27 stycznia złożył do marszałka Leona Sapiehy pisemną prośbę o udzielenie trzytygodniowego urlopu⁷²².

W związku z napiętą sytuacją w Królestwie Polskim obrady Sejmu Krajowego we Lwowie zostały przerwane i zakończone 31 stycznia 1863 roku. Wybuch powstania w Królestwie wpłynął na sytuację w Galicji i decyzje rządu w Wiedniu. 24 lutego 1863 roku w Galicji ogłoszono stan wyjątkowy. Sejm galicyjski nie był zwoływany, a jedynie wybrani delegaci z Galicji, którzy uczestniczyli w obradach Rady Państwa, mieli możliwość występowania między innymi w interesie walczących Polaków. Ich naczelnym zadaniem było podejmowanie starań o to, by rząd w Wiedniu poparł powstańców⁷²³.

Rząd w Wiedniu bacznie przyglądał się wydarzeniom w Królestwie Polskim. Do Polaków płynęły wyrazy sympatii, a sprzyjanie powstańcom rodziło nadzieję na poparcie walk przez cesarstwo austriackie. Dodatkowo nadzieje te umacniały wydane w lipcu noty dyplomatyczne Francji, Anglii i Austrii, w których państwa domagały się przyznania Polakom swobód narodowych. Wraz ze słabnięciem powstania i kolejnymi klęskami walczących

⁷¹⁹ 3. posiedzenie Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie dnia 15 stycznia 1863 r., s. 2.

⁷²⁰ 4. posiedzenie Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie dnia 16 stycznia 1863 r., s. 15.

⁷²¹ 7. posiedzenie Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie dnia 22 stycznia 1863 r., s. 5.

⁷²² 8. posiedzenie Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie dnia 27 stycznia 1863 r., s. 1.

⁷²³ J. Buszko, *Polacy w parlamencie...*, s. 40.

wprowadzono w Galicji stan oblężenia, co istotnie ograniczyło udzielanie pomocy rodakom na terenie Królestwa⁷²⁴.

Druga sesja obrad Rady Państwa trwała od 17 czerwca 1863 aż do 15 lutego 1864 roku⁷²⁵. Podczas trudnych rozmów w parlamencie i w obliczu napiętej sytuacji w monarchii⁷²⁶ Adam Potocki wystąpił z jedną interpelacją i przedstawił prośbę o wyjaśnienie użycia przeciwko ludności Krakowa broni dnia 14 lipca 1863 roku⁷²⁷.

Podstawą do tego wystąpienia były wydarzenia z owego dnia w Krakowie. Dokonano wówczas rewizji w domu niejakiego Obrębskiego przy ulicy Siennej. Spokoju pilnowało wojsko, które zablokowało pobliskie ulice. Pojawienie się oddziałów wywołało naturalną ciekawość mieszkańców. Z niejasnych przyczyn wojsko oddało strzały do ludności cywilnej, w wyniku czego rannych zostało kilka osób⁷²⁸. Na forum Rady Państwa odczytany został również telegram posła Atanazego Benoe z Krakowa, który zrelacjonował bezpodstawne użycie siły wobec mieszkańców miasta. Rząd jednak nie dał konkretnej odpowiedzi na pytania galicyjskich posłów, stwierdzając w typowy dla siebie sposób, że wypadek krakowski musi zostać dokładnie zbadany⁷²⁹.

W toku prac Rady Państwa Adam Potocki został powołany do trzech komisji: adresowej, finansowej oraz dla kolei żelaznej⁷³⁰.

Wprowadzenie w Galicji stanu wyjątkowego i świadomość toczących się na terenie Królestwa Polskiego walk rzutowały na aktywność wszystkich posłów galicyjskich. Teoretycznie aktywność polityczna Polaków była mniejsza, jednak wynikało to z konieczności niesienia i organizowania

⁷²⁴ C. Augustynowicz, *Spojrzenie z perspektywy władz austriackich na samorząd i autonomię w Galicji*, w: K. Meus, Ł.T. Sroka (red.), 1866. *Odbudowa samorządu miejskiego – narodziny nowoczesnego Krakowa*, Kraków 2018.

⁷²⁵ Zob. *Stenographische Protokolle über die Sitzung des Hauses der Abgeordneten in der II. Reichsrathssession (vom 17. Juni 1863 bis 15. Februar 1864)*, Wien 1864; H. Wereszycki, *Austria a powstanie styczniowe*, Lwów 1930, s. 182-184.

⁷²⁶ Węgrzy żądali przywrócenia konstytucji z 1848 roku. Podobne stanowisko przyjęli posłowie włoscy i czescy. Na Węgrzech rozwiązany został sejm i wprowadzono stan oblężenia. Podobnie wyglądała sytuacja w krajach włoskich.

⁷²⁷ *Haus der Abgeordneten*. 10. Sitzung der 2. Session am 18. Juli 1863, s. 175-176.

⁷²⁸ *Kronika miejscowa i zagraniczna*. Kraków 14 lipca, „Czas” 1863, nr 158, s. 3.

⁷²⁹ *Haus der Abgeordneten*. 10. Sitzung..., s. 176; *Haus der Abgeordneten*. 11. Sitzung der 2. Session am 23 Juli 1863, s. 189.

⁷³⁰ *Haus der Abgeordneten*. 2. Sitzung der 2. Session am 18 Juni 1863, s. 9; *Haus der Abgeordneten*. 11. Sitzung..., s. 194; *Haus der Abgeordneten*. 63. Sitzung der 2. Session am 14 December 1863, s. 1489.

pomocy w Galicji. Dlatego też nie można zauważyć wzmożonej działalności Potockiego podczas prac III sesji Rady Państwa, choć został wybrany do prac między innymi w komisji adresowej⁷³¹.

Także Koło Polskie istotnie ograniczyło swoją działalność. Wobec panującej sytuacji politycznej rozważano możliwość bojkotu rządu w Wiedniu, tak jak uczynili to już Węgrzy, Włosi i Czesi. Ostatecznie jednak zdecydowano o pozostaniu w Radzie⁷³².

Tymczasem w Galicji zniesiono stan wyjątkowy, co wpłynęło na wznowienie prac Sejmu Krajowego. Obrady III sesji trwały od 23 listopada 1865 do 28 kwietnia 1866 roku. Potocki w dalszym ciągu pracował w ramach I sekcji jako zastępca arcybiskupa Wierchlejskiego⁷³³. Nagromadzenie wielu istotnych dla kraju spraw wpłynęło na intensywność prac posłów. Spośród członków I sekcji to Adam Potocki, wspólnie z Włodzimierzem Baworowskim, został wybrany do komisji dla spraw zapobieżenia głodowi panującemu w Galicji. Poseł chrzanowski został również powołany do specjalnego wydziału, którego zadaniem miało być uposażenie szkoły rolniczej w Dublanach z funduszu krajowego. Powołanie szkoły rolniczej było ważnym wydarzeniem dla całej Galicji i kolejnym krokiem na drodze do zreformowania tutejszego rolnictwa. W toku obrad sejmowych Potocki był aktywnym uczestnikiem i niejednokrotnie zabierał głos na forum sejmowym, zgłaszał propozycje poprawek do wniosków składanych przez innych posłów, doradzał i szukał kompromisowego rozwiązania omawianych kwestii. Jego wystąpienia cechowały się fachowością i trafną argumentacją⁷³⁴.

Sprawą, która w latach 60. XIX wieku stanowiła źródło poważnych napięć wśród galicyjskich polityków, była planowana reforma gminna. Do realizacji tego zadania została powołana specjalna komisja. W jej skład wchodziło 17 członków. Aby uzyskać miejsce w komisji, należało zdobyć poparcie absolutnej większości obecnych posłów w sejmie, czyli 65 głosów. W dniu wyborów podczas głosowania obecnych było na sali sejmowej 129 posłów, Adam Potocki uzyskał 72 głosy⁷³⁵.

⁷³¹ *Haus der Abgeordneten. 2. Sitzung der 3. Session am 16 November 1864*, s. 14.

⁷³² *Delegacja polska w Radzie Państwa*, „Gazeta Narodowa” 1865, nr 2, s. 1-2; *Przegląd polityczny. Austria*, „Gazeta Narodowa” 1865, nr 7, s. 1.

⁷³³ Zob. M. Małecki, *Wydział Krajowy Sejmu Galicyjskiego. Geneza, struktura i zakres kompetencji, następstwo prawne*, Kraków 2014, s. 169-170.

⁷³⁴ 1. *posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 23 listopada 1865*, s. 5; 3. *posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 27 listopada 1865*, s. 18; 5. *posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 30 listopada 1865*, s. 48.

⁷³⁵ 6. *posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 1 grudnia 1865*, s. 72.

Potocki przedstawił wniosek o jawność obrad komisji na temat ustawy gminnej. Zależało mu, aby prace te były znane każdemu zainteresowanemu, choć oczywiście bez możliwości zabierania głosu czy też ingerencji w prace osób spoza komisji. Pozostał wierny swojemu przekonaniu, że o zmianach w ustawodawstwie gminnym powinni decydować posłowie krajowi, natomiast chęć informowania ogółu społeczeństwa o tak ważnej reformie uważał za otwarcie się komisji na głosy zainteresowanych z zewnątrz, stąd jego wniosek o uchylenie tajności. Zebrani posłowie poparli tę zmianę, co tylko potwierdza, jak ważnym zagadnieniem była planowana reforma gminna i jakie zainteresowanie budziła⁷³⁶. Przewodniczącym komisji został wybrany Agenor Gołuchowski, natomiast zastępcami posłowie Kazimierz Laskowski i Adam Potocki⁷³⁷.

Kolejnym ważnym zagadnieniem była kwestia szkolnictwa galicyjskiego. Potocki przedłożył wniosek o ustanowienie komisji dla spraw szkolnych⁷³⁸. W swoim przemówieniu zawarł najważniejsze punkty, które podkreślały znaczenie szkolnictwa w całym kraju: „dla uleczenia ciężkich poniesionych ran, dla złagodzenia chorób, którym niestety ustrój nasz społeczny podlega, dla podźwignienia nas z wielkiego moralnego i materyalnego upadku, ja przynajmniej nie widzę innego środka, jak szczere zajęcie się następnem pokoleniem i zwrócenie ku temu celowi najlepszych sił kraju”⁷³⁹. Posłowie galicyjscy wiedzieli, że wychowanie młodego pokolenia Polaków i patriotów jest priorytetem, któremu należy podporządkować wszystkie inne działania. Praca u podstaw miała służyć oświeceniu narodu, który tak boleśnie odczuwał austriackie rządy. W przemówieniu kolejny raz pojawił się postulat wprowadzenia do szkół wszystkich szczebli języka narodowego jako wykładowego. Funkcję kontrolną miała sprawować specjalnie do tego celu powołana krajowa komisja edukacyjna, złożona z sił krajowych. Komisja miała regularnie składać sprawozdania ze swej działalności przed Sejmem Krajowym. Potocki uważał, że kwestia szkolnictwa leży, podobnie jak i kwestia reformy gminnej, w zakresie kompetencji krajów koronnych, ponieważ sam cesarz dał na to przyzwolenie, stwierdzając, że nastał odpowiedni czas dla wprowadzenia reform w monarchii⁷⁴⁰.

Rok 1865 przyniósł galicyjskiej gospodarce rolnej ogromne straty, spowodowane przez nieurodzaj i klęski naturalne. Aby zmniejszyć rozmiary

⁷³⁶ 7. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 2 grudnia 1865, s. 76.

⁷³⁷ 8. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 5 grudnia 1865, s. 83.

⁷³⁸ 13. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 16 grudnia 1865, s. 148.

⁷³⁹ Tamże, s. 149.

⁷⁴⁰ Tamże, s. 150.

katastrofy i uchronić ludność przed głodem, Sejm Krajowy postanowił do-
 raźnie pomóc najbardziej potrzebującym. W trakcie dyskusji nad udziele-
 niem zapomogi pojawiły się różne koncepcje, między innymi proponowa-
 no bezpośrednio wypłacenie pieniędzy, jednak temu projektowi sprzeciwił
 się Potocki, który opierając się na osobistym doświadczeniu z poprzednich
 lat, twierdził, że taka forma pomocy jest nieefektywna. Wypłacanie gotów-
 ki bezpośrednio gospodarzom prowadzi do ich demoralizacji. Pieniądze
 takie bywają najczęściej źle wykorzystywane, ponieważ nie są przeznacza-
 ne na inwestycje w gospodarstwa, ale marnowane w karczmach. Potocki
 doskonale znał stosunki panujące na galicyjskiej wsi i jej problemy. Widział
 też problem pijaństwa, dlatego był przeciwnikiem takiej formy pomocy.
 Jego zdaniem bardziej wymierną korzyścią byłoby przekazanie potrzebu-
 jącym ziarna, a poszkodowanym sprzętu⁷⁴¹.

Po powrocie Adama Potockiego z przerwy świątecznej⁷⁴², w styczniu
 1866 roku ukonstytuowała się również Komisja Szkolna. Jej prezesem zo-
 stał arcybiskup Spirydion Litwinowicz, zastępcą – co nie budziło więk-
 szego zdziwienia – Adam Potocki, sekretarzem Zygmunt Sawczyński,
 a sprawozdawcą dr Józef Dietl. W kolejnych latach Potocki pokazał się
 jako energiczny orędownik i obrońca praw narodowych⁷⁴³.

Liczba i różnorodność spraw poruszanych podczas obrad sejmku na
 przełomie 1865 i 1866 roku była imponująca, a prace niezwykle intensywne.
 Oprócz kwestii związanych z organizacją kraju, oświaty, finansów, propi-
 nacji czy też z katastrofami omawiano szereg pomniejszych spraw. Posłowie
 wykazywali przy tym ogromną aktywność⁷⁴⁴.

Adam Potocki dotrzymywał tego tempa. Było to szczególnie widoczne
 w trakcie obrad nad ustanowieniem reprezentacji gminnej dla Krakowa.
 Komisja posła Baworowskiego, której zadaniem było opracowanie projektu
 reprezentacji gminnej dla miasta, nie uwzględniła zdaniem hrabiego Potoc-
 kiego specyfiki stosunków społecznych panujących w Krakowie, a co za tym
 idzie – niedostatecznie zabezpieczała interesy wszystkich jego mieszkańców:

Jest więc podług mnie rzeczą niewątpliwą, że o ile ustawa wyborcza odpo-
 wiada właściwościom miasta Krakowa, a zaprowadzony podział na koła
 reprezentacji słusznie składowe główne części, gdyż mieści w jednym

⁷⁴¹ 15. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 20 grudnia 1865, s. 236.

⁷⁴² 16. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 28 grudnia 1865, s. 256.

⁷⁴³ 25. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 23 stycznia 1866, s. 375.

⁷⁴⁴ S. Pijał, *Między polskim...*, s. 39.

intelligencję, duchowieństwo i kapitalistów – w drugim właściwości realności miejskich – w trzecim reprezentantów handlu i przemysłu, to jednak ostatecznie większym właścicielom w mieście i większym firmom podług mnie nie zabezpiecza ustawa przeważnego wpływu i dostatecznego udziału w reprezentacji gminnej⁷⁴⁵.

Aktywność na forum sejmowym wymagała od Adama Potockiego dużego zaangażowania, na czym bezpośrednio cierpiały jego prywatne interesy. W związku z koniecznością poświęcenia większej uwagi własnemu majątkowi zmuszony był zrezygnować z funkcji zastępcy przewodniczącego w Wydziale Krajowym⁷⁴⁶.

Potocki niejednokrotnie opowiadał się za projektami mającymi na celu rozwój kulturalny Krakowa i jego mieszkańców. Upominał się o wsparcie dla teatru, jak również o udzielenie odpowiedzi Arcybractwu Miłosierdzia na petycję o zwolnienie z płacenia podatku⁷⁴⁷. Można przypuszczać, że jego troska o te dwie instytucje wyływała z osobistych zainteresowań, a także wpływu Zofii Potockiej, która była wielką dobrodziejką miasta i powszechnie znaną amatorką teatru⁷⁴⁸.

Dla podniesienia rentowności i poziomu gospodarstw wiejskich konieczne było również zreformowanie istniejącego systemu wekslowego. W sejmie podczas dyskusji nad ograniczeniem prawa do wystawiania weksli przez włościan, które miało prowadzić zdaniem niektórych posłów do ruiny gospodarczej, Adam Potocki w płomiennym i nagrodzonym brawami przemówieniu przekonywał do utrzymania tego prawa. Może się to wydawać zaskakujące, ponieważ Potockiego przedstawia się jako przywódcę i jednego z czołowych konserwatystów⁷⁴⁹. Wygłoszona przez niego mowa może zaskakiwać z tej racji, że wskazał on w niej swoją gotowość na wprowadzenie działań korzystnych dla rozwoju kraju:

Tylko w samej wolności trzeba szukać prawdziwego lekarstwa, nie zaś w zaparciu się i ograniczeniu wolności. Wszelaki krok wsteczny nie tylko, że jest w przyszłości ziarnem nowego złego, ale nawet w danej chwili nie stanowi prawdziwej pomocy ani prawdziwego lekarstwa. [...] Nie godzi się nam przy

⁷⁴⁵ 33. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 13 lutego 1866, s. 631.

⁷⁴⁶ 38. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 27 lutego 1866, s. 749.

⁷⁴⁷ 45. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 8 marca 1866, s. 918; 65. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 12 kwietnia 1866, s. 1459.

⁷⁴⁸ H. Modrzejewska, *Wspomnienia i wrażenia...*, s. 133.

⁷⁴⁹ B. Szlachta, *Z dziejów polskiego konserwatyzmu*, Kraków 2003, s. 99.

specjalnych kwestyach i pomimo uznanej wolności i równości wszystkich stanów, powoływać się na dawniejsze różnice i uchwałą włościan jako takich wykluczyć od swobody, którą drugim stanom przyznajemy⁷⁵⁰.

Podczas dyskusji nad wprowadzeniem rad powiatowych Adam Potocki wskazywał, że ich powołanie jest o tyle istotne, że dają one faktycznie możliwość większej aktywności, a pośrednio jest to kolejny krok na drodze do autonomii kraju. Możliwość samostanowienia na poziomie powiatowym zdaniem Adama Potockiego miało jeszcze jeden walor. Mianowicie, powołanie do życia rad było szansą i kolejnym etapem na drodze do zbliżenia szlachty z włościanami. Należy to odczytywać jako chęć ściślejszego współdziałania dla dobra kraju, o co ewidentnie zabiegał Adam Potocki. Ważnym aspektem jego przemówienia było również podkreślenie ważności zacierania różnic i wspólnego działania wszystkich Polaków dla dobra Galicji i jej rozwoju⁷⁵¹.

W podobnym tonie brzmiała również jego wypowiedź w czasie dyskusji nad samorządem gminnym. W Galicji przeważała opinia, że gminy wiejskie należy wydzielić z obszarów dworskich. Na tym terenie właściciel miałby sprawować władzę administracyjną nad całą służbą domową i folwarczną⁷⁵². Przemawiając z ramienia grupy posłów mniejszości, którzy opowiadali się za utworzeniem gminy zbiorowej, stanowczo przeciwstawiał się wydzieleniu gmin wiejskich i osobnych obszarów dworskich. Apelowal:

Pojęcia gminy wiejskiej, jako podstawy samorządu w kraju, nie można było ograniczyć i określić do jednej gromady, a tem mniej można było z niej wydzielić tak zwane obszary dworskie. Oddzielenie takowe nie może mieć innych skutków, jak ostateczne i stanowcze osłabienie organizacji gminnej, jak skazanie jej na wieczną nicość, a względem właścicieli obszarów dworskich, pozostawionych na boku, jest to odebranie im wszelkiej podstawy, wszelkiego znaczenia, wszelkiego wpływu, nie tylko na czynności miejscowe, ale i na sprawy krajowe⁷⁵³.

Adam Potocki z grupą posłów reprezentujących interesy wielkiej własności przedłożył wniosek o przystąpienie Wydziału Krajowego do prac nad projektem ustawy o wykupieniu propinacji, stanowiącej dotąd własność

⁷⁵⁰ 47. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 12 marca 1866, s. 976-977.

⁷⁵¹ 51. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 16 marca 1866, s. 1082-1084.

⁷⁵² J. Bardach, B. Leśnodoroski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 398.

⁷⁵³ 52. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 16 marca 1866, s. 1112.

prywatną. Grupa wnioskodawców chciała, aby projekt ustawy został przedstawiony na obradach sejmku przyszłej kadencji. Jako że wniosek zyskał poparcie sejmku, został odesłany do dalszych prac w Wydziale Krajowym⁷⁵⁴.

We wzbudzającej wiele emocji sprawie reformy administracyjnej kraju Potocki krytycznie odniósł się do nowego projektu podziału Galicji. Tematem obrad sejmku były skargi kierowane pod adresem urzędników, którzy pracowali nad nowym podziałem⁷⁵⁵. Po inkorporacji obszaru Wolnego Miasta Krakowa do Galicji w 1846 roku na ziemiach polskich przeprowadzono reformę administracyjną. Z istniejących 20 okręgów, zwanych cyrkulami (*Kreis*), wprowadzono podział na 74 powiaty, zwane starostwami (*Bezirk*)⁷⁵⁶. Zdaniem Potockiego zmiany te nie miały żadnego uzasadnienia praktycznego, a trwająca od 20 lat ewolucja podziału administracyjnego w Galicji jest szkodliwa dla rozwoju kraju. Przekonywał on, że właściwe jest pozostanie przy podziale na stare obwody⁷⁵⁷. W swojej mowie odniósł się między innymi do rozwiązań angielskich, które wskazywał jako doskonały przykład i wzór do naśladowania. Uważał, że wprowadzenie nowego podziału może zniszczyć istniejący i dobrze funkcjonujący system⁷⁵⁸.

Rok 1866 był dla Austrii szczególnie trudny. Wojna przeciwko Prusom i Piemontowi nie zaskoczyła polityków. Również Polacy w wojnie pomiędzy dwoma państwami zaborczymi widzieli szansę dla własnych interesów narodowych. Na terenie Galicji zrodził się projekt utworzenia polskiego oddziału ochotników, który miał wesprzeć armię austriacką. Za autora tej koncepcji uważa się Kazimierza Starzeńskiego (1806/1807-1877)⁷⁵⁹.

⁷⁵⁴ 62. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 27 marca 1866, s. 1406.

⁷⁵⁵ S. Pijaj, *Między polskim...*, s. 41.

⁷⁵⁶ J. Bardach, B. Leśnodoroski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 396.

⁷⁵⁷ Adam Potocki pisał: „Aby ta organizacja odpowiedzieć mogła potrzebie, trzeba, żeby ściśle stosowała się do warunków kraju. W kraju naszym nie mamy ani gęstej ludności, ani też znacznej ilości miast; dla zebrania więc potrzebnych żywiołów powołanych do spełnienia obowiązków i czynności zarządu autonomicznego, dla nadania znaczenia i powagi tym organom autonomicznym trzeba zajmować w jednościi podziałowej znaczniejsze przestrzenie”. Zob. 71. posiedzenie 3ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 18 kwietnia 1866, s. 1641.

⁷⁵⁸ Tamże, s. 1640-1641.

⁷⁵⁹ Kazimierz Starzeński miał wystąpić z projektem stworzenia ochotniczych oddziałów, tzw. Krakusów. W drukowanej odezwie uzasadniał potrzebę lojalności wobec rządu. Zwrócił się do premiera Austrii Belcrediego z prośbą o zgodę na stworzenie oddziału Krakusów z byłych powstańców styczniowych. Starzeński zyskał poparcie konserwatystów krakowskich oraz Hotelu Lambert. W krótkim czasie gotowy był jeden z dwóch szwadronów. Szacuje się, że oddział ten liczył stu kilkudziesięciu

Pomysł ten zdecydowanie poparli Adam i Alfred Potoccy. Szczególnie pierwszy z nich, będąc w bliskich kontaktach ze Starzeńskim i dzieląc jego poglądy polityczne, wspierał tworzenie oddziału ochotników z Galicji⁷⁶⁰. Pojawia się również teoria przypisująca Adamowi Potockiemu pomysł stworzenia pułku Krakusów⁷⁶¹. W archiwum rodzinnym zachował się spisany przez niego dokument, wzywający do tworzenia legionu. Daje on podstawę do twierdzenia, że hrabia był co najmniej współautorem odezwy, jeśli nie jej głównym inicjatorem i twórcą⁷⁶².

Obrady IV sesji Sejmu Krajowego trwały od 19 listopada do 31 grudnia 1866 roku. Adam Potocki wszedł w skład komisji do zbadania sprawozdania Wydziału Krajowego⁷⁶³. Był to duży sukces, bowiem sejm miał od teraz możliwość kontroli pracy Wydziału, który od października 1866 roku przejął nadzór nad większością funduszy krajowych⁷⁶⁴. Dnia 24 listopada Potocki został również wybrany na przewodniczącego Komisji dla spraw Wydziału Krajowego⁷⁶⁵.

Podczas obrad tej sesji dyskutowano nad pamiętnym listem do monarchy z 10 grudnia 1866 roku. To Adama Potockiego wymienia się jako jego autora. Dokument ten zwany bywa niekiedy również „pismem wiernopoddańczym”. Jest on wyjątkowo ciekawym źródłem, jak również wymownym dowodem na zmianę, jaka musiała zajść wśród polityków galicyjskich po klęsce powstania styczniowego⁷⁶⁶.

oficerów i żołnierzy. Wraz z klęską Austriaków pod Sadową, 3 lipca, Starzeński wystąpił z projektem stworzenia piechoty dla obrony ziemi krakowskiej. Kres tym planom położył rozejm austriacko-pruski z 26 lipca 1866 roku, a tym samym koniec działań wojennych. Zob. T. Kargoł, *Starzeński Kazimierz (1806/7-1877)*, w: PSB, [on-line:] <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/kazimierz-starzenski#text> – 17 II 2018.

⁷⁶⁰ Tamże. Kazimierz Starzeński blisko współpracował z Adamem Potockim, który pomagał mu nawiązać kontakty i w nich pośredniczył. Finansowanie z własnych funduszy oddziałów Krakusów doprowadziło Starzeńskiego na skraj bankructwa. Aby uchronić się od ruiny, sprzedał Potockiemu Górę Ropczycką za kwotę 280 tys. zł reńskich. Co istotne, przejście dóbr miało nastąpić dopiero po śmierci Starzeńskiego. Zob. ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 449, *Korespondencja Adama Potockiego. Listy od: Kennard Adam ~ Mroczkowski*, s. 37-38.

⁷⁶¹ S. Pijaj, *Między polskim...*, s. 58.

⁷⁶² ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 411, 1. *Projekty mów...*, s. 329-331.

⁷⁶³ 4. *posiedzenie 4tej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 23 listopada 1866*, s. 21.

⁷⁶⁴ S. Pijaj, *Między polskim...*, s. 78.

⁷⁶⁵ 5. *posiedzenie 4tej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 24 listopada 1866*, s. 40.

⁷⁶⁶ Zob. W. Felczak, *Przy Tobie Najjaśniejszy Panie... W sprawie adresu sejmu galicyjskiego z 1866 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1969, z. 26.

W dokumencie przypomniano między innymi o udziale i zaangażowaniu Polaków w obronę interesów cesarstwa. Dziękowano również za ponowne wkroczenie na drogę reform, które miały doprowadzić do uchwalenia konstytucji. Godny podkreślenia jest fakt, że jego autorzy powoływali się na dyplom październikowy z 1860 roku, wskazując tym samym na to, jaką koncepcję przyszłego państwa starano się przeforsować: „Gdy uznane najwyższym Twym dyplomem z dnia 20 października 1860 prawa i dziejowe tradycje krajów w skład Państwa wchodzących dojdą do zupełnego znaczenia z orzeczenie Ludów Twoich, Najjaśniejszy Panie! wolnym przez ich legalnych Reprezentantów wypowiedziane głosem, skutek otrzyma, niepodobnym stanie się już system centralizacji, która paraliżując siły żywotne Ludów, podkopywała i wątpiła to, co stanowi całego Państwa potęgę”⁷⁶⁷. Podkreślono również, że Austria tylko wtedy będzie silnym i potężnym państwem, kiedy zagwarantuje nieskrępowany rozwój krajom koronnym. Znamienny, choć często błędnie rozumiany, jest ostatni fragment: „Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii i z ufnością w stosowność zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy”⁷⁶⁸.

W jednej z wersji pojawia się fragment, który mógł stanowić zarzewie znacznie ostrzejszego sporu: „Odpowiedzią na zaufanie Twoje i w poczuciu obowiązków, do których ono nas powołuje, niesiemy Waszej C. K. Mości, w tej uroczystej chwili, z pokorną, ale głęboką szczerością wyraz naszych uczuć, naszych obaw i naszych nadziei i ze stałym przedsięwzięciem dołączamy do niego okrzyk: Niech żyje nasz Cesarz i Król!”⁷⁶⁹. Wydaje się jednak, że takie brzmienie dokumentu nie miało szansy na zaakceptowanie przez posłów sejmu galicyjskiego. O trudnej sytuacji wspominał Stanisław Tarnowski, którego zdaniem atmosfera w sejmie daleka była od jednomyślności⁷⁷⁰.

We właściwym tekście nie ma fragmentu, który miałby wskazywać na zaprzeczenie sprawy narodowej. Liczono, że dokument ten stanie się podstawą do dalszych rozmów, w konsekwencji których Galicja uzyska szeroką autonomię. Umowa miała w swym założeniu mieć charakter dwustronny. Za uzyskanie szerokich praw Polacy mieli dochować wierności Habsburgom.

⁷⁶⁷ ANK, nr zespołu 684, sygn., TSch 871, *Adres Sejmu galicyjskiego*, s. 30-31.

⁷⁶⁸ Tamże.

⁷⁶⁹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 411, 1. *Projekty mów...*, s. 310.

⁷⁷⁰ M. Bobrzyński, W.L. Jaworski, J. Milewski, *Z dziejów odrodzenia politycznego Galicji 1859-1873*, Warszawa 1905, s. 250.

W dokumencie podkreślano, że wyznacznikiem rozwoju cesarstwa jest rozwój wszystkich jego części. W Galicji to Polacy powinni wyznaczać i realizować zmiany. Aby osiągnąć ten cel, należało jednak nadać Galicji autonomię. Istotnym punktem było również podkreślenie, że to poszczególne narody stanowią o sile cesarstwa. Miało to być zapewnieniem dla Austrii, że na wypadek konfliktu zbrojnego może liczyć na wiernego sojusznika⁷⁷¹.

Nie brakowało jednak i negatywnych komentarzy. Twórcom pisma zarzucano między innymi skrajny lojalizm i porzucenie sprawy narodowej. Ciekawe wydaje się spostrzeżenie Stanisława Tarnowskiego: „Uważano to nieraz, że u nas w Polsce każda zgoda z istniejącymi rządami przechodzi w uległość bezwzględna, żeby nie powiedzieć płaską”⁷⁷². W dalszej części relacji z obrad stwierdza on, że burzliwa skądinąd dyskusja nad treścią listu doprowadziła do ogólnego konsensusu. Należy zauważyć, że umiejętność dyskusji na tematy stosunkowo drażliwe i wypracowanie porozumienia świadczy na korzyść ówczesnych polityków⁷⁷³.

Polityków nie opuszczała jednak świadomość, że wszystkie ich działania muszą mieścić się w ramach wyznaczonych przez rząd zaborczy. W zaistniałych warunkach to w rządzie widziano element mogący przyczynić się do zabezpieczenia dążeń narodowych. Co więcej, liczone się z tym, że tylko cesarz Franciszek Józef jest gwarantem porządku i wolności. Faktem pozostaje, że w piśmie posłów sejmu galicyjskiego do cesarza nie domagano się nadania pełnej suwerenności Polakom. Politycy galicyjscy nie widzieli szans na realizację planu zakrojonego na tak szeroką skalę. Wiedzano, że w zhierarchizowanej strukturze monarchii naddunajskiej należy uzyskać możliwie najwięcej swobody. Kolejne ustępstwa władz centralnych w Wiedniu były jednak możliwe tylko na drodze małych kroków i godzenia się na kompromis. Nie starano się zatem przedstawiać w jednym dokumencie wszystkich postulatów, ponieważ takie działania z góry skazane byłyby na niepowodzenie. Poza tym, okazując lojalność wobec dynastii i aktywnie uczestnicząc w pracach rządu, liczone na zachowanie najważniejszych wartości, a tym samym tożsamości narodowej. Krzywdzące wydaje się niedocenienie tego aspektu, ponieważ tylko dzięki współpracy możliwy stał się systematyczny rozwój Galicji. Kiedy zarówno w Prusach, jak i w Rosji obserwowano nasilenie się ucisku Polaków, w monarchii naddunajskiej

⁷⁷¹ D. Litwin-Lewandowska, *O polską rację...*, s. 355-357.

⁷⁷² M. Bobrzyński, W.L. Jaworski, J. Milewski, *Z dziejów...*, s. 251.

⁷⁷³ Tamże, s. 261.

tendencja ta była odwrotna. Z biegiem lat Polacy uzyskiwali kolejne ustępstwa, z czasem dochodząc do najwyższych stanowisk w państwie⁷⁷⁴.

Zgoda Sejmu Krajowego na takie brzmienie pisma oznaczała również dalszą walkę z centralizacją. Słusznie dostrzegano zagrożenie dla odrębności narodowej płynące z tej koncepcji.

Warto również zwrócić uwagę na reakcję samego cesarza, do którego dokument był kierowany. Franciszek Józef odniósł się do niego życzliwie, jednak poza wyrażeniem zadowolenia z postawy polityków, nie wykonał żadnego znaczącego gestu, a tym bardziej nie poczynił daleko idących ustępstw⁷⁷⁵. W osobie cesarza upatrywano obrońcy i sprzymierzeńca sprawy polskiej. Sądzono również, że zapewnienie o swojej wierności i gotowości do poświęceń wobec ostatnich klęsk cesarstwa wpłynie na rozszerzenie galicyjskiej autonomii. Napisano: „Wśród dni krwawych ostatnich bojów, Miłościwy Panie! niósł i nasz kraj krew synów swoich w ofierze, a wziętym gorącym udziałem, objawioną do poświęceń gotowością, ustalił i rozegrał męstwo mnogich zastępów, które z łona jego wychodząc, stanowią znaczną część Twojej armii”⁷⁷⁶. Pomimo deklaracji wierności polskich polityków cesarz przyjął postawę wyczekującą. Skłaniać się należy raczej do stwierdzenia, że nie chciał się bardziej angażować w sprawę polską. Co więcej, sądzono, że Galicji powinny wystarczyć dotychczas uzyskane ustępstwa⁷⁷⁷. Politycy galicyjscy, pomimo braku sukcesu i trudów kolejnych lat, postanowili uczestniczyć w pracach rządu. Zaledwie dwa miesiące po wysłaniu pisma do cesarza sytuacja na scenie politycznej monarchii naddunajskiej przyjęła niekorzystny dla Polaków obrót. Porozumienie austriacko-węgierskie z 17 lutego 1867 roku *de facto* przekreślało możliwość uzyskania szerokiej autonomii dla Galicji.

Jak zatem powinno się oceniać dokument z 10 grudnia 1866 roku? Nie był to z pewnością akt, który doprowadził do widocznych zmian czy też dawałby Polakom nadzieję na uzyskanie większych wpływów w rządach. Nie było to również służalcze oddanie się pod panowanie Austrii. Popierając politykę cesarstwa, szukano szansy na rozwój Galicji i działalności politycznej. Podkreślono w nim wierność myśli narodowej, co w ówczesnych realiach było istotnym punktem. Można w końcu zwrócić uwagę na dojrzałość polityków galicyjskich, którzy bacznie obserwowali narastający

⁷⁷⁴ B. Szlachta, *Szkice o konserwatyzmie*, Kraków 2008, s. 234-235.

⁷⁷⁵ S. Grodziski, *W Królestwie...*, s. 237.

⁷⁷⁶ ANK, nr zespołu 684, sygn. TSch 871, *Adres...*, s. 30.

⁷⁷⁷ M. Głuszek, *Walka konserwatystów krakowskich z demokratami na łamach ich organów prasowych w okresie 1867-1895*, Toruń 2007, s. 42.

konflikt między mocarstwami i dostrzegali możliwość wykorzystania tej sytuacji dla dobra sprawy polskiej. Należało jednak zbudować podstawy, dla których oparciem miała być monarchia habsburska. Wyrwane z szerszego kontekstu zdanie: „Przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy” może prowadzić do błędnego zrozumienia intencji, która przyświecała galicyjskim politykom. Twórców pisma można uznać za przeciwników autonomii i oskarżyć ich o skrajny lojalizm. Ludwik Wodzicki, odpierając te zarzuty, stwierdził, że politycy oddają się pod opiekę cesarstwa, ale mu się nie zaprzędają⁷⁷⁸. Dokument pokazuje zatem transformację samych polityków, którzy pomimo przeciwności i zdecydowanie słabszej pozycji niż Węgrzy czy Czesi, zaczęli odgrywać w monarchii naddunajskiej coraz istotniejszą rolę. Wyrażał również wiarę w przychyłność cesarza Franciszka Józefa I dla sprawy polskiej. Liczono, że cesarstwo wystąpi przeciwko Rosji, co stanie się początkiem wskrzeszenia państwa polskiego.

Z jednej strony list był podziękowaniem za wprowadzenie monarchii na drogę reform, z drugiej zapewniał o wierności Polaków dynastii Habsburgów. Liczono, że po klęsce w wojnie z Prusami przeprowadzenie reform jest nieuniknione, należało jedynie wspólnymi siłami dążyć do uzyskania maksimum korzyści w granicach wyznaczonych przez rząd w Wiedniu.

Znamiennie brzmi wypowiedź Adama Potockiego, który na forum sejmu we Lwowie tak mówił: „Imieniem odrębnych praw kraju, jego autonomii i właściwych potrzeb narodowości, my dzisiaj naszym wstępujemy w szranki przeciwko centralizacyi, uznając, iż system ten Rządu zgubne wywołał skutki tak dla całego Państwa, jak i pojedynczych krajów. W tej myśli i w tym celu zanosimy do stóp Tronu wyraz naszego chętnego i dobrowolnego zbliżenia się i zarazem wypowiadamy przekonanie, że w ścisłym pozostają związku cele nasze krajowe z celami całej Monarchii”⁷⁷⁹.

Nie pominięto milczeniem nominacji Polaka Agenora Gołuchowskiego na stanowisko namiestnika, jak i cesarskiego zatwierdzenia uchwał Sejmu Krajowego⁷⁸⁰. Nominacja Gołuchowskiego była doniosłym wydarzeniem dla dalszych losów Galicji⁷⁸¹. Bezpośrednio po objęciu funkcji przystąpił

⁷⁷⁸ T. Gąsowski, *Dzieje Galicji...*, s. 318; D. Litwin-Lewandowska, *O polską rację...*, s. 357.

⁷⁷⁹ 12. posiedzenie 4tej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 7 grudnia 1866, s. 130.

⁷⁸⁰ ANK, nr zespołu 684, sygn. TSch 871, *Adres...*, s. 30-31.

⁷⁸¹ Należy podkreślić, że podczas wyboru kandydata na stanowisko namiestnika Galicji brano pod uwagę również Adama Potockiego. Dyskwalifikowała go jednak przeszłość i to, że dostrzegano w nim realne zagrożenie dla idei centralizmu. Znany był z postawy żarliwego obrońcy praw narodowych. Zob. *Die Protokolle des*

on do głębokiej reorganizacji galicyjskiej administracji. W jego najbliższym gronie pojawiali się Polacy, którzy systematycznie wypierali obcych urzędników, przede wszystkim austriackich⁷⁸². Reorganizacja była rzeczywiście dogłębna, a Gołuchowski nie poprzestał na usunięciu wyższych urzędników, ale dokonał *puryfikacji* na wszystkich podległych mu szczeblach. Cel wymiany kadry urzędniczej był oczywisty dla jego przeciwników politycznych i choć w Galicji patrzono nieufnie na poczynania polityka, to w Wiedniu dostrzeżono kolejne ustępstwo, jakie udało się wywalczyć Polakom⁷⁸³.

Aby zyskać sojuszników sprzyjających idei federacji, starano się nawiązać kontakty z politykami z innych krajów koronnych monarchii. Porozumienia szukano między innymi z politykami czeskimi już pod koniec 1866 roku. Czujna administracja austriacka przestrzegała polskich polityków przed takimi działaniami i kusiła ich możliwością nadania specjalnych uprawnień⁷⁸⁴.

Z polecenia Adama Potockiego do Pragi wysłano Wiktora Zbyszewskiego, który miał przeprowadzić wstępne rozmowy z politykami czeskimi. Wydaje się, że głównym celem Potockiego było wysondowanie czeskich polityków i ustalenie ewentualnego współdziałania z nimi na forum parlamentu. Spotkanie było również nastawione na promocję poglądów reprezentowanych przez grono konserwatystów krakowskich. Część umiarkowanych polityków czeskich dążyła do współpracy z Polakami, gdyż dostrzegała ryzyko radykalizmu wobec rządu. Czesi uzależnili swój udział w obradach Rady Państwa od spełnienia ich warunków. Potocki przyjął listę żądań polityków czeskich i obiecał zdobyć dla nich poparcie wśród galicyjskich polityków. Czesi dążyli do nadania szerokiej autonomii krajom koronnym. Wydawało się, że porozumienie i zbudowanie wspólnego frontu przeciwko rządowi jest coraz bliższe. W swoich rachubach Potocki nie wziął jednak pod uwagę tego, że politycy we Lwowie nieco inaczej zapatrywali się na możliwość współpracy z Czechami i byli skłonni pertraktować z rządem. Politycy lwowscy, w odróżnieniu od krakowskich, byli zdania, że należy wysłać reprezentantów do Rady Państwa, a tym samym nie wiązać się zbyt mocno czeskimi postulatami⁷⁸⁵.

Österreichischen Ministerrates (1848-1867). VI Abteilung: Das Ministerium Belcredi, t. 2: 8 IV 1866-6 II 1867, oprac. H. Brettner-Messler, Wien 1973, s. 172-173.

⁷⁸² F.K. d'Abancourt, *Era konstytucyjna...*, s. 26.

⁷⁸³ S. Pijaj, *Między polskim...*, s. 77.

⁷⁸⁴ Tamże, s. 83.

⁷⁸⁵ Tamże, s. 122-126.

Jednym z ważniejszych wystąpień Adama Potockiego był wniosek, w którym wypowiadał się on przeciwko wybieraniu kleru do sejmu galicyjskiego i Rady Państwa. Problem stanowili posłowie wywodzący się spośród duchownych greckokatolickich, którzy cieszyli się dużym poparciem wśród chłopskich wyborców. Potocki dostrzegał, jakie szkody wyrządzili oni w pracy konserwatywnych kręgów⁷⁸⁶. Duchowni ci byli często wyrazicielami narodowych dążeń Rusinów, przez co stali w opozycji do polskich posłów. Wypowiedzi Potockiego w Sejmie Krajowym potwierdzają, że jako poseł popierał on wykluczenie z wyborów na posłów księży⁷⁸⁷. Wraz z grupą polityków przedłożył wniosek, aby osoby stanu duchownego, które administrują parafiami, nie mogły być wybierane na posłów⁷⁸⁸.

Adam Potocki został ponownie wybrany na posła do Sejmu Krajowego na lata 1867-1869. Podobnie jak poprzednio, mandat poselski otrzymał z IV kurii z okręgu wyborczego: Chrzanów, Jaworzno i Krzeszowice, zyskując potwierdzenie posiadanego wotum zaufania⁷⁸⁹. Został również wybrany na członka komisji dla rozpoznania reskryptu ministerialnego⁷⁹⁰.

Podczas burzliwej dyskusji nad wysłaniem delegacji sejmu do Rady Państwa, w jakże zmienionej od pełnego nadziei grudnia 1866 roku atmosferze i odmiennych warunkach politycznych, debatowano nad celowością udziału Polaków w pracach Rady. Adam Potocki zachowywał lojalność wobec monarchii, opowiadał się jednak za absencją. Uważał, że wysłanie do Wiednia polskich posłów, którzy mieliby bronić spraw krajowych, będzie bardzo trudne. Podkreślał, że priorytetem są zawsze interesy krajowe. Zaznaczył jednocześnie, że aby Galicja mogła się sprawnie rozwijać, całe państwo powinno być silne. Dlatego posłom powinno zależeć, aby Austria była krajem silnym. Delegaci, na równi ze sprawami krajowymi, muszą dbać o interesy całej monarchii. W jego wypowiedzi bez trudu odnajdujemy nawiązanie do niedawnego pisma posłów galicyjskich, skierowanego bezpośrednio do cesarza, co dodatkowo podkreśla, jak ważna była dla niego idea trwania przy tronie po to, by wywalczyć ustępstwa dla Galicji⁷⁹¹.

Potocki stanowczo podkreślał: „Gdybyśmy zaś w tej chwili nie wzniesli się do uznania tego wielkiego naszego obowiązku, gdybyśmy wiedzeni

⁷⁸⁶ J. Zdrada, *Galicyjskie wybory...*, s. 250-251.

⁷⁸⁷ 16. posiedzenie 4ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 20 grudnia 1866, s. 248.

⁷⁸⁸ 19. posiedzenie 4ciej sesji Sejmu galicyjskiego dnia 24 grudnia 1866, s. 315.

⁷⁸⁹ S. Grodziski, *Sejm Krajowy...*, t. 1, s. 158.

⁷⁹⁰ 3. posiedzenie 1. sesji 2 peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 28 lutego 1867, s. 38.

⁷⁹¹ 10. posiedzenie 1. sesji 2 peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 2 marca 1867, s. 155-156.

miejscowemi względami, miejscowe tylko mieli na uwadze potrzeby, jakkolwiek wielkie i naglące nam się wydają, i pozostali wyłącznie na naszym odrębnem krajowem stanowisku, natedy panowie, poświęcimy cały gmach, aby uratować jedną poszczególną komnatę, niepomni na to, że jeżeli się sam gmach zawali, to i komnata w puch i kawałki się rozleci”⁷⁹².

W trakcie debaty w sejmie lwowskim nad treścią pisma zawierającego żądanie nadania autonomii namiestnik Gołuchowski poinformował o rozwiązaniu sejmu morawskiego i krańskiego. Namiestnik ostrzegał, że jeśli posłowie polscy uchwalą opozycyjny względem rządu tekst, to i sejm galicyjski spotka ten sam los⁷⁹³. Bezpośrednim skutkiem wydarzeń politycznych była decyzja o niecofnięciu pisma przez posłów galicyjskich.

Decyzja ta spotkała się z mocnym sprzeciwem dziewięciosobowej komisji reskryptowej, która miała wyrazić oficjalne stanowisko sejmu w kwestii wysłania delegatów do Rady Państwa⁷⁹⁴. Cofnięcie dokumentu doprowadziło do sytuacji, w której większa część komisji opowiedziała się za absencją. Ostatecznie sejm uchwalił decyzję o wysłaniu delegacji⁷⁹⁵.

Paradoksalnie, pomimo niechęci Adama Potockiego w tej sprawie, znalazł się on wśród reprezentantów delegacji. Mocna pozycja, jaką zajmował w środowisku galicyjskim, jak również pamięć o jego aktywnym uczestnictwie w parlamencie w Wiedniu zaowocowały ponownym wyborem na posła z terenu Galicji. W głosowaniu nad wyborem delegatów do Rady Państwa z okręgu wyborczego gmin miejskich: Kraków, Mogiła, Chrzanów, Brzesko, Wieliczka, Wadowice, Kęty, Myślenice i Żywiec wybrani zostali Wacław Wyrobek i Adam Potocki⁷⁹⁶.

Dnia 20 maja 1867 roku Potocki złożył uroczyste ślubowanie w Radzie Państwa⁷⁹⁷. Podczas dyskusji na forum parlamentarnym w płomiennym mowie, nagrodzonej licznymi brawami, stanął w obronie wszystkich krajów koronnych monarchii, twierdząc, że o sile przyszłej Austrii będzie decydowało to, jaki kształt i jakie prawa zostaną przyznane poszczególnym krajom. Ciekawe, że Potocki nie mówił o szczególnej pozycji, która miałyby przypaść

⁷⁹² Tamże, s. 156.

⁷⁹³ K. Chłędowski, *Z przeszłości naszej i obcej*, Lwów 1935, s. 170.

⁷⁹⁴ W skład komisji weszli: Florian Ziemiałkowski, Kornel Krzeczunowicz, Mikołaj Zyblikiewicz, Maurycy Kabat, ks. Tomasz Barewicz, Wiktor Zbyszewski, Józef Majer, Kazimierz Grocholski i Adam Potocki.

⁷⁹⁵ S. Pijaj, *Między polskim...*, s. 133-135.

⁷⁹⁶ 10. *Posiedzenie 1. sesji 2 peryodu...*, s. 169.

⁷⁹⁷ *Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 1 (Eröffnungs) Sitzung der 1. [sic!] Session am 20. Mai 1867*, s. 3.

Galicji. Jego wypowiedź miała charakter uniwersalny, a pod formułowanymi wnioskami mógł się podpisać każdy poseł reprezentujący poszczególne części monarchii. Nieekspozowanie czy też nieubieganie się o partykularne prawa jednej z prowincji monarchii pokazało dojrzałość polityczną Potockiego, który szansę rozwoju Galicji widział w równomiernym rozwoju całej monarchii. Stale forsował on ideę nadania autonomii poszczególnym krajom, co zostało od razu zauważone przez centralistów⁷⁹⁸.

Dokument autorstwa Adama Potockiego był kolejnym krokiem na drodze do krystalizowania się polskiego stanowiska. Osobną kwestią pozostawało to, że inni polscy posłowie nie byli jednomyślni w swoich dążeniach i oczekiwaniach względem monarchii. Obóz utylitarystów („gołuchowczycy”) uważał, że wywalczenie nawet najmniejszych ustępstw od rządu należy uważać za sukces i dziękować za to władzy. Posłowie skupieni wokół Franciszka Smolki dążyli do przekształcenia monarchii naddunajskiej w państwo federacyjne, w którym poszczególne kraje koronne powinny mieć decydujący głos. Patriotyczne środowiska uważały, że wszystkie ziemie polskie powinny zostać połączone pod berłem Habsburgów, i nie akceptowały porzucenia idei walki o pełną niepodległość⁷⁹⁹.

Brak spójnego programu i wspólnego stanowiska wśród posłów galicyjskich działał na korzyść rządu. Minister spraw zagranicznych Friedrich Ferdinand von Beust od końca 1866 roku prowadził rozmowy z węgierskimi politykami, których zdołał przekonać do zaniechania dalszego oporu. W zamian otrzymali oni obietnice daleko idących ustępstw. Dzięki zdecydowanemu stanowisku Węgom udało się doprowadzić do kapitulacji władz wiedeńskich i uznania przez nie dualizmu monarchii. Wiadomość o ugodzie z Węgrami była dla większości polskich posłów zapowiedzią końca wzajemnych negocjacji. Oprócz walki o prawa narodowe na scenie politycznej pojawiło się kolejne bardzo ważne zagadnienie, w którym polscy posłowie musieli bronić papieża⁸⁰⁰.

O Adamie Potockim żywo dyskutowano w związku z jego wystąpieniem w obronie konkordatu. W stanowczym przemówieniu dał się poznać jako obrońca wiary i strażnik prawa międzynarodowego. Sprzeciwił się ingerencji rządu austriackiego w postanowienia konkordatu w sprawie małżeństw. Podkreślił, że dla katolików małżeństwo jest przede wszystkim świętym sakramentem, a w kwestii jakichkolwiek zmian może się wypowiadać jedynie

⁷⁹⁸ *Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 6 Sitzung der 1. [sic!] Sessionam 4. Juni 1867*, s. 94.

⁷⁹⁹ S. Kieniewicz, *Adam Sapięha (1828-1903)*, Lwów 1939, s. 191.

⁸⁰⁰ S. Pijaj, *Między polskim...*, s. 81.

Kościół, który jest do tego uprawniony. Słusznie zauważył, że próby naruszenia konkordatu doprowadzą do konfliktu dyplomatycznego z papieżem, a taka sytuacja nadszarpnęłaby i tak nie najlepszą opinię o monarchii Habsburgów w Europie. Dał wyraz swojego przywiązania do wiary, podkreślając, że jest ona niezwykle ważna dla Polaków z Galicji, ponieważ na przestrzeni lat to Kościół niósł ulgę i pomoc dla cierpiącego i doświadczającego represji narodu⁸⁰¹.

Konkordat z 1855 roku, zawarty między monarchią austro-węgierską a Stolicą Apostolską, normował wzajemne stosunki Wiednia z Rzymem. W związku ze zmianami, jakie zaszły w monarchii naddunajskiej w latach 60., jego postanowienia były niejednokrotnie naruszane przez rząd austriacki. Wraz z dojściem do głosu środowisk liberalnych zaczęto wysuwać żądanie wprowadzenia zmian. Rząd istotnie złamał postanowienia konkordatu wraz z usunięciem zależności szkoły od Kościoła i zaprowadzeniem w sprawach małżeńskich prawa cywilnego, poddanego sądom świeckim⁸⁰².

Zapewne temat ten pojawił się w rozmowie z Zofią Odescalchi podczas wizyty Adama Potockiego w Paryżu 1867 roku na światowej wystawie. Księżna osobiście przekazała mu reakcję papieża Piusa IX na próby unieważnienia konkordatu przez premiera Beusta⁸⁰³. Oficjalnie wiadano o wpływach i roli księżnej na dworze papieskim⁸⁰⁴.

Jeszcze większą sympatię w Galicji zyskał Adam Potocki, zabierając głos na forum Rady Państwa w dyskusji nad budżetem. Nie omieszkał odnieść się do bardzo trudnej sytuacji tego regionu. Zwrócił uwagę posłów na jego zacofanie gospodarcze, społeczne i kulturowe. Porównał Galicję do innych krajów koronnych. Z mównicy apelował o przyznanie środków pieniężnych, aby poprawić los tutejszej ludności. Jak słusznie wytknął rządzącym, Galicja płaciła bardzo wysokie podatki, dlatego będąc w sytuacji kryzysowej, ma też prawo do ubiegania się o pomoc rządu. W wystąpieniu Potockiego

⁸⁰¹ *Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 84 Sitzung der 1 [sic!]. Session am 26. März 1868*, s. 2323; Zob. S. Nabywaniec, *Römisch-katholische Kirche in dem österreichischen Teilungsgebiet Polens (1772-1918)*, w: *Historia, ludzie i miejsca: księga pamiątkowa Profesora Henryka Gapskiego*, red. R. Kozyrski, Lublin 2019.

⁸⁰² B. Kumor, Z. Obertyński (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1: 1764-1918, Poznań-Warszawa 1979, s. 619; H. Wereszycycki, *Historia Austrii*, s. 231.

⁸⁰³ K. Löffler, F. X. Seppelt, *Papstgeschichte von den Anfängen bis zur Gegenwart*, München 1933, s. 334.

⁸⁰⁴ *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasińskiej...*, t. 4: lipiec 1863-maj 1876 (listy nr 1540-2085), oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1996, s. 178; W. Klimkiewicz, *Kardynał Ledóchowski...*, s. 179.

dało się po raz kolejny zauważyć, że mówił on o rozwoju ziem Galicji, który miałby się przysłużyć całej monarchii, wzmacniając jej potencjał i siłę. Takich poglądów nie podzielała większość parlamentarzystów. Niechęć do inwestowania w rozwój Galicji powodował zastój gospodarczy i społeczny. Musiało minąć sporo czasu, zanim wielkie inwestycje wojskowe przyniosły trwałą i widoczną zmianę⁸⁰⁵.

Z pewnością odważne i błyskotliwe wystąpienia Potockiego przyczyniły się do udzielenia mu poparcia w wyborach do komisji parlamentarnych. Stał się politykiem wyrazistym, o jasnych poglądach. Z jednej strony zjednywało mu to zwolenników, a z drugiej oponentów. W toku dalszych prac Rady Państwa został wybrany do Komisji Petycyjnej⁸⁰⁶, Komisji Konstytucyjnej⁸⁰⁷ oraz wspólnej Komisji Delegacyjnej na rok 1868⁸⁰⁸.

Na forum krajowym Adam Potocki wystosował wniosek o wybranie stałej Komisji Edukacyjnej złożonej z dziewięciu członków. Jego wniosek zyskał aprobatę. Na członków wybrano posłów: Józefa Majera, Ambrożego Janowskiego, Józefa Szujskiego, Adama Potockiego, Zygmunta Sawczyńskiego, biskupa Tomasza Polańskiego, Euzebiusza Czerkawskiego, Stanisława Tarnowskiego i Szymona Samelсона⁸⁰⁹.

W czasie dyskusji nad wprowadzeniem języka polskiego do sądownictwa Adam Potocki nie był przekonany do tych działań. Jego zdaniem należało pozwolić ludności używającej języka niemieckiego na składanie wniosków w sprawach niespornych w języku, jakim się posługują. Twierdził, że zgoda sejmu na takie rozwiązanie byłaby wymownym świadectwem tolerancji i dojrzałości politycznej Polaków, którzy przez wiele lat doświadczali ucisku władzy austriackiej co do możliwości swobodnego używania języka narodowego⁸¹⁰.

Podobną postawę prezentował Potocki podczas dyskusji nad wprowadzeniem języka polskiego do szkół wszystkich szczebli na terenie Galicji. Tak argumentował: „narodowość nasza uznana, o warunki bytu dopominać

⁸⁰⁵ *Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 111 Sitzung der 1. [sic!] Session am 19. Mai 1868, s. 3358.*

⁸⁰⁶ *Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 3 Sitzung der 1. [sic!] Session am 24. Mai 1867, s. 19.*

⁸⁰⁷ *Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 11 Sitzung der 1. [sic!] Session am 21. Juni 1867, s. 229.*

⁸⁰⁸ *Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 69 Sitzung der 1. [sic!] Session am 22. Dezember 1867, s. 1994.*

⁸⁰⁹ 2. posiedzenie 2 sesji 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 24 sierpnia 1868, s. 11; 5. posiedzenie 2 sesji 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 28 sierpnia 1868, s. 47.

⁸¹⁰ 8. posiedzenie 2 sesji 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 4 września 1868, s. 105.

się musi, i że my jako reprezentanci kraju, na tem wrodzonym prawie oparci, możemy, i powinniśmy, stanowić o stanowisku języka w całym wychowaniu publicznym, nie wyłączając uniwersytetów”⁸¹¹.

Odnosząc się do podnoszonej kwestii języka ruskiego, Adam Potocki krótko stwierdził: „Kontyngens uniwersytetu przez Rusinów dostarczany nie jest dostatecznym, ażeby usprawiedliwić żądanie zaprowadzenia na uniwersytetach drugiego języka”⁸¹². Podkreślił jednocześnie, że Komisja Edukacyjna postanowiła zaważać prawa języka ruskiego poprzez zachowanie jego dotychczasowych praw, a docentom uniwersyteckim pozostawiono prawo wyboru języka, w jakim będą prowadzić zajęcia. Komisja, obok języka polskiego i ruskiego, dopuściła również możliwość prowadzenia zajęć w języku niemieckim⁸¹³.

Jako członek Komisji Edukacyjnej Adam Potocki przywiązywał ogromną wagę do rozwoju sieci szkół i poziomu edukacji w Galicji. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, co niejednokrotnie podkreślał w swoich wystąpieniach, jak ważne jest nauczanie młodego pokolenia i dążenie do poprawy poziomu szkolnictwa. Miał świadomość, że na poprawę wykształcenia wpływa również uposażenie nauczycieli, dlatego też przedłożył wniosek o wyznaczenie 35 tys. zł z funduszy krajowych na nagrody dla nauczycieli szkół ludowych⁸¹⁴.

Ważnym wydarzeniem dla Galicji miała być planowana na koniec 1868 roku wizyta pary cesarskiej. Wiązano z nią ogromne nadzieje. Myślano głównie o rozszerzeniu autonomii. Żądaniom tym sprzeciwiał się Agenor Gołuchowski⁸¹⁵. W takiej sytuacji Potocki zaapelował o oddelegowanie specjalnej deputacji sejmowej, która miałaby powitać cesarza Franciszka Józefa I wraz z żoną⁸¹⁶. Trzecia wizyta cesarza w Galicji, podobnie jak ta w 1851 roku, miała mieć charakter inspekcyjny. Podróży pary cesarskiej sprzyjały okoliczności polityczne. Wizyta monarchy dawała możliwość podziękowania za okazane łaski. W zamyśle polityków stanowiła również doskonałą okazję do poproszenia cesarza o przyznanie kolejnych przywilejów⁸¹⁷.

⁸¹¹ 11. posiedzenie 2 sesji 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 11 września 1868, s. 176.

⁸¹² Tamże, s. 177.

⁸¹³ Tamże, s. 177-178.

⁸¹⁴ 14. posiedzenie 2 sesji 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 15 września 1868, s. 239.

⁸¹⁵ A. Szelański, Gołuchowski – namiestnik i ugoda austriacko-polska, w: *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 2, Lwów 1925, s. 539-558; L. Biliński, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1: 1846-1914, Warszawa 1924, s. 16.

⁸¹⁶ 14. posiedzenie 2 sesji 2 peryodu..., s. 264.

⁸¹⁷ D.L. Unowsky, *The pomp...*, s. 46.

Adam Potocki zgodnie z postanowieniami miał towarzyszyć monarsze w trakcie podróży jako ochmistrz dworu⁸¹⁸. Przygotowania do wizyty ożywiły nastrój w całym kraju, a prasa rozpisywała się na temat jej planu⁸¹⁹. Na możliwe ustępstwa cesarza liczyli obradujący we Lwowie posłowie, jednak w wysuniętych przez nich postulatach pojawiło się zbyt wiele próśb, a uchwalona przez nich rezolucja nie mogła zyskać aprobaty monarchy. Cesarz naciskany przez rząd wiedeński postanowił odwołać wizytę⁸²⁰.

W dyskusji nad tekstem rezolucji Sejmu Krajowego Adam Potocki starał się wskazać najważniejsze punkty, które powinny się znaleźć w dokumencie. Nie chciał, aby żądano w nim zbyt wiele, gdyż wówczas jego realizacja byłaby od początku skazana na porażkę. Postulował, aby w Radzie Państwa w Wiedniu Galicja była reprezentowana przez kanclerza lub ministra, który mógłby wywierać wpływ na wewnętrzne sprawy krajowe i reprezentować Galicję w rządzie. Potocki upomniał się o powołanie krajowego sądu kasacyjnego, o zarząd krajowy dla spraw administracyjnych, oświaty i kultury krajowej. Zarząd ten miał być odpowiedzialny przed Sejmem Krajowym i jemu zdawać sprawozdania ze swojej działalności. Ważną kwestią było przeznaczenie dla Galicji z budżetu środków finansowych na realizację celów krajowej polityki wewnętrznej⁸²¹.

Adam Potocki opowiadał się za pozostawieniem prawa wyboru posłów do Rady Państwa w gestii posłów Sejmu Krajowego. Uważał, że pośredni system wyboru delegatów jest znacznie lepszy niż wybory bezpośrednie⁸²².

W dyskusji nad przyznaniem uposażenia dla członków Rady Szkolnej Adam Potocki popierał ten wniosek i argumentował, że jest ono sprawiedliwym wynagrodzeniem za ich pracę. Jako czynnie zaangażowany polityk, doskonale zdawał sobie sprawę z tego, ile dodatkowego wysiłku kosztuje ta praca. Co więcej, nie każdy członek Rady posiadał na tyle wysokie dochody, aby móc sobie pozwolić na wykonywanie tych obowiązków bez rekompensaty pieniężnej⁸²³.

W roku 1869 na forum Rady Państwa, w dyskusji nad obronnością kraju (*Landwehrgesetz*) Potocki postulował, aby siły obronne cesarstwa zostały

⁸¹⁸ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 457, *Listy Adama Potockiego do Alfonsa Lippomana*, s. 5-6.

⁸¹⁹ M. Oberc, *Wizyty cesarza...*, s. 43.

⁸²⁰ 26. posiedzenie 2 sesji 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 30 września 1868, s. 614; *Briefe Kaiser...*, s. 369.

⁸²¹ 20. posiedzenie 2 sesji 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 22 września 1868, s. 410.

⁸²² 21. posiedzenie 2 sesji 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 23 września 1868, s. 441.

⁸²³ 30. posiedzenie 2 sesji 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 6 października 1868, s. 769.

przydzielone poszczególnym krajom koronnym. Podział sił i budowa armii we wszystkich prowincjach monarchii miały jego zdaniem wpłynąć dodatnio na przywiązanie do monarchii i cesarza. Skutkowałoby to poczuciem większego zaufania i sympatią do władzy. Jednocześnie Potocki zaznaczał, że krok ten nie wpłynąłby na wzrost uczuć narodowych w poszczególnych krajach koronnych i nie przyczyniłby się do jakichkolwiek wewnętrznych zaburzeń. Jego zdaniem należało powołać specjalne wojskowe dowództwo (*Commando*), które miałoby władzę zwierzchnią nad armiami krajowymi. Wydaje się, że przedstawiając ten wniosek, Potocki chciał wpłynąć na decyzję rządu, aby ten rozpoczął w Galicji inwestycje w infrastrukturę wojskową. Biorąc pod uwagę położenie Galicji i coraz bardziej napięte stosunki między Austrią i Rosją, przeczuwał, że umocnienie granic przysłuży się zarówno krajowi, jak i całej monarchii⁸²⁴.

W dyskusji nad obronnością kraju Potocki mocno zaatakował głównie swoich niemieckich oponentów, którzy dążyli do wprowadzenia dominującej roli języka niemieckiego w wojsku. Ostro wypowiedział się przeciwko dominacji tego języka, który dla znacznej części rekrutów był niezrozumiały. Dyskusja ta była dobrą okazją do przedstawienia szerszego planu obrony praw językowych poszczególnych krajów koronnych i zaprotestowania przeciwko niemieckiej hegemonii. Po raz kolejny to polski poseł wypowiadał się w interesie reprezentowanej przez niego Galicji, ale również wszystkich części monarchii. Decyzja rządu centralnego względem wszystkich krajów koronnych o wprowadzeniu języków narodowych we wszystkich jednostkach organizacji była zdaniem Potockiego koniecznością⁸²⁵.

Posiedzenie sesji sejmowej 1869 roku zakończono bez dyskusji nad rezolucją galicyjską. Decyzja ta wywołała oburzenie Adama Potockiego, który w imieniu Polaków wytknął członkom Rady Państwa, że w czasie sześciomiesięcznych obrad nie znaleziono czasu na obrady nad słusznymi żądaniaми wysuniętymi przez posłów z Galicji. Po zamknięciu sesji parlamentarnej w maju 1869 roku Polacy wymogli na Beuście, aby w drodze administracyjnego postanowienia przyznał koncesje na rzecz Polaków w Galicji. W wyniku poparcia, którego polscy posłowie udzielili przy uchwaleniu budżetu wojskowego gabinetowi Beusta, w Galicji wprowadzono język polski jako urzędowy do administracji i sądownictwa⁸²⁶.

⁸²⁴ *Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 176 Sitzung der 1. [sic!] Session am 15. März 1869, s. 5313-5314.*

⁸²⁵ *Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 178 Sitzung der 1. [sic!] Session am 17. März 1869, s. 5374.*

⁸²⁶ F. K. d'Abancourt, *Era konstytucyjna...*, s. 136-138.

Niestety, ze względu na stale pogarszający się stan zdrowia Potocki wystosował prośbę o udzielenie mu urlopu. Mając świadomość zaawansowania prac i krótkiego czasu trwania sesji sejmowej, prosił marszałka o wyznaczenie zastępców na swoje miejsce w Komisji Edukacyjnej i Komisji dla sprawy Językowej⁸²⁷. Wybrano dr. Fryderyka Skobela⁸²⁸.

Pomimo że Adam Potocki złożył mandat członka Rady Państwa⁸²⁹, to 8 listopada został razem z posłem Marcinem Dziewońskim wybrany jako delegat do parlamentu w Wiedniu przez posłów gmin wiejskich okręgu: Kraków, Chrzanów, Bochnia, Brzesko, Wieliczka, Wadowice, Kęty, Myślenice i Żywiec⁸³⁰.

Obrady Rady Państwa rozpoczęły się w grudniu 1869 roku. Potocki wraz z grupą galicyjskich posłów miał na kolejnej sesji reprezentować interesy krajowe⁸³¹. Pomimo jego szczerych chęci, pogarszający się stan zdrowia coraz bardziej ograniczał jego fizyczną zdolność do działania. Z dnia na dzień tracił siły fizyczne, co ostatecznie zdecydowało o rezygnacji z zajmowanego stanowiska. W styczniu 1870 roku otrzymał urlop z powodu niedyspozycji⁸³², jednak brak poprawy stanu zdrowia zmusił go do złożenia mandatu poselskiego (w marcu 1870 roku). Potocki zdawał sobie sprawę z tego, że nie może już reprezentować interesów Galicji z równą skutecznością, jak w latach poprzednich, wciąż jednak miał nadzieję, że to tylko chwilowa niedyspozycja⁸³³.

3.3. Wobec powstania styczniowego

Wydarzeniem niezwykle ważnym w życiu Adama Potockiego było powstanie styczniowe⁸³⁴, w którym brał udział. Wybuch powstania i rozwój działań zbrojnych w Królestwie Polskim przerwały obrady sejmu. Sejm lwowski został rozwiązany. W 1864 roku manifestem cesarskim na terenie Galicji wprowadzono stan oblężenia⁸³⁵.

⁸²⁷ 18. posiedzenie 3 sesji 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 18 października 1869, s. 340.

⁸²⁸ 19. posiedzenie 3 sesji 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 19 października 1869, s. 379.

⁸²⁹ 20. posiedzenie 3 sesji 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 20 października 1869, s. 414.

⁸³⁰ 35. posiedzenie 3 sesji 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 8 listopada 1869, s. 987.

⁸³¹ *Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 1. Sitzung der 5. Session am 11. Dezember 1869, s. 2.*

⁸³² *Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 7. Sitzung der 5. Session am 19. Jänner 1870, s. 59.*

⁸³³ *Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 41. Sitzung der 5. Session am 31. März 1870, s. 973.*

⁸³⁴ O powstaniu zob. S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983.

⁸³⁵ G. Kolmer, *Parlament und...*, s. 160-161.

W tym okresie legalną formą oddziaływania na rząd wiedeński była praca posłów na forum Rady Państwa, w której zasiadali Polacy z terenu Galicji. Nadzieje na autonomię wiązano ze sprzyjającymi nastrojami, jakie panowały w Wiedniu, i przychylnością tutejszych polityków wobec powstańców i sprawy Polaków walczących z carską Rosją. Także opinia publiczna sprzyjała polskiemu zrywowi niepodległościowemu, jawnie sympatyzując z powstańcami przeciwko carowi⁸³⁶.

Zagadnienie roli i udziału społeczeństwa galicyjskiego w powstaniu były wiele razy podejmowane i analizowane. Zdania na temat pomocy Polaków z terenów Galicji w powstaniu już u współczesnych były różnorodne. Pojawiały się krytyczne opinie zarówno za strony powstańców, jak również historyków, którzy zarzucali polskim politykom bierność i lojalizm wobec władz wiedeńskich⁸³⁷.

Konspiratorzy działający w Galicji pozostawali pod wpływem warszawskim. Przejawiało się to w ożywionych kontaktach osobistych. Ruch spiskowy nie był jednak skonsolidowany wewnętrznie, co uwidoczniło się w podziale na dwa obozy: czerwonych i białych. Już w połowie 1862 roku emisariusze czerwonych zapoczątkowali swoją działalność na terenie Galicji. Wpłynęło to naturalnie na działania podjęte przez białych mające zapobiec wybuchowi powstania⁸³⁸.

Czerwoni utworzyli w Galicji tzw. Ławy Główne (w Krakowie i Lwowie). W sierpniu 1862 roku powołano nadrzędną Radę Naczelną Galicyjską. Również biali grupowali się w dwóch ośrodkach: w Krakowie i Lwowie. W grudniu 1862 roku w Krakowie utworzono Komitet Obywatelski, na czele którego stanął Leon Chrzanowski. We Lwowie z kolei powstał Komitet Galicji Wschodniej na czele z Adamem Sapiehą, Florianem Ziemiałkowskim i Franciszkiem Smolką⁸³⁹.

⁸³⁶ Tamże, s. 149.

⁸³⁷ S. Kieniewicz, *Adam Sapieha...*, s. 78-80; I. Homola-Dzikowska, *Mikołaj Zyblikiewicz...*, s. 27-29; J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 13; J. Stella-Sawicki, *Galicja w powstaniu styczniowym*, Lwów 1913, s. 4-14; W. Feldman, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846-1906*, t. 1, Kraków 1907, s. 119-120.

⁸³⁸ I. Homola-Dzikowska, *Mikołaj Zyblikiewicz...*, s. 27; H. Wereszycki, *Hotel Lambert i obóz Białych przed wybuchem powstania styczniowego*, „Przegląd Historyczny” 1959, t. 50, z. 3, s. 517.

⁸³⁹ Zob. J. Zdrada, *Rząd narodowy wobec udziału Galicji w powstaniu styczniowym. Studium historyczno-poznawcze*, w: M. Hoszowska, A. Kawalec, L. Zaskilniak (red.), *Galicja a powstanie styczniowe*, Warszawa-Rzeszów 2013, s. 14; T. Gąsowski, *Dzieje Galicji...*, s. 312.

Rząd w Wiedniu z zainteresowaniem obserwował rozwój wydarzeń w Warszawie z lat 1861-1862. O ile z pewną satysfakcją odnotowywano rosnące kłopoty cesarstwa rosyjskiego, o tyle z niepokojem patrzono na ewentualną groźbę przyłączenia się do protestujących Polaków z Galicji. Upredzając ewentualne deklaracje galicyjskich Polaków popierające powstanie, profilaktycznie odroczone zebranie Sejmu Krajowego. W 1864 roku wprowadzono stan oblężenia, a najaktywniejszych spiskowców aresztowano⁸⁴⁰.

W Galicji panowało ogromne napięcie związane z sytuacją w Królestwie Polskim. Na tym tle dochodziło do różnych prowokacji i ekscesów z udziałem administracji i służb porządkowych. Nadużycia władz w mocnych słowach potępił z trybuny Rady Państwa Mikołaj Zyblikiewicz. W swoim wystąpieniu zarzucił policji dokonywanie rewizji domów, urządzenie łapanek i zastraszanie obywateli. Poszkodowane zostały między innymi córki Adama i Katarzyny Potockich, do których miał celować z broni żołnierz⁸⁴¹.

Pomimo kroków prewencyjnych zastosowanych przez władze, informacje o powstaniu docierały do galicyjskich miast dzięki dobrze funkcjonującej sieci korespondentów i dziennikarzy. W Krakowie obóz białych miał oparcie w „Czasie”. Adam Potocki starał się co prawda studzić emocje dziennikarzy i trzymać gazetę z dala od kategorycznego opowiedzenia się za powstaniem, gdyż ryzyko zamknięcia redakcji przez władze było bardzo wysokie. Odmienne stanowisko reprezentowała grupa współpracowników Hotelu Lambert, która nawoływała do jak najszybszego udzielenia poparcia walczącym. „Czas” utrzymał ostrożny kurs, który sprzyjał jednak powstańcom. Wielką zasługą krakowskiej gazety było podtrzymywanie społeczeństwa na duchu i informowanie go o przebiegu walk⁸⁴².

W okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch powstania „Czas” informował o reformach margrabiego Aleksandra Wielopolskiego i popierał je. Sam Potocki zaliczany był do grona jego przyjaciół⁸⁴³. Ostatecznie jednak drogi tych dwóch polityków rozeszły się, a Potocki uznał za zgodny z własnymi poglądami program Andrzeja Zamoyskiego⁸⁴⁴.

⁸⁴⁰ J. Buszko, *Galicja 1859-1914. Polski Piemont?*, Warszawa 1989, s. 2, *Dzieje narodu i państwa polskiego*.

⁸⁴¹ I. Homola-Dzikowska, *Mikołaj Zyblikiewicz...*, s. 29.

⁸⁴² *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas”. 1848-1938*, Warszawa 1938, s. 13-15.

⁸⁴³ K. Olszański, *Krakowski „Czas” wobec powstania styczniowego*, w: tegoż (red.), *Kraków w powstaniu styczniowym*, Kraków 1968, s. 227, *Biblioteka Krakowska*, nr 113.

⁸⁴⁴ Tenże, *Prasa galicyjska wobec powstania styczniowego*, Kraków-Wrocław 1975, s. 94; A. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski...*, s. 12.

Wydaje się, że – podobnie jak Zamoyski – nie chciał się przyłączyć do powstania, ponieważ zdawał sobie sprawę z tego, że walka z Rosją jest w obecnej sytuacji i położeniu Polaków z góry skazana na porażkę. Potockiego i Zamoyskiego połączyło podobne rozumienie aktualnej sytuacji i ocena stanu kraju, a także świadomość konieczności budowy sił wewnętrznych. Wzajemne relacje tych dwóch polityków zostaną omówione w dalszej części pracy. Andrzeja Zamoyskiego należy jednak zaliczyć do grona osób, z którymi Adam Potocki był mocno związany i z którymi podzielał poglądy na temat sytuacji kraju⁸⁴⁵.

Wiadomość o wybuchu powstania zastała Potockiego w trakcie jego podróży na tzw. „kontrakty” do Kijowa⁸⁴⁶. W związku z niespokojną sytuacją, jak również wiadomością o odroczeniu sesji sejmu lwowskiego starał się on wpłynąć na rząd w Wiedniu, aby jednoznacznie wypowiedział się w kwestii powstania. Bezskutecznie zabiegał o poparcie Francji. Rozmowa z ambasadorem francuskim w Wiedniu księciem Agénorem de Gramont okazała się bezowocna, co zniechęciło go do szukania pomocy na zagranicznych dworach i większego zaangażowania⁸⁴⁷.

Adam Potocki zachował dystans i nie angażował się w prace Komitetu Obywatelskiego. Przyglądał się ustanowieniu dyktatury Mariana Langiewicza w marcu 1863 roku⁸⁴⁸. Świadomy zachodzących zmian, z troską pisał o tym do żony. Był raczej pełen obaw i rezerwy niż nadziei⁸⁴⁹.

Również na forum parlamentu wiedeńskiego Polacy nie odnosili sukcesów w walce o poparcie powstania. Polscy posłowie wystosowali memoriał, który ostro został skrytykowany przez Antona Schmerlinga. Minister oskarżył Polaków między innymi o szerzenie rewolucji w Galicji przeciw Austrii⁸⁵⁰.

W liście do Henryka Wodzickiego Potocki dał wyraz narastającemu zniechęceniu, twierdząc, że obrany kierunek i wybuch powstania były błędem już od samego początku. Zaznaczał jednocześnie, że skoro walka zbrojna przeciwko zaborcy wybuchła, to należy się dostosować do realiów i za wszelką cenę zniwelować szkody i straty, które z tego wynikną.

⁸⁴⁵ S. Skrzyński, *Andrzej hr. Zamoyski i jego program polityczny*, Kraków 1883.

⁸⁴⁶ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 536, *Korespondencja Katarzyny Potockiej. Listy od: Potocki Adam*, s. 31-33.

⁸⁴⁷ W. Czartoryski, *Pamiętnik 1860-1864*, oprac. H. Wereszycki, Warszawa 1960, s. 85.

⁸⁴⁸ S. Kieniewicz, *Adam Sapieha...*, s. 85-86.

⁸⁴⁹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 536, *Korespondencja...*, s. 78.

⁸⁵⁰ Tamże, s. 47-48.

Energię Potockiego w tym okresie pochłaniały również działania w Komisji Adresowej Rady Państwa, które zmusiły go do pozostania w Wiedniu aż do zakończenia prac⁸⁵¹.

Ogłoszona 12 kwietnia 1863 roku przez rząd carski zapowiedź amnestii dla tych powstańców, którzy zaprzestaną walk i złożą broń, dawała nadzieję na zakończenie konfliktu i uniknięcie dalszego rozlewu krwi oraz dalszych zniszczeń⁸⁵². Adam Potocki opowiedział się za przyjęciem amnestii i ogłoszeniem jej tekstu w „Czasie”⁸⁵³. Miał powiedzieć do dziennikarzy, że nieopublikowanie tej informacji sprawi, że to na nich spadnie odpowiedzialność za dalszy rozlew krwi⁸⁵⁴.

Tak samo argumentował swój sprzeciw wobec wyprawy powstańców na Wołyń. W prace przygotowawcze mocno zaangażowany był między innymi Florian Ziemiałkowski. Wyekwipowanie oddziałów generała Józefa Wysockiego i Artura Gołuchowskiego w krótkim czasie i wobec wewnętrznych tarć oraz sporów galicyjskich spiskowców spowodowały, że żaden z oddziałów nie był przygotowany do wymarszu w maju 1863 roku. W efekcie poskutkowało to fiaskiem całej wyprawy⁸⁵⁵.

Rząd Narodowy nie tracił jednak nadziei na pozyskanie Adama Potockiego. Zaproponowano mu misję dyplomatyczną do papieża Piusa IX. Jako nadzwyczajny wysłannik Rządu Narodowego miał złożyć Ojcu Świętemu memoriał, w którym przedstawiono położenie kraju i duchowieństwa w Królestwie Polskim. Misji tej Potocki jednak się nie podjął⁸⁵⁶.

Warto zauważyć, że próba powierzenia Adamowi Potockiemu misji dyplomatycznej do Piusa IX była najpewniej podyktowana jego koneksjami rodzinnymi. Kuzynka i szwagierka Adama Zofia księżna Odescalchi⁸⁵⁷ odgrywała ważną rolę w rzymskim środowisku arystokratycznym. Poprzez małżeństwo z księciem Livio Odescalchim i poprzez wniesioną przez Branicką fortunę z miejsca stała się wpływową postacią. Silna osobowość księżnej, głęboka wiara i bliskie relacje z papieżem tylko umacniały jej pozycję w ciągu następnych lat. Pałac książąt Odescalchich przy Piazza dei Santi Apostoli

⁸⁵¹ ZNiO, rkps 11759/II, *Korespondencja...*, s. 359-362.

⁸⁵² M. Zgórnjak, *Polska w czasach walk...*, s. 302.

⁸⁵³ Zob. *Wiedeń 12 kwietnia*, „Czas” 1863, nr 84 (dodatek).

⁸⁵⁴ S. Koźmian, *Rzecz o roku 1863*, t. 1, Kraków 1896, s. 112-113.

⁸⁵⁵ Z. Fras, *Florian Ziemiałkowski...*, s. 82.

⁸⁵⁶ S. Koźmian, *Rzecz o roku...*, s. 203.

⁸⁵⁷ O Zofii Odescalchi (1821-1886) krytycznie wypowiadał się Zygmunt Krasiński. Poeta zarzucał jej, że nie dopuściła do małżeństwa swojej siostry Katarzyny Branickiej z Jerzym Lubomirskim. Zob. Z. Krasiński, *Listy do Jerzego...*, s. 373.

w Rzymie stał się swoistym przedstawicielstwem polskich interesów narodowych przy Stolicy Apostolskiej⁸⁵⁸. Adam Potocki bywał częstym gościem u księżnej Odescalchi i korzystał z jej wpływów na dworze papieskim⁸⁵⁹.

Zgodnie z raportem rosyjskiego agenta Adam Potocki miał wesprzeć finansowo tworzący się w Paryżu Komitet Główny, na czele którego stał książę Władysław Czartoryski⁸⁶⁰. Jest to interesująca informacja, zwłaszcza w kontekście zaangażowania szwagra Potockiego, Ksawerego Branickiego, w rozwój powstania styczniowego. Branicki łożył znaczne sumy na potrzeby powstańców. Nierzadko ta hojność była wykorzystywana. Od Branickiego próbowano wyłudzić pieniądze na inne potrzeby niż powstanie. Nie zachowały się materiały, które pozwoliłyby prześledzić rozmowy kuzynów o powstaniu. Po raz kolejny zastanawia niewykorzystanie sił i entuzjazmu Ksawerego Branickiego przez Adama Potockiego. Bliskie relacje łączące Ksawerego z księciem Bonaparte⁸⁶¹ stwarzały możliwość bezpośredniego dotarcia do cesarza Napoleona III. Można jedynie snuć przypuszczenia, dlaczego kuzyni nie połączyli swoich wysiłków⁸⁶².

Warto podkreślić, że w pomoc powstańcom zaangażowały się także panie Potockie. Po raz kolejny Zofia i Katarzyna niosły pomoc rannym i internowanym. Na terenie Krzeszowic ukrywano i leczono rannych powstańców⁸⁶³. Wyrazem tej ofiarności i zaangażowania był fakt, że w Krzeszowicach urządzono szpital, a Zofia, podobnie jak miało to miejsce w przeszłości, przystąpiła do zbiórki pieniędzy na rzecz powstańców⁸⁶⁴.

Adam Potocki niósł powstańcom nie tylko pomoc finansową. Był co prawda przeciwny dawaniu pieniędzy na formowanie się oddziałów, jednak nie odmawiał wsparcia, kiedy powstańcy zaczęli przybywać do Krzeszowic: „Powiadomieni przez Marynię [Maria z Sanguszków Potocka], byliśmy wczoraj po południu na dworcu [w Krzeszowicach], niosąc jadło i napitek dla nieszczęsnych przewożonych powstańców wołyńskich. Aż się

⁸⁵⁸ W. Klimkiewicz, *Kardynał Ledóchowski na tle swojej epoki. 1822-1902*, t. 1-2, Poznań 1988, s. 85.

⁸⁵⁹ ASR, Archivio Odescalchi, sygn. 8A7, nr 8, *Minute di Lettere dal 1851-1862*.

⁸⁶⁰ Zob. A. Potocki (J.A. Bałaszewicz), *Raporty szpiega*, t. 1, Warszawa 1973, s. 371-372.

⁸⁶¹ Bonaparte Napoleon Joseph Charles Paul, zw. książę Napoleon (1822-1891). W.H.C. Smith, *Ród Bonapartych*, tłum. M. Kompanowski, Warszawa 2008, s. 160.

⁸⁶² Zob. J. Słupska, *Ksawery Branicki...*, s. 172-175.

⁸⁶³ P. Gębka, D. Strojnowska, *Dzieje parafii...*, s. 106.

⁸⁶⁴ AGAD, sygn. 2495, *Listy Adama Potockiego do Alfreda Józefa Potockiego 31.07.1860-31.12.1868*, s. 88; B. Wernichowska, *Kardy i kokardy...*, s. 120; S. Tarnowski, *Pani Adamowa Potocka. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1907, s. 7.

serce krajało, bacząc tyle ludzi, pomiędzy którymi dużo niewątpliwie od żon i dzieci, a którzy wszyscy w przeciągu kilku dni postradali całą exystencję, a dziś ciśnięci na niepewną koleją tułactwa”⁸⁶⁵. Występował między innymi w obronie uwięzionego pośła Karola Rogawskiego, którego pomimo sprawowanej funkcji uwięziono za pomoc niesioną powstańcom⁸⁶⁶.

Wraz z rozwojem powstania Adam starał się wpłynąć na opinię dworu petersburskiego i poprzez ciotkę Elżbietę Woroncow wyrazić szacunek dla cara za plan wprowadzenia rozszerzonej amnestii. Elżbieta Woroncow miała się spotkać w czerwcu z cesarzową Marią Aleksandrowną, która przejeżdżała koleją przez Galicję. Księżna Woroncow uzyskała zgodę na audiencję jako poddana cara. Adam Potocki poprosił ciotkę, aby wyraziła dla niego podziękowanie i wyrazi szacunku⁸⁶⁷.

Adama Potockiego charakteryzował realizm polityczny, nie miał on nadziei na pomoc z zewnątrz. Jeszcze w połowie 1863 roku wierzył, że sytuacja międzynarodowa sprzyja wybuchowi wojny z Rosją i to zmusi Austrię do opowiedzenia się po stronie Polaków walczących przeciwko carowi⁸⁶⁸.

Zaangażowanie Adama Potockiego w przebieg i organizację powstania styczniowego ciągle pozostawia bez odpowiedzi pytanie o charakter tego udziału. Niestety, źródła nie dają pełnego obrazu owej działalności. O wielu sprawach związanych z powstaniem polityk pisał skrótowo, tłumacząc się, że wyjaśni wszystko podczas osobistego spotkania. Z pewnością przemawiały za tym względy bezpieczeństwa. Nie chciał, aby w listach pojawiło się coś, co mogłoby obciążyć i adresata, i jego samego. Uważał, że Polacy nie są gotowi na walkę z Rosją, a wobec osamotnienia na arenie międzynarodowej represje będą tym bardziej dotkliwe. Nie odsuwał się jednak od walczących i starał się nieść im pomoc. Nie odżegnywał się od odpowiedzialności i ponoszenia ofiar na rzecz ojczyzny. Osobiście miał interweniować u cesarza Franciszka Józefa w związku z wymuszaniem przez władze austriackie przysięgi na mieszkańcach o niepłaceniu na rzecz rządu narodowego podatku⁸⁶⁹. Podobnie jak Andrzej Zamojski uważał jednak, że nie jest to odpowiedni czas na zryw niepodległościowy.

⁸⁶⁵ AGAD, sygn. 2495, *Listy Adama Potockiego...*, s. 87-88; Zob. L. Dębicki, *Portrety i sylwetki... Seria I*, s. 366.

⁸⁶⁶ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 536, *Korespondencja...*, s. 125-127.

⁸⁶⁷ AGAD, sygn. 2495, *Listy Adama Potockiego...*, s. 90-94.

⁸⁶⁸ Tamże, s. 100.

⁸⁶⁹ J. Dużyk, *Echa powstania styczniowego w literaturze i sztuce Krakowa*, w: K. Olszański (red.), *Kraków w powstaniu...*, s. 384-385.

3.4. Wśród konserwatystów krakowskich

Legalna praca w parlamencie wiedeńskim i sejmie lwowskim dawała Polakom szansę aktywnego działania w procesie transformacyjnym zachodzącym w monarchii naddunajskiej. Po wydarzeniach Wiosny Ludów i naznaczonego klęskami powrotu absolutyzmu dostrzeżono konieczność wprowadzenia głębokich zmian ustrojowych w cesarstwie⁸⁷⁰.

W pracach tych od samego początku można było zauważyć aktywność kilku wybitnych Polaków. W polskiej świadomości nadal żywe było wspomnienie reform Sejmu Wielkiego. Pamięć i tradycje polskiego parlamentaryzmu pielęgnowane były również w polskich domach szlacheckich i magnackich. Bogactwo życia społecznego i politycznego czasu I Rzeczypospolitej uwiecznił Adam Mickiewicz w *Panu Tadeuszu*. Był to świat, który może i zniknął, ale pamięć o nim była ciągle żywa⁸⁷¹.

Burzliwe wydarzenia pierwszej połowy XIX wieku nie sprzyjały podjęciu pracy na polu polityki. Szansa na udział w sprawowaniu władzy pojawiła się jednak w zaborze austriackim. Krótkotrwałe obrady sejmiku w Kromieryżu (1848-1849) były pierwszą oznaką zachodzących zmian w państwie Habsburgów. Dopuszczenie do głosu poddanych cesarstwa miało być zapowiedzią przyszłych wydarzeń i transformacji, w wyniku której poddani otrzymali prawo głosu.

W polityce pojawiali się nierzadko nowi ludzie, którzy zauważyli, że w istniejących warunkach mają szansę, by rozpocząć działalność na rzecz własnego narodu. Z pewnością nie była to ani główna, ani jedyna zasada, którą kierowali się pierwsi polscy parlamentarzyści. Wśród delegatów na pierwszy sejm w Kromieryżu przeważali ludzie wybitni. Cieszyli się oni uznaniem i popularnością w społeczeństwie, posiadali autorytet moralny, majątek lub znakomitych przodków. Ich cechą wspólną była odpowiedzialność i aktywność na rzecz narodu polskiego. Oczywiście znacznie różnili się w swoich poglądach, a krótki okres prac sejmowych nie dawał wystarczających okazji do zawiązania trwalszego ugrupowania politycznego czy też stworzenia zwartej grupy.

Lata 60. XIX wieku przyniosły doniosłe zmiany w całej monarchii habsburskiej. Fundamentalnie zmieniły one też los Polaków w Galicji. Zapowiedziane przez cesarza reformy dawały nadzieję, że poszczególne kraje koronne będą mogły w znacznie większym stopniu decydować o swoim losie

⁸⁷⁰ H. Wereszycki, *Pod berłem...*, s. 181-182.

⁸⁷¹ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Kraków 2003, ks. I, w. 210-227.

i wpływać na własny rozwój. Coraz aktywniejsi na tym polu byli polscy politycy i urzędnicy, choć początkowo społeczeństwo polskie podchodziło z rezerwą zarówno do możliwości pracy w administracji rządowej, jak i do szans na poprawę sytuacji poprzez lojalność wobec cesarza⁸⁷².

Polscy politycy nie tworzyli jednolitego obozu politycznego. Przynależność do Koła Polskiego w Wiedniu nie oznaczała, że była to grupa spójna wewnątrz. Na scenie politycznej nadal dominowały wybitne jednostki, które pozostawały w różnym stopniu zażyłości. Wchodzący politycy przynależeli do ugrupowań krakowskich konserwatystów, demokratów czy tzw. podolaków⁸⁷³.

Cechą charakterystyczną postawy polskich posłów był pozytywny stosunek do dynastii Habsburgów i panującego Franciszka Józefa I. Z osobą cesarza wiązano nadzieje na rozszerzenie autonomii Galicji. Wierzano, że oparcie na monarchii daje większe szanse wywalczenia swoich praw narodowych i chroni przed oskarżeniami o dążenia rewolucyjne. Liczono, że cesarz będzie popierał racje Polaków i sprzyjać ich planom połączenia wszystkich części podzielonego państwa⁸⁷⁴.

Wokół Adama Potockiego skupiło się grono aktywnych młodych polityków i działaczy społecznych, którzy widzieli w nim przywódcę. Byli to: Aleksander Kurz, Julian Dunajewski, Henryk Wodzicki, Wiktor Kopff, Franciszek Paszkowski, Mikołaj Zyblikiewicz, Maurycy Mann, Dionizy Skarżyński i Andrzej Rydzowski⁸⁷⁵.

Szczególnie ważną rolę na scenie politycznej Galicji odgrywało grono krakowskich konserwatystów, których organem prasowym był poczytny dziennik „Czas”. Prym wiodli w nim między innymi Paweł Popiel i Adam Potocki⁸⁷⁶. Ich program polityczny, jak również nadzieje zostały wyrażone w opracowanym przez Potockiego dokumencie z 10 grudnia 1866 roku. Program, w myśl którego miało zostać wypracowane obustronne porozumienie, zakładał nadanie Galicji szerokiej autonomii w zamian za lojalność wobec tronu⁸⁷⁷.

⁸⁷² S. Pijaj, *Między polskim...*, s. 16-17.

⁸⁷³ J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 633; W. Łazuga, *Kalkulować...*, s. 87.

⁸⁷⁴ K.K. Daszyk, *Między polską racją stanu a habsburskim mitem. Dom Habsburgów w galicyjskiej myśli politycznej doby autonomicznej*, w: W. Bonusiak, J. Buszko (red.), *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 1: *Historia i polityka*, Rzeszów 1994, s. 70.

⁸⁷⁵ L. Dębicki, *Portrety i sylwetki... Seria I*, s. 378.

⁸⁷⁶ B. Szlachta, *Z dziejów...*, s. 96-97.

⁸⁷⁷ A. Kosicka-Pajewska, *Zachowawcza myśl polityczna w Galicji w latach 1864-1914*, Poznań 2002, s. 24-25.

Z programem tym – szukania kompromisu z monarchią Habsburgów – nie zgadzała się jednak część społeczeństwa. Jeszcze kilka lat po śmierci Potockiego z niesmakiem nazywano ten dokument „wiernopoddańcym”. Przeciwników ugody z Austrią nie brakowało, a polityków szukających porozumienia z monarchią nazywano pogardliwie „lokajami”. Wszystkie opinie zdają się jedynie potwierdzać, jak wielkie emocje towarzyszyły początkom pracy politycznej posłów galicyjskich⁸⁷⁸.

Programu konserwatystów nie udało się doprowadzić do pomyślnego końca. Nadzieje na uzyskanie szerokiej autonomii, dzięki której Galicja miałyby się stać względnie niezależną, zostały szybko rozwiane przez rząd. Już w 1867 roku posłowie z Galicji musieli odstąpić od realizacji ambitnego planu lansowania owych wolności dla Galicji i pogodzić się z utworzeniem monarchii dualistycznej, w której to Węgrzy zyskali pozycję, o jakiej marzyli Polacy⁸⁷⁹.

Choć Adam Potocki otaczany był przez grono wpływowych i aktywnych politycznie osób, nie stworzył ugrupowania, które mogłoby predestynować do miana obozu politycznego. Co istotne, wpływał na młodych konserwatystów, którzy właśnie u niego szukali rady i nabierali doświadczenia w polityce. Stanisław Tarnowski wspominał: „Adam Potocki raz w Krzeszowicach wziął mnie na kozioł, zawiózł gdzieś daleko i przez cały czas rozbierał ten artykuł⁸⁸⁰, robił uwagi, nieraz upokarzające dla mojej miłości własnej, ale zawsze słuszne, zawsze życzliwe i *summa summarum* powiedział mi, że dobrze”⁸⁸¹.

Krytycznie i bardzo subiektywnie postawę Adama Potockiego ocenił Zygmunt Kaczkowski. Według niego Potocki nie dorósł do stojącego przed nim zadania. Nie nadawał się do roli przywódcy i lidera ugrupowania politycznego. Co więcej, był człowiekiem krótkowzrocznym⁸⁸². Oba te stwierdzenia są sprzeczne z postawą i działaniami Potockiego, które podejmował na polu polityki. Artur Górski, odnosząc się do tej oceny, potwierdza wyrażoną już wcześniej opinię, że środowisko krakowskie było bardzo zróżnicowane i mało spójne wewnętrznie⁸⁸³.

⁸⁷⁸ J.G. Pawlikowski, *Kilka słów o „Stańczykach”. Przyczynek do dziejów i charakterystyki politycznego obozu*, Kraków 1883, s. 40-41.

⁸⁷⁹ K. Wyka, *Teka Stańczyka na tle historii Galicji w latach 1849-1869*, Wrocław 1951, s. 93, 144.

⁸⁸⁰ S. Tarnowski, *O sesji sejmowej z roku 1865-1866*, „Przegląd Polski” 1866, R. 1, t. 1, z. 1, s. 123-194.

⁸⁸¹ Tenże, *Domowa kronika dzikowska*, oprac. G. Nieć, Kraków-Rudnik 2010, s. 214-215.

⁸⁸² E. Barwiński, *Zygmunt Kaczkowski w świetle prawdy (1863-1871)*, Lwów 1920, s. 58-61.

⁸⁸³ A. Górski, *Podolacy. Obóz polityczny i jego liderzy*, Warszawa 2013, s. 38-39.

W swoich decyzjach politycznych Adam Potocki kierował się z jednej strony zasadą poszanowania tradycji i przeszłości narodowej, z drugiej ewolucyjnymi zmianami koniecznymi do przeprowadzenia transformacji w społeczeństwie. Zachowanie narodowych wartości i ich obrona nie miały zmierzać do wzniesienia kolejnego powstania, które mogłoby kolejny raz dotkliwie dotknąć naród. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że nie da się wprowadzać zmian, trwając ciągle przy starych ideach. Dawał temu wyraz w swoich mowach sejmowych. Ostrożnie, choć wytrwale, szukał poparcia w masach chłopskich. Oczywiście, społeczeństwo najpierw należało oświecać, dać mu możliwość kształcenia się i podnoszenia dobrobytu, który miał wpływać na dobrostan całego kraju. Aktywność Potockiego jako polityka dobitnie wskazuje na jego pozytywistyczną postawę – szerzenia pracy u podstaw⁸⁸⁴.

W nieco innym tonie swoje racje argumentował Paweł Popiel. Domagał się potępienia powstania styczniowego i walki zbrojnej jako środka do wywalczenia niepodległości. Opowiadał się za pracą organiczną w warunkach i granicach, jakie dawało państwo austriackie. Uważał, że klęska styczniowa była definitywna i należy wyciągnąć z niej wnioski na przyszłość, porzucić mrzonki o zbrojnej insurekcji, ponieważ Polacy są do niej nieprzygotowani⁸⁸⁵.

Kazimierz Chłędowski słabość, a nawet nieskuteczność polityki Adama Potockiego widział w jego prywatnych działaniach na rzecz rodziny. Nie odmawia mu jednak miłości do ojczyzny: „Potocki również kochał kraj i był najlepszym synem swojej ojczyzny, ale ideały publiczne widział przez pryzmat swego rodowego stanowiska. Rzecz to zresztą u naczelnika potężnej rodziny naturalna, że tenże często interesy możnowładcze, interesy arystokratyczne identyfikuje z interesami kraju”⁸⁸⁶. Trudno nie zgodzić się z opinią Chłędowskiego. Co więcej, okazuje się ona dość trafna. To Adam Potocki, a nie Alfred, był uznawany za nieformalnego przywódcę Potockich.

Będąc w szczytowym okresie aktywności politycznej, wydawało się tylko kwestią czasu to, kiedy Adam Potocki wspólnie z Alfredem zaczną działać w rządzie wiedeńskim, piastując najwyższe urzędy państwowe.

⁸⁸⁴ M. Król, *Konserwatyści a niepodległość. Studia nad polską myślą konserwatywną XIX wieku*, Warszawa 1985, s. 94, 265.

⁸⁸⁵ *Stańczycy. Antologia myśli społecznej i politycznej konserwatystów krakowskich*, oprac. M. Król, Warszawa 1985, s. 11.

⁸⁸⁶ K. Chłędowski, *Pamiętniki*, t. 1, s. 189.

W latach 60. XIX wieku Adam aktywnie działał na rzecz rozwoju edukacji krajowej. Kwestia ta była jedną z najważniejszych, o które zabiegał. Na drodze jego pracy w Radzie Szkolnej Krajowej i kariery politycznej stanęła choroba i gwałtownie pogarszający się stan zdrowia⁸⁸⁷.

Opisując zaangażowanie Adama Potockiego i całokształt jego pracy na niwie politycznej, nie sposób nie zwrócić uwagi na bardzo znamieny element, jakim były relacje łączące go z jego łańcuckim kuzynem Alfredem⁸⁸⁸.

Adam Potocki przewyższał kuzyna aktywnością polityczną. Wydaje się wręcz, że Alfred stosował się do decyzji krewnego z Krzeszowic. Wzajemne relacje tych dwóch polityków wskazują na daleko posuniętą współpracę i zgodność. Bliskie relacje między całą rodziną Potockich były bardzo trwałe⁸⁸⁹. Ciekawe, że relacja obu kuzynów była o wiele bardziej zażyła niż w przypadku innych członków rodziny. Na taki stan rzeczy wpływać mogło to, że Adam i Alfred Potocy mieszkali na terenie Galicji, a więc ich dobra i interesy były żywotnie związane z losem monarchii. Poza tym obaj wspólnie zasiadali w parlamencie wiedeńskim i sejmie lwowskim. Zbliżało ich wspólne wychowanie i dorastanie, poglądy polityczne i jednoznaczne opowiedzenie się po stronie monarchy⁸⁹⁰.

Wydaje się jednak, że w swoich planach Adam Potocki był o wiele bardziej dalekowzroczny i miał na względzie również przyszłe pokolenia Potockich. Troska o rodzinę i jej solidarność wydają się w tym kontekście kluczowe:

[...] niewątpliwie, że niedalecy jesteśmy od chwili, w której dosyć wybitnie powstaną dwa stronnictwa, jedno polskie, drugie galicyjskie. Otóż główne pytanie, o którym byłbym chciał z Tobą pomówić, jaka nam w tem rola. Co nakazuje polityczny rozum, nie ów krótkowidzący – któremu jednym zadaniem unikanie chwilowego niebezpieczeństwa i trudności, ale ów rozum dalszy – umiejący przewidzieć i odgadnąć prawdę dnia jutrzejszego [...]. Moje pytanie nas się tyczy. Chcę wiedzieć, jaka będzie myśl Pilawy, a trzeba, żeby była wspólną⁸⁹¹.

⁸⁸⁷ S. Tarnowski, *Nasze dzieje...*, s. 116.

⁸⁸⁸ A. Cholewianka-Kruszyńska, *Pani Alfredowa. Maria z Sanguszków Potocka z Łańcuta*, Warszawa 1998, s. 55.

⁸⁸⁹ Wzajemne wizyty i bliskie kontakty rodzinne utrzymywały się przez całe życie Adama i trwały po jego śmierci. Pałac w Krzeszowicach był miejscem spotkań rodzinnych dla członków zamieszkujących różne części dawnych ziem polskich. Zob. B. Łubieński, *Wspomnienia...*, s. 199.

⁸⁹⁰ A. Cholewianka-Kruszyńska, *Pani Alfredowa...*, s. 55-56.

⁸⁹¹ AGAD, sygn. 2495, *Listy Adama Potockiego...*, s. 18-19.

Na bliskie relacje bez wątpienia miało wpływ wspólne dzieciństwo. Zamek w Łańcucie był *de facto* domem rodzinnym tak dla Adama Potockiego, jak i Alfreda. Te bliskie stosunki Artura Potockiego, ojca Adama, z bratem Alfredem, zostały przeniesione na ich dzieci. Wspólne wychowanie skutkowało wytworzeniem się bardzo silnej, braterskiej więzi, która okazała się niezwykle ważna – była bodaj najsilniejszą i najbardziej trwałą, jaką łączyła Adama z którymkolwiek z jego krewnych i przyjaciół. Słuszne wydaje się jednak twierdzenie, że to on wywierał silniejszy wpływ w tej relacji⁸⁹². Był jednostką wybitną i oferowanie mu teki ministerialnej w rządzie wydaje się jak najbardziej zasadne. Funkcji ministra miał ostatecznie nie objąć. Można przypuszczać, że nowe obowiązki mogły oddalić go od bieżących spraw krajowych, których nie chciał pozostawiać⁸⁹³.

Alfred Potocki, pozostający nieco w cieniu kuzyna, sięgnął jednak po najwyższe zaszczyty w państwie austriackim, piastując najwyższe urzędy i ciesząc się przyjaźnią samego cesarza Franciszka Józefa⁸⁹⁴.

Alfred pracował w Wiedniu, a Adam Potocki na gruncie krajowym. Nie można wykazać jednoznacznie, czy taki podział obowiązków politycznych był efektem zamierzonej działalności Potockich. Adam współpracował z kuzynem i wspierał go, a nawet zachęcał do wspinania się po szczeblach kariery politycznej. Obaj zgadzali się co do obranego przez siebie kierunku polityki, a więc zachowania wierności cesarzowi i legalnej działalności na rzecz poprawy bytu ludności Galicji. Z biegiem lat obraz zaborcy uległ zmianie. Mieszkańcy Galicji doceniali panujący ład i ustroj państwa, którego emanacją była osoba cesarza Franciszka Józefa. Możliwości czynnego współtworzenia praw i robienia kariery politycznej utrwały sympatie do monarchii⁸⁹⁵.

Da się zauważyć, że współdziałanie to przynosiło wymierne efekty. Potoccy z sukcesem przeforsowali między innymi kandydaturę Wiktora Kopffa na prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Adam Potocki zabiegał również u kuzyna o obsadzanie przez Polaków stanowisk w administracji rządowej w Wiedniu⁸⁹⁶.

Współpraca kuzynów nie podobała się jednak politykom krajowym i zagranicznym. W 1868 roku Adam Potocki został zaatakowany na łamach

⁸⁹² Z. Krasiński, *Listy do różnych...*, s. 397.

⁸⁹³ L. Dębicki, *Portrety i sylwetki... Seria I*, s. 372.

⁸⁹⁴ Zob. J. Zdrada, *Potocki Alfred...*, s. 762.

⁸⁹⁵ W. Łazuga, *Monarchia habsburska. Między idealizacją a alienacją*, Poznań 2010, s. 30-31.

⁸⁹⁶ AGAD, sygn. 2495, *Listy Adama Potockiego...*, s. 166-168, 172-174.

gazety „Die Debatte”. Jego działania zostały uznane za szkodliwe dla pracy i kariery Alfreda jako ministra rolnictwa. Adam Potocki nazwany został w piśmie „złym duchem” działającym na szkodę nie tylko kuzy-
na, ale i monarchii⁸⁹⁷.

⁸⁹⁷ Böse Geister!, „Die Debatte” 1868, nr 104, s. 1.

IV. „Pan na Krzeszowicach”. Mecenat, choroba i śmierć

4.1. Mecenat Adama Potockiego

Przystępując do rozważań na temat szeroko pojętego mecenatu Adama Józefa Potockiego, nie można nie uwzględnić inicjatyw, które podejmowały Zofia i Katarzyna Potockie. Potoccy współdziałali na polu krzewienia kultury i dobroczynności. Widoczny jest swoisty podział obowiązków i zadań, których podejmowali się poszczególni członkowie rodziny. Dawał on doskonałe rezultaty. Adam Potocki bronił polskich interesów w parlamencie wiedeńskim i sejmie lwowskim. Zofia z Katarzyną aktywnie działały w organizacjach dobroczynnych, wspierały rozwój nauki, teatru i innych sztuk pięknych⁸⁹⁸. Posiadany majątek spełniał funkcję służebną w realizacji ambitnego programu pomocy mieszkańcom Galicji.

Działalność Potockich należy uznać za pewien fenomen. Nie można też zapominać o oddziaływaniu i współdziałaniu ich bliższej i dalszej rodziny. Koligacje rodzinne pomagały w krzewieniu pożytecznych dzieł. Utrzymywanie bliskich relacji było konieczne w sytuacjach wymagających szczególnie wielkich nakładów finansowych⁸⁹⁹. Chęć wzajemnego wspierania się wynikała z solidarności rodziny, jak również świadomości, że wspólne działanie na rzecz danego przedsięwzięcia daje większą możliwość jego

⁸⁹⁸ BJ, Archiwum H. Modrzejewskiej, sygn. 9141 III, *List Zofii Potockiej do Heleny Modrzejewskiej*, k. 5.

⁸⁹⁹ Najlepszym przykładem jest pomoc i zaangażowanie rodziny Potockich po wielkim pożarze Krakowa z 1850 roku. Komitet Pomocy Pogorzelcom utworzony przez Zofię Potocką i jej apel skierowany do europejskich elit o udzielenie pomocy mieszkańcom Krakowa zdecydowanie przyczynił się do poprawy warunków bytowych mieszkańców miasta.

realizacji. Dziedzictwo kulturowe tej rodziny w XIX-wiecznym Krakowie bezapelacyjnie należy uplasować na pierwszym miejscu. Wkład Potockich w różne dziedziny życia społecznego był bardzo wyraźny, a niejednokrotnie decydował o powodzeniu przedsięwzięcia. Estyma i prestiż rodziny zachęcały do działania i stanowiły najlepszą gwarancję tego, że okazanie wsparcia przyczyni się do poprawy życia obywateli⁹⁰⁰.

Warto na tym tle przedsięwziąć zasięg mecenatu artystycznego i aktywności Adama Potockiego, który poza działalnością polityczną i gospodarczą, równie aktywnie działał na polu kultury i dobroczynności.

Pomocy Potoccy udzielali zarówno uczącej się młodzieży, jak i nauczycielom. Na ręce Józefa Majera przekazali na potrzeby profesorów 200 zł. Natomiast na zakup książek gimnazjalnych 10 tys. zł⁹⁰¹. Hrabia osobiście angażował się w protekcję młodych artystów i naukowców. Tak było w przypadku prośby skierowanej do Stanisława Koźmiana o udzielenie pomocy panu B. Rastawieckiemu. Przygotowywał on szerszą publikację na temat historii sztuk pięknych, w tym szczególnie malarstwa polskiego. Adam Potocki prosił, aby Stanisław Koźmian pomógł mu w poszukiwaniach obrazów Polaków (Smuglewicza, Czechowicza, Kuntzega) w kościołach Rzymu. Czynne angażowanie się w takie inicjatywy potwierdza zainteresowanie Potockiego sztuką, jak również mecenatem literackim⁹⁰².

Adam Potocki odziedziczył po ojcu bogaty księgozbiór, który w dalszych latach został znacznie powiększony. Zamiłowanie do książek rozbudziły w nim pierwsze lata w Łańcucie i panująca tam atmosfera⁹⁰³. Wielu ciekawych informacji o zainteresowaniach Adama Potockiego dostarcza katalog biblioteki Potockich w Krzeszowicach, spisany przez Jana Wolańskiego po śmierci Artura Potockiego. Katalog ten, w którym uwzględniono podział na działy tematyczne biblioteki, powstał w 1832 roku, zawierał więc książki, które zebrali Artur i Zofia Potoccy. Zestawiając go z kolejnym, z 1851 roku, można zaobserwować znaczny przyrost posiadanych publikacji. Wynikało to oczywiście z licznych zakupów, których dokonywali Potoccy. Oba katalogi są bardzo ciekawym źródłem do badania tego, jak tworzono magnackie biblioteki prywatne⁹⁰⁴.

⁹⁰⁰ J. Kurek, *Potoccy w przestrzeni kulturowej...*, s. 216-218.

⁹⁰¹ BNPP, sygn. 2020, *Korespondencja Józefa Majera z lat 1838-1897*, k. 306-307.

⁹⁰² BNPP, sygn. 2210, *Korespondencja Stanisława Egberta Koźmiana 1833-1881*, k. 123-124.

⁹⁰³ Zob. M. Nitkiewicz, *Biblioteka i życie kulturalne...*, s. 32.

⁹⁰⁴ BJ, sygn. Przyb. 394/81, *Katalog Biblioteki Adama hr. Potockiego 1832 spisany przez J. Wolańskiego*.

W drugim katalogu znajduje się spis książek dokonany przez bibliotekarza Żegotę Paulego około 1851 roku. Prawdopodobnie miał on objąć całościowo stan biblioteki Potockich. Nie jest to zatem tylko spis książek zebranych przez Adama Potockiego. Nadanie tytułu „Katalog biblioteki Adama Potockiego” miało, jak należy przypuszczać, jedynie wskazywać, kto był prawnym właścicielem księgozbioru. Na kolejnych 175 stronach katalogu wypisano pozycje książkowe w układzie alfabetycznym autorów. Po 175 stronie katalogu zaczęto dopisywać nabytki biblioteczne z lat późniejszych. Główna część daje możliwość wglądu i, co ciekawsze, odtworzenia procesu kształtowania się biblioteki Potockich. Pozwala prześledzić, jakie działy były najbardziej reprezentowane i jak kształtował się gust właścicieli biblioteki. Nabytki z lat późniejszych wskazują, że Potoccy nabywali nie tylko najnowsze pozycje wydawnicze, ale również stare książki. Byli bibliofilami, cenili historyczne dzieła, co dobrze świadczy o ich szacunku do cennych książek odnoszących się do historii Polski⁹⁰⁵.

Bardziej interesująco przedstawia się druga część katalogu Żegoty Paulego. Na kartach od 1 do 52 zgrupował on pozycje obcojęzyczne. Różne tematycznie książki w językach obcych (niemieckie, francuskie, angielskie, łacińskie starodruki), jak można przypuszczać, służyły Adamowi Potockiemu podczas jego studiów zagranicznych, między innymi w Edynburgu. W katalogu zostały również wymienione inne pozycje, które świadczyły o doraźnych potrzebach właścicieli. W spisie książek znajdują się takie dzieła jak: *Popular description of Egypt, Nubia, vol. 1-2, s.a.*; *Popular description of Palestine, s.a.*; *Popular description of Syria and Asia Minor, s.a.*; *Popular description of Turkey, s.a.* Świadczenie posiadania tych dzieł w 1851 roku pokazuje, że Adam Potocki był zainteresowany tematyką Bliskiego Wschodu. Można to tłumaczyć tradycjami rodzinnymi związanymi z Janem Potockim⁹⁰⁶, jak również własnymi planami pielgrzymki do Ziemi Świętej⁹⁰⁷.

⁹⁰⁵ BJ, sygn. Przyb. 395/81, *Cathalogus Librorum Bibliothecae Illustrissimi Comitum Adami Potocki, Pars I.*

⁹⁰⁶ Warto zauważyć, że Żegota Pauli był wydawcą dzieła Jana Potockiego *Podróż do Turcji i Egiptu*. Znamienne, że zadedykował je Adamowi Potockiemu: „Jaśnie Wielmożnemu hrabi Adamowi Potockiemu. Członkowi Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z Uniwersytetem Jagiellońskim połączonego, oraz Towarzystw gospodarskiego galicyjskiego i rolniczego krakowskiego. Posłowi na Sejm Cesarstwa Austriackiego. Miłośnikowi Nauk”. Zob. J. A. Potockiego, *Podróż do Turcji i Egiptu: z wiadomością o życiu i pismach tego autora*, Kraków 1849.

⁹⁰⁷ BJ, sygn. Przyb. 396/81, *Cathalogus...*

Wiele tytułów wskazuje, że służyły one jako podręczniki do nauki, najpewniej dla samego Adama Potockiego. Znajdują się tu również przewodniki po Anglii, Szkocji i Irlandii, wydane w 1839 roku w Londynie. Katalog Żegoty Paulego wskazuje, że Adam interesował się również rolnictwem, przemysłem, sztuką i literaturą⁹⁰⁸, a także historią Polski i jej dziedzictwem kulturowym. O swoich zamiarach protekcji finansowej informował parokrotnie, polecając jako autora ilustracji między innymi artystę Wilibalda Richtera⁹⁰⁹.

Z pewnością za jedną z bardziej interesujących należy uznać relację łączącą Adama Potockiego z Cyprianem Kamilem Norwidem. Pozostawiona korespondencja pozwala prześledzić, w jakim zakresie Norwid korzystał z pomocy Potockiego. Poeta wykonywał dla Potockich drobne prace malarskie, jak również pisał dzieła literackie. Trudno jednoznacznie wykazać, aby mecenat i opieka Potockiego były znaczące. Z pewnością ratowały poetę w trudnych okresach jego życia i choroby⁹¹⁰.

Jak wynika z jednego z listów Cypriana Kamila Norwida przesłał on na ręce Adama Potockiego kopie rysunków, między innymi Rafaela Santi i Federico Barocciego:

Szanowny Pan raczy je odebrać jako zwrot pieniędzy, których (na cel publiczny wzięwszy) przyjąć i przemilczyć bym nie miał, więc ja kładę warunek, aby te arcydzieła na rzecz publiczną w Bibliotece Krakowskiej pozostały [...] racz to, szanowny panie, z ramienia swojego i pod imieniem swoim Bibliotece ofiarować. [...] Co do myśli więc to również za dni piętnaście odbierzesz, szanowny panie, pismo może pod nazwą *Promethidion*, w którym główne bazy rozwinięcia i wybudowania sztuki w polskiej myśli są skreślone, formą, którą uznałem za stosowną i która z właściwym mi językiem nierozłącznie zbratana. To już, jako poza obrębem kontraktu własnym kosztem wydałem. Nie poświęciłem go Tobie, Panie, bo nie będzie świetnie przyjętem, bo będzie przyjętem z czasem rzeczywiście, więc nie świetnie w świat wejdzie, poświęciłem je zmarłemu przyjacielowi memu... Bo on i ja zmarły jest⁹¹¹.

W kolejnych latach Adam Potocki udzielał pomocy Norwidowi, który stale borykał się z problemami finansowymi. Szczęście nie sprzyjało

⁹⁰⁸ Tamże, k. 27-29.

⁹⁰⁹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 446, *Książka korespondencji (prowadzona przez Adama Potockiego) z indeksem*, s. 122, 142.

⁹¹⁰ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 450, *Korespondencja...*, s. 945.

⁹¹¹ Tamże, s. 954-956.

poecie również w kwestii wydawania własnych dzieł. Skarżył się Adamowi Potockiemu, że tekst jego *Ody dla Ojca Świętego* został zniszczony przez polskich zecerów w drukarni. Warto zauważyć, że choć pomoc Adama Potockiego nie była stała, to poeta potrafił okazać mu wdzięczność i zachował o nim dobrą pamięć⁹¹².

W kręgu artystów, którym Potocki zlecał prace, znalazł się również Juliusz Kossak. W 1844 roku urządzono wielkie polowanie *par force* w dobrach Alfreda Potockiego w Łańcucie. Jego inicjatorem, na wzór angielski, był właśnie Adam Potocki⁹¹³. To wówczas młody Juliusz Kossak miał okazję poznać i nawiązać bliższą znajomość z licznymi magnatami z terenów Galicji, na czele z Janem Stadnickim, Leonem Rzewuskim, Kazimierzem Starzeńskim, Konstantym Branickim, Alfredem, Adamem i Maurycym Potockimi. Wielu spośród obecnych tam arystokratów stało się później zleceniodawcami i mecenasami Kossaka. Młody Juliusz wykonał podczas pobytu w Łańcucie serię 10 akwarel przedstawiających myśliwych. Przyniosły mu one uznanie i kolejne zamówienia⁹¹⁴.

Na czterech akwarelach Kossaka z 1844 roku został przedstawiony Adam Potocki. Prace te musiały się spodobać Potockim. Kolejna akwarela przedstawiająca Adama Potockiego pochodzi z 1849 roku. Natomiast w latach 70. XIX wieku zostały wykonane trzy akwarele Potockich z Krzeszowic⁹¹⁵.

Warto zauważyć, że to właśnie Juliusz Kossak miał towarzyszyć Potockim w wyprawie do Ziemi Świętej. Jego zadaniem miało być dokumentowanie podróży Adama i Katarzyny. Ostatecznie nic z tych planów nie wyszło, a zamiast Juliusza Kossaka w podróż został zabrany Franciszek Tępa⁹¹⁶.

Prace Juliusza Kossaka bardzo szybko zyskały uznanie, a co za tym idzie młody malarz otrzymywał kolejne zamówienia. W 1868 roku Wincenty Pol namawiał Adama Potockiego, aby posłał po artystę w związku z planowaną wizytą cesarza Franciszka Józefa w Galicji:

Bóg zesłał pociechę na kraj, że Potoccy blisko tronu staną to nic nowego ani dla nich, ani dla nas, ale niech blisko tronu postawić ujrzano konieczność, jako Polaków, z tego cieszy się biedna ojczyzna. [...] Bytność

⁹¹² Tamże, s. 965-967.

⁹¹³ A. Cholewianka-Kruszyńska, *Łańcut i Antoniny. Polowania u Potockich*, Warszawa 2017, s. 32.

⁹¹⁴ K. Olszański, *Juliusz Kossak*, Wrocław 1988, s. 12.

⁹¹⁵ Są to: *Powozik babuni (Arturowej Potockiej)* (1871); *Portret Konny Adama Potockiego* (1872); *Powrót ze spaceru konnego w Krzeszowicach* (1872).

⁹¹⁶ K. Olszański, *Juliusz Kossak*, s. 29.

Najjaśniejszych Państwa w kraju naszym wypadła wyświecić i upamiętnić. Nikt tego lepiej nie pojmuje jak ten, który reprezentuje wobec dynastii dziś ojczyznę naszą. Radzę tedy, abyś JW Mości hrabia raczył wezwać telegramem z Warszawy pana Juliusza Kossaka, bo on jeden tylko zdoła podać w ilustracjach sceny z pobytu NN. Państwa do europejskich ilustracji⁹¹⁷.

Adam Potocki należał do wielu towarzystw i organizacji o charakterze kulturalno-charytatywnym⁹¹⁸. Od 1841 roku potwierdzone jest jego członkostwo w krakowskim Towarzystwie Dobroczynności, które było kontynuacją działalności jego rodziców⁹¹⁹.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, do którego Adam Potocki został zaproszony jako członek dyrekcji, miało charakter wybitnie kulturalny⁹²⁰. „W moc §13 Statutu, spływa na podpisanych obowiązek złożenia pierwszej Dyrekcji; w wywiązaniu się którego, niniejszym J.W. Hrabiego Adama Potockiego mają honor zaprosić na członka Dyrekcji tegoż Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, będąc przekonani, iż J.W. Hrabia

⁹¹⁷ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 450, *Korespondencja...*, s. 1025.

⁹¹⁸ Jednym z przejawów mecenatu artystycznego Adama Potockiego było zaangażowanie w rozwój dzieł muzycznych. Świadczy o tym dedykacja Franciszka Mireckiego. Zob. F. Mirecki, *Nocleg w Apeninach. Opera komiczna w dwu aktach*, Mediolan 1850.

⁹¹⁹ „Za członka Towarzystwa naszego na publicznym posiedzeniu odbytem w dniu dzisiejszym w Sali Obrad naszych za wspólną uchwałą mianujemy i tym Listem uroczystie podpisanym oświadczylimy i oświadczamy Sława Twego Imienia i Twojej Cnoty równie jak Czulość Serca i zasady Chrześcijańskie są rękojmią oczekiwania naszego, tego Szacunku i Nadziei, iż nie ubliżysz tego wszystkiego, co może przyczynić się do zakwitnienia Towarzystwa Dobroczynności”. ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 412, *Działalność społeczna i oświatowa (sprawozdania, statuty, dyplomy członkostwa)*: 1. Towarzystwo Dobroczynności w Krakowie; 2. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych; 3. Towarzystwo Przyjaciół Oświaty w Krakowie; 4. Towarzystwo Pedagogiczne; 5. Towarzystwo Naukowe w Krakowie; 6. Fundacja im. Kazimierza Szajnoch; 7. Fundusz pożyczki na wspomnienie podupadłych przemysłowców i rzemieślników m. Wadowic; 8. Arcybractwo Miłosierdzia i BANK Pobożny; 9. Zakład dla kształcenia sług wiejskich i zagrodników; 10. Projekt ufundowania szpitala dla ubogich w Staszowie (1859-1860), s. 1.

⁹²⁰ Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie zostało założone 21 stycznia 1854 roku. Zgodę na jego powstanie wydał cesarz 30 sierpnia 1853 roku. Głównym inicjatorem powstania Towarzystwa był Walery Mikołaj Wielogłowski (1805-1865). Zob. E. Świeykowski, *Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie 1854-1904: pięćdziesiąt lat działalności dla ojczystej sztuki*, Kraków 1905, s. XI-XIV; I. Skąpska-Święcicka, *Początki wystaw artystycznych w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1970, t. 41, s. 40.

współdziałaniem swoim w Dyrekcji nie omieszka przyczynić się do poparcia szlachetnych celów Towarzystwa. Kraków 15 stycznia 1854 r. Eugeniusz hr. Dzieduszycki, Ambroży Grabowski, dr. Michał Łuszczkiewicz⁹²¹.

Będąc członkiem Towarzystwa, Adam Potocki uczestniczył w aukcjach dzieł sztuki, jak również wysyłał dzieła z własnej kolekcji na organizowane wystawy⁹²².

Swoistym wyróżnieniem było przyznanie mu przez Radę Administracyjną szkoły polskiej na Batignolles w Paryżu tytułu członka honorowego i zapisanie jego nazwiska w księdze „Dobroczyńców Szkoły” 27 czerwca 1869 roku⁹²³.

Adam Potocki należał też do wielu innych organizacji, które wspierał zarówno on sam, jak i jego najbliżsi. Za swoją ofiarność otrzymywał listy z wyrazami uznania i tytuły honorowego członka. Było to jednak typowe zjawisko, a zapraszanie do grona członków różnych towarzystw znanych osób miało na celu przyciągać innych, tym samym budując prestiż danego towarzystwa. Z powodu licznych obowiązków nie mógł osobiście brać udziału w obradach każdego z tych towarzystw, jednak zawsze starał się wspierać wszystkie te inicjatywy, które mogły przynieść realną pomoc społeczeństwu. Szlachetność postępowania Potockiego wynikała też z przekonania, że samo nazwisko obliguje do świadczenia pomocy materialnej, a prestiż rodziny może wpłynąć na innych, aby również wspierali pozytywne dzieła.

4.2. Pałac i uzdrowisko w Krzeszowicach

Mimo że w pracy została przedstawiona głównie aktywność na polu patriotycznym i politycznym Adama Potockiego, to jednak warto podkreślić, że właściciel Krzeszowic nie zaniedbywał rozwoju własnych dóbr i poświęcał im należyłą uwagę.

⁹²¹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 412, *Działalność...*, s. 5.

⁹²² Tamże, s. 67. Wśród spisu dzieł sztuki przysłanych na wystawę roku 1855/56 pod nr 108 znalazł się *Portret damy* autorstwa Franza X. Winterhaltera, własność Adamowej Potockiej w Krakowie, pod nr 109 *Bitwa pod Sediman* w Egipcie, C. Langlois, własność Arturowej Potockiej, pod nr 110 *Portret dzieci* (akwarela) F. Trepa, własność Adama Potockiego.

⁹²³ Tamże, s. 105.

Aby móc z sukcesem realizować ambitny plan podnoszenia stanu materialnego społeczeństwa polskiego, trzeba było dysponować znacznymi środkami finansowymi. Adam Potocki nigdy nie zapominał o swoich dobrach. Jego urlopy w czasie obrad sejmu były najczęściej podyktowane koniecznością załatwienia bieżących spraw gospodarczych, wyjazdów na kontrakty handlowe czy też finalizowania własnych, jak i najbliższej rodziny umów kupna czy sprzedaży⁹²⁴.

Aktywne zaangażowanie Potockiego w sprawy polityczne i społeczne znacznie opóźniło budowę rodzinnej rezydencji w Krzeszowicach. Plan budowy okazałej siedziby w sercu dóbr Tęczyńskich sięgał czasów księżnej marszałkowej Izabelli Lubomirskiej⁹²⁵. Autorami niezrealizowanych projektów prywatnej rezydencji księżnej Lubomirskiej byli pod koniec XVIII wieku: Szymon Bogumił Zug, Christian Piotr Aigner oraz Stanisław Kostka Potocki. Jako powód ich niezrealizowania podaje się wybuch powstania kościuszkowskiego oraz brak akceptacji księżnej na realizację projektów, które nie odpowiadały jej wizji⁹²⁶.

Pomimo zakupienia reprezentacyjnej siedziby w Krakowie o budowie rezydencji myślał również Artur Potocki. Zamówione w 1819 roku projekty autorstwa francuskich architektów Charles'a Perciera i Pierre'a Fontaine'a potwierdzają aktywność Artura, której celem miała być budowa pałacu⁹²⁷. Rozmach przedsięwzięcia przekraczał jednak możliwości finansowe Artura i Zofii Potockich⁹²⁸. Projekt napoleońskich architektów był

⁹²⁴ Korespondencja z najbliższymi członkami rodziny potwierdza, że Adam niejednokrotnie pomagał im w załatwianiu różnych spraw majątkowych.

⁹²⁵ Księżna prowadziła intensywne prace budowlane w swoich dobrach. Doskonała organizacja i troska skutkowały tym, że żadne z ogromnych dóbr księżnej nie pozostało zapomniane. Do prac angażowano najlepszych architektów i budowniczych. Księżna Lubomirska osobiście decydowała o doborze architektów i realizacji projektów. Zob. Z. Kossakowska-Szanałajca, B. Majewska-Maszkowska, *Zamek w Łańcucie*, s. 66-67.

⁹²⁶ B. Majewska-Maszkowska, *Mecenat artystyczny...*, s. 240-241. Warto przytoczyć za autorką monografii, że istnieją również dwa projekty willi ogrodowej, które prawdopodobnie miały być przedstawione księżnej marszałkowej w celu realizacji w jej dobrach w Krzeszowicach. Jeden z projektów miał być autorstwa uznanego i jakże modnego angielskiego architekta Roberta Adama, drugi natomiast prawdopodobnie autorstwa Thomasa de Thomona.

⁹²⁷ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 313, *Korespondencja...*, s. 355, 359.

⁹²⁸ Projekt zakładał powstanie wielkiego założenia pałacowego, co wymuszało budowę na dużym, płaskim terenie, natomiast w Krzeszowicach nie można było znaleźć odpowiedniego terenu. Zob. H. Wojterkowska-Haber, *Pałac w Krzeszowicach*

zbyt kosztowny i, jak można przypuszczać, nie odpowiadał ostatecznie gustowi Potockich. Budowa pałacu w Krzeszowicach po raz kolejny została więc odłożona⁹²⁹.

Duże szanse na realizację miał jednak projekt pałacu autorstwa Karola Schinkla⁹³⁰. Z dwóch nadesłanych przez architekta projektów realizacji doczekał się tylko kościół⁹³¹. Ambitne plany zostały przekreślone wraz ze śmiercią Artura w 1832 roku. Nie znaczy to, że Zofia Potocka nie zlecała kolejnych planów krzeszowickiej rezydencji⁹³². W latach 40. XIX wieku został zamówiony projekt u Henryka Marconiego⁹³³. Budowa nowej siedziby Potockich wzbudzała duże zainteresowanie rodziny⁹³⁴.

Ostatecznie żaden z powyższych projektów nie został zrealizowany, a Potoccy do lat 50. ciągle nie posiadali właściwej rezydencji. Wydaje się, że projekt budowy pałacu był tylko w małym stopniu konsultowany z Adamem i Katarzyną. Róża Raczyńska zapamiętała, że budowa napotykała na różnego rodzaju przeszkody: „Historia pałacu krzeszowickiego o tyle jest niefortunna, że plan pierwotnie nie powstał z inicjatywy moich rodziców, lecz że babunia nasza, chcąc go stawiać z własnych funduszków, jeszcze przed ślubem mego ojca sprowadziła do Krzeszowic architekta Lanciego, Włocha, naówczas bardzo znanego w naszym kraju, i z nim ten plan omówiła, i na jego projekt się zgodziła”⁹³⁵.

Budowa pałacu została poprzedzona uroczystością poświęcenia. 28 czerwca 1850 roku na placu budowy zebrali się właściciele wraz z bliskimi, aby uczestniczyć w uroczystym akcie wmurowania kamienia węgielnego. Stosowny dokument został spisany na pergaminie i podpisany przez wszystkich zebranych. Następnie akt włożono do puszeki, którą wmurowano pod przyszlą kaplicą pałacu. Potem odbyło się nabożeństwo, po którym Zofia Potocka rozdała pracującym poświęcone medaliki⁹³⁶.

w świetle zachowanych projektów, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN” 1978, t. 22, nr 1, s. 407.

⁹²⁹ T.S. Jaroszewski, *Projekty Perciera...*, s. 125-129.

⁹³⁰ A. Palarczykówna, *Artur Potocki...*, s. 133.

⁹³¹ P. Gębka, D. Strojnowska, *Dzieje parafii...*, s. 41-42.

⁹³² Zob. W. Baraniewski, *Zespół rezydencjonalny w Krzeszowicach w wieku XIX*, w: E. Grabowska, T.S. Jaroszewski (red.), *Dzieła czy kicze*, Warszawa 1981, s. 72-75.

⁹³³ T.S. Jaroszewski, *Henryk Marconi i neogotyki*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13, s. 467.

⁹³⁴ Zob. Z. Krasieński, *Listy do różnych...*, s. 422.

⁹³⁵ E. Raczyński, *Pani Róża...*, s. 60-61.

⁹³⁶ *Pamiętniki krakowskiej rodziny Louisów (1831-1869)*, oprac., wstęp, przypisy J. Zathey, Kraków 1962, s. 262.

Kopia aktu z uroczystego wmurowania kamienia węgielnego pod budowę pałacu w Krzeszowicach zachowała się w archiwum rodziny Potockich⁹³⁷. Wybór Franciszka Lanciego nie był najszcześniejszy. Projekt i postępująca budowa nie spotkały się z aprobatą Adama i Katarzyny Potockich. Aby jednak nie sprawiać Zofii przykrości, młodzi Potoccy postanowili jej pozostawić decyzje w tej kwestii. Współpraca z Lancim stawała się coraz trudniejsza. We wrześniu 1858 roku Adam Potocki zagroził Lanciemu, iż będzie musiał zatrudnić nowego budowniczego, jeżeli w przyszłości spotka się z równą opieszałością Włocha⁹³⁸. Niestety, architekt nie zmienił swojej postawy, a niezadowolenie inwestorów z efektów jego prac tylko wzrastało. Coraz częstsza nieobecność na placu budowy i kolejne usprawiedliwienia architekta denerwowały Adama Potockiego⁹³⁹. W związku z narastającymi problemami Zofia Potocka przekazała zarząd nad budową synowi, który niezwłocznie przystąpił do wprowadzenia licznych zmian, które odpowiadały jego własnemu gustowi⁹⁴⁰.

W pierwszym etapie budowy, który trwał z przerwami do 1857 roku, wzniesiono korpus główny wraz z pawilonami bocznymi, oraz dwa skrzydła boczne. Do pałacu wprowadzono się dopiero w 1862 roku, ciągle jednak prowadzone były prace wykończeniowe we wnętrzach i inne prace budowlane⁹⁴¹.

⁹³⁷ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 285z: „Położenie kamienia węgielnego [kopie aktu erekcyjnego], s. 1: Czytającym pozdrowienie! Dziś dnia dwudziestego ósmego czerwca roku zbawienia MDCCCL a czternastego dnia po szczęśliwym narodzeniu potomka płci męskiej Artura Józefa Marya Władysława hr. Potockiego Jaśnie Wielmożnych Adama hr. Potockiego i Katarzyny z hr. Branickich hr. Potockiej małżonków, za pontyfikatu Piusa IX. W przytomności wielmożnych fundatorów: Zofii z hr. Branickich hr. Potockiej, Adama hr. Potockiego, Katarzyny z hr. Branickich hr. Potockiej oraz wielu innych podpisanych tu osób pod przewodnictwem budowniczego wielmożnego Franciszka Lanci. Kamień węgielny pałacu krzeszowickiego w hrabstwie Tęczyńskim założony a przez proboszcza miejscowego JX. Konrada Ściborowskiego pobłogosławion jest. Pokój i swoboda wstępującym w tego domu progi! Katarzyna z hr. Branickich hr. Potocka; Zofia z hr. Branickich hr. Potocka; Adam hr. Potocki; Zofia z hr. Branickich księżna d’Odescalchi; Livio principed’Odescalchi; Chłopicki Józef generał; Wojciech Paszkowski pułkownik; Aleksander Estreicher; Aleksander Przesmycki; Franciszek Mroczkowski; Jan Radziwiński dr.; Eugeniusz Chrzastowski; x. Konrad Ściborowski; Michał Sadowski; Franciszek Lanci; Baumann; Bejm, majster murarski”.

⁹³⁸ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 446, *Książka...*, s. 110.

⁹³⁹ Tamże, s. 88.

⁹⁴⁰ E. Raczyński, *Pani Róża...*, s. 61.

⁹⁴¹ *Zamek „Tęczyń”, „Ziemia Krzeszowicka” 2006, nr 3 (63), s. 11.*

Efekt prac Franciszka Lanciego był niezadowolający, dlatego już w 1858 roku zwrócono się do architekta Filipa Pokutyńskiego z prośbą o kontynuowanie prac i dokonanie zmian zgodnie ze wskazówkami właścicieli. Do istniejącej budowli zostało dodane tylne skrzydło pałacu zamykające dziedziniec wewnętrzny⁹⁴².

Prace budowlane po Filipie Pokutyńskim kontynuował Feliks Książarski. Rozczarowanie pracami Lanciego wpłynęło na sporządzenie tym razem precyzyjnej umowy:

W następstwie naszej wczorajszej rozmowy i przyjętego p. pana zobowiązania zajęcia się dalszem prowadzeniem fabryki pałacu w Krzeszowicach, oznajmiam niniejszym, iż z mej strony przystaję na żądanie p. pana remunerację Zr 600, które w 2 terminach [...] począwszy od 1 kwietnia obowiązują się płacić. W tej remuneracji objęte są wszelkie możebne pańskie wydatki, natomiast do niniejszej umowy nie należą prace lub rysunki nie dotyczące się pałacu, a od pana żądane. Zadanie pańskie byłoby dawać wszelkie potrzebne rysunki, projektować zmiany, fabrykę prowadzić, robotami zarządzać, w tym celu przynajmniej raz co tydzień być w Krzeszowicach, jednym słowem sumiennie wykonywać obowiązki budowniczego, któremu powierzona fabryka⁹⁴³.

Za czasów Adama Potockiego zmodernizowano również pałac Pod Baranami, dobudowując piętro. Wydaje się, że Adam starał się kontynuować dzieło ojca w zakresie mecenatu artystycznego, jednak jego działalności nie da się porównać z inicjatywami podejmowanymi przez Artura. Należy podkreślić, że Adam Potocki również kolekcjonował cenne meble i inne dzieła sztuki. Za jego czasów galeria została wzbogacona o kolejne obrazy. Koncepcja, jaka przyświecała tworzeniu zbiorów, odbiegała jednak od ojcowskiej. Obrazy o tematyce militarnej i patriotycznej miały na celu idealizację historii i budowanie narodowej dumy. W przeciwieństwie do ojca, żaden z wyjazdów zagranicznych Adama Potockiego nie miał jako głównego celu wzbogacenia własnych zbiorów sztuki czy też dokonania większego zakupu jednorodnej tematycznie kolekcji⁹⁴⁴.

Inicjatywy podejmowane przez Adama Potockiego na tym polu wydają się znacznie skromniejsze. Nie było dla niego priorytetem stworzenie

⁹⁴² *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1: J. Szablowski (red.), *Województwo krakowskie*, z. 4: *Powiat Chrzanowski*, Warszawa 1952, s. 19.

⁹⁴³ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 446, *Książka...*, s. 152-153.

⁹⁴⁴ G.P. Bąbiak, *Sobie, ojeźźnie...*, s. 517-518.

wielkiej kolekcji dzieł sztuki. Mecenat artystyczny i dobroczynny był kontynuowany głównie przez Zofię i Katarzynę. Adam pozostawał niejako z boku, zawsze jednak popierając działalność matki i żony⁹⁴⁵.

Większość prac wykończeniowych prowadzonych za czasów Adama Potockiego w pałacu krzeszowickim świadczy o tym, że właścicielom zależało na tym, aby była to wygodna i nowoczesna, a zarazem piękna rezydencja. Pod koniec lat 60. XIX wieku w pałacu założono wodociągi oraz wybudowano nowoczesną oficynę kuchenną. Wszystkie te inicjatywy świadczą o dobrym rozeznaniu w najnowszych technologiach, których nie obawiał się wprowadzać w swoich dobrach⁹⁴⁶.

Adam Potocki zamówił u architekta Fryderyka Augusta Stülera projekt wykończenia klatki schodowej, biblioteki oraz wielkiej sali. To temu architektowi powierzono również prace nad upiększeniem elewacji zewnętrznej pałacu. Do prac kamieniarskich zatrudniono znanego krakowskiego artystę Parysa Filippiego⁹⁴⁷.

Bez wątpienia spektakularnym działaniem Adama Potockiego na polu kulturalnym był zakup słynnych schodów gdańskich do pałacu w Krzeszowicach. To arcydzieło gdańskiego renesansu obecnie można podziwiać w muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Drewniane schody zostały zakupione w 1856 roku⁹⁴⁸. Po licznych przeciwnościach czynionych przez administrację pruską związanych z ich zakupem schody dotarły do Krzeszowic i w następnych latach⁹⁴⁹ zostały zamontowane i zaaranżowane do wnętrza pałacu przez Tadeusza Stryjeńskiego⁹⁵⁰.

Warto podkreślić, że prowadzenie prac budowlanych ściągało do Krzeszowic nowych ludzi i dawało pracę wielu mieszkańcom. Niestety, pracownicy nie zawsze okazywali się godni zaufania⁹⁵¹. Podczas nieobecności Ada-

⁹⁴⁵ Tamże. Zbiory Potockich wzbogaciły się między innymi o obrazy: Karola Steubena *Bitwa pod Waterloo*, Jeana-Charles'a Langois *Bitwa pod Sediman w Egipcie*, Francesca Canovy *Jan III Sobieski na koniu po bitwie pod Wiedniem* i in.

⁹⁴⁶ Z.J. Białkiewicz, *Przyczynek do dziejów...*, s. 224.

⁹⁴⁷ Tamże, s. 224–225.

⁹⁴⁸ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 446, *Książka...*, s. 113.

⁹⁴⁹ Ostateczny wygląd pokój gdański otrzymał już po śmierci Adama Potockiego w 1880 roku.

⁹⁵⁰ Zob. *Pokój gdański w pałacu krzeszowickim*, „Architekt” 1905, R. 6, z. 12, s. 181–182.

⁹⁵¹ Bardzo pozytywnie należy natomiast odnotować pracę Dyzmy Chromego (1808–1883). Dyzma Chromy, były powstaniec i patriota, znalazł schronienie i pracę jako pełnomocnik dóbr hrabstwa tenczyńskiego i tam też został pochowany na cmentarzu w Krzeszowicach.

ma Potockiego w styczniu 1866 roku doszło do włamania. Sługa Potockich Kluczycki donosił z Krzeszowic:

Jak już pokrótce donosiłem, w nocy z czwartku na piątek złodzieje, których przynajmniej sześciu być musiało, ściągnęli z dachu ogrodnika Wojtycha drabinę, przystawili do okna w starym pałacu od strony kuchni, wycisnęli po szybie w podwójnym oknie, wleźli do lokalu kasowego, nożem wykuli krzyże okna i temże wytransportowali dwie skrzynki drewniane, które zaniósłszy pod figarnię, rozwalili z zamków, a przetrząsłszy przy świetle zapalonych asygnacji i kwitów, i nie znalazłszy jak najwięcej 40-50 guldenów, porzucili. Miejsce, gdzie rozbijano skrzynię, leży naprzeciwko głównego ganku i stamtąd widzialne jest jak na dłoni: gdyby stróż pałacowy pełnił swój obowiązek i obchodził ciągle dom dookoła, musiałby widzieć światło palących się papierów i ruch obcych ludzi. Żelazna kasa nie tknięta⁹⁵².

Po tym zdarzeniu ujęto jedynie trzech włóczęgów. Poszlaki wskazywały jednak na grabarzy, którzy w lecie kopali ziemię na nowej terasie⁹⁵³.

Co istotne, pracownicy w dobrach Adama Potockiego nieraz zwracali się z prośbą o zapomogę do właściciela. Murarz Wincenty Nowak prosił o pomoc pieniężną, w zamian za otrzymanie której zobowiązał się do wykonania prac odrobkowych przy budowie nowego pałacu. Jak zostało odnotowane, otrzymał on zapomogę w wysokości 60 zł⁹⁵⁴.

Warto zauważyć, że również od czasów księżnej Izabelli Lubomirskiej Krzeszowice zyskały uznanie jako ośrodek leczniczy. Dzięki występowaniu na terenie hrabstwa tęczyńskiego wód leczniczych możliwe było powstanie uzdrowiska. Najlepszym okresem dla zakładu zdrojowego były lata 1835-1845⁹⁵⁵.

Wraz z włączeniem Rzeczypospolitej Krakowskiej do cesarstwa austriackiego można było zaobserwować stopniowy upadek znaczenia uzdrowiska w Krzeszowicach. Znacznie większą aktywność Adam Potocki wykazywał w sektorze górnictwa węglowego czy też przemysłu cukrowniczego. Uzdrowisko nie było dostatecznie promowane, stąd jego znaczenie miało charakter jedynie regionalny⁹⁵⁶.

⁹⁵² ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 449, *Korespondencja...*, s. 22.

⁹⁵³ Tamże, s. 21-23.

⁹⁵⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 718, *Dziennik podawczy kancelarii głównej (fragment)*, s. 5.

⁹⁵⁵ K. J a h o d a, *Słowo o złotym okresie działalności uzdrowiska Krzeszowice (1815-1846)*, „Wiadomości Literackie” 1972, R. 25, z. 1, s. 99-101.

⁹⁵⁶ J. Z i n k o w, *Wokół Krzeszowic i Alwerni. Wśród podkrakowskich dolinek. Przewodnik monograficzny*, Kraków 2008, s. 78.

Adam Potocki nie ignorował jednak potencjału tutejszych wód leczniczych. Ciągłe żywo interesował się tematyką wodolecznictwa. W 1858 roku został wybrany na członka Komisji Balneologicznej w Krakowie⁹⁵⁷. W jej skład wchodził również dr Józef Dietl, który był niestrudzonym propagatorem tej metody leczenia. Za zgodą Potockiego prowadził badania w Krzeszowicach, co zaowocowało ponownym wypromowaniem podupadającego uzdrowiska⁹⁵⁸.

Zaangażowanie i praca dr. Dietla dały również asumpt do zwiększenia nakładów inwestycyjnych na rozbudowę i upiększenie uzdrowiska. W 1858 roku w miejscu dawnego zbiornika wody siarczanej wybudowana została nowa kapliczka „Pod Twoją Obronę”. Przypuszczalnie jeszcze za życia Adama Potockiego przyjęto również plan remontu i przebudowy łazienek „Zofia”, jednak dzieło to zostało dokończony już przez syna i następcę Adama, Andrzeja Potockiego⁹⁵⁹.

Dzięki Józefowi Dietlowi Potoccy podjęli działania na rzecz unowocześnienia uzdrowiska. Jednym z owoców prowadzonych wówczas prac, było wybudowanie i oddanie do użytku w 1877 roku piętrowego „hotelu łazienkowego”⁹⁶⁰.

Główną zasługą Adama Potockiego było sprowadzenie uznanych naukowców i umożliwienie im prowadzenia badań naukowych nad składem wód w Krzeszowicach, co przyczyniło się do rozwoju uzdrowiska. Oprócz dr. Józefa Dietla, zasługi w promocji i naukowym opisie wód krzeszowickich mieli również Adolf Aleksandrowicz⁹⁶¹ oraz Władysław Ściborowski⁹⁶².

Nie udało się jednak na trwałe wypromować uzdrowiska w Krzeszowicach. Inwestycje nie były znaczące, a konkurencja innych ośrodków tego typu spychała je do roli podrzędnego zakładu leczniczego, z którego usług korzystali lokalni mieszkańcy i przyjezdni goście Potockich⁹⁶³.

⁹⁵⁷ Zob. J. Poradzisz, *Komisja Balneologiczna w Krakowie 1858-1877*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria B, 1984, z. 31, s. 81-124.

⁹⁵⁸ Zob. J. Dietl, *Uwagi nad zdrojowiskami krajowymi ze względu na ich skuteczność, zastosowanie i urządzi*, Kraków 1858; tenże, *Źródła lekarskie w Krzeszowicach*, Kraków 1858.

⁹⁵⁹ M. Hołewiński, *Uzdrowisko w Krzeszowicach. Przekształcenia układu urbanistycznego 1860-1980 oraz współczesne możliwości rozwoju, część II*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 1983, t. 17, s. 89-92.

⁹⁶⁰ J. Zinkow, *Wokół Krzeszowic...*, s. 90. Warto podkreślić, że nowo powstały budynek służy do dziś jako Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki.

⁹⁶¹ Zob. A. Aleksandrowicz, *Rozbiór chemiczny dwóch źródeł wody siarczanej krzeszowickiej*, Kraków 1871.

⁹⁶² W. Ściborowski, *Krzeszowice jako zakład lekarsko-zdrojowy wód siarczanych*, Kraków 1878.

⁹⁶³ S. Berezowski, *Dzieje lekarskie Krzeszowic*, „Archiwum Historii Medycyny” 1971, t. 34, z. 2, s. 89-114.

Podobnie jak w czasie powstania listopadowego, również w trakcie powstania styczniowego w uzdrowisku leczono rannych powstańców, którzy znaleźli w dobrach Potockich opiekę i schronienie. Nieocenione zasługi miała w tej działalności Zofia Potocka, której ranni żołnierze w dowód wdzięczności za okazaną pomoc przekazali podziękowania oraz pamiątkowy pierścień⁹⁶⁴.

Właściciele dokładali starań, aby uzdrowisko funkcjonowało nieprzerwanie, jednak z jego rozwojem nie wiązano większych planów. Otwarte pozostaje pytanie, czy uzdrowisko w Krzeszowicach mogło zyskać popularność równą innym europejskim ośrodkom tego typu? Wymagałoby to z pewnością znacznie większych nakładów finansowych i promocji w prasie oraz kręgach towarzyskich.

4.3. Inwestycje gospodarcze

Charakterystycznym rysem działalności Adama Potockiego były inwestycje w różne gałęzie gospodarki krajowej. Inicjatywy te nie odnosiły się wyłącznie do terenów Galicji. Dla Potockiego ważne było budowanie sieci wzajemnych powiązań pomiędzy ziemiami polskimi znajdującymi się pod władaniem trzech państw zaborczych. Najbardziej realną możliwość dawała działalność na polu gospodarczym i handlowym. Jej celem było przystąpienie do przedsiębiorstwa Żegluga Parowa, którego założycielem i głównym akcjonariuszem był Andrzej Zamoyski⁹⁶⁵.

Andrzej Zamoyski był znany jako krzewiciel idei pracy u podstaw, które realizował w Królestwie Polskim. Założyciel Towarzystwa Rolniczego, posiadacz fabryki odlewów żelaznych i szczodry mecenas, znacznie starszy od Adama Potockiego, był wzorem do naśladowania. Wiele inicjatyw Potockiego bezpośrednio nawiązywało do realizacji Zamoyskiego, który

⁹⁶⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 339, *Działalność społeczna i charytatywna*: 1. Komitet trudniący się upiększaniem Zamku Krakowskiego; 2. Odnowienie i urządzenie kaplicy na Wawelu (z dołączonym inwentarzem); 3. Budowa i wyposażenie kościoła w Krzeszowicach; 4. Budowa kaplicy na cmentarzu w Krzeszowicach; 5. Fundacja obrazu w kościele oo. Franciszkanów w Krakowie; 6. Budowa i wyposażenie kaplicy w Mędrzechowie (z dołączonymi 2 fotografiami); 7. *Działalność w Towarzystwie Dobroczynności w Krakowie i innych stowarzyszeniach, prośby o wsparcie*, s. 85.

⁹⁶⁵ Spółka była założona razem z francuskim inżynierem Edwardem Guibertem.

był też jednym z głównych orędowników pracy organicznej. Zwolennik zniesienia pańszczyzny na rzecz oczyszczenia chłopów, cieszył się wśród polskiej arystokracji ogromnym szacunkiem. Jego rezydencja w Klemensowie skupiała ziemian chcących unowocześnić swoje gospodarstwa rolne. W 1848 roku założył on Spółkę Żeglugi Parowej na Wiśle. Wielkim sukcesem było uzyskanie od władz administracyjnych monopolu na zorganizowanie takiej działalności. Trzy lata później Zamoyski uruchomił Warsztaty Żeglugi Parowej, które produkowały statki parowe oraz barki⁹⁶⁶.

Do spółki starał się wciągnąć możliwie szerokie grono inwestorów. Oprócz członków rodziny i innych ziemian, znalazł się w niej również Leopold Kronenberg. Dzięki zaangażowaniu właściciela kapitał spółki szybko rósł, a co za tym idzie także wielkość przedsiębiorstwa. Około roku 1860 firma posiadała 13 parowców i 41 barek. Inwestycja wyprzedziła w rozwoju kolej. Żegluga okazała się znacznie tańszym środkiem transportu osobowego i towarowego (szczególnie przewóz węgla, zboża i innych towarów). Rozwój firmy pociągał za sobą rozbudowę infrastruktury i pobudzał lokalnych inwestorów do zakładania nowych, posiłkujących obsługę żeglugi przedsiębiorstw⁹⁶⁷.

Andrzej Zamoyski zainicjował żeglugę pasażerską po Wiśle. Do roku 1850 żegluga ograniczała się wyłącznie do transportu towarów. Natomiast w 1850 roku uruchomiono pierwsze połączenie pasażerskie z Warszawy do Krakowa, a w roku następnym do Ciechocinka i Płocka. Inicjatywa rozbudowy transportu osobowego i towarowego na Wiśle spotkała się z ogromnym uznaniem społeczeństwa, które trafnie oceniło doniosłość tego działania w rozwoju gospodarczym kraju⁹⁶⁸.

Do spółki należeli: Andrzej Zamoyski – z wkładem 74 810 rubli 91 kopiejek, Adam Potocki – 34 000 rubli, Kazimierz Plater Zyberg – 7500 rubli. Obok wyżej wymienionych, udział w zyskach miał również Edward Guibert. Dyrektorem żeglugi parowej był Antoni Barciński⁹⁶⁹.

⁹⁶⁶ I. Jakimowicz, *Podróż malownicza brzegami Wisły. Obrazy artystów warszawskich dla statków parowych w połowie XIX wieku*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1957, t. 2, s. 328-329.

⁹⁶⁷ S. Kieniewicz, *Między ugodą a rewolucją (Andrzej Zamoyski w latach 1861-62)*, Warszawa 1962, s. 16.

⁹⁶⁸ I. Jakimowicz, *Podróż malownicza...*, s. 328-329.

⁹⁶⁹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 443, *Udziały*: 1. *Spółka Żeglugi Parowej na Wiśle w Warszawie (sprawozdania, bilanse, korespondencja) (1849-1874)*; 2. *Fabryka Zieleniewskie w Krakowie (udziały) (1852-1857)*; 3. *Statut Towarzystwa Taxe-Machins*, s. 15-17.

Andrzej Zamoyski i Adam Potocki byli związani ze sobą bliskimi więzami rodzinnymi, dzięki czemu ich wzajemne kontakty były ułatwione. Żoną Andrzeja była Róża Potocka, córka Róży z Potockich 1 v. Antoniowej Potockiej, 2 v. Władysławowej Branickiej, a więc przyrodnia siostra żony Adama Potockiego⁹⁷⁰. Andrzej Zamoyski został również ojcem chrzestnym urodzonego w 1861 roku syna Adama Potockiego Andrzeja. Adam podziwiał inicjatywy, które podejmował w swoich dobrach Andrzej Zamoyski i chciał się na nich wzorować. Osobista sympatia i uznanie dla działalności Zamoyskiego utwierdziły Potockiego co do słuszności decyzji o przystąpieniu do spółki⁹⁷¹.

Do spółki tej Adam Potocki przystąpił 31 grudnia 1849 roku. Pismo informujące o jego decyzji zakładało wniesienie kapitału w wysokości 34 tys. rubli srebrnych, co miało zostać wykorzystane na wybudowanie ośmiu barek do spławu po Wiśle do Krakowa. Umowa została zabezpieczona pewnymi warunkami: „Aby żegluga par. warszawska rozciągnęła swe spławny na Wiśle aż do Krakowa, i aby tę część Wisły między Krakowem a Sandomierzem o tyle, ile stan wody i ruch interesów handlowych dozwoli, jak najczęściej eksploatowano, a to w celu, aby handel, przemysł i rolnictwo Galicji mogły korzystać z ułatwienia komunikacji za pośrednictwem statków parowych i gabar”⁹⁷². W kolejnych punktach Adam Potocki zobowiązał się do wpłaty swojego wkładu w spółkę. W ten sposób stawał się pełnoprawnym współnikiem spółki. Motywy decyzji o przystąpieniu do spółki warszawskiej pokazuje poniższy dokument: „Adam hr. Potocki jako obywatel galicyjski, pragnąc przysłużyć się okolicom, w których posiada własny majątek, a widząc niepodobieństwo zaprowadzenia oddzielnej żeglugi parowej w Krakowie, jako niemożęcej nigdy wytrzymać współubiegania z Warszawską”⁹⁷³.

W lutym 1850 roku udział w firmie stał się faktem⁹⁷⁴. Ciekawe, że pierwsze barki nazwano na cześć córek Andrzeja Zamoyskiego i Adama Potockiego: Róża, Aniela, Zofia, Cecylia, Anna, Teresa, Charlotta, Jadwiga, Aleksandryna, Amelia, Idalia, Pelagia⁹⁷⁵.

Choć w początkowym etapie rozwój spółki charakteryzował się sporym dynamizmem, to w pierwszym roku po przystąpieniu do niej Adama

⁹⁷⁰ S. Kieniewicz, *Między ugodą...*, s. 14.

⁹⁷¹ ZNiO, rkps 5700/II, *Dziennik korespondencji Andrzeja hr. Zamoyskiego 1840-1861*, s. 628.

⁹⁷² ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 443, *Udziały...*, s. 1.

⁹⁷³ Tamże, s. 1.

⁹⁷⁴ ZNiO, rkps 5700/II, *Dziennik...*, s. 306.

⁹⁷⁵ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 443, *Udziały...*, s. 5.

Potockiego odnotowała ona straty⁹⁷⁶. Bilans za rok 1850 był ujemny, w związku z czym Potocki został zobligowany do zapłacenia przypadającej na niego sumy strat, która wyniosła 2854 ruble i 77 kopiejek. Według stanu kapitału Spółki Żeglugi Parowej za rok 1851 wkład Adama Potockiego wzrósł do 64 500 rubli⁹⁷⁷.

Dopiero w 1853 roku spółka odnotowała zysk. Adam Potocki uzyskał dywidendę w wysokości 2580 rubli (4% od sumy 64 500 rubli). Aby usprawnić działalność spółki, zarząd Żeglugi Parowej wyznaczył termin corocznego zebrania członków na 1 marca⁹⁷⁸.

Spółka wymagała ciągłego inwestowania. Na zebraniu w 1856 roku przedstawiono potrzebę pozyskania dodatkowego kapitału zakładowego na rozwinięcie i rozszerzenie działań spółki. Kapitał ten obliczono na 175 tys. rubli, z czego połowę powinni wyłożyć wspólnicy, a połowę należało sprzedać w akcjach. Adam Potocki miałby dopłacić 20 012 rubli⁹⁷⁹. Innym sposobem na pozyskanie potrzebnych funduszy byłoby wypuszczenie 461 obligacji na 5% po 315 rubli każda⁹⁸⁰.

O stratach poniesionych przez przedsiębiorstwo Adam Potocki był na bieżąco informowany przez Andrzeja Zamoyskiego, jak również przez zarząd, który przysyłał sprawozdania. W 1859 roku spółka poniosła znaczne straty, ponieważ niski poziom wody w Wiśle uniemożliwił swobodną żeglugę po rzece⁹⁸¹.

Niekorzystne uwarunkowania wymusiły na inwestorach zmiany w sposobie finansowania. Andrzej Zamoyski podkreślał w listach do Adama Potockiego, że istnienie spółki jest uzależnione od jej transformacji i wypuszczenie akcji Żeglugi Parowej jest koniecznością. Nastrojów nie polepszała kondycja firmy, która od pięciu lat przynosiła straty i była zadłużona⁹⁸². Po zmianach w organizacji spółki, na komandytową, wkład Adama Potockiego wyniósł 45 650 rubli. Łączny zysk spółki wyniósł 91 460 rubli i 67 kopiejek. Potocki był posiadaczem 456 sztuk akcji⁹⁸³. Na działalność

⁹⁷⁶ W stanie kapitału spółki żeglugi z grudnia 1850 roku wymieniono już 7 holowników (wcześniej były 4) i 20 barek (wcześniej było 12).

⁹⁷⁷ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 443, *Udziały...*, s. 45, 59.

⁹⁷⁸ Tamże, s. 165.

⁹⁷⁹ Dnia 18 maja 1856 roku zarząd poinformował o tym, że Adam zgodził się na dopłacenie do kapitału spółki 20 012 rubli.

⁹⁸⁰ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 443, *Udziały...*, s. 209-214.

⁹⁸¹ ZNiO, rkps 5700/II, *Dziennik...*, s. 593.

⁹⁸² Tamże, s. 619.

⁹⁸³ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 443, *Udziały...*, s. 303, 343.

spółki cieniem położyły się wydarzenia polityczne w Królestwie Polskim. Już w 1861 roku Adam Potocki mógł zaobserwować stopniowy upadek pozycji Zamoyskiego w walce z Aleksandrem Wielopolskim⁹⁸⁴.

Adam Potocki nie wykazywał tak wielkiego zaangażowania w działalność spółki, jak czynił to w innych przedsięwzięciach. Wydaje się, że w sprawie prowadzenia tej firmy zdał się na Zamoyskiego, do którego miał ogromne zaufanie. Kres działalności spółki przyniosło powstanie styczniowe. Bankructwo istotnie nadszarpięło finanse, jak i zdrowie Andrzeja Zamoyskiego, który nieobecny w Królestwie Polskim, mógł tylko pośrednio działać na rzecz uratowania firmy⁹⁸⁵.

Opisując różne inicjatywy i inwestycje podejmowane przez Adama Potockiego, warto zwrócić uwagę na jego zaangażowanie w rozwój kolei żelaznej w Galicji. Idea ta była tematem, który ciągle pojawiał się w jego korespondencji. Budowa kolei była istotna z punktu widzenia rozwoju regionu, dawała szansę na jego modernizację i nierzadko rozwój zacofanych terenów. Nie powinny zatem dziwić inicjatywy polskich arystokratów i przedsiębiorców mające na celu rozwój sieci dróg kolejowych.

W połowie XIX wieku ważnym wydarzeniem dla Krakowa i Krzeszowic było wybudowanie w latach 1844-1847 linii kolejowej z Mysłowic do Krakowa. Dzięki budowie kolei podróż z Krakowa do Krzeszowic trwała niespełna godzinę. Połączenie kolejowe pozwoliło na chwilowy rozwój uzdrowiska⁹⁸⁶.

Na terenach monarchii habsburskiej kolej pojawiła się w 1838 roku. W Galicji najwcześniej zaczęto budować połączenie Wiedeń – Bochnia. Koncesję na budowę pierwszej linii uzyskał już w 1836 roku bankier Salomon Rothschild⁹⁸⁷.

Udział rodziny Rothschildów najlepiej obrazuje ich zaangażowanie w rozwój kolejnictwa. Udało się im w krótkim czasie uzyskać dominującą pozycję w branży finansowej, co przekładało się również na oddziaływanie na gospodarkę całej Europy⁹⁸⁸.

Z doniosłości nowego środka transportu zdawano sobie sprawę w Krakowie. Władze miasta już w 1840 roku nawiązały pierwsze rozmowy z przed-

⁹⁸⁴ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 535, *Korespondencja...*, s. 961-968.

⁹⁸⁵ S. Kieniewicz, *Między ugodą...*, s. 300.

⁹⁸⁶ P. Stanko, *Perła Krzeszowic*, Krzeszowice 2014, s. 82.

⁹⁸⁷ J. Demel, *Początki kolei żelaznej w Krakowie*, Kraków 1954, s. 7-8.

⁹⁸⁸ N. Ferguson, *Dom Rothschildów*, t. 1: *Prorocy finansów 1798-1848*, tłum. P. Chojnacki, K. Bużyńska-Chojnacka, Kraków 2016, s. 38.

siębiorcami z terenu zaboru pruskiego, których celem było otwarcie połączenia obszaru Wolnego Miasta Krakowa ze Śląskiem. Na mocy umowy podpisanej w 1844 roku pruscy kapitaliści z Wrocławia zobowiązali się do budowy linii kolejowej z Krakowa do granicy Górnego Śląska przez Krzeszowice, Chrzanów i Jaworzno⁹⁸⁹.

Budowa kolei górnośląskiej wywołała duże niezadowolenie Wiednia. Władze niechętnie patrzyły na rozwój gospodarczy Krakowa. Zupełnie odmienne nastroje towarzyszyły krakowianom, dla których inwestycja ta była źródłem ogromnego zainteresowania i dumy. Budowa odcinka zachodniego została zrealizowana w latach 1845-1847⁹⁹⁰.

Kolej przebiegała przez dobra Potockich. Inwestycja, która wzbudzała tyle emocji, nie była wolna od uchybień i zaniedbań. W 1849 roku Potoccy oskarżyli przed sądem dyrekcję Kolei Krakowsko-Górnośląskiej o samowolę budowlaną (nasyp we wsi Wodna) i zażądali wypłacenia odszkodowania w wysokości 1457 zł i 4 gr. Prace miały być prowadzone bez zgody i wiedzy właścicieli, a we wsi Wodna uszkodzono sztolnię, która uległa zamuleniu⁹⁹¹.

W Krzeszowicach wzniesiono budynek dworca kolejowego. Wydaje się jednak, że prace były przeprowadzone nierzetelnie, ponieważ już w 1853 roku budynek wymagał remontu⁹⁹².

Budowa kolei uzmysłowiła Adamowi Potockiemu ogrom korzyści płynących z dobrego skomunikowania Galicji. Podobnie jak Leon Sapieha, stał się Potocki jednym z większych orędowników rozwoju sieci kolejowej⁹⁹³. Do inicjatywy tej zaangażowany został również Ksawery Branicki⁹⁹⁴.

Rozbudowa sieci kolejowej w Galicji miała znaczenie strategiczne na wypadek wojny z Rosją. Konserwatyści galicyjscy zwracali uwagę na niebezpieczeństwo, jakie dla monarchii stanowić będzie konflikt zbrojny z Rosją. Również w armii austriackiej dostrzegano konieczność inwestycji w kolei i zdawano sobie sprawę z trudności, jaką stanowiła obrona granic monarchii

⁹⁸⁹ J. Demel, *Początki kolei...*, s. 12.

⁹⁹⁰ Tamże, s. 23.

⁹⁹¹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 444, 1. Kolej Krakowsko-Górnośląska: akta umowy o odstąpienie gruntów w hrabstwie tenczyńskim (1847-1853); 2. *Vorschriftenfür [...] Kaiser Ferdinands Nord Bahn* (1856, druk); 3. Projekt budowy kolei Lwów-Brody (1864, dołączona mapa *Chemin de Fer Prague a Eger*), s. 271-294.

⁹⁹² Tamże, s. 17.

⁹⁹³ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 436, Banki: *Falkenhagen Zaleski* (Paryż), Hall (Londyn). *Korespondencja*, s. 421.

⁹⁹⁴ AZM, sygn. III.2. T. 3, *Korespondencja Ksawerego Branickiego starszego. Listy do rodziny i krewnych. 1847-1873*, bn.

przed Rosjanami. Politycy polscy postulowali tworzenie spółek akcyjnych dla budowy kolei w Galicji i na Węgrzech, które miały doprowadzić do rozwoju komunikacji, a tym samym zwiększyć możliwości obrony⁹⁹⁵.

Projekt budowy kolei na trasie Brody – Kijów – Odessa znalazł uznanie Ksawerego Branickiego, który już wcześniej zaangażował się w rozwój kolei i badał możliwość inwestycji w tym obszarze. Jego inicjatywa miała szansę urzeczywistnienia, ponieważ James Rothschild starał się o uzyskanie koncesji na budowę linii łączącej Odessę z Kijowem. W osobistych pertraktacjach z Jamesem Rothschildem w Londynie brał udział Alfred Potocki⁹⁹⁶.

Żywe zainteresowanie inwestycją przejawiał Adam Potocki, który mimo chwilowego braku gotówki, chciał przystąpić do spółki⁹⁹⁷. Niestety, budowa kolei – pomimo zaangażowania wielu Polaków i gotowości wsparcia finansowego – nie została zrealizowana z powodu wycofania się Rothschilda⁹⁹⁸.

Działalność na rzecz rozbudowy kolei w Galicji była ważnym elementem pracy Adama Potockiego niemalże do końca życia. Jeszcze w 1871 roku Agenor Gołuchowski donosił mu o otrzymanej od ministra handlu zgodzie na otwarcie kolei żelaznej do Podwołoczysk⁹⁹⁹.

Adam Potocki uważany był w rodzinie za autorytet i fachowca w sprawach gospodarczych. Szczególnie widoczne to było w zakresie rozwoju górnictwa węglowego, rud metali i przemysłu. Istotne znaczenie miały kopalnie węgla w Tenczynku, gdzie przez krótki okres działała również huta cynku¹⁰⁰⁰. Z inicjatywy Potockiego w Tenczynku wybudowano młyn parowy i browar. W Krzeszowicach wzniesiono papiernię, a w dobrach w Rytwiach cukrownię i rafinerię¹⁰⁰¹.

Adam Potocki niejednokrotnie angażował się w pomoc krewnym i pomagał im w załatwianiu trudnych spraw. Brał również udział w delikatnym problemie ratowania dóbr kościelnych Stefana i Julii z Głogowskich Potockiej.

Stefan i Julia Potoccy, właściciele dóbr w Kościelnikach, byli małżeństwem. W latach 50. XIX wieku wywołali oburzenie w środowisku polskiej

⁹⁹⁵ J. Zdrada, *Zmierzch Czartoryskich*, Warszawa 1969, s. 305-308.

⁹⁹⁶ AZM, sygn. III.2, t. 7, *Korespondencja w sprawie finansowania budowy kolei Kijów–Odessa*, k. 3.

⁹⁹⁷ AZM, sygn. III.16, *Korespondencja Wiktora Okryńskiego. II Listy od znajomych*, k. 111-112.

⁹⁹⁸ AZM, sygn. III.2, t. 7, *Korespondencja...*, k. 4.

⁹⁹⁹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 448, *Korespondencja Adama Potockiego. Listy od: Arpino S. ~ Januskiewicz Eugenia*, s. 245.

¹⁰⁰⁰ J. Zinkow, *Wokół Krzeszowic...*, s. 50.

¹⁰⁰¹ S. Kieniewicz, *Potocki Adam*, s. 752.

arystokracji. Ta niedobrana para postanowiła przeprowadzić rozwód, który okazał się skandalem obyczajowym. Po stronie Julii Potockiej opowiedział się Adam Potocki, który starał się o utrzymanie obciążonego długami majątku i niedoprowadzenie do jego licytacji. W swoim krakowskim pałacu przechowywał srebra Stefana Potockiego, które Julia zdeponowała na czas procesu i które sprzedała żydowskiemu kupcowi z Kazimierza. Sprawa rozwodowa była bardzo nieprzyjemna, a Adam Potocki nie mógł z powodu własnych obowiązków należycie poświęcić się ratowaniu majątku kościelnickiego¹⁰⁰².

Pod koniec lat 60. Adam Potocki zawiązał spółkę budowlaną razem z Henrykiem Wodzickim i przybyłym z emigracji Aleksandrem Kurtzem. W wyniku tej współpracy powstał w roku 1869 Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu, który popierał rozwój przemysłu rolno-spożywczego, budowy kolei i inwestycji naftowych. Niestety owoców tej inwestycji Adam Potocki już nie odczekał¹⁰⁰³.

Głównym celem, który przyświecał Adamowi Potockiemu, był rozwój gospodarczy ziem polskich. Służyła temu jego praca w parlamencie austriackim i szukanie wsparcia u Węgrów. Działalność ta dawała wymierną korzyść w postaci konsolidacji społeczeństwa polskiego i budowania kapitału na rzecz wielkich inwestycji w kraju. Z przykrością należy zauważyć, że takiego punktu widzenia nie reprezentowały władze centralne, które nierzadko sabotowały inicjatywy posłów galicyjskich. Polityczne rozgrywki niekiedy przeważały nad racjami gospodarczymi. Często na drodze rozwoju Galicji stali też austriaccy urzędnicy.

4.4. Choroba i próby ratowania zdrowia

Aktywność polityczna i społeczna Adama Potockiego została spowolniona wraz z pojawieniem się pierwszych objawów choroby. Początkowo osłabienie zdrowia tłumaczono przepracowaniem i licznymi obowiązkami zarówno na arenie politycznej, jak również działalności społecznej. Jako człowiek bardzo aktywny, rzeczywiście był on w ciągłej podróży. Sprawy

¹⁰⁰² D. Felcenloben, *Wodziccy z Kościelnik. Dzieje rodziny*, Warszawa 2020, s. 168-170.

¹⁰⁰³ J. Purchla, *Matecznik polski...*, s. 66-67.

narodowe i prywatne pochłaniały znaczną część jego czasu. Pomagał członkom rodziny w prowadzeniu działalności gospodarczej, załatwiał dla nich różne sprawy, osobiście angażował się w rozwój majątków rodziny. Wyjazdy w sprawach krajowych, związanych z reprezentowaniem Galicji w Radzie Państwa, prywatne podróże w interesach własnych i najbliższej rodziny nie wyczerpują długiej listy spraw, którymi się zajmował. Wszystkie one odbijały się na jego zdrowiu. Można przypuszczać, że siłą napędową jego działania była wola i bardzo wysokie poczucie odpowiedzialności za sprawy krajowe¹⁰⁰⁴.

Pierwszym i jak należy przypuszczać kluczowym czynnikiem dalszego osłabienia zdrowia Potockiego było jego aresztowanie w 1851 roku. Warunki, jakie panowały w więzieniu, odbiły się na jego zdrowiu. O ile pobyt w więzieniu na Wawelu wydaje się nieszkodliwy, o tyle więzienie w Wiedniu poczyniło poważne spustoszenie w organizmie. W toku prowadzonego śledztwa pojawiło się nawet realne ryzyko bezpośredniego zagrożenia życia, jeśli dalej przebywałby w dotychczasowych warunkach¹⁰⁰⁵.

Szczerliwie jednak Potocki został ułaskawiony przez cesarza. Dla podratowania zdrowia razem z Katarzyną wyjechali na południe, do Ziemi Świętej. Oprócz wymiaru religijnego, podróż ta miała pomóc mu odzyskać siły. Wierzono, że południowy klimat dobrze wpłynie na organizm i przywróci mu pełnię sprawności¹⁰⁰⁶. Choć podróż przyniosła znaczną poprawę, to zdrowie Adama Potockiego musiało doznać trwałego uszczerbku, a nawroty choroby i niemoc miały towarzyszyć mu już do końca życia.

W materiałach archiwalnych brakuje szczegółowych danych o stanie jego zdrowia z okresu dzieciństwa i wczesnej młodości. Lakoniczne informacje pozwalają dość ogólnie stwierdzić, że Adam był zdrowym dzieckiem, a także wysportowanym i wytrzymałym młodzieńcem. Miłość do aktywności fizycznej zaszczepił również swoim dzieciom¹⁰⁰⁷.

Z pewnością tryb życia Adama Potockiego i jego zaangażowanie na wielu płaszczyznach pracy społecznej i politycznej wpłynęły na ogólne osłabienie. W związku z coraz większą niemocą i trudnościami zdrowotnymi musiał się zrzec udziału w pracach sejmu galicyjskiego i w wiedeńskiej Radzie Państwa. Stało się to tym bardziej dotkliwe, że były to dla niego jako polityka najlepsze lata. Mógł jeszcze wiele zdziałać na rzecz sprawy narodowej.

¹⁰⁰⁴ L. Dębicki, *Adam Potocki...*, s. 47-49.

¹⁰⁰⁵ Tamże, s. 24.

¹⁰⁰⁶ *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasieńskiej...*, t. 4, s. 410.

¹⁰⁰⁷ E. Raczyński, *Pani Róża...*, s. 91.

W 1869 roku stan jego zdrowia musiał być już alarmujący, ponieważ nie mógł nawet opuścić pałacu w Krzeszowicach¹⁰⁰⁸.

Wydaje się, że na jego samopoczucie wpływało również pogarszające się zdrowie jego matki. Zofia Potocka od dłuższego czasu miała problemy ze wzrokiem. W roku 1869 choroba poczyniła, jak wskazuje zachowana korespondencja, znaczne postępy. Z ogromnym przygnębieniem Adam Potocki informował o tym swojego łańcuckiego kuzyna. Każdy dzień był coraz gorszy, a lekarze nie dawali nadziei na poprawę¹⁰⁰⁹.

Równie bolesnym ciosem okazało się bankructwo banku Wincentego Kirchmajera, w którym Adam Potocki posiadał duży kapitał. W wyniku kłopotów finansowych zagrożona została również działalność „Czasu”¹⁰¹⁰. Aby temu zaradzić, musiał zainwestować w podupadającą gazetę¹⁰¹¹. Sam upadek „Czasu” był nie do przyjęcia. Gazeta odgrywała ogromną rolę kulturotwórczą i opiniotwórczą dla całego społeczeństwa polskiego. W okresie największego rozkwitu pisma, w latach 60. XIX wieku, w samej drukarni pracowało około 40 osób. Choćby z tego powodu należało gazecie zapewnić istnienie. Z pismem związani byli jedni z najlepszych ówczesnych dziennikarzy¹⁰¹². Aby nie dopuścić do upadku czasopisma, Adam Potocki, Henryk Wodzicki, Aleksander Kurz oraz kilka innych osób zawiązali spółkę, która nabyła dziennik od wierzycieli¹⁰¹³.

O pogarszającym się stanie zdrowia Adama Potockiego wiedziała dawna jego miłość Maria Kalergis¹⁰¹⁴. Wykazywała ona wielkie zatroskanie o niego, niepokoiło ją, że podupadł na duchu w związku z postępującym brakiem sił fizycznych. Radziła rozsądnie korzystać z rad lekarzy i polecała skontaktowanie się z doktorami w Thübingen, którzy zdobyli jej uznanie, a zalecane przez nich metody lecznicze uznawała za najlepsze¹⁰¹⁵.

Adam Potocki coraz bardziej odsuwał się od czynnej działalności. Aby podratować zdrowie, odbywał podróże do uzdrowisk. To one wyznaczały teraz rytm roku kalendarzowego. Coraz częstsze stawały się konsultacje

¹⁰⁰⁸ AGAD, sygn. 2496, *Listy Adama Potockiego do Alfreda Józefa Potockiego 30.01.1869 – 20.09.1871*, s. 70-73.

¹⁰⁰⁹ Tamże, s. 79, 83.

¹⁰¹⁰ J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3, s. 245.

¹⁰¹¹ ZNiO, rkps 11759/II, *Korespondencja...*, s. 389.

¹⁰¹² K. Olszański, *Prasa galicyjska...*, s. 27.

¹⁰¹³ S. Tarnowski, *O „Czasie” i jego redaktorach. Wspomnienia półwiekowego czytelnika*, Kraków 1903, s. 67.

¹⁰¹⁴ Od 1863 roku Maria Muchanow. Zob. S. Szenic, *Maria Kalergis*, s. 329.

¹⁰¹⁵ M. Kalergis, *Listy do Adama...*, s. 317.

z lekarzami. Choć Potocki ograniczył zaangażowanie polityczne, to nadal był na bieżąco z wszystkimi wydarzeniami. Dzięki Alfredowi Potockiemu dysponował najświeższymi informacjami z Wiednia¹⁰¹⁶.

Porady udzielane przez krewnych i znajomych były dopełniane konsultacjami lekarskimi i wyjazdami do znanych uzdrowisk wodnych. Działające w majątku Potockich w Krzeszowicach uzdrowisko było teraz wykorzystywane przez chorującego właściciela majątku. Już w czasach księżnej marszałkowej Izabelli Lubomirskiej oraz jej ojca księcia Augusta Czartoryskiego poczyniono starania, aby w Krzeszowicach powstał kurort znany na całą Rzeczpospolitą¹⁰¹⁷.

Nie powinno więc dziwić, że Adam Potocki korzystał z tego rodzaju kuracji. Z jednej strony wyjazdy do uzdrowisk miały cel zdrowotny, a z drugiej towarzyski; przypuszczać należy nawet, że bardziej istotny. Wyjazdy do zagranicznych „Badów” były w dobrym tonie, a pozwolić sobie na nie mogła tylko określona grupa ludzi¹⁰¹⁸.

Wyjazdy te okazały się konieczne i kluczowe w kuracji, jaką przepisał lekarze. Pod koniec 1869 roku Adam Potocki donosił Henrykowi Wodzickiemu: „Zdrowie moje lepiej, ale tylko lepiej, ostrą kurację musiałem podjąć i jeszcze jej nie skończyłem”¹⁰¹⁹. Konieczność opuszczenia Galicji pod koniec 1869 roku pokrzyżowała plany pracy Potockiego, zwłaszcza że we Lwowie rozpoczęły się obrady Sejmu Krajowego¹⁰²⁰. Pogarszające się zdrowie uniemożliwiło również planowany wyjazd na wystawę poznańską. Za radą lekarzy nie towarzyszył Katarzynie i Zofii w podróży do Mentony¹⁰²¹. Ograniczenia te były tym bardziej przykre, że córka Adama i Katarzyny Zofia Potocka w końcu sierpnia 1870 roku brała ślub ze Stefanem Zamoy-
skim, a na tej uroczystości Potocki chciał być obecny¹⁰²².

Już na początku grudnia 1870 roku Adam Potocki informował Alfreda Potockiego o podróży do Włoch w celu odbycia kuracji zdrowotnej¹⁰²³.

¹⁰¹⁶ AGAD, sygn. 2496, *Listy...*, s. 171-173.

¹⁰¹⁷ P. Stanko, *Perła Krzeszowic*, s. 38.

¹⁰¹⁸ G. Różycka, *XIX-wieczne uzdrowiska galicyjskie w świetle wybranych pamiętników*, Kraków 2013, s. 9; K. Karolczak, *Arystokracji galicyjskiej „podróże do wód”*, w: F. Leśniak (red.), *Podróże po historii. Studia z dziejów kultury i polityki europejskiej ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu*, Kraków 2000, s. 239-254.

¹⁰¹⁹ ZNiO, rkps 11759/II, *Korespondencja...*, s. 378.

¹⁰²⁰ BCz., rkps 7254 III, Władysław Czartoryski. *Korespondencja A-Z*, s. 331-333.

¹⁰²¹ Tamże, s. 391, 394.

¹⁰²² *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasieńskiej...*, t. 4, s. 277.

¹⁰²³ AGAD, sygn. 2496, *Listy...*, s. 167.

Razem z żoną udał się na Sycylię, do Katanii, u podnóża Etny. W podróży tej towarzyszył im doktor Józef Mianowski. Dowodzi to, jak poważnie Potoccy podchodzili do choroby. Niestety, w połowie kwietnia, podczas pobytu we Florencji, nastąpiło znaczne pogorszenie zdrowia¹⁰²⁴. Zmusiło to Potockich do dłuższego pobytu w Toskanii¹⁰²⁵ oraz pokrzyżowało plany powrotu do Krakowa i podjęcia planowanej pracy w Radzie Szkolnej. W zachowanym brulionie listu Adam Potocki tak charakteryzował swój stan: „Opadnięty tu, we Florencji, ciężką chorobą od dni przeszło piętnastu, dziś jakkolwiek ku lepszemu się nawróciło, nie mogę przewidzieć, kiedy zdołam z miejsca wyruszyć, a tem mniej kiedy z powodu bardzo wyniszczonych sił i osłabienia głowy, która była i jest główną siedzibą słabości, będę mógł powrócić do jakiegokolwiek pracy umysłowej”¹⁰²⁶. W liście do Alfreda Adam informował, że lekarze określili jego chorobę jako: *une fièvre pernicieuse larvée*¹⁰²⁷. Szczęśliwie jednak kolejne dni przyniosły znaczną poprawę, za którą Eliza Krasińska modliła się na mszy w intencji zdrowia szwagra. W czasie choroby, oprócz opieki doktora Mianowskiego, Potoccy korzystali z konsultacji dwóch innych lekarzy włoskich¹⁰²⁸.

Poprawa zdrowia była niestety tylko chwilowa. Będąc pod stałą opieką lekarzy i zgodnie z ich zaleceniami, Adam Potocki został wysłany na cztero-pięciodobną kurację wodną do uzdrowiska w Dolnej Austrii, Kaltenleutgeben¹⁰²⁹. Kuracja wydaje się zastanawiająca, zwłaszcza że niedługo wcześniej Potocki zwalczył gorączkę. Eliza Krasińska relacjonowała, że szczególnie ciężko patrzeć na samotność Adama, który mógł liczyć na kontakt z kuzynką Zofią Dietrichstein: „Zaprowadził nas do pewnego rodzaju gospodarstwa oddalonego o godzinę drogi pieszo, [...] Adam wracał przez pola i lasy do swojego legowiska – z odkrytą głową, gdyż w ten sposób Kurgäste spacerują w Kaltleitgeben – wychodzi się spod prysznic lub z kąpieli i chodzi się z mokrymi włosami na wietrze”¹⁰³⁰.

Kuracja nie przynosiła jednak znaczącej poprawy, mimo że zajęła dużo czasu. Oprócz ogromnego znudzenia i osamotnienia, jakie towarzyszyło

¹⁰²⁴ AGAD, Archiwum Roskie, sygn. 72, *Korespondencja Potockich*, s. 30.

¹⁰²⁵ *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasińskiej...*, t. 4, s. 293-294.

¹⁰²⁶ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 410, *Działalność na terenie: 1. Wydziału Krajowego (1861-1863); 2. Rady Powiatowej w Chrzanowie (1867); 3. Rady Miejskiej w Krakowie (1862)*, s. 59-63.

¹⁰²⁷ AGAD, sygn. 2496, *Listy...*, s. 176.

¹⁰²⁸ *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasińskiej...*, t. 4, s. 295-296.

¹⁰²⁹ AGAD, sygn. 2496, *Listy...*, s. 191.

¹⁰³⁰ *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasińskiej...*, t. 4, s. 299.

Adamowi Potockiemu, pojawiły się nowe niepożądane symptomy: „Cierpienie głowy częstsze i dokuczliwa bezsenność wróciła jak i fizyczne rozdrażnienie nerwowe”¹⁰³¹. Choroba spowolniła prace. W listach do żony starał się ją uspokoić i zapewniał o poprawie zdrowia, ustąpieniu bólów i radości z przebywania w pięknej okolicy¹⁰³². W podobnym tonie pisał do matki, której starał się oszczędzić szczegółowego opisywania własnej niemocy¹⁰³³. Dopiero w sierpniu mógł donieść o realnej poprawie i snuł plany udziału w wystawie powszechnej w 1873 roku¹⁰³⁴.

Chwilowa poprawa zdrowia popchnęła Adama Potockiego w wir pracy. Zapewne uważał, że najcięższe chwile niedomagania ma już za sobą i nie liczył na nawrót choroby. Zgodnie z przekazem Dębickiego miał się lekko przeziębnić podczas pobytu u Aleksandra Branickiego w Stawiszczach¹⁰³⁵.

W liście do Henryka Wodzickiego z 7 listopada 1871 roku informował o swoim poważnym stanie zdrowia. W wyniku przeziębienia i doznanego paraliżu nie był w stanie nawet samodzielnie pisać. W liście prosił przyjaciela, aby uspokoił jego matkę, że jego osłabienie nie stwarza zagrożenia dla życia¹⁰³⁶.

O bardzo złym stanie zdrowia informował również sekretarz kancelarii dóbr Potockich Stanisław Kluczycki. W liście z 3 grudnia 1871 roku do rodzzonego brata Franciszka relacjonował:

Oto odpis z listu Hr. Adamowej z dnia 24 listopada, który dziś odebrałem: „Do dziś dnia mało polepszenia w stanie mojego męża. Boleści trochę mniejsze, a napady boleści mniej gwałtowne, od pańskiego wyjazdu (6/11 871) nie mógł już z łóżka powstać. Od 4 tygodni leży i z wielką biedą można go obrócić w łóżku, trochę lepiej je, trochę lepiej śpi – lekarze mają dobrą nadzieję; ale trwać to długo będzie nim polepszenie gruntowne i ruch jakiś wróci”. Artur znowu pisze mi z dnia 28 listop. „Na nieszczęście mało dobrego donieść mogę, chociaż jest żółwi krok w polepszeniu. Obydwie (a więc już obydwie!) nogi sparaliżowane, w ręce władza prawie zupełnie powróciła, a czucie w nogach zaczyna się polepszać. Bóle znacznie się zmniejszyły, lecz mamy nowego wroga: odleżenie,

¹⁰³¹ AGAD, sygn. 2496, *Listy...*, s. 200.

¹⁰³² ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 537, *Korespondencja Katarzyny Potockiej. Listy od: Potocki Adam 1868-1871 i b.d.*, s. 887.

¹⁰³³ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 377, *Korespondencja Zofii Potockiej. Listy od: Potocki Adam 1868-1871*, s. 947.

¹⁰³⁴ AGAD, sygn. 2496, *Listy...*, s. 205, 211.

¹⁰³⁵ L. Dębicki, *Portrety i sylwetki... Seria I*, s. 397.

¹⁰³⁶ ZNiO, rkps 11759/II, *Korespondencja...*, s. 417, 420.

które jeszcze nie doszły rozmiarów, których by pokonać nie można. Doktorzy nie tracą nadziei zupełnego wyleczenia”¹⁰³⁷.

Zdrowie Adama Potockiego nie ulegało poprawie. Po powrocie do Krzeszowic był zmuszony pozostawać w pałacu. Cała rodzina była zaniepokojona, a najstarsza córka postanowiła opuścić własną rodzinę w Mentonie, aby pielęgnować chorego ojca¹⁰³⁸.

4.5. Śmierć i pogrzeb Adama Potockiego

Od wiosny 1872 roku stan zdrowia Adama Potockiego nie ulegał poprawie. Pomimo troskliwej opieki Katarzyny, dzieci i lekarzy wyraźnie tracił siły i coraz częściej do świadomości najbliższych dochodziła prawda o zbliżającym się końcu jego ziemskiego życia.

Dramatyczne chwile przeżywała Zofia Potocka, która nawet nie mogła ostatni raz spojrzeć na syna. W swoim długim życiu, które naznaczone było utratą najbliższych, pochowała już męża i trójkę dzieci. W życiu tej zasłużonej kobiety nie brakowało cierpień, a zbliżająca się utrata jedynego żyjącego dziecka musiała być ciosem, który przerósłby niejedną osobę. Tym bardziej warto podkreślić, że z pokorą przyjęła do wiadomości, jaki los czeka jej syna. Przeżyła go o sześć lat. Zmarła w wieku 89 lat, w 1879 roku¹⁰³⁹.

Ostatnie miesiące życia Adama Potockiego były faktycznie powolną i pełną cierpienia agonią. Zgodnie z relacją Dębickiego¹⁰⁴⁰ 14 czerwca 1872 postępujący paraliż dotarł do płuc, utrudniając oddychanie i mówienie. 15 czerwca, w sobotę, nastąpił zgon o godzinie piętnastej trzydziści¹⁰⁴¹. W poniedziałek 17 czerwca odbył się w Krzeszowicach pogrzeb. Koleją tłumnie przybyli na niego mieszkańcy Krakowa i okolicznych wsi. Trumna

¹⁰³⁷ BCz., rkps 11669, *Papiery Kluczyckich*.

¹⁰³⁸ *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasińskiej...*, t. 4, s. 328.

¹⁰³⁹ I. Polkowski, *Życiorys Zofii...*, s. 18.

¹⁰⁴⁰ Zgodnie z informacją podaną przez Dębickiego był on obecny przy łożu śmierci Adama Potockiego, wobec czego relacja ta zyskuje na wartości jako pochodząca od bezpośredniego świadka zdarzenia. Zob. L. Dębicki, *Z historii XIX wieku...*, s. 301.

¹⁰⁴¹ APK, b. sygn., *Liber mortuorum 1872*, k. 37 v.

z ciałem Adama Potockiego ustawiona została w jednej z komnat krzeszowickiego pałacu. Katafalk ozdobiono zbrojami i portretami. Zgodnie z relacją w pochodzie za trumną do kościoła św. Marcina z Tours w Krzeszowicach miało wziąć udział kilka tysięcy osób¹⁰⁴².

Dopiero śmierć uzmysłowiła szerszym masom stratę, jaką poniosło społeczeństwo polskie wraz z odejściem Adama Potockiego. Pan na Krzeszowicach był osobą szeroko znaną tak w Galicji, jak i w zaborach pruskim oraz rosyjskim. Choć żył stosunkowo krótko, bo zaledwie pięćdziesiąt lat, to zapisał bardzo chlubną kartę w dziejach narodu.

W artykule, który ukazał się w krakowskim „Czasie”, podkreślano, że nie było czynności, prób oddziaływania, inicjatywy, w których nie byłoby widać udziału Potockiego. Jego życie od wczesnych lat było ściśle związane z polityką. Więziony za przekonania patriotyczne, zyskał sympatię i podziw. Cechował go wysoki poziom poczucia obowiązku względem społeczeństwa i odpowiedzialności za poprawę jego losu. Nie cofał się przed żadnym obywatelskim obowiązkiem, trudem lub ofiarą, cierpiąc i współodczuwając krajowe niedostatki. Podkreślano tym mocniej jego zaangażowanie na polu krajowym, które ceniono wyżej niż emigracyjne zabiegi. „Czas” w emocjonalnych słowach opisał, jak wielką startą dla społeczeństwa jest śmierć Potockiego. Z jego śmiercią kraj utracił jednego z najaktywniejszych mężów¹⁰⁴³.

Doceniano śmiałość w działaniach i bystrość umysłu Potockiego, które przyniosły mu uznanie nie tylko w kraju, ale i w parlamencie wiedeńskim. Z zalem podkreślano, że jego działalność nie zawsze spotykała się z uznaniem i zrozumieniem. Zauważono, że stanowisko i postulaty Potockiego były znacznie bardziej dalekowzroczne niż niejednego polityka postawionego na wyższym stanowisku. Wyznacznikiem wszelkich działań było natomiast dobro kraju i społeczeństwa, których Potocki dawał niejednokrotnie dowody. Podkreślano stałość zasad, które mu przyświecały przez całe życie i działalność publiczną. Choć spotykał się z niesprawiedliwymi osądami, nie wpływały one na zmianę wyznaczonego sobie kierunku. Podkreślono również, że w swoich działaniach nigdy nie stawiał na pierwszym miejscu własnego zysku ani też osobistej kariery politycznej¹⁰⁴⁴.

Dopiero jego śmierć dała możliwość wyliczenia inicjatyw, w które był zaangażowany. Jego wpływ można było dostrzec praktycznie w większości

¹⁰⁴² L. Dębicki, *Adam Potocki*, s. 55-57.

¹⁰⁴³ *Kronika miejscowa i zagraniczna. Kraków 17 czerwca*, „Czas” 1872, nr 136, s. 1.

¹⁰⁴⁴ Tamże, s. 1.

działań podejmowanych na terenie Krakowa, szerzej Galicji, a także na polu międzynarodowym. W pracach gminnych, edukacyjnych, Towarzystwa Rolniczego czy przemysłu galicyjskiego udział Adama Potockiego był znaczny i bardzo ważny. Działalność tę cechowały zapał i chęć wspierania inicjatyw pożytecznych dla rozwoju społecznego. Była to bez wątpienia kolejna ważna jego cecha: chęć podnoszenia świadomości i kultury Polaków przez pracę od podstaw¹⁰⁴⁵.

W niedzielę 16 czerwca ukazały się informacje, że pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 17 czerwca o godzinie dziesiątej rano. Aby zapewnić dogodnie dotarcie na ceremonię pogrzebową z Krakowa do Krzeszowic, uruchomiono dodatkowe połączenia kolejowe, które zapewniły dojazd i powrót wszystkim, którzy chcieli wziąć w niej udział. Choć pogoda nie dopisała¹⁰⁴⁶, na pogrzeb przybyła wielka liczba ludności chcącej pożegnać Adama Potockiego¹⁰⁴⁷.

W wielkiej sali krzeszowickiego pałacu, gdzie ustawiono katafalk z trumną, odprawiano modły przy ciele zmarłego. Przed wyniesieniem ciała na chwilę zatrzymano się na tarasie przed pałacem. Uczyniono tak, ponieważ Adam Potocki nie życzył sobie, aby na jego pogrzebie wygłaszano jakiegokolwiek mowy. Aby spełnić tę ostatnią wolę zmarłego, postanowiono, że krótką modlitwę przed wyniesieniem trumny z pałacu wygłosi ksiądz Albin Dunajewski, który jako dawny współpracownik zaskarbił sobie sympatię rodziny Potockich¹⁰⁴⁸. On to w gorących słowach, pełnych bólu pożegnał w imieniu zebranych Adama Potockiego¹⁰⁴⁹.

Następnie uformowany orszak pogrzebowy wyruszył do kościoła św. Marcina. Za trumną niesioną przez krewnych¹⁰⁵⁰, oprócz rodziny, szli przyjaciele i posłowie sejmu galicyjskiego¹⁰⁵¹.

¹⁰⁴⁵ Tamże.

¹⁰⁴⁶ W dniu pogrzebu termometr wskazywał 6 stopni Celcjusza, a od kilku dni padał deszcz.

¹⁰⁴⁷ *Kronika miejscowa i zagraniczna. Kraków 17 czerwca...*, s. 2.

¹⁰⁴⁸ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 497, *Korespondencja Katarzyny Potockiej. Listy od: Dłaukowiezki Gabriela ~ Dzieduszycki Włodzimierz*, k. 341.

¹⁰⁴⁹ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 458, *Pogrzeb Adama Potockiego (koszta pogrzebu, uroczystości żałobne, wycinki prasowe z życia Adama Potockiego, 1872-1891)*, s. 255-260.

¹⁰⁵⁰ Nie wiadomo dokładnie, kto niósł trumnę. Oprócz osób spokrewnionych i znajomych rodziny, trumnę nieść mieli również strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Krakowie.

¹⁰⁵¹ Obecni byli między innymi: Mikołaj Zybliekiewicz, Ludwik Wodzicki, Grzegorz Ławrowski ze Lwowa, członkowie Rady Miasta Krakowa, członkowie Rady Powiatowej

W parku pałacowym powieszono na znak żałoby czarne chorągwie¹⁰⁵². Podczas trwania mszy porządku strzegła ochotnicza straż ogniowa. Mszę sprawował ksiądz Walerian Serwatowski, proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Krakowie. Podczas mszy Towarzystwo „Muza” wykonało pieśń Giovanniego Palestriny *Dies Irae*. Po jej zakończeniu trumna została zdjęta z katafalku i w procesji obniesiona wokół kościoła. Wniesiono ją do kościoła bocznymi drzwiami i następnie spuszczone do krypty rodowej. W ostatnim pożegnaniu w krypcie towarzyszyły Adamowi Potockiemu najbliższe mu osoby. Po pogrzebie rodzina wraz z najbliższymi powróciła do pałacu. Przybyła na pogrzeb ludność wróciła pociągiem do Krakowa¹⁰⁵³.

Krypta grobowa w kościele św. Marcina w Krzeszowicach została zaprojektowana jako główna nekropolia rodziny Potockich. Choć nie został tam pochowany Artur Potocki, to z biegiem lat stawała się ona nie tylko rodzinnym, ale i rodowym mauzoleum. Zanim w krypcie została złożona trumna z ciałem Adama Potockiego, znajdowały się tam już trumny Aleksandry Potockiej¹⁰⁵⁴ i Róży z Potockich Władysławowej Branickiej¹⁰⁵⁵. Należy zauważyć zaangażowanie Katarzyny Potockiej, która zadbała o stworzenie w kościele św. Marcina prawdziwego mauzoleum Potockich i Branickich¹⁰⁵⁶.

Za duszę Adama Potockiego odprawiono liczne msze święte¹⁰⁵⁷. W dniu pogrzebu odbyły się trzy msze żałobne w kościele Dominikanów. Ojcowie dominikanie nie zapomnieli o mecenacie rodziny Potockich i wsparciu, jakiego doświadczyli po wielkim pożarze Krakowa. Uznawali Potockiego za przyjaciela i dobrodzieja zakonu¹⁰⁵⁸.

Zmarłego Adama Potockiego uwiecznił na fotografii znany krakowski fotograf Walery Rzewuski. Zdjęcie musiało zostać wykonane niedługo po zgodnie. Fotografia pośmiertna przedstawia twarz Adama Potockiego z prawego profilu w owalu. Spoczywa on na łożu w ciemnym ubraniu, a na

Chrzanowskiej, Towarzystwa Naukowego, profesorowie uniwersytetu, członkowie Towarzystwa Gospodarczego, Straży Ogniowej, Banku Przemysłowego Galicyjskiego, właścianie, urzędnicy, oficjaliści, mieszkańcy Krakowa i okolic.

¹⁰⁵² L. Dębicki, *Portrety i sylwetki... Seria I*, s. 399.

¹⁰⁵³ *Kronika miejscowa i zagraniczna. Kraków 17 czerwca...*, s. 2.

¹⁰⁵⁴ Aleksandra Potocka (1818-1819), córka Artura i Zofii, siostra Adama.

¹⁰⁵⁵ Róża Branicka (1782-1862) – pierwotnie została pochowana w kaplicy cmentarnej w Montrésor, skąd córki przewiozły jej szczątki do Krzeszowic.

¹⁰⁵⁶ Zob. P. Gębka, D. Strojnowska, *Dzieje parafii...*, s. 66-67.

¹⁰⁵⁷ ANK, nr zespołu 635, sygn. AKPot 458, *Pogrzeb...*, s. 121.

¹⁰⁵⁸ APPD, sygn. Kr 115, *Liber de Missis Celebrandis et celebratis*, s. 116.

piersiach ma niewielki krzyż. Wychudzona twarz zmarłego daje wyobrażenie o przebytej chorobie¹⁰⁵⁹.

O ogromie cierpienia Potockiego w ostatnich tygodniach jego życia daje dowód Eliza Krasińska w listach do swojej siostry Katarzyny Potockiej: „du-sza rozdziera się na myśl o tym, co wycierpiał. Dla Ciebie pociechą jest to, że te tortury, to męczeństwo się skończyło – na tę myśl serce się ściska”¹⁰⁶⁰.

Śmierć Adama Potockiego pogrążyła w żałobie całą rodzinę. Siłą rzeczy najmocniej stratę odczuły matka, żona i dzieci. Katarzyna Potocka musiała przyjąć nową rolę – głowy rodziny. Wydaje się, że wzorowo wywiązała się z tego obowiązku. Udało jej się stworzyć w pałacu Pod Baranami prawdziwe ognisko rodzinne, w którym pielęgowano pamięć o Adamie Potockim¹⁰⁶¹.

Śmierć Adama Potockiego oznaczała koniec jego życia, ale nie pamięci o nim. Pamięć o mężu kultywowała Katarzyna, dla której był on prawdziwie wielką miłością. To właśnie ona zajęła się zachowaniem pamiątek po Adamie Potockim i całej rodzinie. Kontynuowała też prace na rzecz społeczeństwa polskiego. Zajęła się również porządkowaniem rodzinnego archiwum. Na listach od Potockiego niejednokrotnie znajdują się dopiski wykonane ręką Katarzyny, nierzadko wyjaśniające treść listów. Również w tym geście widać, jak drogi był jej zmarły mąż.

Wkrótce po śmierci Adama Potockiego na łamach prasy ukazały się artykuły o nim. Opisywano jego dokonania i podkreślano rolę, jaką odgrywał w społeczeństwie. Jego śmierć nie mogła zostać przemilczana. Z racji aktywnego życia i jego szerokiej działalności w wielu dziedzinach ostatni hołd oddały mu nawet niechętne politycznie środowiska.

Oprócz krakowskiego „Czasu”, krótki artykuł o Adamie Potockim zamieszczony został w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym”. Zaakcentowano w nim jego działalność kulturalną na rzecz społeczeństwa. Jak słusznie zauważono, Adam Potocki do ostatniej chwili czynił starania w tym obszarze. Krótko przed śmiercią ofiarował na rzecz powstającej Akademii Umiejętności 8 tys. zł reńskich. Natomiast na trzy lata przed śmiercią został wybrany na przewodniczącego Wydawnictwa Dzieł Tanich i Pożytecznych, na którego potrzeby również ofiarował znaczne sumy pieniężne¹⁰⁶².

¹⁰⁵⁹ AGAD, sygn. A/173, pozycja nr 0173, *Adam Potocki (1822-1872), portret pośmiertny; popiersie, prawy profil; w owalu*, [on-line:] <http://pther.info/fotoagad/fotoagad.html> – 20 XI 2018. Zob. ilustracja nr 25.

¹⁰⁶⁰ *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasińskiej...*, t. 4, s. 330.

¹⁰⁶¹ E. Raczyński, *Od Narcyza Kulikowskiego do Winstona Churchilla*, Łomianki 2010, s. 15-16.

¹⁰⁶² *Adam hr. Potocki, „Tygodnik Ilustrowany”* (Warszawa) 1872, nr 240, s. 49-50.

Po śmierci Potockiego został również wybity medal na jego cześć. Medal autorstwa Jeana-Auguste'a Barre'a¹⁰⁶³ przedstawia na awersie popiersie zwrócone w prawo i napis w otoku: „Adam hrabia Potocki 1822-1872”, u dołu „BARRE”, na rewersie w wieńcu napis poziomy: „ŻYŁ W KRAJU I DLA KRAJU”, w otoku: „ŚWIADECTWO IŻ NAM BYŁ POŻYTECZNY, MIŁY I POTRZEBNY, SKARGA”¹⁰⁶⁴.

Pamięć o Adamie Potockim utrwalił Ludwik Dębicki, który jest autorem pierwszej jego biografii. Przedstawia go głównie jako aktywnego uczestnika życia politycznego. Pisze o nim, iż stając na czele różnych inicjatyw i przedsięwzięć, które miały na celu poprawę sytuacji Polaków w monarchii habsburskiej, dążył jednocześnie do podnoszenia poziomu gospodarczego ziem polskich. Charakterystycznym rysem działań Potockiego była ciężka praca i nieustanna walka. Dębicki podkreślił, że Adam Potocki był człowiekiem aktywnym, który nie bał się stosować nowinek technicznych w swoich dobrach. Dostrzegał w nim powolną transformację, jaka zachodziła też w polskiej magnaterii¹⁰⁶⁵.

W podobnym tonie wypowiedział się o nim Karol Forster, który zadeykował pamięci zmarłego jedną ze swoich prac. Jak można przeczytać w przedmowie: „Ustęp ten z mych zapisków [...] poświęcam pamięci nieodżałowanego hrabiego Adama Potockiego, zgasłego w sile wieku, który lubo był jednym z najznakomitszych naszych rodaków, tak wysokiem swem towarzyskiem położeniem, jak i najpiękniejszymi zaletami umysłu i serca, nie doszedł wszakże w naszym dziejowym rozwoju do tego wielkiego stanowiska, do jakiego mu, ze wszech miar wydatna jego indywidualność dawała wszelkie prawo”¹⁰⁶⁶.

Forster zwrócił uwagę na fakt, że Adam Potocki nie piastował najwyższych stanowisk w monarchii austriackiej. Pomimo swojej aktywności nie został wyznaczony na żadne rządowe stanowisko. Zupełnie inaczej przebiegała ścieżka kariery politycznej jego kuzyna Alfreda Potockiego. Odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak się stało, należy upatrywać w tym, że Adam Potocki w oczach monarchy był osobą skompromitowaną politycznie. Cesarz nie mógł zaakceptować, aby Potocki został mianowany na ministra w jego rządzie. Można jedynie przypuszczać, że gdyby nim został, byłby bardzo aktywny. Można mieć pewne zastrzeżenia co do umiejętności

¹⁰⁶³ J.-A. Barre, *Adam Potocki*, 1872 r., srebro, w zbiorach MNK, nr inw. MNK VII-MdP-280.

¹⁰⁶⁴ Zob. ilustracja nr 31.

¹⁰⁶⁵ L. Dębicki, *Adam Potocki*, s. 4-5.

¹⁰⁶⁶ K. Forster, *Teka narodowa...*, s. VII.

dyplomatycznych Potockiego, zwłaszcza w kwestii ustępowania z obranego stanowiska w celu osiągnięcia kompromisu. Na pewno jednak był osobą, której stanowisko było bardzo klarowne i jednoznaczne.

Zakończenie

Monografia ta jest próbą opisu złożonej osobowości i umysłowości polskiego magnata i patrioty, dla którego sprawy narodowe były celem motywującym do działania – Adama Józefa Potockiego (1822-1872). Liczba podejmowanych przez niego działań i jego zaangażowanie pokazują z jednej strony ogromną pracowitość, a z drugiej pozwalają stwierdzić, że sprawy, którymi się zajmował, były dla niego nie tyle obowiązkiem, ile powołaniem. Dewiza na medalu, który został wybity po jego śmierci: „Żył w kraju i dla kraju”, niezwykle trafnie podkreśla to, co stanowiło dla niego najwyższą wartość.

Służba dla kraju i rodaków była rysem charakterystycznym jego niedługiego życia, którego zasługami można by obdarować kilka osób. Zaangażowanie w wiele istotnych inicjatyw i wsparcie, którego udzielał, daje o nim jak najlepsze świadectwo. Od wczesnych lat widoczne jest zaangażowanie polityczne i społeczne. Aktywność na licznych polach budzi uznanie i podziw dla jego pracowitości. Choć nie stworzył własnego obozu politycznego, wzorem księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, to jego pozycja społeczna niejednokrotnie ułatwiała mu spotkania z politykami i tym samym występowanie na rzecz obrony spraw polskich.

Ogromne znaczenie miała dla Adama Potockiego rodzina. Potoccy należeli do najznamienitszych rodów I Rzeczypospolitej. Poszczególni jej członkowie wpływali na kierunek polityki kraju, byli hojnymi mecenasami sztuki i barwnymi indywidualnościami, które nawet współcześnie budzą żywe zainteresowanie. Relacje z ojcem, Arturem Potockim, są dość trudne do scharakteryzowania. Ojciec osierocił Adama w dziesiątym roku jego życia. Szczególną i dominującą rolę odegrała matka, Zofia z Branickich Potocka. Więź łącząca syna z matką była niezwykle silna. Miłość, szacunek i pełne zaufanie cechowały wzajemne relacje Adama i Zofii Potockich. Wpływ matki na syna był ogromny i nieoceniony. Wzorem matki Adam wykorzystywał fortunę odziedziczoną po przodkach dla celów społecznych.

Orędowniczką misji na rzecz Polaków była tak naprawdę Zofia Potocka. Ostatecznie to ona doprowadziła do ślubu syna z Katarzyną Branicką. Z czasem okazało się, że ten zaaranżowany związek był bardzo udany. Katarzyna stała się wierną towarzyszką życia Adama Potockiego, znosząc z nim trudy i pokonując niebezpieczeństwa, które stawały na ich drodze. Odwaga Katarzyny, oddanie rodzinie, sprawom narodowym i społecznym stanowią temat na osobną pracę. W niniejszej monografii został on tylko marginalnie opisany. Do grona najbliższych krewnych Adama Potockiego należeli: Ksawery Branicki, Eliza i Zygmunt Krasińscy, Zofia Odescalchi, Alfred Józef Potocki, Aleksandra Potocka. Były to osoby, które niejednokrotnie ułatwiały mu kontakt z ważnymi politykami czy też władcami. Wpływy rodzinne okazały się niezwykle istotne, gdy chodziło o uwolnienie Adama Potockiego z więzienia. Bogactwo i powiązania rodzinne były szczególnie cenne dla jego działalności politycznej.

Nie ulega wątpliwości, że Adam Potocki był wielką indywidualnością, o bogatej i złożonej osobowości. Jako człowiek bardzo utalentowany, o wysokiej kulturze i inteligencji politycznej miał wyrobione zdanie w kwestii polityki Galicji i cesarstwa. Wydaje się, że silny charakter i przeświadczenie o własnych zdolnościach przywódczych oraz kierowniczych wpływały na niechęć innych polityków do Adama Potockiego. Nie bez racji wydaje się również niejednokrotnie pojawiający się zarzut pod jego adresem, podkreślający jego butę rodową i dbanie o interesy rodzinne.

Wiedzę i doświadczenie polityczne zdobywał Adam Potocki we Lwowie i w Wiedniu. Pierwszym okresem zaangażowania politycznego był rok 1846. Lata 1846-1848 były czasem, w którym Potocki nabrał doświadczenia i odebrał lekcje poruszania się w tym niełatwym środowisku, które niejednokrotnie bardzo instrumentalnie traktowało sprawę polską. Za bardzo ważny należy uznać moment podjęcia współpracy z księciem Adamem Czartoryskim. Ostatecznie różnica zdań i wizji działalności na rzecz kraju wpłynęła na rozejście się dróg tych polityków. Wypowiedzi Adama Potockiego były cenione, a z jego argumentami wielu się utożsamiało, choć słuszność tych argumentów nie zawsze spotykała się ze zrozumieniem. Co więcej, sprawy narodowe wywalczane były na drodze przykrych ustępstw, które często przynosiły niewielkie rezultaty. Adam Potocki nierzadko musiał ustępować ze swojego stanowiska, co czynił niechętnie, podkreślając błędne decyzje. Nie zawsze doceniany, często atakowany, reprezentował zdanie mniejszości. Był bardzo dobrym mówcą. Ceniono go za wystąpienia, w których bronił spraw narodowych. Miał odwagę krytykowania i wytykania złych decyzji rządu. Jego wystąpienia były nacecho-

wane patriotyzmem i wysokim poczuciem odpowiedzialności przed przyszłymi pokoleniami.

Adam Potocki widział przyszłość dla Polaków na drodze rozwoju. Zagadnienie rozwoju traktował bardzo szeroko. Jako jeden z istotniejszych jego filarów uważał pobudzenie gospodarki. W inicjatywach i inwestycjach Potockiego dostrzec można spory wysiłek i wkład finansowy w rozwój zacoфанego kraju. Doskonale zdawał sobie sprawę z przepaści dzielącej Galicję od Europy Zachodniej. Tym większą uwagę przywiązywał do reform, które przeprowadzał w swoich dobrach. Był właścicielem, który wykazywał wielką troskę o rentowność własnych dóbr. Doświadczenie zdobyte w trakcie licznych podróży i zaobserwowane sposoby gospodarowania majątkiem, między innymi w Anglii, pozwoliły mu krytycznie ocenić efektywność własnych dóbr i całej Galicji. Liczne inwestycje, ciągłe podróże na kontrakty, dogłębne doświadczenia rodziny wypełniały jego kalendarz. Dzięki tym inwestycjom możliwe było finansowanie inicjatyw charytatywnych i dobroczynnych. Należy jednak zauważyć, że w rodzinie Potockich na polu działalności dobroczynnej prym wiodły Zofia i Katarzyna.

Oprócz inwestycji we własne dobra, Adam Potocki świadomie wspierał także i inne inicjatywy. Sukcesem okazało się wsparcie udzielone rodzinie Zieleniewskich. Dzięki uzyskanej pożyczce mogli oni rozwinąć swój zakład maszyn rolniczych, przyczyniając się do rozwoju krajowego przemysłu metalowego. Zakład rodziny Zieleniewskich przed I wojną światową był jednym z ważniejszych ośrodków przemysłu maszynowego. Była to istotna zmiana w jak dotąd rolniczym charakterze Galicji. Mniej natomiast szczęśliwa była inwestycja w żeglugę po Wiśle. Inicjatywa Andrzeja Zamoyckiego została wsparta kapitałem Adama Potockiego. Niestety, okazała się nierentowna. Była to jednak ważna próba działania mającego na celu przywrócenie i pogłębienie wzajemnych relacji między rozbitymi częściami dawnej Rzeczypospolitej.

Rozwój kraju nie był zależny wyłącznie od jego gospodarczego wzrostu. Adam Potocki widział też konieczność rozwoju kultury społeczeństwa. Bardzo ważna była zatem edukacja i troska o wsparcie uczącej się młodzieży. Potoccy zawsze przejawiali zainteresowanie kształceniem młodych, dobrze rokujących chłopców. Już Artur Potocki w swoim testamencie zastrzegł, że pewną sumę należy przekazać na kształcenie młodych rzemieślników. Idąc w ślady rodziców, Adam Potocki wspierał i kontynuował ich dzieło. Wydaje się, że kwestia kształcenia była mu szczególnie bliska. Odbywał w związku z tym zagraniczne podróże, aby móc lepiej zrozumieć zachodnie metody kształcenia i przeszczerpić je na grunt krajowy. Walka

o prawa językowe była kolejnym etapem na drodze do podnoszenia poziomu kultury krajowej. Również nowo powstająca szkoła rolnicza w Dublanach mogła liczyć na jego systematyczne wsparcie pieniężne. Kwestia prowadzenia gospodarstwa rolnego i udoskonalenia metod uprawy była dla Adama Potockiego koniecznością. Jako właściciel licznych dóbr dostrzegał, że aby być konkurencyjnym, należy wspierać rozwój rolnictwa nie tylko przez inwestowanie we własne dobra, ale i przez kształcenie przyszłej kadry fachowców. Zarówno tej, jak i innym jego inicjatywom zawsze przyświecał ważniejszy dla niego cel niż zysk prywatny. Dostrzega się w tych działaniach dalekowzroczność w wydatkowaniu pieniędzy i pozyskanie zysku, który miał zaprocentować dopiero po latach. Znamienne, że w ostatnich miesiącach życia Potocki przekazał również wsparcie pieniężne powstającej w Krakowie Akademii Umiejętności.

Adam Potocki był inicjatorem i hojnym darczyńcą wielu inicjatyw pożytecznych dla społeczeństwa polskiego. Był członkiem licznych towarzystw, które dbały o rozwój polskiej kultury. W odróżnieniu od ojca, nie miał pasji kolekcjonera, ale również wspierał polską sztukę. Wydaje się, że bez wsparcia rodziny Potockich nie byłoby możliwe zrealizowanie wielu ważnych inicjatyw. Od czasu zamieszkania Potockich w Krakowie miasto zyskało w osobach przedstawicieli tej rodziny bardzo wartościowych obywateli, których cechowała wysoka troska o nie i jego mieszkańców.

Niniejsza praca miała na celu przedstawienie życia i działalności Adama Józefa Potockiego. Na okres jego życia przypadały ważne przemiany zarówno w Galicji, jak i w Europie. Adam Potocki był ich aktywnym uczestnikiem. Autorowi udało się dotrzeć do wielu źródeł wcześniej niewykorzystanych, które istotnie wpływają na poszerzenie wiedzy o tym zasłużonym, choć zapomnianym polityku. Praca zachęca do dalszych badań na temat historii Galicji i dziejów polskich polityków z XIX wieku. Szczególnie ważne wydają się monografie poświęcone życiu i działalności Zofii i Katarzyny z Branickich Potockich. Autor ma nadzieję, że niniejsza praca przyczyni się do nowego spojrzenia na postać Adama Potockiego i pozwoli na nowo odkryć tego polskiego polityka, który swoje życie poświęcił dla sprawy narodowej.



1. W. Richter, Salon Hrów [!] Arturów Potockich w Rzymie, 1825 r.



2. W. Richter, Pałac Koburg [!] Kochary [!] pokój [!] w którym [!] umarł s. [!] p. Artur Potocki 30go stycznia 1832 r., 1832 r.



3. W. Richter, Drugi salon w Pałacu Koburg [!] Kochary [!] stoi Arturowa Potocka, 1837 r.



4. W. Richter, Hotel de Langeac, piwnica, 1830 r.



5. B. aut., *Hetman wielki koronny Franciszek Ksawery Branicki z żoną Aleksandrą z Engelhardtów i dziećmi; Władysławem, Aleksandrem i Katarzyną w parku w Aleksandrii* ?, 1780 r.



6. G. Hayter, *Portret Zofii z Branickich Potockiej*, 1832 r.



7. F. Maróhn, Portret Zofii z Branickich Potockiej (1790-1879), 1820-1825 r.

8. C. de Bourdon
Hummel, Portret
Zofii z Branickich
Arturowej hr. Potockiej
(1790-1879), 1824 r.



9. W. Rzewuski,
Potocka z Branickich
Zofia (1790-1879),
1862-1867 r.



10. B. aut., *Portret Artura Potockiego* (1788[!]-1832), ok. 1830 r.



11. J.N. Ender,
Artur Stanisław Potocki
z Krzeszowic (1787-1832)
Bel Arthur, syn Jana i Julii
z Lubomirskich, 1832 r.



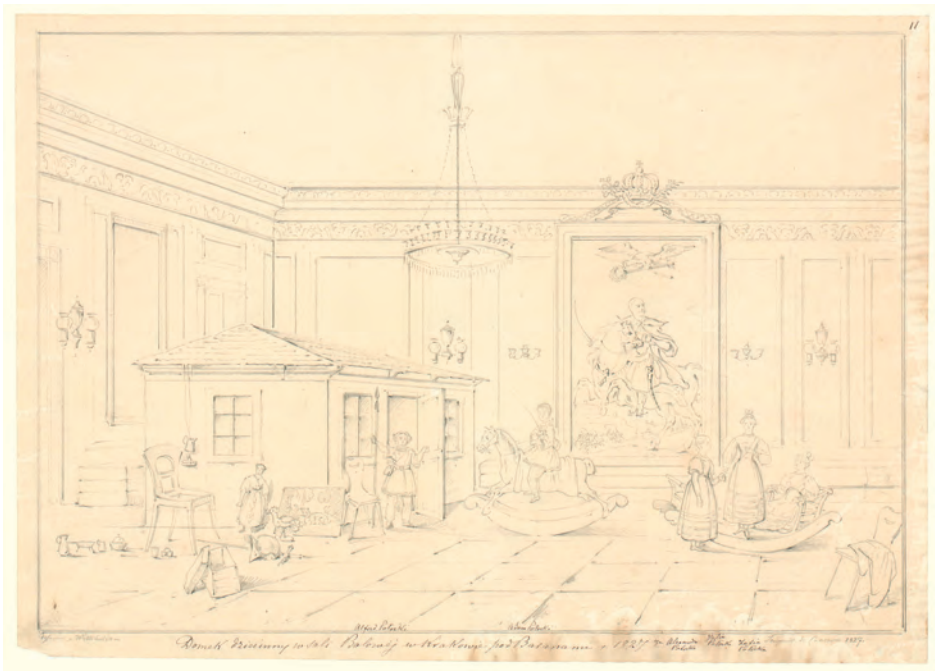
12. J.N. Ender,
Artur Potocki na łożu
śmierci, Artur Stanisław
Potocki z Krzeszowic
(1787-1832), syn Jana i Julii
z Lubomirskich, 1832 r.



13. W. Richter, [Pokoj []] w którym [] się urodził Adam Potocki w zamku łańcuckim []] [malował Wilibald Richter], 1826 r.



14. W. Richter, Pokój w Łańcucie []] Alfreda i Adama Potockich, gdzie mieszkali ze starym Andrzejem Bartkowskim, 1827 r.



15. W. Richter, [Domek dziecinny w sali balowej w Krakowie pod Baranami r. 1827] dessiné Willibaldo, 1827 r.



16. A. Potocka, London salonik Hrabiny Arturowej Potockiej: Dover Street N° 3, 1839 r.



17. B. aut., Adam Józef Potocki z Krzeszowic jako małe dziecko (1822-1872), 1823 r.



18. J. Sonntag, Adam (Adal) Potocki jako mały chłopczyk (1822-1872), 1826 r.



19. J.N. Ender, Alfred i Adam Potoccy w wieku chłopięcym siedzący w powoziku, 1831 r.



20. W.K. Stattler,
Portret Alfreda i Adama
Potockich, 1832 r.



21. J. Kriehuber,
Adam Józef Potocki
w wieku młodzięcym
(1822-1872),
syn Artura i Zofii
z Branickich, 1840 r.



22. M.M. Daffinger, *Adam Potocki* (1822-1872) z Krzeszowic, 1848-1850 r.



23. F. Tępa, Adam Potocki z Krzeszowic w stroju tureckim w czasie podróży po Bliskim Wschodzie, 1853 r.



24. L. Flameng, Adam Józef Potocki (1822 Łańcut – 1872 Krzeszowice) herbu Pilawa – hrabia, polityk galicyjski, jeden z twórców krakowskiego stronnictwa konserwatywnego – „Adam Potocki”, 4. ćwierć XIX w.



25. W. Rzewuski, Adam Potocki (1822-1872), portret pośmiertny; popiersie, prawy profil; w owalu, 1872 r.



26. A. Scheffer,
Portret Katarzyny
z Branickich Potockiej
(1825-1907), 1850 r.



27. L.G. Ricard,
Portret Katarzyny
z Branickich Potockiej,
ok. 1850 r.



28. J. Kossak, *Powrót ze spaceru w Krzeszowicach*, 1872 r.



29. P. Stefanow,
*Portret konny
Adama Potockiego*
(na podstawie obrazu
J. Kossaka), 1995 r.



30. C. Radnitzky, *Zofia Potocka (Branicka)*, srebro, 1867 r.

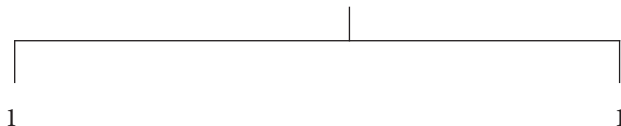


31. J.-A. Barre, *Adam Potocki*, srebro, 1872 r.

Tablica I

POTOCZY

Jan Potocki *1761 †1815
+ 1. 1783 Julia Lubomirska *1767 †1794
2. Konstancja Potocka * 1781 †1852 (potomstwo)



Artur Potocki *1787 †1832
+ Zofia Branicka *1790 †1879:

- Aleksandra *1818 †1819
- Alfred * †1821
- Maria * †1822
- **Adam Józef Potocki** *1822 †1872
- + Katarzyna Branicka *1825 †1907:

- Róża *1849 †1937
- + 1. Władysław Krasiński (potomstwo)
- 2. Edward Raczyński (potomstwo)
- Artur *1850 †1890
- + Anna Lubomirska (potomstwo)
- Zofia *1851 †1927
- + Stefan Zamojski (potomstwo)
- Maria *1855 †1934
- + Adam Sierakowski (potomstwo)
- Andrzej *1861 †1908
- + Krystyna Tyszkiewicz (potomstwo)
- Anna *1863 †1953
- + Ksawery Branicki (potomstwo)
- Wanda *1869 †1872

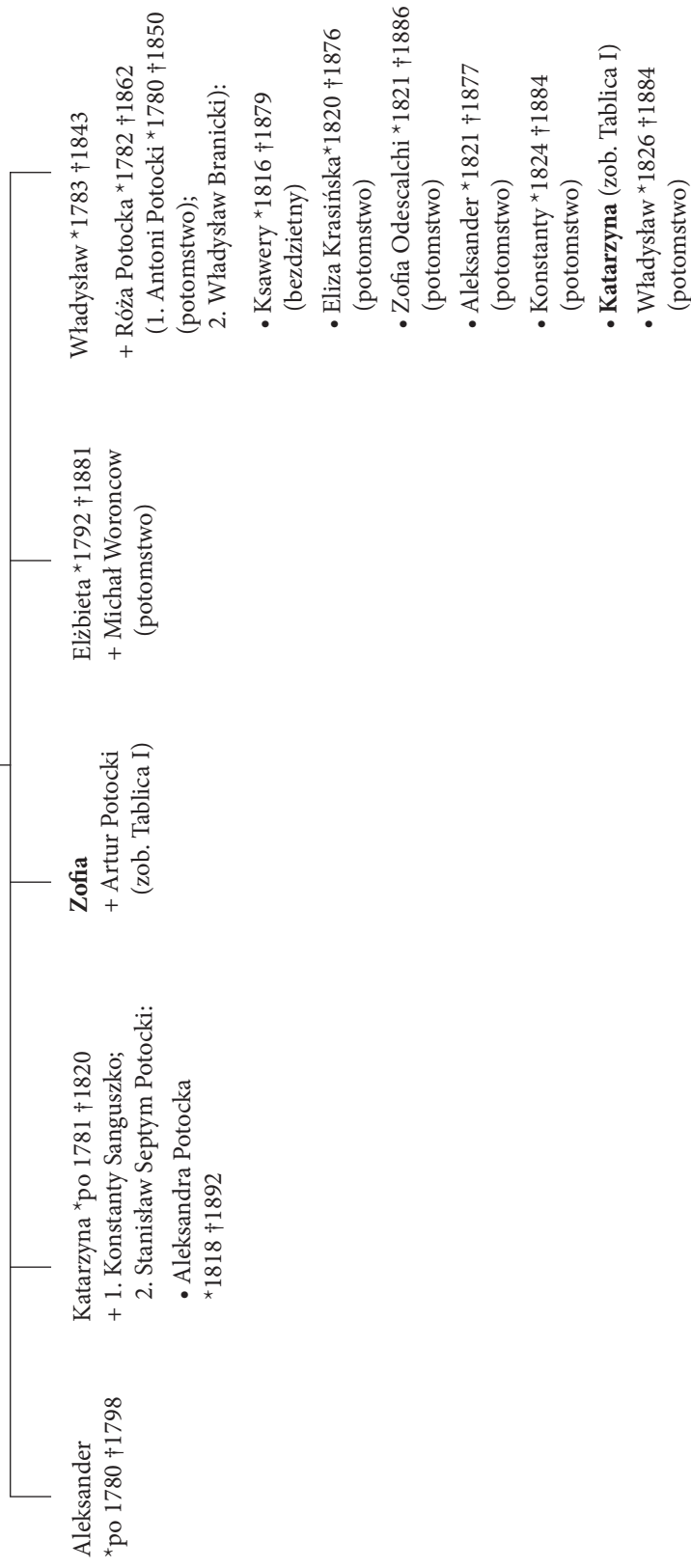
Alfred Potocki *1786 †1862
+ Józefa Czartoryska *1787 †1862:

- Artur *1816 †1834
- Julia Lichtenstein *1818 †1895
- Zofia Dietrichstein *1820 †1876
- Alfred *1822 †1889
- + Maria Sanguszko *1830 †1903

Tablica II

BRANICCY

Franciszek Ksawery Branicki *1730 †1819
+ Aleksandra von Engelhardt *1754 †1838



Bibliografia

I. Źródła archiwalne:

Allgemeines Verwaltungsarchiv in Wien (AVA):

AT-OeStA/AVA, Inneres MdI Präsidium A865, *Aufstand, Revolution, Exzesse, Galizien* (1848–1861).

AT-OeStA/AVA, *Nachlässe AN Bach 12, Briefe: W-Z, Namenlose.*

AT-OeStA/AVA, *Nachlässe AN Bach 14.1, Galizien: Gerichtswesen, Politische Berichte, Politische Organisation, Politische Verdächtige.*

AT-OeStA/AVA, *Nachlässe AN Bach 20.1.33, Potocki, Adam Graf: Anschuldigungen und Urteilwegen Hochverrats.*

AT-OeStA/AVA, *Nachlässe AN Bach 22, Politische Berichte II: Juli bis Dezember 1850.*

AT-OeStA/AVA, *Nachlässe AN Bach 23, Politische Berichte I: Jänner bis Juli 1851.*

AT-OeStA/AVA, *Nachlässe AN Bach 26, Polizei: Wochenbericht, Gendamerie, Postlogendienst, Staatspolizei, Verwaltung.*

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD):

Zbiór nr 336, Archiwum Roskie:

Sygn. 72, *Korespondencja Potockich.*

Zbiór nr 350, Archiwum Potockich z Łańcuta:

Sygn. 2495, *Listy Adama Potockiego do Alfreda Józefa Potockiego 31.07.1860-31.12.1868.*

Sygn. 2496, *Listy Adama Potockiego do Alfreda Józefa Potockiego 30.01.1869-20.09.1871.*

Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej (AKKK):

Sygn. A. Cath. 1095, *Zofia Potocka do bpa krakowskiego Karola Skórkowskiego? dnia 5go lutego 1832, Wiedeń.*

Sygn. A. Cath. 1096, *Biskup krakowski (?) do Zofii Potockiej. B.r., po 5 II 1832; brudnopis.*

Sygn. A. Cath. 1097, *Senat Rządzący Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, Do Kapituły Katedry Krakowskiej... Kraków, dnia 16 Lutego 1832 r.*

Sygn. A. Cath. 1098, *Senat Rządzący Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, Do Kapituły Katedry Krakowskiej... Kraków, dnia 18 Maja 1832 r.*

- Sygn. A. Cath. 1099, Zofia Potocka. *Prześwietna Kapituła Kościoła Katedry Krakowskiej...* Kraków, 25 Maja 1832.
- Sygn. A. Cath. 1100, Zofia Potocka. *Do Prześwietnej Kapituły Katedry Krakowskiej...* Kraków, 1 Czerwca 1832.
- Sygn. A. Cath. 1101, Zofia Potocka. *Plenipotencja dla Jana Wolańskiego w sprawach przebudowy kaplicy.*
- Sygn. A. Cath. 1102, *Działo się w Krakowie dnia 26 Marca 1833 r. Na żądanie P. Franciszka Lanci...*
- Sygn. A. Cath. 1107, *Senat Rządzący Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, Do Kapituły Katedry Krakowskiej...* Kraków, dnia 23 Października 1840 r.
- Sygn. A. Cath. 1109, *Instrukcja dla Jmc. Xsiedza Kapellana przy kaplicy Matki Boskiej Bolesnej w Kościele Katedralnym na Zamku ustanowionego. 2 listopada 1840 roku.*
- Sygn. A. Cath. 1110, *My Prezes i Senatorowie Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. 2 listopada 1840.*

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr):

Zespół Archiwum Kard. Albina Dunajewskiego (AKAD):

- Sygn. AKAD, *Korespondencja od K. Sypowskiego, List z przesłanymi wspomnieniami z czasów rzezi galicyjskiej.*

Archiwum Muzeum Narodowe w Krakowie (MNK):

Rkps 1154, *Archiwum Sapiehów.*

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK Oddz. I):

Zespół nr 635, *Archiwum Potockich z Krzeszowic:*

Sygn. AKPot 282, *Tablice genealogiczne rodu Pilawitów Potockich.*

Sygn. AKPot 283, *Kartoteka i tabele Pilawitów Potockich (wykonane przez Franciszka Kluczyckiego).*

Sygn. AKPot 286, *Sprawy majątkowe (pełnomocnictwa, dział majątkowy z bratem, Adamem Kazimierzem Czartoryskim, darowizny na rzecz wnuków, Artura i Alfreda Potockich i inne).*

Sygn. AKPot. 297, *Papiery osobiste: świadectwo studiów uniwersyteckich, ślubna intercyza, zaproszenia na przyjęcia, testament, bilety wizytowe, wiersze ku czci Artura Potockiego, rozprawki, wypisy z literatury, polemika z artykułem „Gazette de France” D'un reproche sontaux Polonais, „Poemat historyczny o Arturze Potockim” Z. Stęczyńskiego.*

Sygn. AKPot 298, *Służba wojskowa (nominacje, akta służby, odznaczenia): 1. w Armii Księstwa Warszawskiego (1809-1813); 2. w Armii Królestwa Polskiego (1816-1819).*

Sygn. AKPot. 306, 1. *Działalność polityczna i społeczna, członkostwa towarzystw, godności (1806-1829); 2. Prośby o wsparcie (1827-1829).*

Sygn. AKPot 313, *Korespondencja Artura Potockiego. Listy od: Aleksnder I-Żaboklicki i nierozpoznane.*

- Sygn. AKPot 320, „Rejestr briliantów przynależących do hrabiny Sofii Ksaweriewny Potockiej, ocena onych” (Rejestr brylantów należących do hr. Zofii Ksawerowej Potockiej wraz z ich wyceną).
- Sygn. AKPot 339, *Działalność społeczna i charytatywna*: 1. Komitet trudniący się upiększaniem Zamku Krakowskiego; 2. Odnowienie i urządzenie kaplicy na Wawelu (z dołączonym inwentarzem); 3. Budowa i wyposażenie kościoła w Krzeszowicach; 4. Budowa kaplicy na cmentarzu w Krzeszowicach; 5. Fundacja obrazu w kościele oo. Franciszkanów w Krakowie; 6. Budowa i wyposażenie kaplicy w Mędrzechowie (z dołączonymi 2 fotografiami); 7. *Działalność w Towarzystwie Dobroczynności w Krakowie i innych stowarzyszeniach, prośby o wsparcie*.
- Sygn. AKPot 371, *Korespondencja Zofii Potockiej*. Listy od: Potocki Adam (listy z lat dziecinnych i szkolnych).
- Sygn. AKPot 372, *Korespondencja Zofii Potockiej*. Listy od: Potocki Adam 1834-1842.
- Sygn. AKPot 373, *Korespondencja Zofii Potockiej*. Listy od: Potocki Adam 1843-1850.
- Sygn. AKPot 375, *Korespondencja Zofii Potockiej*. Listy od: 1. Potocki Adam; 2. Kopie „Listy mojego ojca do Babuni” z podróży wschodniej (1852-1853).
- Sygn. AKPot 377, *Korespondencja Zofii Potockiej*. Listy od: Potocki Adam 1868-1871.
- Sygn. AKPot 378, *Korespondencja*. Kopie listów Adama Potockiego do matki Zofii pisanych z więzienia w Krakowie.
- Sygn. AKPot 393, *Metryka urodzenia, poświadczenie obywatelstwa WMK, paszporty, powinszowania i adresy hołdownicze, zaproszenia, bilety wizytowe, obligacje z powstania styczniowego, druki ulotne, gazety, rachunki osobiste*.
- Sygn. AKPot 394, *Matematyka i fizyka, czyli nauka sił (skrypt do nauki)*.
- Sygn. AKPot 395, *Wypisy (z historii polskiej)*.
- Sygn. AKPot 396, *Histoire de France par Royau (skrypt do nauki historii Francji)*.
- Sygn. AKPot 397, *Notaty z wykładów uniwersyteckich w Wiedniu, m.in. streszczenie Guizot „Sur l’histoire moderne”, Rulhiere „Dzieje niezgód i rozdziału Polski”*.
- Sygn. AKPot 398, *Uwagi nad rolnictwem dzieła prof. Law*.
- Sygn. AKPot 398, *Krótkie notatki z Blachtona*.
- Sygn. AKPot 398, *O kopalniach węglowych z panem Braunem*.
- Sygn. AKPot 398, *Teoria maszyny parowej prof. Pamboura*.
- Sygn. AKPot 399, *Notaty z literatury francuskiej*.
- Sygn. AKPot 400, *Notaty z literatury starożytnej oraz francuskiej*.
- Sygn. AKPot 401, *Uwagi nad przeczytanymi dziełami*.
- Sygn. AKPot 403, *Wypisy i notaty: m.in. rozprawka Służewskiego o monarchii dziedzicznej, urywki z prac Dantyszka, Mochnackiego, Kołłątaja, Thiersa*.
- Sygn. AKPot 405, *Maria z Nesselrode Kalergis Muchanowa*.
- Sygn. AKPot 406, 1. *Spis więźniów stanu zwolnionych 17 III 1848*; 2. *Lista składek – bliżej nieokreślona*; 3. *Pismo do Rady Gospodarczej Gwardii Narodowej, opis wydażeń i inne*; 4. *Zamówienia na broń*.
- Sygn. AKPot 407, *Starania o uwolnienie z więzienia Adama Potockiego*.
- Sygn. AKPot 408, *Izba Niższa Parlamentu Wiedeńskiego (AbgeordnetenHaus)*. *Sprawozdania sejmowe, certyfikaty, przemówienia, referaty*.

- Sygn. AKPot 409, *Sejm Krajowy. Certyfikaty wyborcze, projekt ustawy o gminach (1863), sprawozdanie z czynności Wydziału Krajowego (druk), projekt ustawy o wykupnie prawa propinacji.*
- Sygn. AKPot 410, *Działalność na terenie: 1. Wydziału Krajowego (1861-1863); 2. Rady Powiatowej w Chrzanowie (1867); 3. Rady Miejskiej w Krakowie (1862).*
- Sygn. AKPot 411, 1. *Projekty mów, artykułów, koncepty pism; 2. Interwencje – wydarzenia sierpniowe w Krakowie w 1861 r.*
- Sygn. AKPot 412, *Działalność społeczna i oświatowa (sprawozdania, statuty, dyplomy członkostwa): 1. Towarzystwo Dobroczynności w Krakowie; 2. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych; 3. Towarzystwo Przyjaciół Oświaty w Krakowie; 4. Towarzystwo Pedagogiczne; 5. Towarzystwo Naukowe w Krakowie; 6. Fundacja im. Kazimierza Szajnochy; 7. Fundusz pożyczki na wspomnienie podupadłych przemysłowców i rzemieślników m. Wadowic; 8. Arcybractwo Miłosierdzia i Bank Pobożny; 9. Zakład dla kształcenia sług wiejskich i zagrodników; 10. Projekt ufundowania szpitala dla ubogich w Staszowie (1859-1860).*
- Sygn. AKPot 417, *Sprawa spadkowa po Arturze Potockim: 1. Postępowanie spadkowe (opłata taks i mortuarium, polecenie spisania inwentarza, postanowienia rady rodzinnej i inne, sprawa spadku po babce Izabelli Lubomirskiej).*
- Sygn. AKPot 436, *Banki: Falkenhagen Zaleski (Paryż), Hall (Londyn). Korespondencja.*
- Sygn. AKPot 443, *Udziały: 1. Spółka Żeglugi Parowej na Wiśle w Warszawie (sprawozdania, bilanse, korespondencja) (1849-1874); 2. Fabryka Zieleniewskiego w Krakowie (udziały) (1852-1857); 3. Statut Towarzystwa Taxe-Machins.*
- Sygn. AKPot 444, 1. *Kolej Krakowsko-Górnośląska: akta umowy o odstąpienie gruntów w hrabstwie tenczyńskim (1847-1853); 2. Vorschriften für [...] Kaiser Ferdinands Nord Bahn (1856, druk); 3. Projekt budowy kolei Lwów–Brody (1864, dołączona mapka Chemin de Fer Prague a Eger).*
- Sygn. AKPot 446, *Książka korespondencji (prowadzona przez Adama Potockiego) z indeksem.*
- Sygn. AKPot 448, *Korespondencja Adama Potockiego. Listy od: Arpino S. ~ Januskiewicz Eugenia.*
- Sygn. AKPot 449, *Korespondencja Adama Potockiego. Listy od: Kennard Adam ~ Mroczkowski.*
- Sygn. AKPot 450, *Korespondencja Adama Potockiego. Listy od: Muchanow Maria 10 v. Kallergis ~ Potocka Julia.*
- Sygn. AKPot 457, *Listy Adama Potockiego do Alfonsa Lippomana.*
- Sygn. AKPot 458, *Pogrzeb Adama Potockiego (koszta pogrzebu, uroczystości żałobne, wycinki prasowe z życia Adama Potockiego, 1872-1891).*
- Sygn. AKPot 462, *Dzienniczek Katarzyny Potockiej z podróży do Ziemi Świętej 1853 r.*
- Sygn. AKPot 497, *Korespondencja Katarzyny Potockiej. Listy od: Dłaukowiezki Gabriela ~ Dzieduszycki Włodzimierz.*
- Sygn. AKPot 534, *Korespondencja Katarzyny Potockiej. Listy od: Potocki Adam.*
- Sygn. AKPot 535, *Korespondencja Katarzyny Potockiej. Listy od: Potocki Adam.*
- Sygn. AKPot 536, *Korespondencja Katarzyny Potockiej. Listy od: Potocki Adam.*

- Sygn. AKPot 537, *Korespondencja Katarzyny Potockiej. Listy od: Potocki Adam 1868-1871 i b.d.*
- Sygn. AKPot 538, *Kopie listów Adama Potockiego pisanych do żony Katarzyny z więzienia w Krakowie.*
- Sygn. AKPot 539, *Kopie listów Adama Potockiego pisanych do żony Katarzyny z więzienia w Krakowie.*
- Sygn. AKPot 540, *Kopie listów Adama Potockiego pisanych z więzienia w Wiedniu do żony Katarzyny i matki Zofii (przepisane przez córkę Różę Krasieńską).*
- Sygn. AKPot 718, *Dziennik podawczy kancelarii głównej (fragment).*
- Sygn. AKPot 2303, *[Oczynszowanie włościan w hrabstwie tenczyńskim. Sprawy ogólne: memoriały, projekty, zestawienia pańszczyzny i czynszów itp.].*
- Sygn. AKPot 2852, *Położenie kamienia węgielnego [kopie aktu erekcyjnego].*
- Zespół nr 684, *Teki Antoniego Schneidra:*
- Sygn. TSch 871, *Adres Sejmu galicyjskiego.*

Archiwum Parafii Krzeszowice pw. św. Marcina z Tours (APK):

- B. sygn. *Liber mortuorum 1872.*
- B. sygn. *Memorandum, czyli kronika kościoła w Krzeszowicach przez ks. Konrada Józefa Sciborowskiego w r. 1847 zaczęta.*

Archiwum Parafii w Łańcucie pw. św. Stanisława BM (APŁ):

- B. sygn., *Liber natorum et baptizatorum oppidi Łańcut a die 9. Aprilis 1802 ad diem 29. Maji 1830. Tom II.*

Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów (APPD), Kraków:

- Sygn. KR 92, *Spis szanownych gości, przyjaciół i dobrodziejów zakonu, którym się kolędę udziela na Trzy Króle w klasztorze krakowskim r. 1866.*
- Sygn. KR 115, *Liber de Missis Celebrandis et celebratis.*

Archiwum Zamku Montrésor (AZM):

- Sygn. III. 2. T. 3, *Korespondencja Ksawerego Branickiego starszego. Listy do rodziny i krewnych. 1847-1873.*
- Sygn. III. 2. T. 7, *Korespondencja w sprawie finansowania budowy kolei Kijów – Odessa.*
- Sygn. III. 16, *Korespondencja Wiktora Okryńskiego. II Listy od znajomych.*

Archivio di Stato di Roma (ASR):

- Archivio Odescalchi:
- Sygn. 8A7, n. 8, *Minute di Lettere dal 1851-1862.*

Arkivet Thorvaldsens Museum w Kopenhadze:

- Sygn. m17 1832, nr 89, *List Teresy Lubomirskiej 09.10.1832.*
- Sygn. m18 1833, nr 117, *List Doroty Barbary Czartoryskiej po 22.01.1833.*
- Sygn. m18 1833, nr 118, *List Zofii Potockiej [05.02.1833].*
- Sygn. m21 1836, nr 24, *List Zofii Potockiej 22.05.1836.*

Biblioteka i Archiwum Muzeum-Zamek w Łańcucie (MZŁ):

Sygn. R-CIV 9. 20553, *Affinatasi... Lwów 1743. Tablica geneal. Potockich Pilawitów od Zirsotawa Pilawity w czasach K. Sprawiedliwego 1179.*

Sygn. R-CIV 9. 20553/II, *Rodowód Pilawitów Potockich w męskim pogłowie z opuszczeniem niewiast.*

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (BCz.):

Rkps 5363 III, „Wiedeń 1847-1848”. [Kopiariusz korespondencji Adama Jerzego Czartoryskiego, Antoniego Walewskiego i Zdzisława Zamoyskiego].

Rkps 5364 III, *Rzeczy Sławiańskiej Galicji na sejmach austriackich [...] Czechy [...]. [Kopie raportów Karola Forstera z Pragi, Kromieryża i Krakowa. Kopie korespondencji].*

Rkps 5380 IV, X[iążę] A[dam] C[zartoryski]. Rome. *Correspondances de L. Orpiszewski 1844 à [18]49. Tome VIII.*

Rkps 5484 IV, *Listy księcia Czartoryskiego do Bystrzonowskiego.*

Rkps 5507 III, 1832-1852. *Lord Palmertson do Xsięcia Adama Czartoryskiego Wojewody.*

Rkps 5512 IV, *Potoccy do Xięcia Adama Czartoryskiego Wojewody.*

Rkps 5592 IV, *List Antoniego Zygmunta Helcel do generała H. Dembińskiego. Kraków 25 kwietnia 1848.*

Rkps 5654 IV, F-H *Korespondencja.*

Rkps 6144 II, *Listy Adama Cz. do siostry Marii Wirtenberskiej.*

Rkps 6308 II, *Korespondencja rodzinna. Listy od Władysława Zamoyskiego. T. III.*

Rkps 6768 IV, *Rewolucja 1846. Rabacja.*

Rkps 6798 I, *Hipolit Błotnicki. Dziennik 1848.*

Rkps 6882 IV, *Ludwik Bystrzonowski. Pamiętnik. „Zdanie sprawy z wypadków miesiąca Grudnia 1851 i przewidywanie na miesiące [1852]”.*

Rkps 6906 IV, *Ludwik Bystrzonowski. Papiery polityczne. „Wiosna Ludów”. M.in. „Occupation des Principautes Danubiennes par les Russes”; „Rzut oka na historię Węgier celem oszczędzenia ostatniej wojny”. Druki.*

Rkps 6960 IV T. 2, *Władysław Zamoyski. Korespondencja. Orpiszewski Ludwik, List z Rzymu 7 lutego 1845.*

Rkps 6960 IV T. 2, *Władysław Zamoyski. Korespondencja. Orpiszewski Ludwik, List z 7 grudnia 1845.*

Rkps 6963 III, *Władysław Zamoyski. Korespondencja. Kopie listów od osób różnych. M.in. Adama Jerzego Czartoryskiego, Witolda Czartoryskiego oraz kopie korespondencji dotyczącej Władysława Zamoyskiego, 27 czerwca 1845, książę Adam Cz. do Zamoyskiego.*

Rkps 7017 III, *Anna z Sapiechów Czartoryska. Korespondencja rodzinna. Listy od męża Adama Jerzego Czartoryskiego.*

Rkps 7254 III, *Władysław Czartoryski. Korespondencja A-Z.*

Rkps 11669, *Papiery Kluczyckich.*

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie (BNPP):

Sygn. 2020, *Korespondencja Józefa Majera z lat 1838-1897.*

Sygn. 2210, t. 11, *Korespondencja Stanisława Egberta Koźmiana. 1833-1881.*

Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (BJ):

- Sygn. 3367 I, *Rzecz o historii Miasta Krakowa. Dzień dwudziesty piąty kwietnia 1848 w Krakowie. Dokument historyczny, z akt Kryminalnych Krakowskich, wypisany i ułożony przez Józefa L[ouisa], słuchacza Prawa w Uniw[ersytecie] Jagiell[ońskim]*.
- Sygn. 9141 III: Archiwum H. Modrzejewskiej, *List Zofii Potockiej do Heleny Modrzejewskiej*.
- Sygn. Przyb. 2/57, „Dziennik Narodowy”, nr 22, 28 kwietnia 1848 r.
- Sygn. Przyb. 307/08, *Fragment archiwum Birkenmajerów. Papiery Aleksandry Birkenmajer. Materiały biograficzne zebrane przez A. Birkenmajera*.
- Sygn. Przyb. 394/81, *Katalog Biblioteki Adama hr. Potockiego 1832 spisany przez J. Wolańskiego*.
- Sygn. Przyb. 395/81, *Cathalogus Librorum Bibliothecae Illustrissimi Comitis Adami Potocki, Pars I*.
- Sygn. Przyb. 396/81, *Cathalogus Librorum Bibliothecae Illustrissimi Comitis Adami Potocki, Pars II*.
- Sygn. Przyb. 618/99, *Zbiory i prace genealogiczne Z. Pusłowskiego. Historia domu Potockich. Pilawitów. Genealogicznie i biograficznie skreślił Leonard Boreyko Chodźko. Paryż 1859*.
- Sygn. Przyb. 1164/99, *Papiery Franciszka Ksawerego Pusłowskiego, T. 100, druki, nekrologi P-Q*.

Haus-Hof- und Staatsarchiv in Wien (HHStA):

- AT-OeStA/HHStA StK, *Provinzen Galizien 6, Galizien Varia (dabei: Korrespondenz mit polnischen Magnaten, Prozessakt Mieroslawski, Prozess Wiesiotowski)*.
- AT-OeStA/HHStA LA ÖA, *Österreichischer Reichstag 1848 52-1, Galizien und Bukowina*.
- AT-OeStA/HHStA, *Gesandtschaftsarchiv Paris 206-11, Potocki, Adam Graf, P 14*.
- AT-OeStA/HHStA KA KK, *Kabinettskanzlei*.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie (LNB):

- Fond 37 Archiwum Gołuchowskich, opis 1, sprawa 2, *Listy do żony Marii*.

Towarzystwo Historyczno-Literackie. Biblioteka Polska w Paryżu (THS/BPP):

- Rkps sygn. THL/BPP 603, *Ogół emigracji polskiej w Londynie. Emigracja polska w Anglii*.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (ZNiO):

- Rkps 3708/III, *Index und Ausweis der politischnotierten Individuen 1858-1860. Ausweis über den Stand der politischnotierten und deshalb unter besondere Aufsichtgestellten Insassen in Galiziensammt. Krakaumit Ende 1860*.
- Rkps 5700/II, *Dziennik korespondencji Andrzeja hr. Zamoyskiego 1840-1861*.
- Rkps 11759/II, *Korespondencja Henryka Wodzickiego. Litera P. Paszkowski Franciszek – Przyczyniczyński Stanisław. 1844-1888*.

Zbiory prywatne:

- Fortunée Hamelin, *List z 25 czerwca 1848 roku opisujący rewolucję w Paryżu*.

II. Źródła drukowane:

- Adam hr. Potocki, „Tygodnik Ilustrowany” (Warszawa) 1872, nr 240.
- Aleksandrowicz A., *Rozbiór chemiczny dwóch źródeł wody siarczanej krzeszowickiej*, Kraków 1871.
- Amtlicher Tell*, „Wiener Zeitung” 1852, 26 X, nr 256.
- Badeni S., *Świat przedwczorajszy*, oprac. R. Habielski, Warszawa 1996.
- Batowski A., *Diariusz wypadków 1848 roku*, oprac. M. Tyrowicz, Wrocław 1974.
- Bąkowski K., *Kronika krakowska 1796-1848*, cz. II: *Od r. 1816 do 1831*, Kraków 1906, Biblioteka Krakowska, nr 30.
- Bąkowski K., *Kronika krakowska 1796-1848*, cz. III: *Od r. 1832 do 1848*, Kraków 1909, Biblioteka Krakowska, nr 42.
- Biliński L., *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1: 1846-1914, wyd. F. Hoesick, Warszawa 1924.
- Błądowska H. z Działyńskich, *Pamiętka przeszłości. Wspomnienia z lat 1794-1832*, oprac. K. Kostenicz, Z. Makowiecka, Warszawa 1960.
- Bobrzyński M., Jaworski W.L., Milewski J., *Z dziejów odrodzenia politycznego Galicji 1859-1873*, Warszawa 1905.
- Bogusz A., *Wieś Siedliska-Bogusz: monografia zebrana z dokumentów i wspomnień rodzinnych ze szczególnym uwzględnieniem wypadków roku 1846 i życiorysu Jakóba Szeli*, Kraków 1903.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 2, Warszawa 1900.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 15, Warszawa 1912.
- Böse Geister!, „Die Debatte” 1868, nr 104.
- Briefe Kaiser Franz Joseph I. an seine Mutter. 1838-1872*, Hrsg. F. Schnürer, München 1930.
- Chłędowski K., *Album fotograficzne*, wyd. A. Knot, Wrocław 1951.
- Chłędowski K., *Pamiętniki*, t. 1: *Galicja 1848-1880*, wyd. A. Knot, Wrocław 1951.
- Chłędowski K., *Z przeszłości naszej i obcej*, Lwów 1935.
- Czapska M., *Europa w rodzinie*, Paryż 1970.
- Czartoryski W., *Pamiętnik 1860-1864*, oprac. H. Wereszycki, Warszawa 1960.
- Das Krakauer National-Comité an die Völker Europa's*, Breslau 1848.
- Das Tagebuch des Polizeiministers Kempen von 1848 bis 1859*, Eingeleitet J.K. Mayr, Wien-Leipzig 1931.
- Delegacja polska w Radzie Państwa*, „Gazeta Narodowa” 1865, nr 2.
- Dembowski L., *Moje wspomnienia*, wyd. K. Grendyszyński, Petersburg 1898.
- Dębicki L., *Adam Potocki*, Kraków 1872.
- Dębicki L., *Portrety i sylwetki z dziewiętnastego stulecia. Seria I*, Kraków 1905.
- Dębicki L., *Portrety i sylwetki z dziewiętnastego stulecia. Seria II [t. 2]*, Kraków 1907.
- Dębicki L., *Trzy pokolenia w Krakowie*, Kraków 1896.
- Dębicki L., *Z dawnych wspomnień 1846-1848*, Kraków 1903.
- Dębicki L., *Z historyi XIX wieku. Wspomnienia dziennikarza*, Kraków 1903.

- Dębowski M. (red.), *Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, Warszawa 2013.
- Die Protokolle des Österreichischen Ministerrates 1848-1867. VI Abteilung: Das Ministerium Belcredi*, t. 2: 8 IV 1866-6 II 1867, oprac. H. Brettner-Messler, Wien 1973.
- Dietl J., *Uwagi nad zdrojowiskami krajowemi ze względu na ich skuteczność, zastosowanie i urządzenia*, Kraków 1858.
- Dietl J., *Źródła lekarskie w Krzeszowicach*, Kraków 1858.
- Długosz J., *Insignia seu clenodia Regis et Regni Poloniae*, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1885.
- Dunin-Borkowski L., *Sejm ustawodawczy Rakuzki ze szczególną uwagą na poselstwo polskie*, Poznań 1850.
- Dziennik Franciszka Smolki: 1848-1849 w listach do żony*, wyd. S. Smolka, Warszawa 1913.
- Falkowski J., *Wspomnienia z roku 1848 i 1849*, cz. 1, Warszawa 1908.
- Figlewicz K., *Kronika katedry na Wawelu 1934-1982*, oprac. J. Urban, E. Zych, Kraków 2014.
- Forster K., *Teka narodowa. Pisma historyczno-polityczne. Numer V. Pamiętniki i zapiski. Epizod z epoki sejmu austriackiego w Kromieryżu w roku 1848/49*, Berlin 1877.
- Franciszka hr. Wiesiołowskiego pamiętnik z r. 1845-1846*, Lwów 1868.
- Gawroński J., *Moje wspomnienia 1892-1919*, oprac. T. Gąsowski, Kraków 2016.
- Girtler K., *Opowiadania. Pamiętniki z lat 1803-1831*, t. 1-2, wyd. Z. Jabłoński, J. Staszel, Kraków 1971.
- Grabowiecki J., *Moje wspomnienia w emigracji. Od roku 1831 do 1854 spisane w Marsylii*, oprac. E.H. Nieciowa, Warszawa 1970.
- Hechel F., *Kraków i Ziemia Krakowska w okresie Wiosny Ludów. Pamiętniki*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1950.
- Historia Łańcuta: rękopis w 1891 roku spisany*, Łańcut 2006.
- Jubileusz „Czasu”*, Kraków 1899.
- Kalergi M., *Listy do Adama Potockiego*, oprac. H. Kenarowa, Warszawa 1986.
- Kalinka W., *Historia pożaru miasta Krakowa*, Kraków 1850.
- Kicka N., *Pamiętniki*, oprac. T. Szafrąński, Warszawa 1972.
- Kolmer G., *Parlament und Verfassung in Österreich*, t. 1: 1848-1869, Graz 1972.
- Korespondencja Czasu. Wiedeń 2 stycznia*, „Czas” 1861, nr 4.
- Koźmian A.E., *Listy*, t. 4: 1860-1864, Lwów 1896.
- Koźmian S., *Rzecz o roku 1863*, t. 1, Kraków 1896.
- Kraków dnia 20 listopada*, „Czas” 1848, nr 16.
- Kraków dnia 20 grudnia*, „Czas” 1848, nr 41.
- Kraków d. 28 grudnia*, „Czas” 1848, nr 42.
- Kraków 4 stycznia*, „Czas” 1861, nr 4.
- Krasiński Z., *Listy do Adama Potockiego*, wyd. I. Chrzanowski, Kraków 1928.
- Krasiński Z., *Listy do Adama Sołtana*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1970.
- Krasiński Z., *Listy do Cieszkowskiego, Jaroszyńskiego, Trentowskiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1988.
- Krasiński Z., *Listy do Delfiny Potockiej*, t. 3, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1975.
- Krasiński Z., *Listy do Jerzego Lubomirskiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1965.

- Kraśniński Z., *Listy do Konstantego Gaszyńskiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1971.
- Kraśniński Z., *Listy do różnych adresatów*, t. 1: *Do Adama Potockiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1991.
- Kraśnicka I., *Dziennik z rewolucyjnych dni Krakowa r. 1848*, w: M. Tyrowicz, *Galicja od pierwszego rozbioru do Wiosny Ludów 1772-1849*, Wrocław 1956.
- Kronika miejscowa i zagraniczna. Kraków 29 grudnia, „Czas” 1860, nr 298.
- Kronika miejscowa i zagraniczna. Kraków 14 lipca, „Czas” 1863, nr 158.
- Kronika miejscowa i zagraniczna. Kraków 29 stycznia, „Czas” 1867, nr 25.
- Kronika miejscowa i zagraniczna. Kraków 17 czerwca, „Czas” 1872, nr 136.
- Królkowski L. [właśc. H. Meciszewski], *Memoriał historyczny i polityczny o stanie obecnym Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu na poparcie adresu obywateli krakowskich podanego rządowi francuzkiemu i angielskiemu w październiku 1839 roku z dołączeniem zbioru dokumentów*, Paryż 1840.
- Krótkie wspomnienie zasług publicznych ś.p. Artura hrabiego Potockiego odczytane przez Radcę Dr. Ignacego Szulca, na Posiedzeniu Rady ogólnej Tow. Dobr. Dnia 18 Listopada 1866 r., „Rocznik XLVIII Towarzystwa Dobroczynności miasta Krakowa z roku 1866”, Kraków 1867.
- Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas”. 1848-1938, Warszawa 1938.
- Kubiczek F. (red.), *Historia Polski w liczbach*, t. 1: *Państwo. Społeczeństwo*, Warszawa 2003.
- Kronika miejscowa, „Kurier Polski” 1891, nr 105.
- Lanckorońska K., *Szkice wspomnień*, oprac. A. Biernacki, Warszawa 2005.
- Lippoman J.A., *Pamiętnik Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego za czas od r. 1845 do r. 1895*, Kraków 1898.
- Laveaux de L., *Pamiętniki*, wyd. T. Dyakowski, Kraków 1879.
- Louis J., *Kronika rewolucji krakowskiej w roku 1846*, Kraków 1898.
- Louis J., *Przechadzka kronikarza po Rynku krakowskim*, Kraków 1890.
- Łętowski L., *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2: *Biskupi krakowscy*, Kraków 1852.
- Łętowski L., *Katedra krakowska na Wawelu*, Kraków 1859.
- Łętowski L., *Wspomnienia pamiątkarskie*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1952.
- Łubieński B., *Wspomnienia. Mościska 1908 – Warszawa 1918*, oprac. S. Pawłowicz CSsR, Kraków 2009.
- Mann M., *Podróż na Wschód*, t. 1 i 3, Kraków 1854.
- [Meciszewski H.], *Die Krakauer Vorfälle am 26. April 1848. Von Augenzeugen erzählt*, Wien 1848.
- Mickiewicz W., *Pamiętniki*, t. 2: 1862-1870, Warszawa 1927.
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, Kraków 2003.
- Mieroszowska-Darowska H., *Uwagi i wspomnienia z życia towarzyskiego w Krakowie 1831-1837*. Dodatek, w: I. Homola, B. Łopuszański (red.), *Kapitan i dwie panny*, Kraków 1980, s. 123-154.
- Miłkowski J.K., *Braterstwo Austrii*, Kraków 1848.
- Mirecki F., *Nocleg w Apeninach. Opera komiczna w dwu aktach*, Mediolan 1850.

- Modrzejewska H., *Wspomnienia i wrażenia*, Kraków 1957.
- Moszyński J., *Do stronnictwa krakowskiego. W przededniu sześćdziesięcioletniej rocznicy rewolucji 1848 r.*, Kraków 1907.
- Nałęcz Małachowski P., *Zbiór nazwisk szlachty z opisem herbów własnych familiom zostającym w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim*, Lublin 1805.
- Niemcewicz J. U., *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, oprac. J. Dłhm, Warszawa 1957.
- Niesiecki K., *Herbarz Polski*, t. 7, Lipsk 1841.
- Norwid C., *Pisma wybrane*, t. 5: *Listy*, oprac. J.W. Gomulicki, Warszawa 1968.
- Odyniec A.E., *List do Juliana Korsaka, Rzym 28 grudnia 1829 r.*, w: tegoż, *Listy z podróży*, t. 3, Warszawa 1876.
- Odpowiedź P.P. Adamowi Potockiemu i Leonowi Rzewuskiemu, Lwów, 31 marca 1848.
- Organizacja i ustawy Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Miasta Krakowa, Kraków 1817.
- Pamiętka po ś.p. Alfredzie hr. Potockim, ordyacie łańcuckim. Dla jego przyjaciół i wielbieli napisał pleban wiejski z dóbr na dzień pogrzebu 29 grudnia 1862, Lwów 1862.
- Pamiętniki krakowskiej rodziny Louisów (1831-1869), oprac. J. Zathay, Kraków 1962.
- Pamiętniki Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej, Warszawa 1888.
- Paprocki B., *Gniazdo cnoty skąd herby rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Żmudzkiego i innych państw do tego królestwa należących książąt i panów początek swój mają*, [Kraków 1578].
- Polkowski I., *Życiorys Zofii z hr. Branickich hr. Arturowej Potockiej. Prezesowej dam Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie*, Kraków 1879.
- Popiel P., *Pamiętniki (1807-1892)*, Kraków 1927.
- Popiel P., *Wspomnienia pośmiertne. Zofia Arturowa Potocka*, Kraków 1893.
- Potocka-Wąsowiczowa A. z Tyszkiewiczów, *Wspomnienia naocznego świadka*, Warszawa 2010.
- Potocki A., *Fragmens de l'histoire de Pologne*. Marina Mniszech, Paris 1830.
- Potocki A., *Master of Lancut. The memoirs of count Alfred Potocki*, publ. W.H. Allen, Londyn 1959.
- Potocki A. (Bałaszewicz J.A.), *Raporty szpiega*, t. 1, Warszawa 1973.
- [Potocki A.], *Wypadki wiedeńskie od 6 października. Wyjątek z listu naocznego świadka*, „Czas” 1848, nr 11.
- Potocki A., Rzewuski L., *Służebności włościańskie są częścią majątku Właścicieli Ziemskich; Należy prosić o zastąpienie Sejmu zgromadzeniem narodowym na zasadzie wyborów*, Lwów, 30 marca 1848.
- Potocki J., *Podróż do Turcji i Egiptu: z wiadomością o życiu i pismach tego autora*, Kraków 1849.
- Potocki J., *Rękopis znaleziony w Saragossie*, oprac. F. Rosset, D. Triaire, Kraków 2015.
- Prek K., *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959.
- Procner F., *Smutne wspomnienia z rzezi w roku 1846 w Grodkowicach skreślone przez naocznego świadka i męczennika*, Kraków 1901.
- Przegląd polityczny. Austria, „Gazeta Narodowa” 1865, nr 7.
- Przybyszewski B., *Katedra krakowska w XVIII wieku*, Kraków 2012.

- Roman Sanguszko. *Zesłaniec na Sybir z r. 1831 w świetle pamiętnika matki ks. Klementyny z Czartoryskich Sanguszkowej oraz korespondencji współczesnej*, oprac. K. Firlej Bielańska, Warszawa 1927.
- Sanguszko E., *Pamiętniki 1786-1815*, wyd. J. Szujski, Kraków 1876.
- Sapieha L., *Wspomnienia z lat 1803 do 1863*, wyd. B. Pawłowski, Rzeszów 2015.
- Schnür-Pepłowski S., *Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa (1772-1858)*, t. 2, Lwów 1896.
- Schultz J.C.F., *Voyage en Pologne et en Allemagne, fait en 1793, par un Livonien: où l'on trouve des details très-étendus sur la révolution de Pologne, en 1791 et en 1794, ainsi que la description de Varsovie, Dresde, Nuremberg, Vienne, Munich, etc.*, t. 1, Bruxelles–Paris 1807.
- Sierakowski A., *Listy z podróży. Podróż na Krym, Kaukaz i do Tunisu*, cz. 1, Warszawa 1914.
- Skałkowski A., *Aleksander Wielopolski*, t. 2: *Margrabiego i Polski tragedia*, Warszawa 2019.
- Skrzyński S., *Andrzej hr. Zamoyski i jego program polityczny*, Kraków 1883.
- Służebności włościańskie są częścią majątku właścicieli ziemskich, na mocy praw*, Lwów, 28 marca 1848.
- Sołtan A., *Krótki rys życia mego*, w: Z. Krasiński, *Listy do Adama Sołtana*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1970, s. 747-757.
- Stańcyzy. Antologia myśli społecznej i politycznej konserwatystów krakowskich*, oprac. M. Król, Warszawa 1985.
- Stattler W.K., *Pamiętnik. Studya malarские w Krakowie i Rzymie przed 100 laty*, wyd. M. Szukiewicz, Kraków 1916, Biblioteka Krakowska, nr 52.
- Stella Sawicki J., *Galicja w powstaniu styczniowym*, Lwów 1913.
- Szulczewski K., *O Towarzystwie Literackim Przyjaciół Polski w Anglii. Odezwa do rodaków*, Paryż 1857.
- Ściborowski W., *Krzeszowice jako zakład lekarsko-zdrojowy wód siarczanych*, Kraków 1878.
- Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasińskiej z lat 1835-1876*, t. 1: listopad 1835-czerwiec 1848 (listy nr 1-425), oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1995.
- Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasińskiej z lat 1835-1876*, t. 2: czerwiec 1848-maj 1853 (listy nr 426-919), oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1996.
- Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasińskiej z lat 1835-1876*, t. 4: lipiec 1863-maj 1876 (listy nr 1540-2085), oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1996.
- Świeykowski E., *Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie 1854-1904: pięćdziesiąt lat działalności dla ojczystej sztuki*, Kraków 1905.
- Tarnowski S., *Domowa kronika dzikowska*, oprac. G. Nieć, Kraków–Rudnik 2010.
- Tarnowski S., *Nasze dzieje w XIX wieku*, Kraków 1901.
- Tarnowski S., *O „Czasie” i jego redaktorach. Wspomnienia półwiekowego czytelnika*, Kraków 1903.
- Tarnowski S., *O sesji sejmowej z roku 1865-1866*, „Przegląd Polski” 1866, R. 1, t. 1, z. 1, s. 123-194.
- Tarnowski S., *Pani Adamowa Potocka. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1907.
- Tessarczyk A., *Rzeczpospolita Krakowska, wolna, niepodległa i ściśle neutralna, pod opieką trzech wielkich mocarstw Austrii, Prus i Rosyi a za rękojmą Kongresu Wiedeńskiego (1815-1846)*. Poszyt 3, Kraków 1869.

- Tessarczyk A., *Rzeź galicyjska 1846 r., czyli szczegółowy opis dokonanych morderstw, rozbojów i łupieztw, wraz z ważniejszymi wypadkami, jakie tym okropnym scenom towarzyszyły w związku z intrygami biurokracyi*, Kraków 1848.
- Weidmann F.C., *Nowa kaplica w kościele katedralnym na Zamku w Krakowie*, „Zbiornik Literacki” 1838, t. 4, nr 12.
- Wiedeń 12 kwietnia „Czas” 1863, nr 84 (dodatek).
- Wodzicki S., *Pamiętniki*, Kraków 1888.
- Wolframowa K. z Dąbrowskich, *Bieg życia mego. Pamiętnik lata 1830-1850*, oprac. Z. Zaborski, W. Zaborska, Z. Zaborska, Warszawa 2016.
- Wspomnienia A. Grabowskiego, t. 2, wyd. S. Estreicher, Kraków 1909.
- Wypis z listu pewnego Officera, do Obywatela na wsi mieszkającego dnia 22 Marca 1813 z Krakowa, „Gazeta Krakowska” 1813, 4 IV, nr 27.
- Zamek „Tęczyn”, „Ziemia Krzeszowicka” 2006, nr 3 (63).
- Zamoyski A., „*Moje przeprawy*”: pamiętnik Andrzeja Zamoyskiego o czasach Powstania Listopadowego (1830-1831), t. 1, wyd. A. Kraushar, Kraków 1906.
- Zamoyski W., *Jenerał Zamoyski 1803-1868, t. 4: 1837-1847*, Poznań 1918.
- Zamoyski W., *Jenerał Zamoyski 1803-1868, t. 5: 1847-1852*, Poznań 1922.
- Zieliński S., *Die Ermordung des Statthalters Grafen Andreas Potocki. Materialien zur Beurteilung des ukrainischen Terrorismus in Galizien von Stanislaus Zieliński*, Wien, Leipzig 1908.
- Ziemiałkowski F., *Pamiętniki. Część pierwsza*, wyd. H. Ziemiałkowska, Kraków 1904.
- Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej, R. II*, Poznań 1880.

Sprawozdania stenograficzne:

Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie odbytych od dnia 15 do 26 kwietnia 1861, Lwów 1861.

Sprawozdania Stenograficzne z Posiedzeń Sejmu Krajowego Galicyjskiego we Lwowie 1863:

3. posiedzenie Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie dnia 15 stycznia 1863 r.,
4. posiedzenie Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie dnia 16 stycznia 1863 r.,
7. posiedzenie Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie dnia 22 stycznia 1863 r.,
8. posiedzenie Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie dnia 27 stycznia 1863 r.

Stenograficzne Sprawozdania z Trzeciej Sesi Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1865-1866. t. 1. Posiedzenie 1-40:

1. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 23 listopada 1865,
3. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 27 listopada 1865,
5. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 30 listopada 1865,
6. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 1 grudnia 1865,
7. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 2 grudnia 1865,
8. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 5 grudnia 1865,
13. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 16 grudnia 1865,
15. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 20 grudnia 1865,
16. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 28 grudnia 1865,

25. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 23 stycznia 1866,
33. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 13 lutego 1866,
38. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 27 lutego 1866.

Stenograficzne Sprawozdania z Trzeciej Sesyi Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w roku 1865-1866. t. 2. Posiedzenie 41-80:

45. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 8 marca 1866,
47. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 12 marca 1866,
51. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 16 marca 1866,
52. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 16 marca 1866,
62. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 27 marca 1866,
65. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 12 kwietnia 1866,
71. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 18 kwietnia 1866.

Stenograficzne Sprawozdania z Czwartej Sesyi Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w roku 1866:

4. posiedzenie 4tej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 23 listopada 1866,
5. posiedzenie 4tej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 24 listopada 1866,
12. posiedzenie 4tej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 7 grudnia 1866,
16. posiedzenie 4ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 20 grudnia 1866,
19. posiedzenie 4ciej sesyi Sejmu galicyjskiego dnia 24 grudnia 1866.

Stenograficzne Sprawozdania z 1. Sesyi 2. Peryodu Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w roku 1867:

3. posiedzenie 1. sesyi 2 peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 28 lutego 1867,
10. posiedzenie 1. sesyi 2 peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 2 marca 1867.

Stenograficzne Sprawozdania Drugiego Peryodu Drugiej Sesyi Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w roku 1868:

2. posiedzenie 2 sesyi 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 24 sierpnia 1868,
5. posiedzenie 2 sesyi 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 28 sierpnia 1868,
8. posiedzenie 2 sesyi 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 4 września 1868,
11. posiedzenie 2 sesyi 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 11 września 1868,
14. posiedzenie 2 sesyi 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 15 września 1868,
20. posiedzenie 2 sesyi 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 22 września 1868,
21. posiedzenie 2 sesyi 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 23 września 1868,
26. posiedzenie 2 sesyi 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 30 września 1868,
30. posiedzenie 2 sesyi 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 6 października 1868.

Stenograficzne Sprawozdania z Trzeciej Sesyi Drugiego Peryodu Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w roku 1869:

18. posiedzenie 3 sesyi 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 18 października 1869,
19. posiedzenie 3 sesyi 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 19 października 1869,
20. posiedzenie 3 sesyi 2 peryodu Sejmu Galicyjskiego z dnia 20 października 1869.

Stenographische Protokolle über die Sitzungen des Hauses der Abgeordneten in der I. Reichsrathssession (vom 29. April 1861 bis 18. December 1862), Wien 1862:
 5. Sitzung des Hauses der Abgeordneten des Reichsrathes am 11. Mai 1861,
 46. Sitzung des Hauses der Abgeordneten des Reichsrathes am 30. August 1861,
 56. Sitzung des Hauses der Abgeordneten des Reichsrathes am 18. September 1861,
 64. Sitzung des Hauses der Abgeordneten des Reichsrathes am 1. October 1861,
 89. Sitzung des Hauses der Abgeordneten des Reichsrathes am 18. December 1861.

Stenographische Protokolle über die Sitzungen des Hauses der Abgeordneten in der II. Reichsrathssession (vom 17. Juni 1863 bis 15. Februar 1864), Wien 1864:
 Haus der Abgeordneten. 2. Sitzung der 2. Session am 18. Juni 1863,
 Haus der Abgeordneten. 10. Sitzung der 2. Session am 18. Juli 1863,
 Haus der Abgeordneten. 11. Sitzung der 2. Session am 23. Juli 1863,
 Haus der Abgeordneten. 63. Sitzung der 2. Session am 14. December 1863.

Stenographische Protokolle über die Sitzungen des Hauses der Abgeordneten Reichsrathes. III. Session (vom 12. November 1864 bis 27. Juli 1865), Wien 1865:
 Haus der Abgeordneten. 2. Sitzung der 3. Session am 16. November 1864.

Stenographische Protokolle über die Sitzungen des Hauses der Abgeordneten des Reichsrathes. IV. Session (vom 20. Mai 1867 bis 15. Mai 1869), Wien 1869:
 Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 1 (Eröffnungs) Sitzung der 1. [sic!] Session am 20. Mai 1867,
 Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 3 Sitzung der 1. [sic!] Session am 24. Mai 1867,
 Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 6 Sitzung der 1. [sic!] Session am 4. Juni 1867,
 Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 11 Sitzung der 1. [sic!] Session am 21. Juni 1867,
 Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 69 Sitzung der 1. [sic!] Session am 22. Dezember 1867,
 Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 84 Sitzung der 1. [sic!] Session am 26. März 1868,
 Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 111 Sitzung der 1. [sic!] Session am 19. Mai 1868,
 Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 176 Sitzung der 1. [sic!] Session am 15. März 1869,
 Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 178 Sitzung der 1. [sic!] Session am 17. März 1869.

Stenographische Protokolle über die Sitzungen des Hauses der Abgeordneten des österreichischen Reichsrathes. V. Session (vom 11. December 1869 bis 8. April 1870), Wien 1870:
 Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 1. Sitzung der 5. Session am 11. December 1869,
 Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 7. Sitzung der 5. Session am 19. Jänner 1870,
 Haus der Abgeordneten. II Wahlperiode. 41. Sitzung der 5. Session am 31. März 1870.

Verhandlungen des oesterreichischen Reichstages nach der stenographischen Aufnahme, Zweiter Band: 28 bis 51 Sitzung Wien 23. August bis 5. October 1848.

Verhandlungen des oesterreichischen Reichstages nach der stenographischen Aufnahme, Dritter Band: 52 Sitzung (Permanenz), Wien 6. October bis 1. November 1848.

Verhandlungen des österreichischen Reichstages nach der stenographischen Aufnahme, Vierter Band: 53 bis 83 Sitzung Kremsier 22. November 1848 bis 1. Februar 1849.

III. Opracowania:

- d'Abancourt F.K., *Era konstytucyjna austro-węgierskiej monarchii od 1848 do 1881 r. Omówiona z uwzględnieniem walki autonomistów z centralistami*, Kraków 1881.
- Atlas historyczny Polski*, oprac. red. W. Czapliński, T. Ładogórski, Wrocław 1982.
- Augustynowicz Ch., *Spojrzenie z perspektywy władz austriackich na samorząd i autonomię w Galicji*, w: K. Meus, Ł.T. Sroka (red.), 1866. *Odbudowa samorządu miejskiego – narodziny nowoczesnego Krakowa*, Kraków 2018, s. 13-22.
- Baczkowski M., *W cieniu napoleońskich orłów*, Kraków 2010.
- Baczkowski M., *Wojsko polskie w napoleońskim Krakowie*, Kraków 2009.
- Balzer O., *Historia ustroju Austrii w zarysie*, Lwów 1899.
- Baraniewski W., *Zespół rezydencjonalny w Krzeszowicach w wieku XIX*, w: E. Grabowska, T.S. Jaroszewski (red.), *Dzieła czy kicze*, Warszawa 1981, s. 24-116.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2005.
- Barnaś-Baran E., *Opiekuńczo-wychowawcze dzieło krakowskich elit społecznych w XIX wieku*, w: K. Szmyd, J. Dybiec (red.), *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 20: *Historia wychowania. Misja i edukacja*, Rzeszów 2008, s. 430-449.
- Barwiński E., *Zygmunt Kaczkowski w świetle prawdy (1863-1871)*, Lwów 1920.
- Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław 2008.
- Bazyłow L., *Polacy w Petersburgu*, Wrocław 1984.
- Bazyłow L. (red.), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 3: 1795-1918, Warszawa 1982.
- Bąbiak G.P., *Sobie, ojczyźnie czy potomności... Wybrane problemy mecenatu kulturalnego elit na ziemiach polskich w XIX wieku*, Warszawa 2010.
- Berezowski S., *Dzieje lekarskie Krzeszowic*, „Archiwum Historii Medycyny” 1971, t. 34, z. 2, s. 89-114.
- Białkiewicz Z.J., *Przyczynek do dziejów budowy pałacu Potockich w Krzeszowicach*. (Projekt F. R. Pokutyńskiego z 1858 r.), „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 1978, t. 12, s. 219-226.
- Bieniarzówna J., *Z dziejów liberalnego i konspiracyjnego Krakowa (1833-1848)*, Kraków 1948.
- Bieniarzówna J., Małecki J.M., *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796-1918*, Kraków 1979.
- Brandys M., *Nieznany książę Poniatowski*, Warszawa 1960.
- Braudel F., *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVII wiek*, t. 3: *Czas świata*, tłum. J. Strzelecki, J. Strzelecki, Warszawa 2019.
- Bujak F., *Galicja*, t. 1: *Kraj, ludność, społeczeństwo, rolnictwo*, Lwów–Warszawa 1908.
- Bujak F., *Studja historyczne i społeczne*, Lwów–Warszawa–Kraków 1924.
- Buszko J., *Działalność Polaków w parlamentarzystwie austriackim doby konstytucyjnej*, w: W.S. Kucharski (red.), *Polacy w austriackim parlamencie. W 130. rocznicę Koła Polskiego: materiały polsko-austriackiej konferencji naukowej zorganizowanej w parlamencie austriackim i Stacji Naukowej PAN w Wiedniu w dniach 11-12 września 1997 r. / Die Polen im österreichischen Parlament: zum 130. Jahrestag des Polenklubs: Materialien*

- der polnisch-österreichischen wissenschaftlichen Konferenz, abgehalten im österreichischen Parlament und im Wissenschaftlichen Zentrum der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Wien am 11. und 12. September 1997, Lublin–Wiedeń 1997.*
- Buszko J., *Galicja 1859-1914. Polski Piemont?*, Warszawa 1989, *Dzieje narodu i państwa polskiego*.
- Buszko J., *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848-1918*, Warszawa 1996.
- Buszko J., *Potocki Andrzej*, w: PSB, t. 27, red. E. Rostworowski, Wrocław 1983, s. 778-782.
- Chmiel A., *Domy krakowskie. Ulica św. Jana, cz. 1: Liczby or. nieparzyste (1-19)*, Kraków 1924, *Biblioteka Krakowska*, nr 61.
- Chodubski A., *Sierakowski Adam*, w: PSB, t. 37, red. H. Markiewicz, Wrocław 1996-1997, s. 254-255.
- Cholewianka-Kruszyńska A., *Pani Alfredowa. Maria z Sanguszków Potocka z Łańcuta*, Warszawa 1998.
- Cholewianka-Kruszyńska A., *Łańcut i Antoniny. Polowania u Potockich*, Warszawa 2017.
- Cholewianka-Kruszyńska A., *Portrety i wizerunki księżnej Marszałkowej, Łańcut 2016.*
- Chołoniewski S., *Obrazy z galeryi życia mego*, Lwów 1890.
- Chrzanowski T., *Kornecki M., Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982.
- Chudzio H., *Polityk Hotelu Lambert. Generał Ludwik Bystrzonowski (1797-1878)*, Kraków 2008.
- Czajkowski J., *Kardynał Adam Stefan Sapieha*, Wrocław 1997.
- Czajkowski M., *Dziwne życia Polaków i Polek*, Lipsk 1900.
- Daszyk K.K., *Między polską racją stanu a habsburskim mitem. Dom Habsburgów w galicyjskiej myśli politycznej doby autonomicznej*, w: W. Bonusiak, J. Buszko (red.), *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 1: *Historia i polityka*, Rzeszów 1994, s. 69-82.
- Davies N., *Wyspy. Historia*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 2012.
- Dembiński S., *Rok 1846. Kronika dworów, Jasło 1896.*
- Demel J., *Początki kolei żelaznej w Krakowie*, Kraków 1954.
- Demel J., *Pożar Krakowa 1850 r.*, „*Rocznik Krakowski*” 1950, t. 32, z. 3, s. 59-97.
- Drobiszewski J., *Serwis informacyjny dziennika „Czas” w latach 1848-1865*, „*Zeszyty Prasoznawcze*” 1968, nr 1, s. 74-86.
- Dużyk J., *Echa powstania styczniowego w literaturze i sztuce Krakowa*, w: K. Olszański (red.), *Kraków w powstaniu styczniowym*, Kraków 1968, s. 359-410, *Biblioteka Krakowska*, nr 113.
- Dworzaczek W., *Genealogia, cz. 2: Tablice*, Warszawa 1959.
- Epsztein T., *Spółczesność i gospodarka: przemiany na ziemiach polskich 1796-1914*, w: A. Nowak (red.), *Historie Polski w XIX wieku*, t. 1: *Kominy, ludzie i obłoki: modernizacja i kultura*, Warszawa 2013.
- Estreicher S., *Znaczenie Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu w. XIX*, w: *Kraków w XIX w.*, t. 1, Kraków 1932, s. 3-77, *Biblioteka Krakowska*, nr 72.
- Estreicherówna M., *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848-1863*, Kraków 1968.
- Felcenloben D., *Wodziccy z Kościelnik. Dzieje rodziny*, Warszawa 2020.

- Felczak W., *Przy Tobie Najjaśniejszy Panie... W sprawie adresu sejmu galicyjskiego z 1866 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1969, z. 26, s. 23-35.
- Feldman W., *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846-1906*, t. 1, Kraków 1907.
- Ferguson N., *Dom Rothschildów*, t. 1: *Prorocy finansów 1798-1848*, tłum. P. Chojnacki, K. Bużyńska-Chojnacka, Kraków 2016.
- Franaszek P., *Zdrowie publiczne w Galicji w dobie autonomii*, w: H. Madurowicz-Urbańska (red.), *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji*, Kraków 2001.
- Fras Z., *Florian Ziemiałkowski (1817-1900). Biografia polityczna*, Wrocław 1991.
- Fras Z., *Galicja*, Wrocław 1999.
- Gąsowski T., *Dzieje Galicji 1772-1914*, w: A. Nowak (red.), *Historie Polski w XIX wieku*, t. 2, cz. 1, Warszawa 2013.
- Gerhardt A., *Rodzina Wodzickich w Krakowie w XVIII i XIX wieku*, Kraków 2001, Biblioteka Krakowska, nr 141.
- Gębka P., Strojnowska D., *Dzieje parafii pw. św. Marcina z Tours w Krzeszowicach (1820-2012)*, Kraków 2015.
- Głębocki J., *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich obecnie w Krakowie istniejące z krótką wzmianką o dawniejszych, a dziś nie istniejących instytucjach tego rodzaju*, Kraków 1852.
- Głuszko M., *Walka konserwatystów krakowskich z demokratami na łamach ich organów prasowych w okresie 1867-1895*, Toruń 2007.
- Gollenhofer J., *Rewolucja krakowska 1848 roku*, Kraków 1908, Biblioteka Krakowska, nr 38.
- Gorzelany D., *Gallery of Ancient Art. National Museum in Kraków*, Kraków 2007.
- Góralski Z., *Maria Teresa*, Wrocław 1995.
- Górski A., *Podolacy. Obóz polityczny i jego liderzy*, Warszawa 2013.
- Górzyński S., *Arystokracja polska w Galicji. Studium heraldyczno-genealogiczne*, Warszawa 2009.
- Górzyński S., *Nobilitacje w Galicji w latach 1772-1918*, Warszawa 1997.
- Grafa K., Mazuś M., Wójcik M., Rybiński W., *Wyspa Montrésor, Łomianki* 2011.
- Grąbczewska M.M., *La Poésie des souvenirs. Album fotografii z Podróży Wschodniej Adama Potockiego i Katarzyny z Branickich Potockiej z lat 1852-1853 w zbiorach Biblioteki Narodowej (AFF.II-31)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2012, t. 43, s. 113-166.
- Grodziski S., *Franciszek Józef I*, Wrocław 2006.
- Grodziski S., *Polska w czasach przełomu 1764-1815*, Kraków 2004, *Wielka historia Polski*, t. 6.
- Grodziski S., *Rzeczpospolita Krakowska, jej lata i ludzie*, Kraków 2012.
- Grodziski S., *Sejm Krajowy galicyjski 1861-1914*, t. 1, Warszawa 1993.
- Grodziski S., *Sejm Krajowy galicyjski 1861-1914*, t. 2: *Źródła*, Warszawa 1993.
- Grodziski S., *W Królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976.
- Gwizdałówna J., *Zamek królewski (w. XVIII) i cytadela austriacka (w. XIX)*, w: M. Podłowska-Reklewska (red.), *Wawel narodowi przywrócony. Odzyskanie zamku i jego odnowa 1905-1939. Katalog wystawy marzec-czerwiec 2005*, Kraków 2005, s. 18-23.

- Handelsman M., *Adam Czartoryski*, t. 1-3, Warszawa 1948-1950.
- Haratyk A., Tekla hr. Małachowska, Petronela hr. Wodzicka i Zofia hr. Potocka oraz ich wkład w działalność Krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności, w: K. Jakubiak (red.), *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, Bydgoszcz 2000, s. 328-334.
- Harbut J., *Józef Chłopicki. W 100-letnią rocznicę powstania listopadowego*, Warszawa 1930.
- Hirsch O., Kolekcja Artura Potockiego z Krzeszowic, „*Filomata*” 1973, nr 266, s. 330-335.
- Hirsch O., O pochodzeniu kolekcji antyków z Krzeszowic, „*Meander*” 1965, t. 20, s. 309-314.
- Hirsch O., Rzeźby antyczne z Krzeszowic w Muzeum Narodowym w Krakowie, „*Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie*” 1970, t. 10, s. 111-117.
- Holewiński M., *Uzdrowisko w Krzeszowicach. Przekształcenia układu urbanistycznego 1860-1980 oraz współczesne możliwości rozwoju, część II*, „*Teka Komisji Urbanistyki i Architektury*” 1983, t. 17, s. 89-98.
- Homola-Dzikowska I., *Mikołaj Zybkiewicz (1823-1887)*, Kraków 1964.
- Ihnatowicz I., Biernat A., *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003.
- Jahoda K., Słowo o złotym okresie działalności uzdrowiska Krzeszowice (1815-1846), „*Wiadomości Literackie*” 1972, R. 25, z. 1, s. 99-106.
- Jakimowicz I., *Podróż malownicza brzegami Wisły. Obrazy artystów warszawskich dla statków parowych w połowie XIX wieku*, „*Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie*” 1957, t. 2, s. 327-357.
- Jakuboszczak A., *Sarmacka dama. Barbara Sanguszkowa (1718-1791) i jej salon towarzyski*, Poznań 2008.
- Janeczek Z., *Ignacy Potocki (1750-1809)*, Katowice 1992.
- Jaroszewski T.S., Henryk Marconi i neogotyki, „*Rocznik Białostocki*” 1976, t. 13, s. 451-471.
- Jaroszewski T.S., *Projekty Perciera i Fontaine'a dla Krzeszowic*, „*Biuletyn Historii Sztuki*” 1964, R. 26, nr 1, s. 124-130.
- Jaskuła R., *Karol Forster. Emigracyjny działacz, pisarz i wydawca. 1800-1879*, Kraków 2002.
- Kamiński H., Wilińska M., Ziemińska M. (red.), *Rody magnackie Rzeczypospolitej*, Warszawa 2009.
- Karolczak K., *Arystokraci galicyjscy wobec wypadków 1848*, w: W. Wic (red.), *Rok 1848. Wiosna Ludów w Galicji*, Kraków 1999, s. 48-59.
- Karolczak K., *Arystokracji galicyjskiej „podróże do wód”*, w: F. Leśniak (red.), *Podróże po historii. Studia z dziejów kultury i polityki europejskiej ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu*, Kraków 2000, s. 239-254.
- Karolczak K., *Dziecko w rodzinie arystokratycznej w XIX wiek*, w: B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha (red.), *W kręgu rodziny epok dawnych: dzieciństwo*, Warszawa 2014, s. 489-501.
- Karolczak K., *Dzieduszycy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2000.
- Karolczak K., *Dzieduszycy w życiu Galicji doby autonomicznej*, w: K. Fiołek, M. Stala (red.), *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866-1914). Studia i szkice*, Kraków 2011, s. 87-117.

- Karolczak K., *Entuzjazm czy wyrachowanie? Kariery arystokratów galicyjskich w Księstwie Warszawskim*, w: H.W. Żaliński, H. Chudzio (red.), *Galicja w Księstwie Warszawskim*, Kraków 2009, s. 160-172.
- Karolczak K., *Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku. Linia starsza. Potomkowie Tadeusza Gerwazego*, Warszawa 2013.
- Karolczak K., Sroka Ł.T., *Arystokracja i ziemiaństwo galicyjskie w historiografii polskiej po 1989 roku*, w: *Od zjazdu w Łodzi do zjazdu w Szczecinie: bilans badań nad dziejami szlachty i ziemiaństwa na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. K.A. Makowski, K. Karolczak, Warszawa 2017, s. 101-115.
- Kaszyński S., Tyrowicz M., Miłkowski Julian Karol, w: PSB, t. 21, red. E. Rostworowski, Wrocław 1976, s. 257-258.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1: J. Szablowski (red.), *Województwo krakowskie*, z. 4: Powiat Chrzanowski, Warszawa 1952.
- Kenarowa H., *Romantyczny trójkąt uczuć. Adam Potocki – Maria Kalergi – Cyprian Norwid*, „*Twórczość*” 1983, nr 11, s. 104-122.
- Kieniewicz S., *Gołuchowski Agenor*, w: PSB, t. 8, red. K. Lepszy, Wrocław 1959-1960, s. 257-260.
- Kieniewicz S., *Między ugodą a rewolucją (Andrzej Zamoyski w latach 1861-62)*, Warszawa 1962.
- Kieniewicz S., *Pomiędzy Stadionem a Gosławem. Sprawa włościańska w Galicji w 1848 r.*, Wrocław 1980.
- Kieniewicz S., *Potocki Adam*, w: PSB, t. 27, red. E. Rostworowski, Wrocław 1983, s. 750-755.
- Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983.
- Kieniewicz S., *Ruch chłopski w Galicji w 1846 roku*, Wrocław 1951.
- Kieniewicz S., *Sapieha Adam (1828-1903)*, Lwów 1939.
- Kieniewicz S., *Sprawa włościańska w galicyjskim sejmie stanowym (1843-1845)*, „*Sobótka*” 1948, t.3, nr 1, s. 168-190.
- Kiryk F., *Od kuźni kowalskiej do przedsiębiorstwa przemysłowego*, w: J. Zawistowski (red.), *Zakłady budowy maszyn i aparatury im. S. Szadkowskiego w Krakowie 1804-1879*, Warszawa-Kraków 1979, s. ?-?.
- Klimkiewicz W., *Kardynał Ledóchowski na tle swojej epoki. 1822-1902*, t. 1-2, Poznań 1988.
- Komorowski J., *Ziemiaństwo – elementy portretu grupy w badaniach historyczno-socjologicznych*, w: A. Kawalec, W. Wierzbienca, L. Zaskilniak (red.), *Galicja 1772-1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, Rzeszów 2011, s. 229-240.
- Konarzewski Z., *Z przeszłości „Czasu”. Wiosna Ludów. Powstanie styczniowe. Redaktorowie „Czasu”*, Warszawa 1939.
- Konopczyński W., *Branicki Franciszek Ksawery*, w: PSB, t. 2, red. W. Konopczyński, Kraków 1936, s. 398-401.
- Koper S., *Dwudziestolecie międzywojenne*, t. 1: *Arystokracja*, Warszawa 2013.
- Kopff W., *Wspomnienia z ostatnich lat Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1906, Biblioteka Krakowska, nr 31.
- Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764-1794): badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. 1, Kraków 1882.

- Kosicka-Pajewska A., *Zachowawcza myśl polityczna w Galicji w latach 1864-1914*, Poznań 2002.
- Kosiński A.A., *Przewodnik heraldyczny. Monografie kilkudziesięciu znakomitszych rodzin, spis rodzin senatorskich i tytuły honorowe posiadających*, Kraków 1877.
- Kossakowska-Szanajca Z., Majewska-Maszkowska B., *Zamek w Łańcucie*, Warszawa 1964.
- Kozub-Ciembroniewicz W., *Austria a Polska w konserwatyzmie Antoniego Z. Helcla 1846-1865*, Kraków 1986.
- Kracik J., *W Galicji trzeźwiejącej, krwawej, pobożnej*, Kraków 2008.
- Kras J., *Życie umysłowe w Krakowie w latach 1848-1870*, Kraków 1977.
- Krasuski J., *Historia Niemiec*, Wrocław 2008.
- Król M., *Konserwatyści a niepodległość. Studia nad polską myślą konserwatywną XIX wieku*, Warszawa 1985.
- Krzyżanowski J., *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1966.
- Kumor B., Obertyński Z. (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1: 1764-1918, Poznań-Warszawa 1979.
- Kurek J., *Potoccy w przestrzeni kulturowej XIX-wiecznego Krakowa*, w: Janeczko J. (red.), *Ród Potockich w odmęcie historii*, Katowice 2007, s. 211-227.
- Kuś J., *Pałac Pod Baranami*, „Rocznik Krakowski” 1978, t. 25, Kraków, s. 95-115.
- Leibenson C., *La comtesse Potocka. Une égérie de la Belle Époque. Biographie*, Paris 2016.
- Litwin-Lewandowska D., *O polską rację stanu w Austrii. Polacy w życiu politycznym Austrii w okresie monarchii dualistycznej (1867-1918)*, Lublin 2008.
- Litwornia A., *Rzym Mickiewicza. Poeata nad Tybrem 1829-1831*, Warszawa 2005.
- Lorentz S., *O importach rzeźb z Włoch do Polski w pierwszej połowie XIX w. i o Thorvaldsenie*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1950, R. 12, s. 289-309.
- Lovecky K., *The Salons of the Congress – Gatherings of “Elegant, Easy Conviviality”*, w: A. Husslein-Arco, S. Grabner, W. Telesko (red.), *Europe in Vienna. The Congress of Vienna 1814/15*, Vienna 2015, s. 330-331.
- Löffler K., Seppelt FX., *Papstgeschichte von den Anfängen bis zur Gegenwart*, München 1933.
- Lubomirski-Lanckoroński J., *Lubomirscy. Książęta polscy. Historia rodu książąt Lubomirskich*, t. 3: *Od Księstwa Warszawskiego do wolnej Polski (XIX-XX w.)*, Kraków-Poznań 2018.
- Ludwikowski L., Wroński T., *Pałac „Pod Baranami”*, Kraków 1974.
- Łazuga W., *Kalkulować... Polacy na szczytach C.K. Monarchii*, Poznań 2013.
- Łazuga W., *Monarchia habsburska. Między idealizacją a alienacją*, Poznań 2010.
- Łazuga W., *Ostatni Stańczyk. Michał Bobrzyński – portret konserwatysty*, Toruń 2005.
- Łojek J., *Dzieje zdrajcy. Szczęsny Potocki*, Warszawa 1995.
- Łojek J., *Potomkowie Szczęsnego. Dzieje fortuny Potockich z Tulczyna 1799-1921*, Lublin 1983.
- Łoziński B., *Galicyjski Sejm Stanowy 1817-1845*, Lwów 1905.
- Majewska-Maszkowska B., *Mecenat artystyczny Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej 1736-1816*, Warszawa 1976.
- Malinowski K., *Malarstwo*, w: *Muzeum Narodowe. Pokaz obrazów i dzieł sztuki ze zbiorów Potockich zabezpieczonych przez władze bezpieczeństwa przez wywozem za granicę*, Warszawa 1946, s. 3-16.

- Małecki M., *Wydział Krajowy Sejmu Galicyjskiego. Geneza, struktura i zakres kompetencji, następstwo prawne*, Kraków 2014.
- Manikowska E., *Galizische Kunstkenner und Sammler. Die Gemälde Alter Meister und die Entstehung der polnischen kulturellen Identität zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, Wien 2014.
- Manikowska E., *Zbiór obrazów i rzeźb Artura i Zofii Potockich z Krzeszowic. Ze studiów nad dziewiętnastowiecznym kolekcjonerstwem w Polsce*, „Rocznik Historii Sztuki” 2000, t. 25, s. 145-199.
- Marchlewski K., *Polonofil doskonały. Propolska działalność charytatywna i polityczna lorda Dudleya Couttusa Stuarta (1803-1854)*, Poznań 2001.
- Masłowski M., *Studia malarzkie Wojciecha Kornelego Stattlera*. Kraków – Rzym, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.
- Mencel T., *Magnateria polska w Galicji w polityce władz austriackich w latach 1795-1809*, w: J. Leskiewiczowa (red.), *Ziemiaństwo polskie 1795-1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, Warszawa 1985, s. 27-84.
- Mencfel M., *Atanazy Raczyński (1788-1874). Biografia*, Poznań 2018.
- Mikocki T., *Najstarsze kolekcje starożytności w Polsce (lata 1750-1830)*, Wrocław 1990.
- Miłoś C., *Historia literatury polskiej*, Kraków 2010.
- Mościcki H., *Branicka Aleksandra*, w: PSB, t. 2, red. W. Konopczyński, Kraków 1936, s. 393-396.
- Nabywaniec S., *Römisch-katholische Kirche in dem österreichischen Teilungsgebiet Polens (1772-1918)*, w: R. Kozyrski (red.), *Historia, ludzie i miejsca: księga pamiątkowa Profesora Henryka Gapskiego*, Lublin 2019, s. 553-559.
- Niederhauser E., *1848 Sturm im Habsburgerreich*, Wien 1990.
- Nitkiewicz M., *Biblioteka i życie kulturalne łańcuckiej rezydencji*, Łańcut 1986.
- Nowak B., *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*, Kraków 2009.
- Oberc M., *Wizyty cesarza Franciszka Józefa I w Galicji*, Rzeszów 2016.
- Olszański K., *Juliusz Kossak*, Wrocław 1988.
- Olszański K., *Krakowski „Czas” wobec powstania styczniowego*, w: tegoż (red.), *Kraków w powstaniu styczniowym*, Kraków 1968, s. 195-301, *Biblioteka Krakowska*, nr 113.
- Olszański K., *Prasa galicyjska wobec powstania styczniowego*, Kraków–Wrocław 1975.
- Osterhammel J., *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, tłum. A. Peszke i in. Poznań 2013.
- Palarczykowa A., *Artur Potocki i jego pałac „Pod Baranami” w Krakowie*, Kraków 1995, *Biblioteka Krakowska*, nr 134.
- Palarczykowa A., *Potocka z Branickich Katarzyna*, w: PSB, t. 27, red. E. Rostworowski, Wrocław 1983, s. 742-743.
- Palarczykowa A., *Potocki Artur (1787-1832)*, w: PSB, t. 27, red. E. Rostworowski, Wrocław 1983, s. 795-797.
- Pannenkowa I., *Walka Galicji z centralizmem wiedeńskim. Dzieje rezolucji sejmu galicyjskiego z 24 września 1868. W 50. rocznicę uchwały rewolucji*, Lwów 1918.
- Pauszer-Klonowska G., *Pani na Puławach. Opowieść o Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej*, Warszawa 2010.

- Pawlikowski J.G., *Kilka słów o „Stańczykach”. Przyczynek do dziejów i charakterystyki politycznego obozu*, Kraków 1883.
- Pijaj S., *Między polskim patriotyzmem a habsburskim lojalizmem. Polacy wobec przemian ustrojowych monarchii habsburskiej (1866-1871)*, Kraków 2003.
- Piotrowski J., *Zamek w Łańcucie. Zwięzły opis dziejów i zbiorów*, Lwów 1933.
- Podraza A. (red), *Świat w XVII wieku*, Kraków 2005, *Wielka Historia Świata*, t. 7.
- Pokój gdański w pałacu krzeszowickim, „Architekt” 1905, R. 6, z. 12, s. 181-182.
- Poradzisz J., *Komisja Balneologiczna w Krakowie 1858-1877*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria B, 1984, z. 31, s. 81-124.
- Przewodnik ilustrowany. *Zamek Łańcut*, Łańcut 2010.
- Purchla J., *Matecznik polski. Pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 1992.
- Raczyński E., *Od Narcyza Kulikowskiego do Winstona Churchilla*, Łomianki 2010.
- Raczyński E., *Pani Róża z domu Potocka, synowa Zygmunta Krasińskiego, potem Edwardowa Raczyńska*, Łomianki 2009.
- Řezník M., *Habsburgische Sozialisierung und polnischer Patriotismus. Fürst Józef Poniatowski als „Österreicher“?*, w: *Die Völkerschlacht bei Leipzig. Symposium 8. November 2013*, Wien 2014, s. 69-101.
- Romanowski L., *Rodowód Potockich hrabiów herbu Piława*, Warszawa 1882.
- Rosołowski M., *Adam Potocki (1822-1872)*, w: M. Rosołowski, A. Bińczyk (red.), *Świat polskiej szlachty. Dzieje ludzi i rodzin*, Warszawa 2019, s. 90-94.
- Rosset F., Triaire D., *Jan Potocki. Biografia*, tłum. A. Wasilewska, Warszawa 2006.
- Russjan L., *Polacy i sprawa polska na Węgrzech w roku 1848-1849*, Warszawa 1934.
- Ruszczyc M., *Dzieje rodu i fortuny Branickich*, Warszawa 1991.
- Rychlikowa I., *Losy fortun magnackich w Galicji 1772-1815*, „Kwartalnik Historyczny” 1989, nr 3, s. 127-172.
- Rychlikowa I., *Szkice o gospodarce panów na Łańcucie*, Łańcut 1971.
- Ryszkiewicz A., *Francusko-polskie związki artystyczne. W kręgu J.L. Davida*, Warszawa 1967.
- Ryszkiewicz A., *Kolekcjonerzy i miłośnicy*, Warszawa 1981.
- Sebag Montefiore S., *Potiomkin. Książę książąt*, tłum. W. Jeżewski, P. Chojnacki, K. Bażyńska-Chojnacka, Warszawa 2006.
- Skalkowski A., *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych*, t. 2: *Margrabiego i Polski tragedia. 1861-1877*, Warszawa 2019.
- Skąpska-Święcicka I., *Początki wystaw artystycznych w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1970, t. 41, s. 29-56.
- Skowronek J., *Książę Józef Poniatowski*, Wrocław 1986.
- Słupska J., *Ksawery Branicki (1816-1879). Emigracja: polityka i finanse*, Warszawa 2008.
- Smith W.H.C., *Ród Bonapartych*, tłum. M. Kompanowski, Warszawa 2008.
- Stanko P., *Pierła Krzeszowice*, Krzeszowice 2014.
- Starzyński S., *Kodeks prawa politycznego, czyli austriackie ustawy konstytucyjne*, Lwów 1901.
- Sudolski Z., *W błękitnym kręgu. Opowieść o Elizie z Branickich Krasińskiej i jej środowisku*, Pułtusk 2004.
- Szczepanowski S., *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888.

- Szelański A., Gołuchowski – namiestnik i ugoda austriacko-polska, w: *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 2, Lwów 1925, s. 539-558.
- Szenic S., *Maria Kalergis*, Warszawa 1973.
- Szlachta B., *Szkice o konserwatyzmie*, Kraków 2008.
- Szlachta B., *Z dziejów polskiego konserwatyizmu*, Kraków 2003.
- Ślusarek K., *W przededniu autonomii. Własność ziemska i ziemiaństwo zachodniej Galicji w połowie XIX wieku*, Warszawa 2013.
- Taborski R., *Polacy w Wiedniu*, Wrocław 1992.
- Tomkowicz S., *Katedra na Wawelu i jej obecna restauracja*, Kraków 1901.
- Tracz M., *Arystokratyczna podróż nilowa w listach Adama hr. Potockiego i na winietkach Franciszka Tepy z roku 1852/1853*, w: P. Krasny, D. Ziarkowski (red.), *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, Kraków 2009, s. 119-147.
- Trojnar B., *Rzeźba w Muzeum-Zamku w Łańcucie*, Łańcut 2006.
- Tyrowicz M., *Galicja od pierwszego rozbioru do Wiosny Ludów 1772-1849*, Wrocław 1956.
- Tyrowicz M., *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772-1850. Studia porównawcze*, Kraków 1979.
- Unowsky D.L., *The pomp and politics of patriotism. Imperial celebrations in Habsburg Austria, 1848-1916*, Indiana 2005.
- Urban J., *Akt fundacji kaplicy Potockich z 1840 roku w katedrze krakowskiej*, „*Studia Waweliana*” 2000/2001, t. 9/10, s. 215-217.
- Urban J., *Katedra na Wawelu (1795-1918)*, Kraków 2000.
- Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 1: 966-1795, Warszawa 2010.
- Wasylewski S., *Twarz i kobieta*, Poznań [1930].
- Wasylewski S., *Życie polskie w XIX wieku*, Kraków 1962.
- Wereszycki H., *Austria a powstanie styczniowe*, Lwów 1930.
- Wereszycki H., *Historia Austrii*, Wrocław 1986.
- Wereszycki H., *Hotel Lambert i obóz Białych przed wybuchem powstania styczniowego*, „*Przegląd Historyczny*” 1959, t. 50, z. 3, s. 514-544.
- Wereszycki H., *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1986.
- Wernichowska B., *Kardy i kokardy. Opowieść o hrabinach Potockich*, Kraków 2014.
- Winiewicz-Wolska J., *Karol Lanckoroński i jego wiedeńskie zbiory*, t. 1, Kraków 2010.
- Witko A., *Nowe spojrzenie na fundację kaplicy Potockich w katedrze na Wawelu*, „*Studia Waweliana*” 1994, t. 3, s. 75-89.
- Wojterkowska-Haber H., *Pałac w Krzeszowicach w świetle zachowanych projektów*, „*Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN*” 1978, t. 22, nr 1, s. 407-409.
- Wolski M., *Potoccy herbu Pilawa do początku XVII wieku. Studium genealogiczno-własnościowe*, Kraków 2013.
- Wróblewska M., *Adam Potocki w wydarzeniach Wiosny Ludów*, „*Studia Historyczne*” 2005, R. 48, z. 3-4, s. 309-326.
- Wszółek J., *Adam Potocki a obóz Czartoryskiego w latach 1839-1851. U źródeł partii konserwatywnej w Galicji*, „*Przegląd Historyczny*” 1969, t. 60, z. 4, s. 665-680.
- Wurzbach C., *Schwarzenberg, Felix Fürst*, w: *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*. 33. Theil, Wien 1877, s. 41-58.
- Wyka K., *Teka Stańczyka na tle historii Galicji w latach 1849-1869*, Wrocław 1951.

- Wyleżyńska A., *Biała Czarodziejka*, Warszawa 1926.
- Zamorski K., *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, Kraków 1991.
- Zdrada J., *Galicyjskie wybory sejmowe i parlamentarne w latach 1861-1889*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1973, R. 19, s. 229-256.
- Zdrada J., *Historia Polski 1795-1914*, Warszawa 2005.
- Zdrada J., *Organizacja i stanowisko Koła Polskiego w wiedeńskiej Radzie Państwa 1861-1862*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1963, z. 12, s. 45-76.
- Zdrada J., *Potocki Alfred Józef*, w: PSB, t. 27, red. E. Rostworowski, Wrocław 1983, s. 762-766.
- Zdrada J., *Potocki Artur (1850-1890)*, w: PSB, t. 27, red. E. Rostworowski, Wrocław 1983, s. 797-799.
- Zdrada J., *Rząd narodowy wobec udziału Galicji w powstaniu styczniowym. Studium historyczno-poznawcze*, w: M. Hoszowska, A. Kawalec, L. Zaskilniak (red.), *Galicja a powstanie styczniowe*, Warszawa–Rzeszów 2013, s. 13-42.
- Zdrada J., *Sprawa autonomii galicyjskiej w polityce Hotelu Lambert w latach 1859-1873*, „Studia Historyczne” 1967, R. 10, z. 3/4 (38/39), s. 43-71.
- Zdrada J., *Stosunki polsko-węgierskie przed powstaniem styczniowym (1859-1862)*, „Przełęcz Historyczny” 1963, t. 54, z. 2, s. 297-324.
- Zdrada J., *Zmierzch Czartoryskich*, Warszawa 1969.
- Zgórniak M., *Polska w czasach walk niepodległościowych (1815-1864)*, Kraków 2001, *Wielka historia Polski*, t. 7.
- Zienkowska K., *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 2004.
- Ziejka F., *Złota legenda chłopów polskich*, Warszawa 1984.
- Zinkow J., *Wokół Krzeszowic i Alwerni. Wśród podkrakowskich dolinek. Przewodnik monograficzny*, Kraków 2008.
- Zöllner E., *Geschichte Österreichs*, München 1990.
- Żyga A., *Jan Nepomucen Deszkiewicz-Kundzicz*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego” 1964-1965, t. 5, s. 225-256.

IV. Prace magisterskie:

- Gertner A., *Działalność artystyczna i charytatywna Artura i Zofii Potockich (1816-1879)*, Kraków 2005.
- Ptasińska A., *Majątek Potockich w Krzeszowicach. Dziedzictwo rodowe w powojennej Polsce*, Kraków 2010.
- Różycka G., *XIX-wieczne uzdrowiska galicyjskie w świetle wybranych pamiętników*, Kraków 2013.

V. Netografia:

- Chaniewski Jakub. *Biogram*, [on-line:] <https://www.jezuici.krakow.pl/cgi-bin/rjbo?b=enc&q=CHANIEWSKI&f=0-5VI> 2016.
- Kargol T., *Starzeński Kazimierz (1806/7-1877)*, w: PSB, [on-line:] <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/kazimierz-starzenski#text> – 17 II 2018.
- Michalski J., *Lubomirska z Czartoryskich Izabela (Elżbieta)*, [on-line:] <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/izabela-elzbieta-lubomirska-z-czartoryskich> – 10 IX 2016.
- Sokołowska-Gwizdka J., *Teatrzyk Zamkowy za pierwszego ordynata Alfreda Potockiego w latach 1816-1862*, „Gazeta” (Dodatek Kulturalny) 2005, nr 32, [on-line:] http://www.gazetazeta.com/artman/publish/printer_9525.shtml – 12 X 2015.
- Tomaszewski M., *Walc As-dur op. 64 nr 3*, [on-line:] <http://pl.chopin.nifc.pl/chopin/composition/detail/id/261> – 20 VIII 2017.

Wykaz skrótów

AGAD	– Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
AKKK	– Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej
AKMKr	– Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie
ANK	– Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział I
APPD	– Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie
APK	– Archiwum Parafii Krzeszowice pw. św. Marcina z Tours
APŁ	– Archiwum Parafii Łańcut pw. św. Stanisława BM
ASR	– Archivio di Stato di Roma
AVA	– Allgemeines Verwaltungsarchiv in Wien
AZM	– Archiwum Zamku w Montrésor
BCz.	– Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie
BJ	– Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
BNPP	– Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie
HHStA	– Haus-, Hof- und Staatsarchiv in Wien
LNB	– Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka Narodowej Akademii Nauk Ukrainy
MNK	– Muzeum Narodowe w Krakowie
MNW	– Muzeum Narodowe w Warszawie
MZŁ	– Biblioteka i Archiwum Muzeum Zamku w Łańcucie
PAN	– Polska Akademia Nauk
PAU	– Polska Akademia Umiejętności
PSB	– Polski Słownik Biograficzny
THS/BPP	– Towarzystwo Historyczno-Literackie Biblioteka Polska w Paryżu

Streszczenie

W pracy opisano życie i działalność polskiego arystokraty Adama Józefa Potockiego (1822-1872).

Jako cel pracy wyznaczono sobie przedstawienie postaci tego galicyjskiego polityka oraz krytyczną ocenę jego działalności, ze zwróceniem szczególnej uwagi na zakres aktywności i wszystkie podejmowane przez niego inicjatywy. Kwerenda archiwalna i analiza tekstów pozwoliły także spojrzeć na znane wydarzenia historyczne przez pryzmat działań tego polityka. Praca może być pomocą dla badaczy zajmujących się historią XIX wieku. Akcent położono w niej na przedstawienie Adama Józefa Potockiego na tle istotnych wydarzeń XIX wieku – transformacji monarchii naddunajskiej i udziału polskich polityków w kreowaniu tych zmian. Starano się uchwycić również zmiany, które dokonywały się w postawie Adama Potockiego, jego zaangażowanie w sprawy państwa i reagowanie w sytuacjach kryzysowych. Charakterystyka tego polityka dokonana na podstawie dostępnych źródeł miała na celu pokazać, jak istotną rolę odegrał on w Galicji w XIX wieku.

W pracy jako metodę badawczą zastosowano syntetyczno-analityczną analizę źródeł. W badaniach oparto się na źródłach rękopiśmiennych, a także drukowanych, literaturze i materiałach ikonograficznych. Kwerendę przeprowadzono w 20 archiwach i bibliotekach krajowych oraz zagranicznych. Wykorzystano: 165 źródeł archiwalnych, 222 źródła drukowane, 3 prace akademickie, 247 opracowań, 5 dokumentów internetowych.

Słowa kluczowe:

- a) imienne: Branicka Róża, Branicki Władysław, Czartoryski Adam, Krasieńska Eliza, Krasieński Zygmunt, Lubomirska Julia, Lubomirski Jerzy, Potocka Katarzyna, Potocka Róża, Potocka Zofia, Potocki Adam, Potocki Alfred, Potocki Artur, Potocki Jan;

Streszczenie

- b) rzeczowe: „Czas”, konserwatyści krakowscy, pałac Pod Baranami, parlament, poseł, sejm, żegluga parowa;
- c) geograficzne: Berlin, Biała Cerkiew, Edynburg, Kraków, Kromieryż, Krzeszowice, Londyn, Lwów, Łańcut, Paryż, Rzym, Warszawa, Wiedeń.

Summary

The dissertation describes the life and activities of the Polish aristocrat Adam Józef Potocki (1822-1872). The research were based here on manuscripts and printed sources, literature, and iconographic materials.

The objective of this work is to present a new approach to the figure of this politician from Galicia, and a critical evaluation of his activities, with special consideration given to the scope of his acts and all the initiatives he undertook. The main value of the dissertation is determined by improved knowledge about Adam Potocki's life and activities, which has provided a new perspective of known historical events through measures taken by this politician. The dissertation can also act as a guideline for researchers dealing with the history of the 19th century. The focus here is to present Adam Józef Potocki against the background of the major events of the 19th century: the transformation of the Habsburg monarchy, and the impact of Polish politicians on such changes. The research has also attempted to capture transformations in the attitude of Adam Potocki, his involvement in state matters, and response to crisis situations. The politician's characteristics made on the basis of available sources serves to show Potocki's important role in the nineteenth-century Galicia.

The research method applied in the work involved the synthetic and analytic analysis of sources. The query was performed in 20 archives and libraries, both in Poland and abroad, and included: 165 archival sources, 222 printed sources, 3 academic dissertations, 247 elaborations, 5 web documents.

Keywords:

- a) personal names: Branicka Róża, Branicki Władysław, Czartoryski Adam, Krasieńska Eliza, Krasieński Zygmunt, Lubomirska Julia, Lubomirski Jerzy, Potocka Katarzyna, Potocka Róża, Potocka Zofia, Potocki Adam, Potocki Alfred, Potocki Artur, Potocki Jan;

Summary

- b) proper names: "Czas" Magazine, Konserwatyści Krakowscy (Krakow Conservative Party), "Pod Baranami" Palace, Parliament, Member of Parliament, Sejm (Polish Parliament), Żegluga Parowa (Steam Shipping Company);
- c) geographic names: Berlin, Bila Tserkva , Edinburgh, Krakow, Kroměříž, Krzeszowice, London, Lviv, Łańcut, Paris, Rome, Warsaw, Vienna.

Spis ilustracji

1. W. Richter, *Salon Hrów [!] Arturów Potockich w Rzymie*, 1825 r. (BJ, sygn. IR. 2132)
2. W. Richter, *Pałac Koburg [!] Kochary [!] pokój [!] w którym [!] umarł s. [!] p. Artur Potocki 30go stycznia 1832 r.*, 1832 r. (BJ, sygn. IR. 2111)
3. W. Richter, *Drugi salon w Pałacu Koburg [!] Kochary [!] stoi Arturowa Potocka*, 1837 r. (BJ, sygn. IR. 2136)
4. W. Richter, *Hotel de Langeac, piwnica*, 1830 r. (BJ, sygn. IR. 2128)
5. B. aut., *Hetman wielki koronny Franciszek Ksawery Branicki z żoną Aleksandrą z Engelhardtów i dziećmi; Władysławem, Aleksandrem i Katarzyną w parku w Aleksandrii ?*, 1780 r. (MNW, nr identyfikacyjny, Min. 430), zdjęcie Piotr Ligier
6. G. Hayter, *Portret Zofii z Branickich Potockiej*, 1832 r. (MZŁ)
7. F. Maröhn, *Portret Zofii z Branickich Potockiej (1790-1879)*, 1820-1825 r. (MNW, nr identyfikacyjny 128894), zdjęcie Krzysztof Wilczyński
8. C. de Bourdon Hummel, *Portret Zofii z Branickich Arturowej hr. Potockiej (1790-1879)*, 1824 r. (MNW, nr identyfikacyjny Min. 477), zdjęcie Elżbieta Gawryszewska
9. W. Rzewuski, *Potocka z Branickich Zofia (1790-1879)*, 1862-1867 r. (AGAD, B/29 Pozycja nr: 1754), źródło: [on-line:] http://pther.net/fotoagad/B/B_0029.jpg – 30 XI 2021
10. B. aut., *Portret Artura Potockiego (1788[!]-1832)*, ok. 1830 r. (MNW, nr identyfikacyjny 128965), zdjęcie Krzysztof Wilczyński
11. J.N. Ender, *Artur Stanisław Potocki z Krzeszowic (1787-1832) Bel Arthur, syn Jana i Julii z Lubomirskich*, 1832 r. (MNW, nr identyfikacyjny Min. 387), zdjęcie Piotr Ligier

12. J.N. Ender, *Artur Potocki na łożu śmierci, Artur Stanisław Potocki z Krzeszowic (1787-1832), syn Jana i Julii z Lubomirskich, 1832 r.* (MNW, nr identyfikacyjny Min. 389), zdjęcie Piotr Ligier
13. W. Richter, *[Pokoje (!) w którym (!) się urodził Adam Potocki w zamku Łańcutkim (!)] [malował Wilibald Richter], 1826 r.* (BJ, sygn. IR. 2148)
14. W. Richter, *Pokój w Łańcutcie (!) Alfreda i Adama Potockich, gdzie mieszkali ze starym Andrzejem Bartkowskim, 1827 r.* (BJ, sygn. IR. 2143)
15. W. Richter, *[Domek dziecienny w sali balowej w Krakowie pod Baranami r. 1827] dessiné Willibaldo, 1827 r.* (BJ, sygn. IR. 2151)
16. A. Potocka, *London salonik Hrabiny Arturowej Potockiej: Dover Street N° 3, 1839 r.* (BJ, sygn. IR. 2110)
17. B. aut., *Adam Józef Potocki z Krzeszowic jako małe dziecko (1822-1872), 1823 r.* (MNW, nr identyfikacyjny Min. 465), zdjęcie Piotr Ligier
18. J. Sonntag, *Adam (Adal) Potocki jako mały chłopczyk (1822-1872), 1826 r.* (MNW, nr identyfikacyjny Min. 441), zdjęcie Zbigniew Doliński
19. J.N. Ender, *Alfred i Adam Potoccy w wieku chłopięcym siedzący w powoziku, 1831 r.* (MNW, nr identyfikacyjny Min. 380), zdjęcie Piotr Ligier
20. W.K. Stattler, *Portret Alfreda i Adama Potockich, 1832 r.* (MNW, nr identyfikacyjny MP268), zdjęcie Piotr Ligier
21. J. Kriehuber, *Adam Józef Potocki w wieku młodzieńczym (1822-1872), syn Artura i Zofii z Branickich, 1840 r.* (MNW, nr identyfikacyjny Min. 378), zdjęcie Piotr Ligier
22. M.M. Daffinger, *Adam Potocki (1822-1872) z Krzeszowic, 1848-1850 r.* (MNW, nr identyfikacyjny Min. 456), zdjęcie Małgorzata Kwiatkowska
23. F. Tępa, *Adam Potocki z Krzeszowic w stroju tureckim w czasie podróży po Bliskim Wschodzie, 1853 r.* (MNW, nr identyfikacyjny Min. 412), zdjęcie Elżbieta Gawryszewska
24. L. Flameng, *Adam Józef Potocki (1822 Łańcut – 1872 Krzeszowice) herbu Piława – hrabia, polityk galicyjski, jeden z twórców krakowskiego stronnictwa konserwatywnego – „Adam Potocki”, 4. ćwierć XIX w.* (MZŁ, b. sygn.)
25. W. Rzewuski, *Adam Potocki (1822-1872), portret pośmiertny; popiersie, prawy profil; w owalu, 1872 r.* (AGAD, sygn. A/173 Pozycja nr: 0173), źródło: [online:] http://pther.net/fotoagad/A/A_0173.jpg – 30 XI 2021
26. A. Scheffer, *Portret Katarzyny z Branickich Potockiej (1825-1907), 1850 r.* (MNW, nr inwentarzowy 128905), zdjęcie Krzysztof Wilczyński
27. L.G. Ricard, *Portret Katarzyny z Branickich Potockiej, ok. 1850 r.* (MNW, nr inwentarzowy M.Ob. 1263), zdjęcie Krzysztof Wilczyński

Spis ilustracji

28. J. Kossak, *Powrót ze spaceru w Krzeszowicach*, 1872 r. (MNW, nr inwentaryzacyjny 128980), zdjęcie Piotr Ligier
29. P. Stefanow, *Portret konny Adama Potockiego (na podstawie obrazu J. Kossaka)*, 1995 r. (zbiory prywatne)
30. C. Radnitzky, *Zofia Potocka (Branicka)*, 1867 r., srebro, w zbiorach MNK, nr inw. MNK VII-MdP-649, zdjęcie Paweł Czernicki
31. J.-A. Barre, *Adam Potocki*, 1872 r., srebro, w zbiorach MNK, nr inw. MNK VII-MdP-280, zdjęcie Paweł Czernicki

Historia – Hereditas – Ecclesia

1. Krzysztof Stopka, Jakub Osiecki, Konrad Siekierski, *Ormianie katolicy w Armenii i Gruzji. Historia, pamięć, tożsamość*, 2019.
2. Sławomir Dryja, Stanisław Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska Krakowa i Kazimierza w wieku XVI i pierwszej połowie wieku XVII. Studia z dziejów piwowarstwa Krakowa i Kazimierza z uwzględnieniem problematyki Kleparza i przedmieść*, 2019.
3. Sławomir Dryja, *Słownik biograficzny słodowników, piwowarów i karczmarzy krakowskich 1501-1655*, 2019.
4. Sławomir Dryja, Jakub Szczerba, *Szkice z dziejów wojnickiego piwowarstwa. Browar Wojnicz 1867-1915*, 2019.
5. Grzegorz Chajko, *Kościół rzymskokatolicki w Bełzie. 1867-1939*, 2019.
6. Jacek Urban, *Święty Jan Paweł II jako biskup krakowski*, 2020.
7. Marlena Hajduk, *Dzieje Pałacu Biskupiego w Krakowie w latach 1815-1894*, 2020.
8. Tomasz Graff, *Najstarsze bractwo różańcowe w Wadowicach. 1616-1822*, 2020.
9. Marcin Grala, *Biskupi i władcy świeccy Rusi w orbicie politycznych wpływów Moskwy doby metropolity Cypriana*, 2020.
10. Dariusz Tabor, *Beatus vir. Chrystologiczny Psalterz trzebnicki w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu (IF 440) wobec egzegezy biblijnej i duchowości cysterskiej XIII stulecia*, 2020.
11. Sławomir Dryja, *Browary województwa rzeszowskiego w latach 1944-1951*, 2020.
12. Piotr Ł. Grotowski, *Freski fundacji Władysława II Jagiełły w kolegiacie wiślickiej*, 2021.
13. Edyta Pluta-Saladra, *Konwenty żeńskie w średniowiecznym województwie krakowskim. Studium prozopograficzne (2 połowa XII – 2 połowa XVI w.)*, 2021.
14. Adelajda Sielepin, Andrzej Bruździński, *Duchowe korzenie błogosławionego Michała Giedroycia. Zakon Kanoników Regularnych od Pokuty*, 2021.

Merytorycznym walorem recenzowanej rozprawy jest jej mocny fundament źródłowy, a także rozległa znajomość problemu badawczego, opierająca się na szerokiej wiedzy historiograficznej. Niewątpliwie mamy do czynienia zarówno z dojrzałym naukowo historykiem, jak i dojrzałym i wartościowym merytorycznie dziełem.

Autor nie tylko zaprezentował osobę swego bohatera, stanowiącego obiekt dociekań historycznych, ale także podjął się próby analizy dokonań osobistych, politycznych, społecznych i gospodarczych Adama Józefa Potockiego [...]

Autor podszedł do postaci swego bohatera, którego poznał źródłowo bardzo dobrze, nie tylko z pakietem wiedzy merytorycznej, ale także z dużym zasobem emocji [...]. Naukowa odwaga Autora w określeniu własnych opinii i osądów jest dobrą cechą badacza przeszłości.

Z recenzji ks. prof. dr hab. Stanisława Nabywańca

Praca została mocno osadzona w źródłach. Imponująco przedstawia się zestawienie kwerend przeprowadzonych w archiwach krajowych i zagranicznych [...]. Rozprawa w istotny sposób wypełnia lukę w badaniach nad XIX wiekiem. Zawiera ustalenia oparte na wartościowym materiale źródłowym, który został dobrze wykorzystany, a tekst napisano poprawną polszczyzną. Autor wykonał czasochłonne kwerendy archiwalne, opracował biografię postaci z pierwszego szeregu arystokracji galicyjskiej, ważnej dla poznania dziejów Galicji, Krakowa, a także – w mniejszym zakresie – monarchii habsburskiej w przełomowym okresie przemian w połowie XIX wieku. [...] stwierdzić należy, iż przedłożona rozprawa stanowi oryginalne opracowanie zadania badawczego, w istotny sposób poszerzając naszą wiedzę dotyczącą XIX wieku.

Z recenzji prof. dr hab. Kazimierza Karolczaka

Albert Konrad Sendor – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. Specjalizuje się w historii XIX wieku, a swoje zainteresowania naukowe wiąże z dziejami Galicji i polskiej arystokracji. Absolwent Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

ISBN 978-83-8138-563-3



9 788381 385633 >



<https://akademicka.pl>



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

